

e-ISSN 2353–3218

ISSN 2299–7164

Vol. 24 (2025)

*Academic
Journal
of
Modern
Philology*

Special Issue



KOMISJA
NAUK
FILOLOGICZNYCH



Uniwersytet
Wrocławski

KOLEGIUM
MIĘDZYDZIEDZINOWYCH
STUDIÓW INDYWIDUALNYCH

*Academic
Journal
of
Modern
Philology*

*Academic
Journal
of
Modern
Philology*

GUEST EDITORS:

NATALIA CZUDEK, NATALIA LAZREG,
MATEUSZ KOWALSKI, TOMASZ WYSŁOBOCKI

EDITOR-IN-CHIEF

PIOTR P. CHRUSZCZEWSKI

ASSOCIATE EDITORS

KATARZYNA BUCZEK, ALEKSANDRA R. KNAPIK,
MONIKA PIECHOTA

ASSISTANT EDITOR

TOMASZ GÓRSKI

HONORARY EDITORS

CAMELIA M. CMECIU, ANNALISA COSENTINO,
JOANNA ESQUIBEL, FRANCISZEK GRUCZA,
LUIGI MARINELLI, CAMILLA MIGLIO

ISSN 2299-7164

VOL. 24 (2025)

SPECIAL ISSUE

WROCLAW

2025

GUEST EDITORS:

NATALIA CZUDEK, NATALIA LAZREG, MATEUSZ KOWALSKI, TOMASZ WYSŁOBECKI

EDITOR-IN-CHIEF

PIOTR P. CHRUSZCZEWSKI

ASSOCIATE EDITORS

KATARZYNA BUCZEK, ALEKSANDRA R. KNAPIK, MONIKA PIECHOTA

ASSISTANT EDITOR

TOMASZ GÓRSKI

HONORARY EDITORS

CAMELIA M. CMECIU, ANNALISA COSENTINO, JOANNA ESQUIBEL, FRANCISZEK GRUCZA, LUIGI MARINELLI, CAMILLA MIGLIO

SCIENTIFIC BOARD OF THE COMMITTEE FOR PHILOLOGY OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES, WROCLAW BRANCH

Piotr Blumczyński (Belfast, Northern Ireland), Piotr Cap (Łódź), Camelia M. Cmeciu (Bucharest, Romania), Piotr P. Chruszczewski (Wrocław), Marta Degani (Verona, Italy), Robin Dunbar (Oxford, UK), Katarzyna Dziubalska-Kolaczyk (Poznań), Francesco Ferretti (Rome, Italy), Stanisław Gajda (Polish Academy of Sciences), Piotr Gąsiorowski (Poznań), Franciszek Grucza (Warszawa), Philippe Hilgsmann (Louvain-la-Neuve, Belgium), Rafael Jiménez Cataño (Rome, Italy), Ewa Kęłbowska-Lawniczak (Wrocław), Tomasz P. Krzeszowski (Warszawa), Barbara Lewandowska-Tomaszczyk (Konin), Lorenzo Magnani (Pavia, Italy), Michiko Ogura (Chiba, Japan), Marek Paryż (Warszawa), John Rickford (Stanford, USA), Hans Sauer (Munich, Germany), Tadeusz Ślawek (Katowice), Aleksander Szwedek (Poznań), Elżbieta Tabakowska (Kraków), Marco Tamburelli (Bangor, Wales), Kamila Turewicz (Łódź), Jerzy Węlna (Warszawa), Roland Willemyns (Brussels, Belgium), Donald Winford (Ohio, USA), Anna Wojtyś (Warszawa), Władysław Zabrocki (Poznań)

REVIEWERS OF VOL. 24 (2025) SPECIAL ISSUE

Grzegorz Bąk Trzebunia Niebies (Madrid, Spain), Elżbieta Biardzka (Wrocław), Teresa Bruś (Wrocław), Marzena Chrobak (Kraków), Dara Downey (Dublin, Ireland), Helena Duffy (Wrocław), Mirosław Filiciak (Warszawa), Nina Goga (Bergen, Norway), Marek Hampl (Žilina, Slovakia), Antoine Jurga (Valenciennes, France), Mirja Lecke (Regensburg, Germany), Arkadiusz Lewicki (Wrocław), Dorota Majka-Rostek (Wrocław), Tomasz Malyszek (Wrocław), Agata Rębkowska-Kieseler (Wrocław), Magdalena Ruta (Kraków), Magdalena Sobocińska (Wrocław), Magdalena Sowa (Lublin), Anita Staroń (Łódź), Ewa Szuklarska-Śmiechowicz (Łódź), Mateusz Świątlicki (Wrocław), Małgorzata Tomicka (Wrocław), Jobst Welge (Leipzig, Germany), Ewa M. Wierzbowska (Gdańsk)

PROOFREADING

Editors, DTP: Wydawnictwo Publikore, Natalia Czupek, Elaine Horyza, Natalia Lazreg, Mateusz Kowalski

Published by / adres wydawcy:

Committee for Philology of the Polish Academy of Sciences, Wrocław Branch

Komisja Nauk Filologicznych Polskiej Akademii Nauk, Oddział we Wrocławiu

ul. Podwale 75, 50-449 Wrocław

<http://www.pan.wroc.pl>

College for Interdisciplinary Studies, University of Wrocław

Kolegium Międzydziedzinowych Studiów Indywidualnych, Uniwersytet Wrocławski

ul. Kręta 1, 50-237 Wrocław

<https://kmsi.uwr.edu.pl/>

Committee for Philology of the Polish Academy of Sciences, Wrocław Branch /

Komisja Nauk Filologicznych Oddziału PAN we Wrocławiu

Chairperson / przewodniczący: prof. dr hab. Piotr P. Chruszczewski

Deputy chairpersons / wiceprzewodniczące: dr Katarzyna Buczek, dr Aleksandra R. Knapik

Secretaries / sekretarze: dr Agata Figiel, dr Monika Piechota

from 2023 © Copyright by Oddział Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu & Kolegium Międzydziedzinowych Studiów Indywidualnych Uniwersytetu Wrocławskiego
All rights reserved

ISSN 2299–7164 (PRINT EDITION)

ISSN 2353–3218 (ON-LINE EDITION)

Table of Contents

JUSTYNA BAJDA	
<i>Au Pays des fées. L'image du Paris de la belle époque</i> dans les articles de presse de Gabriela Zapolska.	11
ANNA JOANNA BARTNICKA	
"All the Millions of Things We Possessed": the Agency of Objects in the Family Memoirs of Shirley Jackson (<i>Life Among the Savages and Raising Demons</i>)	25
ANNA BEREZOWSKA	
<i>Ciało w konflikcie. Rytuał mykwalny w twórczości Malki Lee</i>	35
PANKHURI BHATT	
De l'exil de langue à l'écriture en français : une étude de <i>L'Analphabète. Récit autobiographique</i> (2004) de Agota Kristof et <i>Je ne suis pas celle que je suis : psychanalyse I</i> (2011) de Chahdortt Djavann.	45
KLAUDIA BRACISIEWICZ	
„Co to za znak na Twojej koszulce?” – o postrzeganiu kobiet i mężczyzn przez pryzmat znaków	57
NATALIA CZUDEK	
Der nicht-menschliche Held: Eine postanthropozentrische Vision des Heldentums am Beispiel des Romans <i>Blösch</i> (1983) von Beat Sterchi	81
MICHAŁ GRECH	
Wartościowanie i wydźwięk emocjonalny w recenzjach awansowych.	91
MATEUSZ KOWALSKI	
Co dzisiaj obejrzyć. Strategie użytkowników platform streamingowych w obliczu nadmiaru treści	107
NATALIA PAPROCKA, AGNIESZKA WANDEL	
Addressing Controversial Subjects in Sex Education Books for Young People: Example of Discourse about Masturbation.	121
RONAN RICHARD	
Une figure héroïque intemporelle ? La France et le « poilu de 14 » de 1918 à nos jours	135
ADRIANNA TROJAN-HOMONCIK	
Wokół biurka pani Latter. Kilka słów o bohaterce <i>Emancypantek</i> w optyce kategorii kobiecości i męskości	149
ALEKSANDER TROJANOWSKI	
Wieloznaczność czasownika <i>fornicar</i> [cudzołożyć] jako pole refleksji antropologicznej w poezji Nicanora Parry	163

ALEKSANDER WIATER, PATRYCJA KRYSIAK

Stratégies de traduction dans l'exercice oral de thème. Le subjonctif dans l'interlangue
française d'apprenants polonais de niveau B2. 175

EGLĖ ŽURAUSKAITĖ, EGLĖ GUDAVIČIENĖ

Polarisation and Impoliteness in Lithuania: Insights from Discussions
on Language Policies. 189

Prezentowany numer specjalny *Academic Journal of Modern Philology* jest owocem współpracy doktorantów Kolegium Doktorskiego Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy do wspólnej dyskusji na temat znaczenia bohaterstwa zaprosili doświadczonych przedstawicieli świata sztuki i nauki, dlatego też przedmiotem tej fascynującej debaty stały się różne ujęcia figury bohatera w literaturze, języku, sztuce oraz w kulturze.

Na przestrzeni wieków pojęcie bohatera przechodziło liczne przemiany, odpowiadając na społeczne, kulturowe i polityczne potrzeby epok, w których funkcjonowało. W kontekście współczesnym stajemy przed nowymi wyzwaniami w definiowaniu bohaterstwa: kto dziś zasługuje na to miano? Jakie cechy wyróżniają bohatera w naszych czasach? W epoce globalizacji, dynamicznych przemian społecznych oraz przełomów technologicznych figura bohatera nabiera nowych znaczeń – często w opozycji do klasycznych wzorców. Z perspektywy badań literaturoznawczych, językoznawczych i medioznawczych, współczesny bohater może być jednostką niejednoznaczną, kwestionującą utarte normy lub wykraczającą poza granice jednego społeczeństwa czy kultury.

Niniejszy numer jest w głównej mierze efektem refleksji badaczy, którzy zaprezentowali szerokie spektrum interpretacji figury bohatera, odwołując się do bogatego dorobku badań kulturowych i literaturoznawczych, medioznawczych, a w końcu także językoznawczych. W tomie znalazły się artykuły w czterech językach – polskim, angielskim, francuskim oraz niemieckim – co podkreśla międzynarodowy wymiar tej współpracy naukowej oraz otwartość na różnorodność metodologii i tradycji akademickich. Wielojęzyczność publikacji nie tylko uwypukla zróżnicowanie podejść do analizy bohatera i bohaterstwa, ale również otwiera debatę na temat jego współczesnej roli w kontekście różnych tradycji literackich i kulturowych. Tom wzbogaciło także kilka artykułów poświęconych innym zagadnieniom, które mogą inspirować do refleksji nad współczesnymi problemami literaturoznawczymi czy językoznawczymi.

Serdeczne podziękowania kierujemy do dra Tomasza Wyślobockiego, opiekuna naukowego oraz inicjatora niniejszej publikacji, za wsparcie merytoryczne oraz nieocenioną pomoc organizacyjną, w tym w ramach prac redakcyjnych. Dziękujemy również władzom dziekańskim trzech wydziałów – Filologicznego, Neofilologii oraz Komunikacji Społecznej i Mediów, a także przewodniczącym trzech Rad Dyscyplin Naukowych działających przy tych wydziałach oraz prorektorowi ds. badań naukowych, prof. Arturowi Błazejewskiemu, za wsparcie finansowe na różnych etapach powstawania tego numeru; bez niego publikacja niniejszego tomu nie byłaby możliwa.

Natalia Czudek, Mateusz Kowalski oraz Natalia Lazreg

The present special issue of *Academic Journal of Modern Philology* is a result of collaboration of PhD students of the Doctoral College of the Faculty of Philology at the University of Wrocław, who invited more experienced representatives from the world of art and literature to a discussion on the modern significance of heroism. This fascinating exploration therefore focused on the various approaches to the figure of the hero in literature, language, art, and culture.

Over centuries, the concept of the hero has undergone numerous transformations, responding to the social, cultural, and political needs of the times. In the contemporary context, we face new challenges in defining heroism: who deserves this label today? What qualities determine a hero of our time? In the era of globalisation, dynamic social transformations, and technological breakthroughs, the figure of the hero acquires new dimensions, often in opposition to classical models. From the perspective of linguistics, and literary or media studies, the contemporary hero can be an ambiguous individual, challenging established norms or transcending the boundaries of a single society or culture.

This issue is primarily the result of reflections formulated by researchers who portrayed a wide range of interpretations of the hero figure, drawing on the rich tradition of cultural and literary studies, media studies, and linguistics. The volume includes articles in four languages: Polish, English, French, and German, highlighting the international dimension of this scientific cooperation and openness to the diversity of methodologies and academic traditions. The multilingualism of the publication not only underscores the diversity of approaches to analysing the hero and heroism, but also opens the debate on its contemporary role in the context of various literary and cultural settings. The volume has also been enriched with several articles devoted to other issues that may inspire reflection on contemporary problems in literary studies or linguistics.

We would like to express our sincere gratitude to Tomasz Wysłobocki, the scientific supervisor of the endeavour and initiator of this publication, for his substantial support and invaluable organisational assistance, which also included the editorial work. We also thank the dean's authorities of the Faculty of Languages, Literatures and Cultures, the Faculty of Letters, and the Faculty of Social Communication and Media, as well as the presidents of the three affiliated scientific discipline councils, and finally, the vice-rector for scientific research, Artur Błażejowski, for their financial support at every stage of developing this project. Without their service, the publication of this volume would not have been possible.

Natalia Czudek, Mateusz Kowalski and Natalia Lazreg

Le présent numéro spécial d'*Academic Journal of Modern Philology* est le fruit de la collaboration des doctorants du Collège doctoral de la Faculté des lettres de l'Université de Wrocław, qui ont invité des représentants plus expérimentés du monde de l'art et de la littérature à une discussion sur la signification moderne de l'héroïsme. C'est pourquoi cette fascinante discussion s'est concentrée sur les différentes approches de la figure du héros dans la littérature, la langue, l'art et la culture.

Au fil des siècles, le concept de héros a évolué pour répondre aux besoins sociaux, culturels et politiques de chaque époque. Aujourd'hui, définir l'héroïsme pose de nouveaux défis : qui mérite ce titre ? Quelles qualités distinguent un héros contemporain ? À l'ère de la mondialisation, des transformations sociales et des avancées technologiques, la figure du héros prend de nouvelles dimensions, souvent en rupture avec les modèles classiques. Du point de vue des études littéraires, de la linguistique et des études médiatiques, le héros contemporain peut être ambigu, remettant en question les normes établies ou transcendant les frontières culturelles.

Ce numéro reflète les réflexions de chercheurs qui ont proposé une variété d'interprétations de la figure du héros, s'appuyant sur la riche tradition des études culturelles, littéraires, médiatiques et linguistiques. Le volume comprend des articles en quatre langues : polonais, anglais, français et allemand, soulignant ainsi la dimension internationale de cette collaboration scientifique et l'ouverture à la diversité des méthodologies et traditions académiques. Le multilinguisme de cette publication met en lumière la diversité des approches de l'analyse du héros et ouvre le débat sur son rôle contemporain dans différentes traditions littéraires et culturelles. Plusieurs articles abordent également d'autres questions susceptibles d'inspirer une réflexion sur les problématiques actuelles des études littéraires et linguistiques.

Nous adressons nos sincères remerciements à Tomasz Wysłobocki, superviseur scientifique et initiateur de cette publication, pour son soutien substantiel et son aide organisationnelle, y compris dans le travail éditorial. Nous remercions également les autorités décanales des Facultés des lettres, des langues, littératures et cultures, et de communication sociale et médias, ainsi que les présidentes des trois conseils de disciplines scientifiques affiliés, et enfin le vice-recteur à la recherche scientifique, Artur Błazejewski, pour leur soutien financier à chaque étape de la création de ce numéro. Sans leur appui, la publication de ce volume n'aurait pas été possible.

Natalia Czudek, Mateusz Kowalski et Natalia Lazreg

Die vorliegende Sonderausgabe des *Academic Journal of Modern Philology* ist das Ergebnis einer interdisziplinären Zusammenarbeit von Doktorand:innen des Promotionskollegs der Philologischen Fakultät der Universität Wrocław. Diese Initiative vereinte erfahrene Vertreter innen der Künste und Wissenschaften in einer gemeinsamen Diskussion über die Bedeutung des Heldenbegriffs. Die daraus hervorgegangene Debatte beleuchtet die vielfältigen Perspektiven auf die Heldenfigur in Literatur, Sprache, Kunst und Kultur.

Der Begriff des Helden hat im Laufe der Jahrhunderte zahlreiche Wandlungen durchlaufen, die stets den sozialen, kulturellen und politischen Anforderungen der jeweiligen Epoche entsprachen. Im zeitgenössischen Kontext stehen wir jedoch vor neuen Herausforderungen bei der Definition von Heldentum: Wer darf heute als ‚Held‘ gelten? Welche Eigenschaften kennzeichnen einen Helden in der Gegenwart? In einer Ära der Globalisierung, des rasanten sozialen Wandels und technologischer Innovationen gewinnt die Figur des Helden neue, oft widersprüchliche Facetten – teils in deutlichem Kontrast zu klassischen Modellen. Aus literatur-, sprach- und medienwissenschaftlicher Sicht lässt sich der moderne Held als ambivalente Figur interpretieren, die etablierte Normen hinterfragt oder Grenzen einzelner Gesellschaften und Kulturen überschreitet.

Dieser Band basiert vorrangig auf den Diskussionen von Wissenschaftler:innen, die ein breites Spektrum an Interpretationen der Heldenfigur präsentierten und dabei auf umfangreiche Bezüge aus Kultur- und Literaturwissenschaft, Medienwissenschaft sowie Linguistik zurückgriffen. Die Mehrsprachigkeit der Publikation – mit Beiträgen auf Polnisch, Englisch, Französisch und Deutsch – unterstreicht nicht nur die internationale Ausrichtung der Zusammenarbeit, sondern auch die Offenheit für methodische und akademische Vielfalt. Sie spiegelt zugleich unterschiedliche Herangehensweisen an die Analyse von Helden und Heldentum wider und erweitert die Debatte um die zeitgenössische Rolle dieser Konzepte in diversen literarischen und kulturellen Traditionen. Ergänzt wird der Band durch weitere Artikel, die zur Auseinandersetzung mit aktuellen sprach- und literaturwissenschaftlichen Fragestellungen anregen.

Unser besonderer Dank gilt Dr. Tomasz Wysłobocki, dem Initiator dieser Publikation, für seine fachliche Beratung sowie seinen unermüdlichen Einsatz bei der Organisation und redaktionellen Betreuung. Ebenso danken wir den Dekan:innen der Fakultäten für Philologie, Neophilologie sowie Soziale Kommunikation und Medien, den Vorsitzenden der jeweiligen Fachbereichsräte und dem Prorektor für Wissenschaftliche Forschung, Prof. Artur Błażejowski, für ihre großzügige finanzielle Förderung in allen Phasen der Entstehung dieser Ausgabe. Ohne ihre Unterstützung wäre die Realisierung dieses Projekts nicht möglich gewesen.

Natalia Czudek, Mateusz Kowalski und Natalia Lazreg

JUSTYNA BAJDA

Université de Wrocław, Faculté des lettres

justyna.bajda@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-7402-090X

***Au Pays des fées. L'image du Paris de la belle époque dans les articles de presse de Gabriela Zapolska*¹**

In Fairyland. The Image of Paris during the Belle Époque in the Press Articles of Gabriela Zapolska

Abstract

Gabriela Zapolska (1859–1921) was one of the most widely read and at the same time most controversial Polish women writers of the turn of the 19th and 20th centuries. She began publishing her first literary works in the 1880s, quickly becoming known as the “Polish Zola”. She also wanted to make a name for herself as an actress. In 1889, she decided to go to Paris, where she honed her skills at, among others, André Antoine’s Théâtre Libre. During her stay in the French capital, she sent correspondence to Polish magazines in which she introduced readers to the life of the city and its inhabitants, French customs, literature, art and fashion. In our paper, we want to show how Paris of the late 19th century was perceived from the point of view of a Polish writer and journalist, but also a woman sensitive to the aesthetic perception of her surroundings. In turn, we will zoom in on three areas of exploring the city that particularly interested Zapolska. These were the General Exhibition of 1889, images of Parisian streets and cabarets, the Fine Arts Salons. An analysis of Zapolska’s early articles, written in Paris, leads to the conclusion that her detailed observations of urban life became the first stage in the shaping of her characteristic writing style, based not only on impressionistic sensibility, realistic detail and naturalistic exaggeration, but also on grasping reality from an aesthetic

-
- 1 L'article a été écrit sur la base d'un texte préparé dans le cadre du projet scientifique international *Les langues, les littératures et les cultures romanes et slaves en contact et en divergence* (Université de Niš, Faculté de Philosophie, Département de langue et littérature françaises) et présenté lors du Colloque scientifique international *Les langues, les littératures et les cultures françaises et slaves en contact et en divergence*, Université de Wrocław, le 16 décembre 2022. L'article, considérablement allongé ici, n'a pas été publié. Voir aussi : Bajda (2023).

perspective, describing the situations she observed in terms of works of art – through the sharpness of the drawing, the harmony of the colour patches, the painterly composition.

Keywords: Gabriela Zapolska, press articles, Paris, *Belle Époque*, *Fin-de-siècle*

Mots-clés : Gabriela Zapolska, articles de presse, Paris, Belle Époque, Fin-de-siècle

Gabriela Zapolska (1859–1921) était l’une des écrivaines polonaises les plus lues, mais aussi les plus controversées de la fin du XIX^e et du début du XX^e siècle². Ses premières œuvres littéraires, publiées dans les années 1880, lui ont rapidement valu le surnom de « Zola polonais »³. Elle devait cette réputation à son approche critique des faits et des phénomènes décrits, puisés directement de la vie quotidienne. Zapolska a cherché aussi se faire connaître en tant que comédienne. Après avoir collaboré avec des théâtres de Varsovie et de Cracovie, elle a décidé, en 1889, de se rendre à Paris pour y parfaire ses talents, entre autres au Théâtre Libre d’André Antoine⁴. Finalement, le succès n’a pas été au rendez-vous, mais son séjour de plusieurs années dans la capitale, jusqu’en 1895, lui a donné un certain chic parisien et lui a permis de découvrir de nouveaux courants de l’art et de nouer des contacts et des relations dans les cercles artistiques de la ville. Durant cette période, elle envoyait aux magazines polonais des chroniques qui faisaient découvrir aux lecteurs et lectrices la vie métropolitaine des Parisiens, les mœurs, la littérature, la mode et l’art français.

Dans notre article, nous présenterons la perception de la capitale française à la fin du XIX^e siècle du point de vue d’une écrivaine, d’une journaliste, mais également d’une femme sensible à la perception sensorielle de l’environnement, qui réagit à la grandeur et à la dynamique d’une ville, qui observe les gens, qui s’émerveille devant les découvertes techniques les plus récentes. Zapolska a décrit tout cela dans ses articles qui paraissaient à Varsovie dans des revues à succès, telles *Le Courrier de Varsovie* (pl. « Kurier Warszawski ») et *La Revue Hebdomadaire* (pl. « Przegląd Tygodniowy »)⁵. Ces titres de presse étaient largement connus et comptaient de nombreux lecteurs. Leurs articles visaient un lectorat intéressé par l’actualité, principalement par les questions sociales. Les chroniques de Paris proposées par Zapolska répondaient parfaitement aux attentes des destinataires auxquels les éditeurs du *Courrier de Varsovie* ou de *La Revue Hebdomadaire* s’adressaient. Pour la correspondante elle-même, ces premiers textes façonnés par

2 Au sujet de G. Zapolska, voir entre autres (par ordre chronologique) : Bieniasz (1960) ; Czachowska (1966) ; Weiss (1968) ; Rurawski (1981) ; Knysz-Rudzka (1992) ; Gubernat (1998) ; Kłosińska (1999) ; Sobiecka (2012).

3 Le récit *Malaszką* (1883) ; les romans : *Kaśka Kariatyda* (1885–1886), *Przedpiekle* (1889). Le surnom de « Zola polonais » est apparu dans le « Przegląd Tygodniowy » en 1883 (n° 35 du 21.08 au 2.09), p. 427. Zapolska ne l’a pas rejeté.

4 Avant de se présenter sur la scène du Théâtre Libre d’André Antoine, Zapolska a suivi des cours privés chez N. Goliard Vernon (1859–1910 ; Comédie-Française) ; E. Sylvain (1851–1930 ; Comédie-Française) ; M. Samary (1848–1941 ; Théâtre du Vaudeville, Théâtre de Gymnase, Théâtre de l’Odéon, Théâtre de l’Ambigu) ; Talbot (en réalité : D.-P. Montalant, 1824–1904 ; Comédie-Française) ; voir : H. Lyonnet (s.d. : 632–633, 654–655, 701–702).

5 Certaines des questions esthétiques qui nous intéressent ont été traitées par les chercheurs, notamment dans le contexte de la compréhension des théories du naturalisme ou de l’impressionnisme. On a aussi décrit les connexions privées de l’écrivaine avec l’art, du fait tout d’abord de ses contacts avec les artistes parisiens, et ensuite de son mariage avec Stanisław Janowski (1866–1942), peintre polonais réaliste. L’évolution de la conscience artistique de l’écrivaine a été discutée entre autres par Korzeniewska (1958 : IX–LXXXVII) et Olkusz (1983 : 129–160).

sa sensibilité esthétique et son sens de l'observation sont devenus une école d'écriture. Dès ces premiers textes, on peut reconnaître le langage bien connu des lecteurs polonais des romans de Zapolska : on y trouve des descriptions réalistes et détaillées, des subtilités impressionnistes et des commentaires précis, souvent critiques. Grâce aux artistes rencontrés à Paris et à son intérêt pour la peinture, l'écrivaine a commencé progressivement à introduire une perspective esthétique dans ses textes, faisant découvrir au lecteur des images de la ville et de ses habitants en termes picturaux. Cette manière de présenter la vie quotidienne parisienne est particulièrement visible dans les articles consacrés à l'Exposition universelle de 1889, aux images des rues et cabarets parisiens, et aux Salons d'art, qui constitueront les trois étapes de notre analyse.

1. L'Étoile bleue de Paris

Lorsqu'au début du mois de septembre 1889 Gabriela Zapolska descend du train à la Gare du Nord⁶, la dixième Exposition universelle (ouverte du 6 mai au 31 octobre de la même année) bat toujours son plein, et c'est par elle que l'écrivaine commence son approche de la capitale du XIX^e siècle. Pour *Le Courrier de Varsovie*, elle écrit un ensemble de textes intitulé *Le pays des fées* (*Z krainy wróżek*)⁷ – sept articles marqués clairement par le style littéraire et par l'émerveillement de l'auteure pour la ville, tellement différents des récits terre à terre des autres correspondants dits spéciaux, dont elle faisait partie⁸. À l'exposition, elle a visité les pavillons consacrés à la santé et au développement de la médecine⁹, aux colonies françaises (*Les Pavillons coloniaux*), au théâtre (*Musique et théâtre*), à l'histoire du travail (*Exposition de l'Économie sociale*). Mais c'est la tour Eiffel qui l'a le plus impressionnée – elle l'a mentionnée trois fois dans ses chroniques, relevant la modernité de sa construction, sa hauteur et ses illuminations multicolores. La montée en ascenseur¹⁰ jusqu'à la plate-forme de la tour et la vue extraordinaire de Paris vu du ciel ont fasciné la journaliste. Elle commence son premier article par une description de foule humaine dans un déluge de lumière :

Une mer de lumière, une mer de feu ; une mer de personnes amoncelées en une seule masse, et au-dessus de cette fourmilière noire, inondée de torrents de lumière, se hisse très haut un miracle qui fait pâlir les étoiles et disparaître la lune (...). C'est la tour Eiffel ! (...)

En vain des filaments lumineux explosent sur l'Esplanade (...). Tous ces feux, tous ces éclats s'estompent face à la Tour ! à ce faisceau de barres de fer scintillantes de leurs rangées de lampes, et qui court vers une hauteur vertigineuse pour, à la fin, briller sur les vagues de la nuit noire telle une

6 Les guides de l'époque rapportent que les trains de Russie arrivaient à la Gare du Nord à Paris ; voir p. ex. *Souvenir de l'Exposition de 1889* (1889 : 83) ; *Przewodnik dla podróżujących za granicę* (1873 : 339–340).

7 Les articles de Zapolska ont été rédigés en polonais.

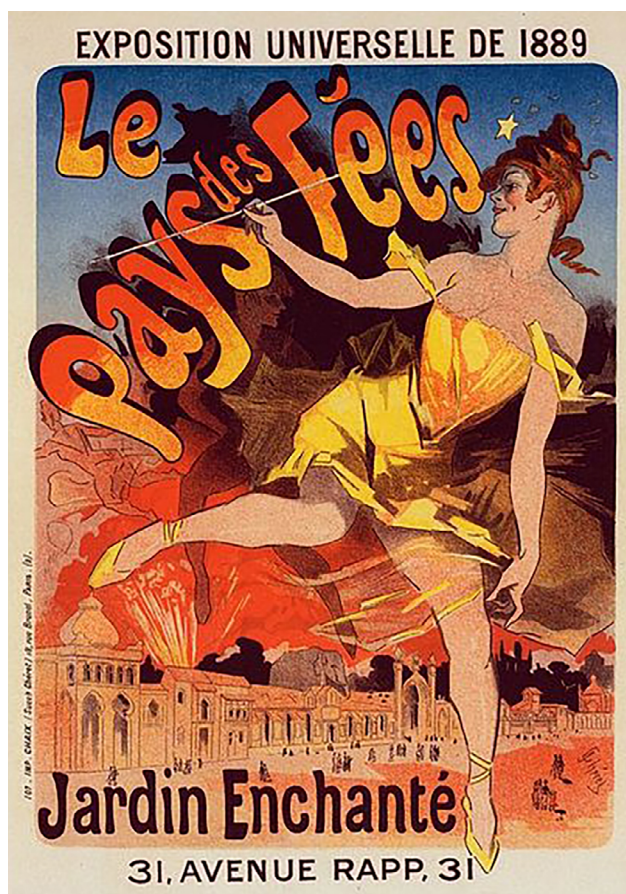
8 Au sujet du langage des chroniques parisiennes de Zapolska voir : Korzeniewska (1958 : XVII–XXII).

9 Zapolska dit avoir visité le *Pavillon du génie sanitaire*, mais le catalogue de l'exposition ne mentionne pas de pavillon portant ce nom. Peut-être l'écrivaine a-t-elle visité un pavillon du groupe II, consacré à l'histoire de la médecine ou le Pavillon de l'hygiène ; voir : *Catalogue général officiel de l'Exposition universelle internationale de 1889 à Paris* (1889).

10 En 1889, la tour Eiffel était équipée de cinq ascenseurs hydrauliques. C'est à l'exposition qu'apparaît le premier ascenseur électrique de France. Voir le site officiel du projet consacré à l'histoire des ascenseurs en France : <https://www.ascenseurs-online.com/lhistoire-de-lascenseur-partie-v/> (partie V) (accès : 7.06.2022).

énorme étoile bleue qui fait se lever chaque jour vers elle des milliers de têtes humaines. (Zapolska 1958, vol. 1/3: 73–74)

Le nom de l'exposition, mentionné dans le titre du cycle – *Le Pays des fées* – lui a été attribué par les Français eux-mêmes, en raison des illuminations qui l'accompagnaient et par allégorie à l'électricité, représentée comme un être ailé qui apporte ses bienfaits à l'époque contemporaine sous la forme de l'éclairage moderne. Tous les soirs, la tour était illuminée non pas par des centaines, comme l'a écrit Zapolska, mais par des milliers de lampes à gaz (10 000 exactement). Par contre, « l'étoile bleue » ne disposait pour son alimentation que de l'électricité d'un phare situé au sommet de la construction et qui envoyait des signaux lumineux tour à tour bleus, blancs et rouges¹¹.



Ill. 1. Jules Cheret (1836–1932), Exposition universelle de 1889. *Le Pays des Fées*, affiche (1889). CC0 Paris Musées / Musée Carnavalet.

Quelques semaines plus tard, l'écrivaine se retrouve à nouveau au pied de la tour Eiffel. Cette fois, elle décide de prendre l'ascenseur pour monter au troisième étage de l'édifice. Référence symptomatique,

¹¹ Voir le site officiel de la tour Eiffel : <https://www.toureiffel.paris/fr/le-monument/exposition-universelle> (accès: 27.09.2022). Zapolska parle d'un « œil tricolore » de la tour dans un autre article, voir : Zapolska (1958, vol. 1/3: 252).

elle parle dans son texte, du « Paris de Zola – (...) animal au corps blanc et aux cheveux verts, [qui] comme un serpent surpuissant entoure les pieds de la tour » (Zapolska 1958, vol. 1/3: 94). La seule couleur forte qui se détache de celle des boulevards blancs et du fond gris, ou noir par endroits, de la ville vue du haut, est le vert du Bois de Boulogne et de la Seine. « L'heure grise »¹² a surpris la journaliste sur la plate-forme de la tour. Tout d'abord, l'obscurité a été éclairée par les illuminations de l'exposition et, un moment plus tard, par les lumières de la ville elle-même :

Car d'un coup, comme touchée par une baguette magique, Paris commence à s'embraser. C'est un océan lumineux, une vague énorme de feu et de lumière bleue (Zapolska 1958, vol. 1/3: 96).



Ill. 2. Jean Béraud (1849–1935), Entrée de l'Exposition universelle de 1889, huile sur toile (1889). CC0 Paris Musées / Musée Carnavalet.

Zapolska n'a pas été la seule à tomber sous le charme de l'électricité et de sa lumière intense qui, comparée à la lueur jaune des lampes à gaz, lui paraissait plus « bleue » que « blanche ». Les Français s'émerveillaient, eux aussi, des effets lumineux de l'exposition. Le journaliste parisien Henri de Parville le relate ainsi :

Il est permis de dire qu'il existe en réalité deux expositions en 1889, l'exposition du jour et l'exposition du soir (...) Le coup d'œil pendant la soirée est indescriptible. Le regard reste tout surpris devant

¹² Dénomination du crépuscule caractéristique de la Jeune Pologne.

cette illumination magique. C'est une orgie de lumière à laquelle on n'avait encore jamais assisté. Tout brille, scintille, flamboie. C'est une fête perpétuelle pour les yeux. (Izbicki 2020: 42)

Dans ses chroniques, la correspondante polonaise mentionne également l'électricité dans un tout autre contexte. Elle attribue à la lumière bleue un rôle dénonciateur, notamment en ce qui concerne les défauts de la beauté féminine. L'arrivée de l'hiver, inattendue même pour les Parisiens, sert de prétexte à sa première longue chronique parue dans *La Revue Hebdomadaire*. Elle y décrit la circulation urbaine, scrute les personnes. Dans un de ses passages, l'image presque mortuaire des cocottes parisiennes et de leur beauté qu'elle qualifie d'« artificielle » se heurte à une vision féérique de l'hiver, admiré dans la lumière des lampes électriques :

La neige virevolte toujours et tombe vers le sol (...). Dans la clarté encore diurne, les lumières bleu-argenté des lampes électriques se mettent à étinceler. (...)

De l'Avenue du Bois de Boulogne descendent en rang les voitures des cocottes (...). Toute la laideur de ces femmes maquillées grossièrement en beautés artificielles apparaît tout à coup dans cette blancheur duveteuse qui s'étend, immaculée, sur la dentelle noire des arbres encadrant les allées. (...)

– Oh !... ma chère ! – appellent les voix rauques, abîmées par l'absinthe et l'anisette, les voix des mouches dorées nées, comme Nana, dans les cloaques des boulevards extérieurs – oh ! ma chère – il neige ! il neige ! (Zapolska 1958, vol. 1/3: 257)

2. Images instantanées des rues et des cabarets parisiens

Zapolska découvre la ville, recherche des lieux intéressants dont elle peut ensuite parler aux lecteurs polonais. La fascination pour l'électricité, récurrente dans ses articles, est courante en France en cette fin de siècle. Les peintres impressionnistes la mettent également en valeur, comme Edgar Degas, en immortalisant les poses fatiguées et les grimaces sur les visages des danseuses de ballet éclairées par les projecteurs de scène, ou comme Henri de Toulouse-Lautrec, en grossissant les contrastes vifs et les expressions du visage des danseuses de cabaret et de leurs compagnons. L'envoyée polonaise suit, elle aussi, les spectacles de danse. Au début de l'année 1891, elle s'est rendue à l'Élysée Montmartre pour y voir la célèbre Goulue. Elle a décrit la représentation en opposant des descriptions naturalistes des corps jaune clair abîmés des danseuses à une esquisse impressionniste de la salle et de la Goulue y virevoltant dans la lumière et dans un mouvement constant. Pareille à Lautrec, elle souligne les effets dénonciateurs de l'éclairage projeté sur les silhouettes humaines : « Tout autour, une foule compacte, silencieuse, calme, sans trace d'irritation sur les visages blanchis dans le flot de l'électricité (...) » (Zapolska 1958, vol. 1/3: 279).

Cette fascination pour la danse revient dans la correspondance de Zapolska lorsqu'elle décrit, deux ans plus tard, le spectacle de deux sœurs charismatiques : Louise (connue sous le nom de Loïe) et Idéa Fuller. Ici, à nouveau, la lumière et la couleur se placent au premier plan de sa description :

Par moments les femmes disparaissent – tels une apparition onirique, leurs corps de jeunes filles transpercent un nuage de bleu : (...) Tout cela bouillonne, tremble, pétille, s'affole – s'évanouit parfois, en teintes pâles, délavées de pastel, et alors, dans cette teinte impressionniste, violette,

bleue, se présente une femme aux cheveux d'or, pure dans sa nudité, triomphante, avec ses mains sur lesquelles continuent à vibrer des teintes lumineuses. (Zapolska 1958, vol. 2/3: 155)¹³



Ill. 3. Frederick W. Glasier (1866–1950), Loie Fuller, photo (1902). CC0 Library of Congress.

La lumière, artificielle ou naturelle, accompagne Zapolska dans ses découvertes de beaucoup d'autres attractions de la ville. Elle crée une image impressionniste des rues parisiennes dans sa correspondance écrite juste après le 14 juillet 1890. La capitale française brille alors des trois couleurs de la République, mais ce n'est qu'au crépuscule que Paris se met à vivre dans une vraie féerie de couleurs et de lumières. À la lecture de l'article, on peut presque refaire l'éclairage de l'époque de la place de la Concorde et de son obélisque. La précision de la description permet de déterminer lesquelles des lampes étaient encore à gaz et lesquelles fonctionnaient déjà à l'électricité. Zapolska réalise une esquisse en trois dimensions de l'espace urbain dont l'éclairage est le héros : elle décrit les points lumineux des lampes enfermées dans des « boules de verre »¹⁴ et les lampadaires à gaz situés le long de la rue, qui donnent l'illusion d'une ligne de lumières. Elle écrit :

13 Le parcours de Marie-Louise Fuller a récemment été rappelé par Stéphanie Di Giusto dans son film *La Danseuse* (2016).

14 Il s'agit probablement des premières lampes électriques installées dans l'espace urbain, appelées « lampes de Jablochhoff ». L'expérience d'introduire la lumière électrique dans l'espace public de Paris a commencé en décembre 1844 sur la Place de la Concorde. Elle a été réalisée par J. Deleuil, qui a éclairé la place à l'aide de lampes électriques à arc.

À droite, s'élevant de façon mystérieuse, coule l'Avenue des Champs-Élysées, marquant deux lignes de lumières. Un peu plus loin, au-dessus de la masse noire de maisons, des sommets du Trocadéro, un rayon de lumière électrique clignote en couvrant les têtes des gens d'une couleur argentée. Devant moi, le pont de la Concorde, encadré par d'énormes réverbères à gaz, semble s'embraser entièrement et frémir dans le souffle du vent. (Zapolska 1958, vol. 1/3: 251)

Un an plus tard, la correspondante décrit les Parisiens qui s'amuse dans les rues lors d'un défilé traditionnel de la Mi-Carême. Publiée dans *La Revue Hebdomadaire*, c'est l'une de ses descriptions les plus impressionnistes. Elle tente de rendre compte d'un effet de mouvement, de changement de la lumière et des couleurs. Elle a commencé par observer la foule qui entourait l'église néoclassique Sainte-Madeleine tout en créant une image qui renvoie le lecteur aux techniques et effets picturaux. Elle évoque la palette de couleurs et les plans de composition. Tout comme sur les toiles de Claude Monet ou de Camille Pissarro, il n'existe pas de vide entre l'œil de l'observatrice et les lieux décrits :

Une pluie argentée se mit à scintiller dans ce bleu, une pluie tachetée d'or, comme si on laissait passer un fil doré, tordu et brillant, à travers chaque goutte d'argent.

L'argent se mélangea à la brume bleu-lilacé et devint gris sur les têtes et les épaules de la foule. (Zapolska 1958, vol. 1/3: 308)

Au printemps 1894, l'écrivaine participe à la traditionnelle fête de la *Foire du Trône*, qui portait encore le nom de *Foire aux pains d'épices*¹⁵ – une grande foire organisée par la mairie. À l'époque de son séjour parisien, l'événement durait trois semaines, à partir du dimanche de Pâques. Une dizaine d'années plus tôt, Étienne Gervais la décrivait ainsi :

Chaque année, à partir du dimanche de Pâques jusqu'à la semaine du Bon Pasteur inclusivement, la place du Trône sert de réunion à une immense assemblée, connue sous le nom de Foire aux Pains d'épice. Là, pendant trois semaines, s'entassent sur le pourtour de la place, et sur le cours de Vincennes jusqu'aux fortifications, une innombrable quantité de baraques de saltimbanques, de théâtres forains, de boutiques de marchands de toute espèce, mais principalement de jouets d'enfants, et surtout de confiserie, de bonbonnerie et de pains d'épice ; comme c'est cette dernière production qui domine, c'est elle qui a donné son nom à cette foire. (Gervais 1877: 9)

Pour l'écrivaine polonaise, c'est avant tout une fête des lumières et des couleurs. C'est sur ce fond que Zapolska place des anecdotes et des physionomies de miséreux de Paris, de jeunes hommes ivres, de petites couturières, de musiciens de rue, de danseuses et de comédiens, tous pataugeant dans les flaques de boue réelles et symboliques qui couvraient la Place du Trône. Elle se sert de ce contraste tout à fait consciemment, pour provoquer et moraliser :

La foule passait et se couvrait de boue moralement et physiquement. L'année suivante cette foule reviendra encore plus bestiale, encore moins dans la compréhension et le désir de la beauté. Les pains d'épices prennent la forme de cochons, sur lesquels on a marqué des grossièretés à l'aide d'un glaçage blanc, les barnums où l'on distribue des sucreries spirituelles sont sales, misérables, en loques, le vent arrache les haillons des toiles et les petites flammes de gaz avec une ténacité désespérée: (...) les

15 *Foire du Trône, Foire aux pains d'épices* : « Place parisienne, devenue en 1880 place de la Nation, sur laquelle un trône avait été élevé en 1660 à l'occasion du mariage de Louis XIV et de Marie-Thérèse d'Autriche » [In :] *Dictionnaire du Centre national de ressources textuelles et lexicales*, <https://cnrtl.fr/definition/Trone> (accès: 27.09.2022).

flaques de boue, étalées largement, noircissent les robes des femmes d'un lourd bordereau de deuil.
(Zapolska 1958, vol. 2/3: 262)

Les fêtes publiques, leur dramaturgie interne, leur dynamique, ont attiré Zapolska durant tout son séjour en France. Leurs descriptions, dans les textes envoyés à *La Revue*, sont des impressions où elle esquisse les types humains de la rue parisienne. Elle y allie le détail réaliste à la démesure naturaliste et, surtout, à sa sensibilité d'esthète qui perçoit la réalité avec tous ses sens.

3. Salons des beaux-arts

Après la clôture de l'Exposition universelle, Zapolska s'est mise à chercher d'autres inspirations artistiques pour ses chroniques. Elle s'est intéressée à la peinture. Sa découverte des expositions de peinture a débuté par trois événements de l'année 1890 : *Le Salon de la Société des pastellistes français*, le *Salon de la Société des artistes français*, et l'exposition organisée par la *Société nationale des beaux-arts*. Elle a consacré un compte-rendu volumineux aux œuvres réunies à la présentation officielle de la *Société des artistes français*, mais il ne s'agit en fait que d'un catalogue des titres, accompagnés de quelques phrases sur l'iconographie des œuvres. Ses remarques sur le côté formel des tableaux ne sont pas percutantes : c'est Zapolska la naturaliste qui regarde les toiles. Elle y cherche un reflet de la « vérité de la nature »¹⁶ et se contente de leur reprocher soit « trop de violet », soit leur manque de « vérité ». Elle considère comme mauvais les tableaux des représentants classiques de la peinture académique française : William Bouguereau, le portraitiste Léon Bonnat ou le paysagiste Jules Breton. Elle mentionne de temps en temps un « plein-air exquis » (Zapolska 1958, vol. 1/3: 223), un « impressionnisme modéré » (Zapolska 1958, vol. 1/3: 226), un « presque impressionniste » (Zapolska 1958, vol. 1/3: 228), ou une toile sur laquelle il y a « plein d'air » (Zapolska 1958, vol. 1/3: 232). Finalement, elle constate que l'ensemble « paraît (...) rigide, froid et sérieux » (Zapolska 1958, vol. 1/3: 231).

Il se peut que Zapolska ait visité toutes ces expositions déjà en compagnie de Stefan Laurysiewicz (1867–1935), un industriel de dix ans son cadet, qui avait quitté la Pologne en 1889 par crainte de se faire arrêter pour son engagement dans des associations éducatives clandestines. Ils se sont liés d'amitié et, par la suite, ont eu une liaison qui a duré quelques années. L'écrivaine appréciait le savoir de son compagnon au sujet de la peinture, son sens de l'observation et sa sensibilité. Apparemment, c'est grâce à cette relation qu'elle est devenue une « amatrice d'impressionnisme » (Czachowska 1966: 91). Cependant, avant que cela ne se produise, elle restait très critique sur l'exposition des artistes qui faisaient partie de la Société des artistes indépendants. Il ne faut pas s'en étonner, compte tenu du fait qu'elle est arrivée à Paris sans la moindre connaissance des nouvelles tendances en peinture. Ses brefs écrits de 1890 à propos des tableaux des Indépendants dévoilent son incompréhension de l'idée contenue dans les images dépourvues d'ombres et de perspective.

Le premier pas pour comprendre cette peinture récente a été pour Zapolska la perception du « surplus d'air » et de la couleur bleue des toiles des impressionnistes. Elle a découvert le pleinairisme

16 Zapolska a cultivé la théorie esthétique de S. Witkiewicz, basée sur la triade de l'idéal de la forme, de l'harmonie des couleurs et la logique du clair-obscur. Ces catégories devaient décider de la bonne façon de représenter la « vérité de la nature ». Witkiewicz s'est maintes fois référé à ces principes à l'occasion de ses analyses de la peinture contemporaine, voir : Witkiewicz (1971).

au cours des expositions de l'année suivante, en commençant par le Salon officiel du mois de mai sur les Champs-Élysées. Elle a commencé à introduire dans ses textes des éléments de description formelle des œuvres : elle commentait aussi les compositions qu'elle croyait ratées, la disposition des plans, les erreurs d'utilisation des couleurs ou du clair-obscur. Au même Salon, elle a quand même remarqué aussi des tableaux novateurs. Dans une des *Lettres de Paris* adressées à la *La Revue Hebdomadaire* depuis 1891, elle écrit :

Pas une trace de suie et de noirceur d'autrefois !
 Énormément de plein-air, de bleu impressionniste !
 On croirait que le Salon s'est lavé de sa moisissure centenaire, qu'il a ouvert les fenêtres et laissé entrer la lumière à l'intérieur. (Zapolska 1958, vol. 2/3: 19)

Zapolska a sûrement dû admirer les paysages bleus des peintres influencés par les barbizoniens, les impressionnistes et les naturalistes, par exemple les toiles d'Eugène Berthelon, de Joseph Eysséric ou de François Nardi¹⁷. La palette de couleurs plus claires était devenue un signe distinctif de leurs travaux. La chroniqueuse a également vu les compositions symbolistes bien marquées par les préraphaélites et les toiles des post-impressionnistes, tels les tableaux d'Henri Le Sidaner¹⁸. Elle a fini par reconnaître les changements en cours dans la peinture, rechercher les nouveautés, tenter de les comprendre. Elle conclut sa rencontre avec l'art du Salon parisien par les mots : « Place aux jeunes ! Place !... » (Zapolska 1958, vol. 2/3: 20).



Ill. 4. Henri Le Sidaner (1862–1939), *Femme lisant dans un paysage*, huile sur toile (1898). CC0 Wikimedia Commons.

17 *Catalogue illustré de peinture et sculpture. Salon de 1891*, op. cit., cat. pos. 133, 134, 590, 744, 775, 937, 938, 946, 1229, 1230.

18 *Catalogue illustré de peinture et sculpture. Salon de 1891*, op. cit., cat. pos. 1049.

L'immédiateté, la lumière et l'indéfini des teintes, qui sont devenus les déterminants de la peinture des « jeunes », sont de plus en plus présents dans la langue de ses chroniques. Le compte-rendu d'une autre exposition, au Champs-de-Mars¹⁹, lui sert de prétexte pour une description littéraire de promenade aux abords du cimetière de Montmorency. Zapolska crée un espace impressionniste dans les tons pastel, relevant de temps en temps les murs gris et rouges des bâtiments, les silhouettes noires des arbres, les couleurs criardes des fleurs. Elle se sert de notions du domaine de la peinture, telles que surface, fond, plan, contour, tache, ligne, et porte son attention aux textures des objets décrits, à leur volume, leur mouvement, leur scintillement et à la variabilité des ombres :

Aux premiers plans les murs blancs aux tons nacrés vont vers le bas, bien alignés – par endroits seulement marqués d'une ligne bleue des toits en verre des orangeries. (...)

Pendant ce temps en bas – en dehors d'un vert pur – s'étend une surface plane couleur céladon sur laquelle flânent les serpents blancs des routes et les ombres foncées des arbres assis sur le sol. (...)

Plus loin – une rayure très bleue, presque saphir, effaçant l'énorme corps de Paris endormie dans la canicule. Au-delà d'elle, très haut – tourbillonnent les nuages (...). (Zapolska 1958, vol. 2/3: 24)

À ce moment, l'écrivaine polonaise a déjà derrière elle une véritable leçon de théorie et d'art impressionnistes.

4. Conclusion

Danuta Knysz-Rudzka écrivait à propos des articles parisiens de Zapolska que « c'étaient des reportages qui présentaient la vie de la grande ville avec une plasticité picturale importante » (Knysz-Rudzka 1992: 130). Les descriptions détaillées, combinant les éléments de la poétique naturaliste et impressionniste, étaient par la suite entrées dans l'œuvre littéraire de Zapolska, même si l'on peut considérer qu'elles n'y ont pas été suffisamment exploitées (Knysz-Rudzka 1992: 131). Cependant Zapolska n'a pas obtenu son surnom de « Zola polonais » seulement grâce à l'introduction dans la littérature polonaise de scènes naturalistes brisant les nombreux tabous de l'époque (surtout ceux concernant la sexualité des femmes, la prostitution ou les maladies vénériennes). Ses romans apportent également des portraits mentaux, psychologiques, liés à la situation, souvent plus convaincants pour le lecteur que les descriptions physiologiques morbides. Pourtant, elles cachent de bonnes doses de découverte naturaliste des « saletés mentales ». Les débuts de cette analyse de l'être humain dans son environnement sont déjà visibles dans les chroniques parisiennes. C'est là que Zapolska mentionne pour la première fois l'hypocrisie dissimulée sous le masque des cocottes, qu'elle remarque la pauvreté des gens, désireux de se sentir, ne serait-ce qu'un instant, plus beaux à la foire annuelle, qu'elle note les réactions et les comportements de la personne humaine dépendante de la foule qui l'aspire lors de cette fête de juillet. Même parmi les remarques esthétiques concernant la peinture du moment, il est possible de trouver des observations intéressantes sur la façon dont les peintres pénètrent à l'intérieur de l'homme. Mais son intérêt pour la peinture s'est également manifesté dans un autre sens. Son séjour à Paris est devenu pour elle parfois un temps d'observation et de récolte d'images, transposées par la suite en portraits littéraires. Au fur et à mesure que sa conscience artistique et esthétique s'est développée, elle a considéré le Paris qui l'entourait

19 2^e Exposition de la Société nationale des beaux-arts, 15.05.–15.07.1891 ; voir : *Société nationale des beaux-arts* (1891).

et ses habitants comme une œuvre d'art. Elle décrit des « scènes de vie » comme si elle voyait des tableaux représentant des scènes de genre. L'écrivaine prête attention à la composition de l'événement observé, analyse la palette de couleurs, souligne la répartition des couleurs, mentionne des taches, des lignes, des plans. Elle a devant ses yeux une image de la ville – tantôt énergique, comme lors des foires et des festivals, tantôt douce, comme en hiver, entièrement plongée dans le blanc. Tantôt, l'écrivaine est très nette dans son expression naturaliste, tantôt, délicate dans sa sensibilité impressionniste. Sur le fond des images urbaines, elle montre les gens : des portraits durs et dégénérés, rarement neutres sur le plan émotionnel. Plus tard, elle construira les personnages de ses romans de la même manière. Il est certain que Gabriela Zapolska a rencontré quelques-uns de leurs prototypes lors de son séjour à Paris. Elle a également eu une grande leçon d'observation d'une métropole moderne, active et en mouvement constant, ce qui a largement contribué au développement de son style d'écriture, caractérisé par d'excellentes descriptions dynamiques et détaillées, une évaluation critique de la réalité et une sensibilité esthétique aux formes et aux couleurs.

Traduit du polonais par Ewa Warmuz

Bibliographie

- Bajda, Justyna (2023) *Błękitny fin de siècle. Kolor niebieski w kulturze i literaturze Młodej Polski (Gabriela Zapolska – Kazimierz Przerwa-Tetmajer – Stanisław Wyspiański)*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bieniasz, Józef (1960) *Gabriela Zapolska. Opowieść biograficzna*. Wrocław-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Boutillier, A. (dir.) (1889) *Souvenir de l'Exposition de 1889. Guide de Paris offert par Hôtel Bellevue, Avenue de l'Opéra 39*. Paris: Hôtel Bellevue.
- Catalogue général officiel de l'Exposition universelle internationale de 1889 à Paris (1889)*. Vol. 2: Groupe II. « Éducation et enseignement. Matériel et procès des arts libéraux ». Classe 14. Médecine et chirurgie. – Médecine vétérinaire et comparée. Lille: Imprimerie L. Danel.
- Czachowska, Jadwiga (1966) *Gabriela Zapolska. Monografia bio-bibliograficzna*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- La Danseuse* (2016) Film franco-belge-tchèque réalisé par Stéphanie Di Giusto. Scénario Stéphanie Di Giusto, Thomas Bidegain, Sarah Thibau.
- Eiffel, Gustave (1900) *La Tour de trois cent mètres. Texte*. Paris: Société des Imprimeries Lemercier.
- Gervais, Étienne (1877) *La Foire aux pains d'épice*. Tours: Alfred Mame et Fils.
- Gubernat, Irena (1998) *Przedśionek piekła. O powieściopisarstwie Gabrieli Zapolskiej*. Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku.
- Kłosińska, Krystyna (1999) *Ciało, pożądanie, ubranie. O wczesnych powieściach Gabrieli Zapolskiej*. Kraków: Wydawnictwo eFKA.
- Knysz-Rudzka, Danuta (1992) « Proza buntu i prowokacji. O spotkaniach Gabrieli Zapolskiej z naturalizmem ». [Dans:] Danuta Knysz-Rudzka *Europejskie powinowactwa naturalistów polskich*. Warszawa: Instytut Literatury Polskiej UW; 113–133.
- Korzeniewska, Ewa (1958) « Przedmowa ». [Dans:] Gabriela Zapolska *Publicystyka*. Vol. 1–3. Oprac. Jadwiga Czachowska, Ewa Korzeniewska. Wrocław-Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Vol. 1; IX–LXXXVII.

- Lyonnet, Henry (s.d.) *Dictionnaire des Comédiens Français (ceux d'hier)*. Biographie, Bibliographie, Iconographie. Genève: Bibliothèque de la Revue universelle internationale illustrée. Vol. 2; 632–633, 654–655, 701–702.
- Olkusz, Wiesław (1983) « Malarstwo w twórczości literackiej Gabrieli Zapolskiej ». [Dans:] *Pamiętnik Literacki*. Vol. LXXIV; 129–160.
- Parville, de Henri (1890) « Le Service électrique à l'Exposition universelle de 1889 ». [Dans:] *Annales historiques de l'électricité*. Vol. 1, n° 4; 75–82.
- Przewodnik dla podróżujących za granicę* (1873). Warszawa: Nakład i druk S. Orgelbranda Synów.
- Rurawski, Józef (1981) *Gabriela Zapolska*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Sobiecka, Anna (2012) « Gabriela Zapolska – aktorka o aktorach ». [Dans:] *Świat Tekstów. Rocznik Szlowski*; 201–212.
- Société Nationale des Beaux-Arts. Exposition de 1891. Catalogue Illustré* (1891). Paris: A. Lemerancier et C^{ie}.
- Weiss, Tomasz (1968) *Gabriela Zapolska. Życie i twórczość*. Kraków: Polska Akademia Nauk.
- Witkiewicz, Stanisław (1971) « Sztuka i krytyka u nas ». [Dans:] Jan Zygmunt Jakubowski, Maria Olszaniecka (dir.) *Stanisław Witkiewicz, Pisma zebrane*. Vol. 1. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Zapolska, Gabriela (1957) *Kaśka Kariatyda*. [Dans:] Gabriela Zapolska *Dzieła wybrane*. Vol. 1. Jerzy Skórnicki, Tomasz Weiss (dir.). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Zapolska, Gabriela (1957) *Przedpiekle. Powieść*. [Dans:] Gabriela Zapolska *Dzieła wybrane*. Vol. 2. Jerzy Skórnicki, Tomasz Weiss (dir.). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Zapolska, Gabriela (1958) *Publicystyka*. Vol. 1–3. Oprac. Jadwiga Czachowska, Ewa Korzeniewska. Wrocław–Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zapolska, Gabriela (1960) *Małazska*. [Dans:] Gabriela Zapolska *Dramaty*. Vol. 1. Introd. Zbigniew Raszewski, dir. Anna Raszewska. Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Sources Internet

- Dictionnaire du Centre national de ressources textuelles et lexicales*, <https://cnrtl.fr/definition/Trone> (accès: 27.09.2022).
- Izbicki, Jean-Louis (2020) *Représentation de la lumière électrique dans les peintures de la fin du XIXe siècle à 1937*, thèse de doctorat présentée et soutenue à l'Université de Toulouse le 6 janvier 2020, <https://tel.archives-ouvertes.fr/tel-02930293> (accès: 07.06.2022).
- Khezar Stibler, Lola (s.d.) *Psychologie d'un anti-psychologue : Zola par le Dr Toulouse*. <http://www.fabula.org/colloques/document1644.php> (accès: 27.09.2022).
- <https://www.tou Eiffel.paris/fr/le-monument/exposition-universelle> (accès: 27.09.2022).

Illustrations

1. Jules Cheret (1836–1932) *Le Pays des Fées – affiche de l'Exposition universelle de 1889*. <https://www.parismuseescollections.paris.fr/fr/musee-carnavalet/oeuvres/exposition-universelle-de-1889le-pays-des-fees-jardin-enchante-31-avenue> (accès: 12.08.2025).
2. Jean Béraud (1849–1935) *Entrée de l'Exposition universelle de 1889 (1889)*. Huile sur toile. Musée Carnavalet. <https://www.parismuseescollections.paris.fr/fr/musee-carnavalet/oeuvres/entree-de-l-exposition-universelle-de-1889> (accès: 12.08.2025).
3. Frederic W. Glasier (1866–1950) *Loie Fuller (1902)*. Photo. Library of Congress (USA). <https://www.loc.gov/item/96514367/> (accès: 12.08.2025).

4. Henri Le Sidaner (1862–1939) Femme lisant dans un paysage (1898). Huile sur toile. Collection particulière. [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Henri_le_sidaner_femme_lisant_dans_un_paysage085120\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Henri_le_sidaner_femme_lisant_dans_un_paysage085120).jpg) (accès: 12.08.2025).

ANNA JOANNA BARTNICKA

University of Wrocław, Faculty of Languages, Literatures and Cultures

anna.bartnicka@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-9252-499X

“All the Millions of Things We Possessed”: The Agency of Objects in the Family Memoirs of Shirley Jackson (*Life Among the Savages* and *Raising Demons*)

Abstract

The article analyses two memoirs by the American writer Shirley Jackson (1916-1965), *Life Among the Savages* (1953) and *Raising Demons* (1957), with regard to their depiction of material objects' participation in family life. Looking at the memoirs through the lens of nonhuman turn theories, such as actor-network theory, vibrant materialism, and thing theory, the article aims to prove Jackson's affective openness to the agency of the material, and her recognition of the possibility of a flat ontology of all beings. The Hyman family described by Jackson can be read as an assemblage of human and nonhuman actants who collectively influence each other's daily life. In reaching this conclusion, the article devotes considerable attention to Jackson's use of extended lists and her frequent personification, anthropomorphization, and objectification of humans, animals, plants, and objects. Not only do the nonhuman actants depicted in the memoirs refuse to be bound by clear ontological categories but they also function as narrative catalysts, confusing and overwhelming their human counterparts physically, sensually, and logically. In thus humorously describing her family life full of amusing mishaps, Shirley Jackson manages to craft a narrative of a more democratic distribution of agency.

Keywords: family memoirs, family as an assemblage, material object agency, nonhuman turn, vibrant materialism, flat ontology, onto-stories

In the opening section of her first memoir, *Life Among the Savages*, Shirley Jackson depicts her house as consisting of “two children and about five thousand books... assorted beds and tables and chairs and rocking horses and lamps and doll dresses and ship models and paint brushes and literally thousands of socks” (Jackson [1953] 2019: 1). This lengthy list of objects, which may and even should overwhelm

the reader, is followed by Jackson's assertion that "[t]his is the way of life my husband and I have fallen into, inadvertently, as though we have fallen into a well" (Jackson [1953] 2019: 1). The quote, although humoristic in nature, implicates a serious dependency which exists between the events in one's family life and the material objects in one's home. Material objects, Jackson seems to warn us, are not a mere background of symbolic decorations or useful tools which can be picked up and then put away at will; unruly and hardly calculable as they are, they tend to dictate the events, initiate them, and structure the experience of one's daily existence. As the following article is going to argue, Shirley Jackson's two memoirs, *Life Among the Savages* (1953) and *Raising Demons* (1957), reveal the author's special attentiveness to the agency of material objects and advocate an understanding of family not as a group of human individuals, but as an assemblage of human and nonhuman actors, collectively participating and influencing the stories of the everyday. For this reason, it is productive to analyse the memoirs, which have been rather neglected by the critics¹, in a new light, namely that of contemporary nonhuman turn theories, with which Jackson often seems to agree and to which she can be said to contribute.

The article will begin by introducing the theoretical background. The nonhuman turn will be presented as a successor to the linguistic turn; then, the understanding of material agency will be explained as proposed by Bruno Latour and Jane Bennett; finally, the role of literary texts in capturing material agency will be elaborated on. Following the theoretical section, the article will move onto the analysis of the memoirs. The three main elements will be discussed: how Jackson problematizes language and the usage of lists in her writing, how she opposes the purification of beings into clear-cut categories, and how she presents material objects as agentic and family as an agentic assemblage to which they belong.

The nonhuman turn is a term proposed by Richard Grusin to accommodate the varying theoretical approaches in humanities which share a common goal of "decentring the human in favor of a turn toward and concern for the nonhuman, understood variously in terms of animals, affectivity, bodies, organic and geophysical systems, materiality, or technologies" (Grusin 2015: vii). The label encompasses such contemporary approaches as animal studies, affect theories, assemblage theories, and new materialisms (Grusin 2015: viii), thus also including Bruno Latour's actor-network theory, Jane Bennett's vibrant materialism, and Bill Brown's thing theory. The nonhuman turn theories oppose human exceptionalism derived from the Kantian correlationism, which is "the belief that knowledge of the nonhuman world ha[s] to be correlated with or mediated by a priori human categories" (Grusin 2015: x-xii). For too long, Bruno Latour argues in *We Have Never Been Modern*, has human thought clung onto the Modern Constitution which artificially separated all beings into "two entirely distinct ontological zones" of humans and nonhumans, thus maintaining the culture/nature, subject/object, active/passive dualism and refusing to acknowledge the existence of hybrids "in the middle" (Latour [1991] 1993: 10, 37). One such example of a hybrid would be "material culture," or objects of human production, which in the most obvious way stands in the middle between nature and culture, in itself "a matter out of place" (Olsen 2003: 96).

During the reign of the so-call textual turn of the twentieth century, material culture came to be treated "as metaphor, as symbol, icon, message, and text—in short, as something other than itself" (Olsen 2003: 93-4). The language analogy forced material objects to only carry the symbolic meaning inscribed

1 The few articles that have been published mainly look at the memoirs as expressions of Jackson's Gothic writing, especially in terms of their depiction of the female role in the household. See, for instance: S. T. Joshi's "Shirley Jackson: Domestic Horror" (2005), "Eric Savoy's Between as if and is" (2017), Bernice M. Murphy's "Hideous Doughnuts and Haunted Housewives" (2020).

in them by humans, which was based on an unspoken assumption that meaning exists in an entirely separate realm "detached from matter," generated prior to human's first interaction with the material surroundings (Olsen 2010: 3). Such is the underlying basis of Roland Barthes' semiology, which equates material objects with speech acts and disregards materiality for the sake of identifying human ideological intentions (Barthes [1957] 1972).

In response to this limiting approach to objects, nonhuman turn theories try to bring them to the fore by proving that they are never simply "frames, scenes, or background for our actions," but "are intrinsically and indispensably involved in enabling those very actions" (Olsen 2010: 8). Such is the goal of Bruno Latour's actor-network theory: "assembling the collective," tracing the associations between all members of a more broadly-understood society, and identifying the previously ignored connections in a network (Latour 2005: 50). To oppose the Modern Constitution, which renders all objects as inert matter with no capacity for creativity, Latour dismantles the subject/object division altogether by propagating a new basic unit of participation, which applies to humans as much as to objects. An "actor," or an "actant" (Latour 2005: 54), is understood by Latour "not as the source of an action but the moving target of a vast array of entities swarming toward it" (Latour 2005: 46), or: "*any thing* that does modify a state of affairs by making a difference" (Latour 2005: 71). Actor is a term that simultaneously implies agency but also "the uncertainty about the origin of action," because the exact causation is never singular and never easy to pinpoint (Latour 2005: 46). Contemporary sociology, which is the field of studies Latour addresses in *Reassembling the Social*, fails to account for the variety and interdependency of actants participating in the formation of the "society," because it follows the Western philosophical tradition of maintaining the "asymmetry among human intentional action and a material world of causal relations" (Latour 2005: 76). Latour opposes such a narrow understanding of "action" and suggests instead extending it to include other beings. He does so by emphasizing the gradience of agency; there is no singularly defined agency but "many metaphysical shades between full causality and sheer inexistence" (Latour 2005: 71–72). Because objects "might authorize, allow, afford, encourage, permit, suggest, influence, block, render possible, forbid and so on," they should be considered as actors (Latour 2005: 72) and their capacities should be captured in an adequate analysis instead of "a bad textual account ... [where] only a handful of actors will be designated as the causes of all the others, which will have no other function than to serve as a backdrop" (Latour 2005: 230).

Jane Bennett also addresses this long neglected material agency in her *Vibrant Materialism*, giving it the name of "vitality." Vitality, elsewhere in the book called "thing-power" (Bennet 2010: 6), is "the capacity of things—edibles, commodities, storms, metals—not only to impede or block the will and design of humans but also to act as quasi agents or forces with trajectories, propensities, or tendencies of their own" (Bennet 2010: viii). What is important for Bennett, as it was for Latour, is the relationality of all beings. An individual object's powers should not be denied; they are, however, best activated when "distributed across an ontologically heterogeneous field" called an "assemblage," term which Bennet borrows from Deleuze and Guattari (Bennet 2010: 23). An assemblage is where productivity is generated, and this kind of "effectivity proper to the grouping as such" differs significantly from an individual's capacities in isolation; agentic properties of an assemblage are "distinct from the sum of the vital force of each materiality considered alone" (Bennet 2010: 24). Importantly, there is no "head" to an assemblage which could dictate the functioning of all of its parts and determine the final outcome of an activity; thus, the "emergent properties" of an assemblage, born out of the variety of its elements, can create novelty in an unexpected way (Bennet 2010: 24). The pleasant surprise connected to a sense of "mobilizing rush,"

which such hybrid assemblages can produce, is what Bennett sets forth as the essence of “enchantment” of the material world as a world of “virtual possibilities” (Bennet 2001: 104).

It is necessary, many of the nonhuman turn theoreticians would argue, to “relearn to ascribe action, goals and power” to more beings than simply the human subject (Olsen 2003: 89). One way of doing so is through the means of writing, unlikely as it may sound. Latour writes that “[e]very single interview, narrative, and commentary, no matter how trivial it may appear, will provide the analysis with a bewildering array of entities to account for the hows and whys of any course of action” (Latour 2005: 47). He goes as far as to say that literature and film in particular should be considered a rich source of data and a methodological inspiration for the sociologists following the actor-network framework of thought (Latour 2005: 54-55). That is because arts, throughout history, managed to capture the various inter-playing actants in our everyday experiences. Not only can written texts be an ally on the quest towards a more democratic perception of agency (Olsen 2010: 17, 55), writing, as Bennett advocates, should become a consciously used political and ethical “project” of finding new techniques and rhetorical strategies capable of expressing a different set of ontological and epistemological beliefs (Bennet 2015: 225). In this understanding, art creations are “bodies that can light up, by rendering human perception more acute, those bodies whose favored vehicle of affectivity is less wordy: plants, animals, blades of grass, household objects, trash” (Bennet 2015: 235). Such texts can detect thing-powers and assemblages, translate them into words, and create in their readers “an aesthetic-affective openness to material vitality,” a kind of new “regimes of perception,” which would be a starting point for new ways of interacting with nonhumans (Bennett 2010: x, 180).

Life Among the Savages (1953) and *Raising Demons* (1957) both chronicle the humoristic adventures of Jackson’s fictionalized family consisting of her husband Stanley, four children (Laurie, Jannie, Sally, and Barry), four cats (Ninki, Shax, Yain, Gato), a dog by the name of Toby, rats, bats, and many uncannily active material objects (houses, furniture, kitchen utensils, a fridge, a furnace, a car, just to name a few). The narrative of Jackson’s memoirs is formed in an episodic fashion, allowing the reader to recognize the sometimes heavily edited versions of the original stories published in women’s magazines (Joshi 2005: 187), such as *Charm*, *Collier’s*, *Good Housekeeping*, *Harper’s*, *Mademoiselle*, *Woman’s Day*, and *Woman’s Home Companion*². The episodic structure impacts the narration in a twofold way: it allows for large time jumps and thus creates a broader perspective on the dynamic life of the Hyman family; moreover, it emphasizes the co-dependency between various, broadly-understood members of the family. Starting approximately in year 1946 and ending around 1956, the memoirs span over ten years and include major life events, such as the family’s moving out, or the birth of Jackson’s two youngest children. It is, however, the events which appear minor and scarcely important in the grand scheme of things that are often at the heart of the episodes: a trip to a shopping mall, the loss of a sneaker, the breaking down of a furnace. The mundane is what gives rise to the funniest anecdotes which Jackson shares with her, especially at the time of publishing, largely housewife audience³.

2 The Penguin edition of *Raising Demons* from 2019 notes some of the original titles of the stories, such as “The Sneaker Crisis” or “The Clothespin Dolls.”

3 Nancy Walker identifies Jackson’s memoirs as part of the women’s humor writing, popular at that time in American history. As she writes, it is “the sub-genre of domestic humor that shows women interacting more often with Girl Scout cookies and mateless socks than with ideas” (Walker 1988: 10).

As previously noted, the memoirs commonly employ the technique of cataloging items, and the most obvious reason for that is the creation of a sense of realism in the depiction of the 1950s white suburban household, which Jackson's contemporary female readers could relate to. Lists, however, are a subject of reflection on their own. In one of the episodes, Jackson's narrator problematizes the very form of a list by arguing that it is a necessary step in the organization of a housewife's family if she wants to give it any sense of order: "the idea of a series of items ... forms the only possible reasonable approach to life if you have to live it with a home and a husband and children, none of whom would dream of following one another docilely" (Jackson [1953] 2019: 74). Ironically, however, what the creation of lists leads to is the exact opposite of order. The chaos-inducing capacity of lists is present throughout the memoirs, for example in the following instructions which Jackson's narrator prepares for her husband, Stanley, as she leaves to visit a friend:

Laurie lunch at Rob's, Jannie at home. Milk in refrigerator ... Sunday afternoon, supper, fudge, ICE SKATES, SWEATER. Home bedtime, school night, check homework, jellybeans. Barry Sunday breakfast cereal, bottle, lunch applesauce, cats milk Sunday morning ... Cube steaks in refrigerator ... DOZEN EGGS, LB. BUTTER, COTTAGE CHEESE. (Jackson [1957] 2021: 75–76)

By simplifying the message to its bare minimum in an attempt to facilitate her husband's understanding of it, Jackson's narrator ends up creating a chaotic, rushed list which conflates all types of categories: children, pets, food items, even time and space specifications. When everything in the house demands attention, there is no possibility of constructing a hierarchy of importance with regard to the household chores; all that we are left with is a multidirectional sense of urgency.

Elsewhere in the memoirs, when Jackson writes such passages as "children with pressing problems in elementary reading, and dishes on the table waiting to be washed, and dogs and cats clamoring for their supper" (Jackson [1953] 2019: 77), or "with the bacon in the pan in the house ready to fry and the coffee by now probably boiled dry, and my husband peacefully asleep" (Jackson [1957] 2021: 91), humans, animals, and material objects end up side by side, together belonging to a single mix with no differentiation of kind and degree, brought together by their shared goal of attracting the housewife's limited attention. As a result, one might go as far as to say that Jackson's heterogeneous lists tend to introduce a certain ontological flattening of beings. The world of Jackson's memoirs is one with no hierarchy and no pre-organized schedule, only a constant flow of "too much stuff" (Jackson [1957] 2021: 6), which rarely allows for contemplation, preferring feeling and immediate action instead. Even when contemplation is performed and lists are created as a result, they inevitably end up "logical, if ineffectual" (Jackson [1953] 2019: 75). Making a list, for instance, does not help in localizing a lost object in the blanket puzzle episode:

Laurie, in the top half of the double-decker, had my glass of brandy and my cigarettes and matches and the baby's pink pillow. The dog had my white pillow and my ashtray. Jannie in the guest room had one white pillow and one blue pillow and two glasses of fruit juice and my husband's cigarettes and matches and ashtray and Laurie's hot milk, besides her own hot milk and coffee cake and her father's onion rolls ... The puzzle is, of course, what became of the blanket from Sally's bed? (Jackson [1953] 2019: 136)

The reader cannot avoid the feeling of confusion upon reading such passages, which appear in the memoirs repeatedly. It is as though Jackson's realistic descriptions with their utmost attention to the material detail consistently fail at proving something necessary which is out of reach of the describing mind. No matter how accurate a description becomes, the extent to which everyday objects structure

reality and their capacity to creatively exercise agency always remains unimaginable and overwhelms linguistic tools. The blanket puzzle remains unsolved because the list does the opposite of organizing the objects: it exposes their inherent unruliness and their independence from language.

In his work titled *Alien Ontology, or What It's Like to Be a Thing*, Ian Bogost proposes that lists constitute one of the most effective ways of capturing the great multitude of beings when released from the shackles of anthropocentrism (Bogost 2012: 38). He chooses the term “ontography” to name “a general inscriptive strategy, one that uncovers the repleteness of units and their interobjectivity,” wherein “units” is Bogost’s neutral term equivalent to Latour’s actors (Bogost 2012: 38). One such example of using lists is “Latour litanies,” which connect great numbers of objects of strikingly different kinds by the mere use of commas (2012: 38). As Bogost explains, “[o]ntographical cataloging hones a virtue: the abandonment of anthropocentric narrative coherence in favor of worldly detail” (Bogost 2012: 41–42). Unlike some of the more “artificial” literary techniques, which arrange objects according to categories or causal chains, a list “disrupts beings, spilling a heap of unwelcome and incoherent crap at the foot of the reader” (Bogost 2012: 41). The commas in a list do not aim at cohesiveness and instead value the specificity of individual items. However, unlike Bogost’s lists which emphasize the “inherent partition” between “isolated, mutual aliens” (Bogost 2012: 40), Jackson’s ontography insists on the vibrant connections that remain present despite the initial moments of surprise and incoherence. Rather than isolation, it is the assemblage which informs Jackson’s lists; each item in a list impacts the others, even if only through their common connector: Jackson’s narrator. That is why, when she fantasizes about purchasing the perfect “demitasse cups,” she creates a list which inevitable circulates from the cups, through specific times of the day, rooms in the house, children, pets, and finally local people coming over for a visit (Jackson [1953] 2019: 77–78). Jackson’s narrator is aware that the mere act of acquiring such an object as a set of demitasse cups would impact her life in a manifold of ways, and her list, like an assemblage, provokes a creative potential that immediately spills out, causes unexpected change, and involves more and more actors.

Savoy suggests that “in the sheer compositional excess of Jackson’s catalog of household objects,” there exists a kind of “dark potentiality” which is “always already *just about* to spiral into the monstrous in a vividly imagined and not-so-distant futurity” (Savoy 2017: 840). Such an interpretation of the memoirs readily brings to mind Bill Brown’s conception of “thingness,” which is a sort of “potentiality” that inheres within any material object, a kind of “vitality” that can transform the object into a “thing” (Brown 2015: 5). Thingness, according to Brown, irrupts in the “momentary encounters—scenes of accident, confusion, emergency, contingency” when the object can “elicit your attention, interrupt your concentration, assault your sensorium” (Brown 2015: 32, 24). This happens most noticeably when the objects “stop working for us: when the drill breaks, when the car stalls, when the windows get filthy” (Brown 2001: 4). In other words, this hidden potency of an object suddenly reveals itself when the object loses its functional value, either manual or symbolic; that is when the additional “aspects of an object—sensuous, aesthetic, semiotic” become apparent (Brown 2015: 51). In the Latourian terms, it is in such moments of breakage, confusion, and uselessness that objects exhibit their most striking agency, which proves their role as “mediators” in the functioning of an entire network (Latour 2005: 81).

Always in flux, unpredictable and messy, playful or dangerous, endowed with intentions and feelings, the objects depicted in Jackson’s memoirs readily become Brown’s “things.” Many of the episodes have for their catalysts exactly such irruptions of thingness that are discussed by both Brown and Latour: when the alarm clock fails to wake Shirley up to prepare her children to school; when the furnace stops functioning and Shirley, home alone, is too scared to attempt fixing it; when the car breaks down, not

allowing Shirley to drive her children to school; or, when Laurie's sneaker goes missing, forcing Shirley to clean the entire house—these are some of the most striking examples. The way Jackson expresses the gothic character of objects' cunning, mysterious agency can at times bring to mind Latour's own sentiment and prose: "But if you are mixed up with trees, how do you know they are not using you to achieve their dark designs?" (Latour [1984] 1988: 194). Jackson's narrator is always mindful of the hidden capacities of objects, like "fuses and motorcycles and floor plugs and lightening rods and electric drills," which are all "hazardous appliances" that she has to approach with caution (Jackson [1953] 2019: 142). After all, how can Jackson's narrator know that her possessions are not secretly planning some great acts of mischief or violence? What if her car is able to "go out of control and rocket madly off the road" (Jackson [1953] 2019: 100)? What if the shopping mall escalator is "a machine ... intent upon trapping small unwary feet or, preferably, well-shod maternal feet" (Jackson [1953] 2019: 116)? What if the "villain refrigerator" makes "a kind of excited cackle" because it enjoys leaking poisonous gas (Jackson [1953] 2019: 190, 187)? Because of this frame of thinking, the Hyman family live in an environment of constant enchantment, and the narration is full of affective intensity of which Bennett writes in relation to onto-stories emphasizing the vibrant matter (Bennet 2001: 15). Interactions with objects, especially those most common and familiar, always entail strong sensations: confusion, fear, surprise, longing, amusement, irritation, as exemplified in the abovementioned quotations. That is why the idea of moving out makes the narrator sincerely and emotionally admit that "[t]he stairs and the walls and the positions of the light switches and the crack in the glass of the front door all became affectionate and familiar to us" (Jackson [1957] 2021: 2).

To the overall sense of ontological flattening equally contributes the personification of objects and animals, and the objectification of humans. In other words, beings tend to exhibit the properties which we do not typically attribute to their respective category, the most common case being the anthropomorphization of objects. Jackson's pieces furniture, for instance, "knew their way, fell naturally into good positions, as though snatching the best places before the city furniture could crowd in" (Jackson [1953] 2019: 17). The house into which the narrator's family eventually move looks so miserable before the renovation that "even the fences on either side and along the front leaned a bit away from it, without actually renouncing it, as though they deplored it privately" (Jackson [1953] 2019: 12). Describing her fictionalized car, Jackson writes: "I have been patient with my car through many of its moods, and there is little that we do not know about each other by now, the car and I" (Jackson [1953] 2019: 145–146). Elsewhere in the memoirs, a car is described as giving the "impression of deep embarrassment" and the salt and pepper shakers become "appalled" while observing her family's bickering at the kitchen table (Jackson [1957] 2021: 84, Jackson [1953] 2019: 185). Numerous other examples could be given, leading to the same conclusion: in the world of Jackson's memoirs, objects can have intentions, preferences, memories, dispositions, and feelings, just like humans do. Personification is extended to the animals as well, most notably Jackson's cats and dog, but even the mouse she catches by the tail is given the following description: "he hung head down, cursing and waving his fists at me" (Jackson [1957] 2021: 250).

Another swapping of identities that reappears in the memoirs is that of humans becoming likened to animals and objects. In the episode of catching the rat hiding in their house, Stanley grows so annoyed with the cats' inability to remove the intruder that he decides to take things into his own hands: "For the better part of a Sunday morning [Stanley] crouched dangerously at the open cellar door, waiting for the rat ... Our two excellent cats were also staying inside, sitting complacently and with some professional interest directly behind my husband" (Jackson [1953] 2019: 30). On fewer occasions human characters

are confused with objects. The narrator's daughter treats her as "an additional fixture to the car, a sort of extension of the steering wheel" (Jackson [1953] 2019: 169); elsewhere in the memoir, a nurse grabs the narrator's arm like a tool: "the same arm everybody else had been using that morning" (Jackson [1953] 2019: 66). Especially immune to the purification of ontological categories seem to be Jackson's children, who gladly identify with various objects in the recurring episodes of playfulness: "Sally sang, 'I'm a honey, I'm a popcorn, I'm a potato chip'" (Jackson [1953] 2019: 172), "I'm a rat and you're a fish," Sally sang" (Jackson [1953] 2019: 169), "Barry began to make a noise like a dump truck" (Jackson [1957] 2021: 259), "the same big box, full of something which giggled and kicked around considerably" (Jackson [1953] 2019: 206). Such instances of anthropomorphized objects, humanized animals, and objectified humans can be better understood in terms of the Latourian process of hybridization, but also through what Bennett calls "crossings." Crossings are those beings which, by their very nature, undermine the existence of clear-cut ontological categories, in marvellous and enchanting ways pointing to the creativity that results from the inter-species morphing within an assemblage (Bennett 2001: 30, 96).

Another prominent list of items appears at the start of *Raising Demons* when the Hymans are forced to move out of their current place of living by the sheer amount of their possessions. The hoarders that Shirley and Stanley appear to be, they do not part ways with their things easily; the lack of workable space comes to them as a surprise but also with "a strong sense of the inevitability of fate" (Jackson [1957] 2021: 3). Unable to choose what is worth keeping and what is not, they end up accidentally transferring such useless objects as empty crates, cakeboxes, and pieces of canvas which the storage company discovers in the "hidden lairs of junk" (Jackson [1957] 2021: 21). In this way, they expose their own inability to categorise and order the material. Perhaps, as Bennett writes of hoarders, their perception is skewed towards vibrancy and not instrumentality; they are "bad at subtraction / good at reception" and their "perceptual filter is unusually porous" (Bennet 2012: 246). When Mr. Cobb provides them with an analytical list of all of their possessions, the Hymans learn that their identification is nearly impossible when devoid of the everyday context and only being offered the limited categories, such as "Large Green Chest ... Scratched and Marred" (Jackson [1957] 2021: 21). Playing a guessing game with her husband and children, the narrator comes to realise that the material context and the agency within an assemblage are crucial elements of an object's identity: "Whenever I tried to picture the items on Mr. Cobb's list, think concretely of, say, the ashtrays and metronomes and bed tables and kitchen chairs, they fell automatically into place, as they had stood for so many years" (Jackson [1957] 2021: 24). Pondering on the things, Shirley reconstructs entire scenes from the past, narrating interactions that happened step by step. This is also the general function of the memoirs: it is an attempt at re-structuring the assemblage that is Jackson's family, an attempt at re-tracing the events and ascribing the agency which leads to each surprising and funny outcome. In the end, however, the household items always defy categorization and expose the inefficacy of language in capturing the materiality of objects.

When being mindful of the nonhuman turn theories, one may notice the often subtle ways in which Jackson gives voice to the complexity of the material objects as members of the family. As presented in the two memoirs, they are always a mediating presence, shaping the human subjects, transforming their agentic surroundings, and establishing the possible directions of events, often to the point of assuming the role of their initiators. Despite the human characters' attempts at listing, naming, and organizing them, the household items remain uncontrollable, thus challenging referentiality of language and defying the Modern Constitution that expects them to be passive and uncreative. The episodes that form the memoirs

hint at a more democratic ontological stance and can be perceived as “onto-stories” which help their readers detect and appreciate the object agency, through many scenes of ontological confusion, irruptions of thingness, and intense emotional engagement.

References

- Barthes, Roland ([1957] 1972) [*Mythologies*. Paris: Éditions du Seuil.] *Mythologies*. Translated into English by Annette Lavers. New York: Farrar, Straus & Giroux.
- Bennett, Jane (2001) *The Enchantment of Modern Life. Attachments, Crossings, and Ethics*. New Jersey: Princeton University Press.
- Bennett, Jane (2010) *Vibrant Matter. A Political Ecology of Things*. Durham: Duke University Press.
- Bennett, Jane (2012) “Powers of the Hoard: Further Notes on Material Agency.” [In:] Jeffrey Jerome Cohen (ed.) *Animal, Vegetable, Mineral. Ethics and Objects*. Washington: Oliphaunt Books; 237–269.
- Bennett, Jane (2015) “Systems and Things. On Vital Materialism and Object-Oriented Ontology.” [In:] Richard Grusin (ed.) *The Nonhuman Turn*. Minneapolis: University of Minnesota Press; 223–239.
- Bogost, Ian (2012) *Alien Phenomenology, or What It’s Like to Be a Thing*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Brown, Bill (2001) “Thing Theory.” [In:] *Critical Inquiry*. Vol. 2; 1–15.
- Brown, Bill (2015) *Other Things*. Chicago: University of Chicago Press.
- Deleuze, Gilles, Félix Guattari ([1980] 2005) [*Mille Plateaux*. Paris: Éditions de Minuit]. *A Thousand Plateaus: Capitalism and Schizophrenia* Translated into English by Brian Massumi. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Grusin, Richard (2015) “Introduction.” [In:] Richard Grusin (ed.) *The Nonhuman Turn*. Minneapolis: University of Minnesota Press; VII–XXIX.
- Jackson, Shirley ([1953] 2019) *Life Among Savages*. New York: Penguin Books.
- Jackson, Shirley ([1957] 2021) *Raising Demons*. New York: Penguin Books.
- Joshi, Sunand T. (2005) “Shirley Jackson: Domestic Horror.” [In:] Bernice M. Murphy (ed.) *Shirley Jackson. Essays on the Literary Legacy*. Jefferson: McFarland & Company; 183–198.
- Latour, Bruno ([1984] 1988) [*Les Microbes. Guerre et paix, suivi de Irréductions*. Paris: Anne-Marie Métailié]. *The Pasteurization of France*. Translated into English by Alan Sheridan and John Law. Cambridge: Harvard University Press.
- Latour, Bruno ([1991] 1993) [*Nous n’avons jamais été modernes. Essai d’anthropologie symétrique*. Paris: La Découverte]. *We Have Never Been Modern*. Translated into English by Catherine Porter. Cambridge: Harvard University Press.
- Latour, Bruno (2005) *Reassembling the Social. An Introduction to Actor-Network Theory*. Oxford: Oxford University Press.
- Murphy, Bernice (2020) “Hideous Doughnuts and Haunted Housewives: Gothic Undercurrents in Shirley Jackson’s Domestic Humor.” [In:] Jill E. Anderson, Melanie R. Anderson (eds.) *Shirley Jackson and Domesticity. Beyond the Haunted House*. New York: Bloomsbury Academic; 7–25.
- Olsen, Bjørnar (2003) “Material Culture after Text: Re-Membering Things.” [In:] *Norwegian Archaeological Review*. Vol. 36 (2); 87–102.
- Olsen, Bjørnar (2010) *In Defense of Things. Archaeology and the Ontology of Objects*. Plymouth: AltaMira Press.
- Savoy, Eric (2017) “Between as If and Is: On Shirley Jackson.” [In:] *Women’s Studies*. Vol. 46 (8); 827–844.
- Walker, Nancy (1988) *A Very Serious Thing. Women’s Humor and American Culture*. Minneapolis: University of Minnesota Press.

Received:
30.11.2023
Reviewed:
19.05.2024
Accepted:
21.06.2024

ANNA BEREZOWSKA

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Neofilologii

anna.berezowska@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-1027-6161

Ciało w konflikcie. Rytuał mykwalny w twórczości Malki Lee

Body in Conflict. The Mikveh Ritual in Malka Lee's Works

Abstract

The space of the mikveh and the ritual of purification associated with it constitute a characteristic and unique aspect of Jewish cultural heritage. Its philosophical and structural assumptions were written in the canonical texts of Jewish law – the Tanakh and the Talmud. For the diaspora, mikvehs became a space intended primarily for women, serving their ritual, monthly cleansing after menstruation. The paper focuses on the description of the mikveh ritual in the work of Malka Lee – a woman born into an orthodox Jewish family at the beginning of the 20th century but who abandoned ritual religiosity as she entered adulthood. Through the analysis of her memories and poems, based on the concept of corporeal feminism, I examine the transformations of the gender cultural body construct in the face of social changes of the 20th century – referring to the individual experience of the author and the broader context of her generation.

Keywords: mikveh, body, corporeal feminism, gender studies, Jewish studies

Słowa kluczowe: mykwa, ciało, cielesność kobieca, gender studies, studia żydowskie

1. Lud ciała¹

W obiekty, wokół których krążą sprzeczne reprezentacje, inwestowane są ogromne zasoby kulturowe i symboliczne. Symboliczne rozwinięcie, które ma miejsce wokół takich „skonfliktowanych obiektów”, jest zarówno konsekwencją, jak i strategią poradzenia sobie z danym konfliktem. (...)

1 Tytuł podrozdziału jest nawiązaniem do koncepcji Howarda Eliberiga-Schwartza (1992), rozwiniętej bliżej w dalszej części tekstu.

Mnożenie reguł, które często zachodzi wokół takich obiektów, skutkuje zarówno opanowaniem groźnego obiektu, jak i zatuszowaniem konfliktu generatywnego. Pod ciężarem drobiazgów prawnych pierwotna sprzeczność znika z pola widzenia. (Eliberg-Schwartz 1992: 20–21)

Lud Księgi to jeden z najpopularniejszych zwrotów, określający wyznawców judaizmu i co ważniejsze używany bardzo często przez wyznawców judaizmu do określania samych siebie. Określenie odnosi się przede wszystkim do filozoficznego i prawnego założenia mówiącego o tym, że czytanie i interpretacja Świętych Pism jest najważniejszym zadaniem Żydów, definiującym ich przynależność do społeczności, natomiast jej linia genealogiczna przebiega bardziej w tradycji tekstowej niżli w linii samej „krwi”. Jak zauważa Howard Eliberg-Schwartz, w tak postawionej definicji istnieje pewna podstawowa niezgodność, opierająca się na tym, że „polityka zarządzania ciałem” stanowi jeden z najważniejszych tematów judaizmu (1992: 17–21).

W pryzmacie pojęcia *Lud Księgi* pomijany jest fakt, że kanoniczne pisma judaizmu nakazują dokładną kontrolę ciała i jego procesów fizjologicznych, a ogromną część studiowanych i tworzonych na przestrzeni historii judaizmu ksiąg stanowią te traktujące właśnie o ciele – dokładnie klasyfikujące wydobywające się z niego wydzieliny, ustalające właściwe okresy i zasady ludzkiej prokreacji czy określające nawet właściwe halachicznie² pozycje seksualne.

Powodem takiego stanu rzeczy, zdaniem Eliberga-Schwartz, miał być swoisty wewnętrzny konflikt zakodowany w ludzkim ciele – rozdartym pomiędzy byciem stworzonym na obraz i podobieństwo transcendentnego Boga, a potrzebą fizycznej prokreacji i całą swoją fizjologiczną przyziemnością. Z próby rozładowania tego wewnętrznego konfliktu wynika fakt poddania ludzkiego ciała tak szeroko idącym restrykcjom (Eliberg-Schwartz 1992: 21–22).

W koncepcji *skonfliktowanego ciała* i skodyfikowanego ciała najbardziej problematyczne staje się ciało kobiece i zachodzący w nim proces menstruacji, będący w judaizmie symbolem bardziej śmierci niżli reprodukcji i wypadkową samego procesu stworzenia. Ciała, które jednocześnie jest zobowiązane do tworzenia nowego życia. Wychodząc od koncepcji Eliberga-Schwartz, rytuał mykwalny³ jawi się jako opus magnum polityki zarządzania ciałem i akt końcowy (ciągłego) rozwiązywania konfliktu między boskością ciała, a jego ludzką fizjologią.

2. Przestrzeń mykwy

Ciało powinno być postrzegane jako miejsce społecznych, politycznych, kulturowych i geograficznych inskrypcji, produkcji, czy ukonstytuowań. Ciało nie jest przeciwstawione kulturze, nie jest upartym cofaniem się w naturalną przeszłość. Samo jest produktem kulturowym, kulturowym w całym tego słowa znaczeniu. (Grosz 1994: 23⁴)

Przestrzeń mykwy (z hebr. zbiornik, w domyśle „żywej” wody) i związany z nią rytuał oczyszczenia, stanowi charakterystyczną i unikalną spuściznę dla kultury żydowskiej. Jej filozoficzne i konstrukcyjne założenia zapisane zostały w kanonicznych tekstach prawa żydowskiego – Tanachu oraz Talmudzie.

2 Halacha – całość przepisów prawnych i religijnych judaizmu, normujących także zasady codziennego zachowania.

3 Mykwa – żydowska łaźnia rytualna.

4 Tłum. fragmentu na język polski opracowane przez Fundację Tomka Byry Ekologia i Sztuka (Grosz [1994] 2009).

Po zburzeniu Świątyni Jerozolimskiej, gdy wygasł kult świątynny i związane z nim zasady czystości, konstrukcje mykw stały się obiektami przeznaczonymi przede wszystkim dla kobiet, służącymi ich rytualnemu, comiesięcznemu oczyszczeniu po okresie menstruacji, porodzie, a także jednorazowemu przed ślubem. Bez obmycia w łaźni rytualnej kobieta nie może podjąć współżycia seksualnego z mężem (wynika to z zapisu w Trzeciej Księdze Mojżeszowej „nie zbliżysz się do kobiety rytualnie skażonej w jej odłączeniu, aby odsłonić jej nagość” 18:19).

Kobieta (w tradycyjnej kulturze żydowskiej), zgodnie z halachą, żeby być praworządną osobą – w przeciwieństwie do mężczyzny – nie była zobowiązana do chodzenia do synagogi ani studiowania Tory. Musiała natomiast odbywać comiesięczną kąpiel w mykwie, w celu pozbycia się stanu *nidy* (rytualnej nieczystości), stanowiącego jedno z trzech odrębnych przykazań, adresowanych jedynie do kobiet.

Wychodząc od założeń feminizmu korporalnego, sformułowanego przez Elisabeth Grosz, przytoczona wyżej koncepcja religijna tworzy z kobiecego ciała swoisty konstrukt społeczno-kulturowy, nierozzerwalnie związany z kobiecością i macierzyństwem. Ciało nie będącego tylko metaforą, ale stanowiącego realną, namacalną przestrzeń, podlegającą socjologicznym i kulturowym wpływom otoczenia i traktowanego jako przestrzeń receptywna, ustalająca porządek i sposób postrzegania innych doświadczanych przestrzeni (Grosz 1994: 47–48).

Wytyczne odnośnie stosowania mykwy i związanego z tym przygotowania ciała, poza wspomnianą literaturą rabiniczną, pojawiały się na przestrzeni historii od XVI wieku w modlitewnikach kobiecych, literaturze moralistycznej, poradnikach dla młodych dziewcząt, a także specjalnych instruktarzach dla balanit, czyli kobiet czuwających nad procesem rytualnego zanurzenia oraz właściwym przygotowaniem do niego ciała. Rytuał mykwalny, wraz z zachodzącymi procesami modernizacyjnymi i emancypacyjnymi, jakim na przełomie XIX i XX wieku podlegały społeczności żydowskie, zaczął być także tematem pojawiającym się w kobiecych autobiografiach – tematem poruszonym jednak zwykle, właśnie w kontekście wewnętrznego, cielesnego konfliktu.

3. Poezja, Malka Lee i prawo

Malka Lee urodziła się (najprawdopodobniej) w 1904 roku⁵ jako Malka Leopold w miasteczku Monasterzyska w tradycyjnej, chasydzkiej rodzinie. Tradycyjna społeczność nie była jednak jej jedynym punktem odniesienia – przed pierwszą wojną światową chodziła do polskiej szkoły powszechnej, natomiast w czasie wojny wraz z rodziną wyemigrowała do Wiednia, gdzie uczyła się na świeckiej pensji dla panien. W tym okresie także zaczęła tworzyć pierwsze utwory literackie w języku niemieckim. Po zakończeniu wojny rodzina powróciła do Monasterzysk. Z nieopublikowanych fragmentów biografii autorki wynika, że w powojennym okresie chodziła także do szkoły hebrajskiej (Szymaniak 2022: XXI⁶).

Powstały w toku jej edukacji swoisty konflikt pomiędzy świecką kulturą i edukacją a chasydyzmem, odłamem judaizmu uznawanym obecnie za ultra-ortodoksyjny, bardzo silnie skupionym na rytualnych aspektach wiary i restrykcyjnie przestrzegającym tradycyjnych ról płciowych, silnie odcisnął się na biografii pisarki. Lee w 1920 roku jako 16-latką, postanowiła opuścić rodzinę i samodzielnie wyemigrować

5 Rodzina podaje w wątpliwość oficjalną datę urodzenia Malki Lee. Istnieją podejrzenia że autorka urodziła się kilka lat wcześniej niż twierdziła (zob. Szymaniak 2022: XXI).

6 Na podstawie rękopisu *Durch kindresze ojgn*, znajdującego się w archiwum YIVO.

do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Sytuacją, która stała się punktem zapalnym tej decyzji, według wspomnień Lee, była próba spalenia przez ojca zeszytu z jej wierszami. Identyfikował on, zgodnie ze wspomnieniami Malki, pisanie literatury jako działanie nieprzystojne kobiecie, stwarzające zagrożenie wniknięcia do jej duszy *złego* (Lee [1955] 2022: 138).

Lee na emigracji zaczęła tworzyć w języku jidysz, będącym z jednej strony symbolem i punktem odniesienia świeckiej, egalitarnej kultury żydowskiej, z drugiej elementem scalającym żydowskich emigrantów i nośnikiem wspólnych doświadczeń i emocji. Malka bardzo silnie zaangażowała się w ruch socjalistyczny i świecką kulturę, porzucając tradycyjne religijne życie, w tym prawa i rytuały polegające na „zarządzaniu ciałem”, które jednak stały się powracającym elementem jej twórczości.

4. Mykwa, matka i ciało

Malka Lee, w swoich wspomnieniach *Durch kindrishe ojgn (Oczami Dziecka)*, których pisanie zaczęła już w 1920 r., ale które opublikowane zostały dopiero w 1955 r., opisała swoje dzieciństwo w rodzinie chasydzkiej i początek emigracyjnego życia w Ameryce. W autobiografii jeden podrozdział o nazwie „Balie mojej mamy...” został poświęcony opisowi rytuału mykwalnego, który obserwowała jako mała dziewczynka, chodząc do mykwy z matką.

Lee rozpoczyna go od opisu przestrzeni rytualnej łaźni:

Moja mama miała własną balie w miejskiej łaźni, do której zabierała mnie ze sobą. Pamiętam ciemny, zadymiony, wilgotny i długi korytarz. W głębi, jak w tunelu, wyrastały aż do sufitu kamienne schody, a na tych schodach stały nagie kobiety. Niczym w piekle gorąca para uderzała ze ścian. Na dole stały balie z mętną wodą. W łaźni czuć było stęchlizną. (Lee [1955] 2022: 20)

Przestrzeń mykwy, odwiedzana zgodnie z nakazem rabinicznym po zmroku, poraża swoją intensywnością: temperatury, duchoty, mroku i zapachów. Z punktu widzenia feminizmu korporalnego te doświadczenia mogą być także postrzegane jako opis ciała Malki – jej perceptywnej przestrzeni, przez którą jest w stanie definiować inne przestrzenie. Niejako nieodłączny element, składową tego terytorium, stanowią także nagie ciała korzystających z mykwy kobiet. Dalej autorka opisuje: „Nagie kobiety ze sterczącymi brzuchami i ten łaźniowy goj, który krążył między baliami, a kobiety nie czuły przed nim wstydu...” (Lee [1955] 2022: 20). Motyw nagości i brak wstydu – nie tylko wobec innych kobiet, ale także przed łaźniennym – mężczyzną, nie-Żydem, może wydawać się kontrowersyjny, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę opisywaną wcześniej politykę zarządzania ciałem i wchodzące w jej skład wymogi podziału ról płciowych. Biorąc jednak pod uwagę te czynniki, opisywana w scenie mykwa, może być rozumiana jako bezpieczna przestrzeń, w pewien sposób domowa, zarezerwowana dla kobiet i przeznaczona specjalnie dla ich ciał, w której mogą – lub są wręcz zobowiązane – poświęcić im swoją uwagę.

Opis „sterczących brzuchów kobiet” może się odnosić nie tylko do wrażeń wizualnych Malki, ale metaforycznie także do istoty kąpieli mykwalnej, stanowiącej przede wszystkim rytualne przygotowanie do współżycia z mężem i próby poczęcia dziecka. Prośba o odblokowanie i „wypełnienie łona” jest także jedną z głównych składowych modlitw mykwalnych wypowiedzianych przez kobiety przed zanurzeniem oraz w jego trakcie (Weissler 1992).

W dalszej części wspomnienie skupia się już na samej matce:

Mama rozbierała się, wchodziła do swojej balii i mnie również wsadzała. Bederka dolewała jej co chwilę wiaderko świeżej wody. Później narzucała na mamę prześcieradło i prowadziła ją do mykwy. Słyszałam plusk wody, gdy mama się zanurzała, a bederka wołała: „Koszer! Koszer!”. (Lee [1955] 2022: 20)

Scena stanowi dość dokładne świadectwo przebiegu rytuału mykwałnego i jego trzech najważniejszych etapów, po spełnieniu których dopiero kąpiel może być uznana za koszerą. Pierwszy stanowi dokładne oczyszczenie ciała przed zanurzeniem. Drugim jest dopiero właściwy rytuał zanurzenia w basenie mykwałnym. Obie te czynności odbywają się przy asyście *bederki* (w zależności od tradycji nazywanej także *tukerin* lub *balanit*) – kobiety zatrudnionej w mykwie, pomagającej przy oczyszczaniu ciała i kontrolującej, czy jest ono właściwie wykonane. Następnie *bederka* zatwierdza koszerność zanurzenia w mykwie słowami: *Koszer, koszer* (Malka 2014: 213).

Rytuał matki emocjonalnie przeżywa również sama Malka, operując pojęciami religijnymi, zasłyszanyymi wcześniej lub nauczonymi przez samą matkę: „Gdy mama wychodziła z powrotem po schodkach jasna i rytualnie oczyszczona, szybko się wycierała do sucha i ubierała, ja śpiewałam na głos: Koszer! Koszer!” (Lee [1955] 2022: 20–21).

Obraz ciała matki ponownie ewoluuje wraz ze zmianą przestrzeni: „Mama patrzyła na mnie swoimi dużymi, błyszczącymi, czarnymi oczami, szybko owijała mi buzię białym szalikiem i prowadziła za rączkę na ulicę. A zimny, wieczorny wiatr owiewał ją i czerwienił jej rumianą skórę” (Lee [1955] 2022: 21). Ostatnim z etapów kąpieli mykwałnej, opisywanym przez Lee, był powrót do domu w taki sposób, aby nie zostać dostrzeżonym przez żadnego mężczyznę, co – zgodnie z tradycją rabiniczną – miało chronić przez „złym okiem” i późniejszymi komplikacjami przy poczęciu dziecka (Fram 2007): „Przemyka jak cień bocznymi uliczkami, aby żadne męskie oko jej nie ujrzało... A ja biegnę za nią i tak jak ona uważam, żeby również mnie żadne męskie oko nie dostrzegło... Aż bezpiecznie znajdziemy się w domu” (Lee [1955] 2022: 21).

5. Ucieczka, rytuał i trauma

Jak zostało już powiedziane wcześniej, Malka w wieku 16 lat zdecydowała o samodzielnej emigracji do Stanów Zjednoczonych, porzucając życie w małej, kolektywnej społeczności, na rzecz realizacji swoich potrzeb twórczych, niemożliwych do spełnienia w dotychczasowym otoczeniu. W kontekście *cielesnego* doświadczenia tej decyzji, bardzo istotna wydaje się opisana przez nią scena jej ostatniej nocy w rodzinnym domu przed wyjazdem i ostatni w życiu namacalny kontakt z matką: „Ostatnia noc przed odjazdem. Moja mama – kto może popatrzeć w jej oczy? W smutnych oczach widać łzy. Zagryza wargi z bólu. Nie okaże przede mną swojego niemego smutku... Ostatnia noc” (Lee [1955] 2022: 142). W scenie silnie obecna jest werbalna niemoc wyrażenia swoich emocji zarówno ze strony matki jak i córki. W jej obliczu matka Malki, świadomie lub nie, decyduje się także wyrazić swoje uczucia aktem cielesnym, polegającym na umyciu i swoistym zaopiekowaniu się ciałem swojego dziecka: „Moje dziewczęce łóżko, biała pościel uprana delikatnymi, maminymi rękoma. Mama grzeje balię wody i stawia ją obok mojego łóżka. Gdy mydli moje stopy, mówi: ‘Moje dziecko, dopiero co się urodziłaś i leżałaś w wanience...’ A ja – szesnastoletnia dziewczyna – stoję w balii i daję się umyć mojej mamie” (Lee [1955] 2022: 142). To zachowanie z jednej strony może rodzić skojarzenia z najbardziej atawistycznym objawem matczynej

opieki; znając jednak kontekst żydowskiej rytualności, nie sposób nie wysnuć także wniosku, że matka – w tej bardzo emocjonalnej scenie ostatniego kontaktu fizycznego z córką – zachowuje się jak bederka przygotowująca kobietę do pierwszego zanurzenia w mykwie przed ślubem.

Matka, myjąc Malkę w balii, odtwarza niejako zachowanie bederki, opisane w przytoczonej wcześniej scenie kąpeli mykwalnej. W obu fragmentach, w lustrzany sposób opisany zostaje także akt owinięcia umytego ciała w białe prześcieradło⁷. Bederka: „Później narzucała na mamę prześcieradło i prowadziła ją do mykwy” (Lee [1955] 2022: 20). Matka Malki: „Otula mnie w białe prześcieradło i mówi: ‘Taka czysta i schludna powinnaś stanąć przed swoim narzeczonym, którego być może nigdy nie zobaczę... Twoje ciało, moja córko, jest najjaśniejsze ze wszystkich dziewczęcych ciał. Chroniłam je w czasie wojny moim własnym ciałem... Moja córeczko’” (Lee [1955] 2022: 142).

Jak już zostało wspomniane wcześniej kobieta, w tradycyjnej społeczności, pierwszy raz korzysta z mykwy przed ślubem i czynność ta stanowi swoisty wstęp do inicjacji seksualnej. Akt i słowa matki, będące przede wszystkim fizycznym zaopiekowaniem, są także bardzo silnie zakorzenione w kobiecej żydowskiej rytualności, traktującej ciało i cielesną czystość jako kluczowy element życia i jego dalszego multiplikowania. Działanie to jest także próbą osadzenia we wspomnianej rytualności córki, której – jak (słusznie) sądzi Matka – już nigdy więcej nie zobaczy, a która zmierza ku rozpoczęciu sekularnego życia.

Nie chcę słuchać tego, co mówi mama, sprawia mi to ból... Kładę się do łóżka, odwracam głowę. Udam, że śpię... Mama siedzi i całuje moje włosy. Całuje koldrę, która mnie przykrywa, całuje poduszkę, na której spoczywa moja głowa, i szepcze: „Wysyłam cię, moja owieczko, do obcego kraju, niech Bóg cię, moje dziecko, chroni, a moje oczy będą ci towarzyszyć na wszystkich twoich drogach. Gdy chorowałaś na tyfus, wyblagałam twoje ocalenie u przodków, a teraz wysyłam cię samą...” (Lee [1955] 2022: 142)

Emigracja stanowi tu porzucenie nie tylko przestrzeni rodzinnej, ale także kolektywnego, religijnego sposobu życia w mikro-społeczności jaką stanowił *sztetl*⁸.

Jak zauważyła Karolina Szymaniak, bardzo duża część twórczości Malki Lee traktuje o traumie związanej z utratą rodziny, przede wszystkim matki (Szymaniak 2022: LVI), także na poziomie rozpadu intymnej, cielesnej relacji. Koniec intymnej relacji między matką a córką był także końcem religijnego i rytualnego życia Malki.

Lee do końca życia matki komunikowała się z nią listownie. Matce Malka poświęcała swoje wiersze, matka staje się także główną figurą i punktem odniesienia w jej wspomnieniach. W wierszu „Briw” („List”) (Lee 1940: 102), który – jak zauważono już wcześniej – może być traktowany jako egodokument (Szymaniak 2022: LVI), Lee, w ramach sytuacji lirycznej, przedstawiła zaniepokojenie i ból matki wynikający z zaprzestania przez córkę praktykowania tradycyjnych nakazów religijnych:

7 Tożsamy opis występuje także w oryginalnym tekście (Lee 1955: 150).

8 *Sztetl* – prowincjonalne miasteczko żydowskie na terenach dawnej Rzeczypospolitej [A.B.].

Dostałam dziś list od mamy,
 zza morza dalekiego – na znaczku polski statek.
 Czarnymi literami na białym papierze
 pisała do mnie matka takie słowa:
 Śpiewasz, najdroższa, pieśń mojej krwi,
 raduje się więc rzecz jasna me serce matczyne.
 Ale słyszałam, że nie wierzysz w Boga
 i światel nie błogosławisz, jak jest przykazane⁹.

(Lee 1940: 102; Szymaniak 2022: LVI; tłum. Karolina Szymaniak)

Zapalanie świec stanowi jedną ze wspomnianych wcześniej trzech kobiecych micw, obok wyrabiania chleba i – korzystania z mykwy. Malka wątpliwości matki ucina słowami:

Mamo, moja mamo, nie błogosławie światel,
 Lecz gdy napiszę prosty wiersz,
 W walce o chleb i światło,
 Błysk poranka wstaje nad ranem.

(Lee 1940: 102; tłum. – A.B.)

W lirycznej odpowiedzi Malki, jak podsumowuje Szymaniak, można dostrzec: „charakterystyczny dla radykalnych, zeświecczonych autorów motyw transpozycji praktyki religijnej na świeckie zaangażowanie społeczno-polityczne” (Szymaniak 2022: XXXI). Z drugiej strony, jest ona równocześnie transpozycją cielesnego działania na strefę metaforyczną, przemienieniem działania fizycznego w działanie literackie, które stało się postawą życiową Lee po opuszczeniu sztetla. Można stwierdzić, że Lee w lirycznej odpowiedzi na zarzuty matki metaforycznie nawiązuje do dwóch z trzech micw (przykazań) kobiecych: *hadlaki*, dotyczącej zapalania świec, i *chały*, mówiącej o rytualnym wyrabianiu chleba. Autorka pomija jednak trzecią, najbardziej intymną i cielesną, micwę – *nidę*, dotyczącą korzystania z mykwy. Micwę, która także najbardziej wiąże ją z matką.

6. Do kobiety

Samemu rytuałowi mykwałnemu – i przykazaniu nidy – Malka Lee poświęca wiersz *Cu a froj (Do kobiety)* opublikowany w 1937 roku, w jej debiutanckim zbiorze poezji *Lider* (Lee 1937: 74)¹⁰:

9 Tłumaczenie fragmentu wiersza autorstwa Karoliny Szymaniak (Szymaniak 2022: XXXI), oryginał wydany w zbiorze poezji *Gezangen* (Lee 1940: 102).

10 Zamieszczam go w wersji oryginalnej oraz w autorskim tłumaczeniu filologicznym. Wiersz został przetłumaczony wcześniej na język polski przez Joannę Degler (Lisek 2018) (red. Lisek, Szymaniak 2018: 193) w formie tłumaczenia poetyckiego. W interpretacji tłumaczki tekst akcentuje przede wszystkim społeczny wymiar rytuału – zestawiany z zasadami czystości

Do kobiety

צו און פרוי

42

Wyrosłaś z tamtych pokoleń,
Gdzie matki niosą swoje ciała do wód.
I wody krzepią ich członki,
I wody gaszą gorączkę,
I słuchają cichych głosów,
Gdzie wody krzyczą ponad kończynami...

W tych godzinach czystości i skromności,
Kobiety są przezroczyście jak cienie.
I wody z przerażającymi dekretami –
I wody rozjaśnione przez pokolenia,
Przepalają twoje ciało żywymi przewodami,
Gdzie zniszczyłaś je nocą?...

Tak jak oczy faryzeuszy zwykły lękać księgi,
Ty śpiewałaś w swoim cielem...
W ciemności, kiedy twoja matka słuchała,
Twoja szyja zniknęła jak biała młyńska droga –
Twoje ciało poślubione grzechami niewierności,
Wody zawstydają czystych...

Teraz jesteś otoczona ciemnymi kształtami,
Nosisz czarną koronę nocy ukrytą we włosach.
Przychodzą w godzinach czystości,
Razem i nie dają odpocząć;
Żądają czystości, którą ci dały,
Przez oświeconą wodą tęsknotę.

ביים אויפגעשטאנען פון יענע דורות,
וואו מאמעס טראגן זייערע לייבער צו די וואסערן.
און די וואסערן רייפן זייערע גלידער,
און די וואסערן לעשן זייער פיבער,
און זיי הערן צו צו די שמילע קולות,
וואו וואסערן שרייען איבער גלידער...

אין יענע שעהען פון ריינקייט און צניעות
זיינען פרויען דורכזיכטיק ביז צו זייער שאטן.
און די וואסערן מיט מוראדיקע גורות –
און די וואסערן געלייטערטע פון דורות,
ברענגען דורך דיין גוף מיט לעבעדיקע דראםן,
וואווישע האטמו זיי דורך נעכט פארטאטן?...

פרושידיקע אויגן, וואס פלעגן ספרים שלינגען,
האטמו צו זיך אין גוף אריינגעזונגען...
אין פינצטערניש ווען דייןע מאמעס לוייערן
האט זיך דיין האלדו ווי א ווייסער מילך-וועג פארלוירן –
דיין גוף מיט הפקרות פון זינד באהעפט,
די וואסערן די לויטערע פארשעמט...

איצט גייסטו איינגעהילט אין פינצטערע געשמאלטן,
טראנסט פון נעכט א שווארצע קרוין אין דייןע צעפ באהאלטן.
זיי קומען אין לויטערקייט פון שעהן,
מחנותווייז, און לאזן דיר נישט רוען;
מאנען די ריינקייט, וואס זיי האבן דיר געשיינקט,
דורך וואסערן געלייטערטע פארביינקט.

W tym miejscu chciałabym postawić hipotezę, że wiersz może być traktowany przede wszystkim jako egodokument, symbolizujący decyzję Lee o porzuceniu tradycji na rzecz świeckiego życia.

Tekst zaczyna się od uwypuklenia kolektywnego, międzygeneracyjnego doświadczenia rytuału zanurzenia, z jakiego wyrasta kobieta żydowska. Woda w tym kontekście jest siłą mocniejszą od możliwości indywidualnej ekspresji kobiety, jest także w stanie zapanować nad jej emocjami i żądaniami. W drugiej zwrotce, poza symboliką wygłuszenia kobiecej dynamiki przez żywioł wody, możemy dostrzec nawiązania do przebiegu samego rytuału, a dokładnie tradycyjnego zwyczaju powrotu do domu w taki sposób, aby nie zostać zobaczonym przez mężczyznę – zwrot „W tych godzinach czystości i skromności, / Kobiety są przezroczyście jak cienie” (Lee 1932: 74) powtarza opis sceny powrotu z mykwy, zawarty w *Oczami dziecka*, kiedy to Matka razem z Malką, zgodnie z prawem rabinicznym, wracając do domu po zmroku, „przemyka jak cień bocznymi uliczkami, aby żadne męskie oko jej nie ujrzało...” (Lee [1955] 2022: 20).

Woda – obwarowana ciężarem zarówno kodyfikacji, jak i wielogeneracyjnej tradycji – staje się toksyczna i niszcząca dla adresatki wiersza. Warto tu zwrócić uwagę, że w interpretacji rabinicznej samo zaprzestanie korzystania z mykwy identyfikowane jest jako grzech dokonywany na swoim cielem i karane

cielesnej oraz problemem ich łamania i idącym za tym ostracyzmem (Lisek 2018: 559–560). Zastosowanie tłumaczenia filologicznego miało za zadanie uwypuklić wątki autobiograficzne Lee w przestrzeni wiersza.

odosobnieniem od wspólnoty (*Taharat Banot Israel* 1902: 1). Natomiast sam akt porzucenia rytualnego życia może być rozumiany jako *grzech niewierności*.

Z punktu widzenia badań nad płcią kulturową i tradycyjnymi rolami społecznymi najciekawsza wydaje się trzecia zwrotka konfrontująca faryzeuszy, których *oczy zwykły łykać księgi, ze śpiewem głównej bohaterki wewnątrz swojego ciała*. Może ona wyrażać dualizm ról płciowych, ustanowiony w tradycyjnych przykazaniach judaizmu – męskich, skupionych na studiowaniu Świętych Ksiąg i żeńskich, które są niejako wbudowane w ciało i nierozzerwalnie z nim związane. Wspomniane już wcześniej, egzekwowanie obowiązków i ról płciowych przez ojca Malki Lee było także jedną z najbardziej traumatycznych scen *Durch kindersche ogn* i głównym powodem jej emigracji. Mam tu na myśli wydarzenie, kiedy ojciec próbował spalić jej wiersze, uznając je za efekt działania nieprzystojnego kobiecie. Lee tak opisała swój stan podczas tego wydarzenia:

Nie jestem już człowiekiem. Stałam się zwierzęciem. Przed oczami wirują mi księgi. Tak krzyczę, że zaczynam płuć krwią (...). Czuje, że to już nie jest moje miejsce. Chcę stąd uciec, gdzieś daleko, daleko, może do Ameryki, w daleki świat, aby móc śpiewać i tworzyć, bo inaczej moje serce eksploduje. (Lee [1955] 2022: 138)

W wierszu kilkakrotnie pojawia się figura *matki*. W ostatniej zwrotce zostaje ona zwielokrotniona i staje się swego rodzaju kolektywną zjawą, a być może głosem sumienia, żądającym spłaty zaciągniętego długu: „Przychodzą w godzinach czystości / Razem i nie dają odpocząć / Żądają czystości, którą ci dały / Przez oświeconą wodą tęsknotę” – obraz bardzo silnie nasuwa skojarzenia z omawianą wcześniej sceną ostatniej nocy Malki w domu, będącej także jednym z jej najbardziej intymnych wspomnień związanych z matką (Lee [1955] 2022: 142).

Wychodząc z założenia, że wiersz *Do kobiety* stanowi rodzaj egodokumentu, można sformułować hipotezę, że sekularnemu życiu Malki towarzyszyło swego rodzaju poczucie winy związane z porzuceniem rytualnego życia i cielesnej, intymnej relacji wiążącej kobietę z matką, ale także skutkujące zerwaniem kolektywnej, międzygeneracyjnej kobiecej więzi. W świetle koncepcji Eliberga-Schwartz i Grosz, z narracji Malki Lee wyłania się podwójny, wewnętrzny *konflikt cielesny*. Na pierwszym poziomie oparty jest on na wyniesionym z tradycyjnego wychowania obrazie dysonansu pomiędzy transcendentną boskością a fizjologiczną przyziemnością skondensowaną w ludzkim – a przede wszystkim kobiecym – ciele, które w celu jego rozwiązania musi być poddane cyklicznym rytuałom. Na drugim poziomie konflikt łączy się z tym uformowanym przez religijne, rytualne wychowanie, głęboko zakorzenionym w Lee *kulturowym konstrukcie ciała*, który w celu realizowania własnych potrzeb, sprzecznych z wychowaniem, musi zostać porzucony.

Zauważyć także należy, że wiersz wychodzi jednak poza samą kategorię egodokumentu – nie jest napisany w pierwszej, lecz drugiej osobie, nie pojawia się w nim figura pojedynczej matki, lecz matek. Znamienny jest w tej koncepcji także tytuł wiersza: *Do kobiety*. Emigracja, otwierająca możliwość przededefiniowania własnego ciała, w tym rozpoczęcia sekularnego życia poza wytycznymi prawa żydowskiego, nie była indywidualnym, wyjątkowym doświadczeniem Malki, lecz w dużej części doświadczeniem jej generacji. Jak twierdzi Paula Hyman, masowa emigracja do ośrodków miejskich była główną przyczyną sekularyzacji i porzucenia tradycyjnych praktyk religijnych kobiet na przełomie XIX i XX w. (Hyman 1998). W tym kontekście możemy założyć, że doświadczenia i emocje Malki nie odnoszą się jedynie do niej (co stara się podkreślić sama autorka), ale stanowią kolektywne doświadczenie kobiet jej pokolenia, tak jak udział w rytuale mykwałnym był kolektywnym doświadczeniem ich matek.

W tym aspekcie ważny jest także kontekst języka jidysz – w którym na emigracji zaczęła tworzyć Malka – pozwalający, przez literaturę, na komunikację z ludźmi o podobnej historii generacyjnej. Przez twórczość jest ona w stanie nawiązać wspólnotową więź z kobietami o pokrewnych doświadczeniach będących, podobnie jak ona, *podwójnie skonfliktowanym ciałem*.

Bibliografia

- Eilberg-Schwartz, Howard (1992) „The Problem of the Body for the People of the Book”. [W:] Howard Eilberg-Schwartz (red.) *People of the Body: Jews and Judaism from an Embodied Perspective*. New York: State University of New York Press; 17–46.
- Fram, Edward (2007) *My Dear Daughter: Rabbi Benjamin Slonik and the Education of Jewish Women in Sixteenth-Century Poland*. Cincinnati: Hebrew Union College Press.
- Grosz, Elizabeth (1994) *Volatile Bodies. Toward Corporeal Feminism*. Bloomington/Indianapolis: Indiana University Press.
- Hyman, Paula E. (1998) „East European Jewish Women in an Age of Transition, 1880–1930”. [W:] Judith R. Baskin (red.) *Jewish Women in Historical Perspective*. Detroit; 270–286.
- Lee, Malka (1932) *Lider*. Nju York: Aroysgegebn fun der Idisher kultur gezelschaft tsayag I – Sholem Aleykhem kooperativ.
- Lee, Malka (1940) *Gezangen*. Nju York: Kooperetivyer folks farlag fun di internatsionaln arbeter ordn.
- Lee, Malka (1955) *Durch kindersze ojgn*. Buenos Ajres: Zlotopioro Hermanos.
- Lee, Malka ([1955] 2022) *Oczami dziecka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lisek, Joanna (2018) *Kol Isze – głos kobiet w poezji jidysz (od XVI w. do 1939 r.)*. Sejny: Pogranicze.
- Lisek, Joanna, Karolina Szymaniak (red.) (2018) *Moja dzika koza. Antologia poetek jidysz*. Kraków: Austeria.
- Malka, Jaffa (2014) „Posłannictwo balanit”. [W:] Joanna Lisek (red.) *Mykwa – rytuał i historia*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego; 189–222.
- Pięćksiąg Mojżesza, tłumaczył i podług najlepszych źródeł objaśnił Dr. J. Cyllkow [1895]. Kraków: Drukarnia Józefa Fischera.
- Weissler, Chava (1992) „Mizvot Built into the Body. Tkhines for Niddah, Pregnancy and Childbirth”. [W:] Howard Eilberg-Schwartz (red.) *People of the Body: Jews and Judaism from an Embodied Perspective*. New York: State University of New York Press; 101–116.
- Szymaniak, Karolina (2022) „Wstęp”. [W:] Malka Lee ([1955] 2022) *Oczami dziecka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Źródła internetowe

- Grosz, Elizabeth ([1994] 2009) *Przeobrażanie ciała*, <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0071grosz.pdf> (dostęp: 11.12.2023).
- Taharat Banot Israel (1902) Warszawa, [https://www.nli.org.il/he/sheets/NNL_EPHEMERA990025087350205171/NLI#\\$FL12306532](https://www.nli.org.il/he/sheets/NNL_EPHEMERA990025087350205171/NLI#$FL12306532) (dostęp: 11.12.2023).

PANKHURI BHATT

Université de Graz, Institut des langues romanes

pankhuri.bhatt@uni-graz.at

**De l'exil de langue à l'écriture en français : une étude de
L'Analphabète. Récit autobiographique (2004) de Agota
Kristof et *Je ne suis pas celle que je suis : psychanalyse I*
(2011) de Chahdortt Djavann**

From Linguistic Exile to Writing in French: A Study of *L'Analphabète. Récit autobiographique* (2004) by Agota Kristof and *Je ne suis pas celle que je suis: psychanalyse I* (2011) by Chahdortt Djavann

Abstract

The complexity behind language acquisition in the portrayal of newly exiled speakers in migrant literature is the subject of this study. Light is shed on linguistic exile in two literary works, *L'analphabet. Récit autobiographique* by Agota Kristof (2004) and *Je ne suis pas celle que je suis : psychanalyse I* by Chahdortt Djavann ([2011] 2016). Overall, the evolution of two women's relationship with the French language, ultimately leading to their emergence as French writers, is discussed. The feeling of linguistic exile develops through a path of silence, which leads to hard work learning the language, culminating in the migrant women achieving the status of French writers. To illustrate this development, the theoretical frameworks of Lise Gauvin's *Passages de langues* and Julia Kristeva's *Étrangers à nous-mêmes* are primarily used.

Keywords: Agota Kristof, Chahdortt Djavann, Julia Kristeva, silence, exile, language

Mots-clés: Agota Kristof, Chahdortt Djavann, Julia Kristeva, silence, exil, langage

Posséder une langue ne veut pas dire que l'on soit capable de s'exprimer. C'est la situation dans laquelle se trouve Joseph Grand, un personnage de *La peste* (1947) d'Albert Camus. Joseph Grand a le désir

d'écrire un roman. Cependant, il n'arrive pas à exprimer ses idées, et demande donc au docteur Rieux de l'enseigner. Tenter de communiquer devient plus compliqué quand il est question des nouveaux sujets parlants. Cette étude se concentrera alors sur cette relation complexe de ces derniers et avec une nouvelle langue, le français. Nous allons mettre en lumière la question linguistique dans *L'Alphabète. Récit autobiographique* (2004) de Agota Kristof et *Je ne suis pas celle que je suis : psychanalyse I* ([2011] 2016) de Chahdortt Djavann, des œuvres qui font partie de la littérature migrante.

Le mot « migrer » qui trouve son origine dans le mot latin « migrare », signifie « changer d'endroit, de région, émigrer ». Selon le dictionnaire *Le nouveau Petit Robert de la langue française*, l'immigration est une entrée « dans un pays de personnes non autochtones qui viennent s'y établir, généralement pour y trouver un emploi ». En d'autres termes, un immigré est une personne qui n'est pas membre de ce pays où il vient s'installer pour des raisons économiques, sociales ou même politiques. Dans la présente étude, nous avons choisi l'appellation « littérature migrante » pour décrire les œuvres littéraires dont le thème principal est l'immigration. Cette notion a été introduite vers 1980 (Lalaso 2009: 5) au Québec où ce champ d'études a commencé après « l'immigration des professionnels venus de l'Amérique latine et des Caraïbes pour des raisons politiques, sociales et économiques » (Février 2010: 28). Daniel Chartier reconnaît dans son article « Les origines de l'écriture migrante. L'immigration littéraire au Québec au cours des deux derniers siècles » que « la littérature migrante se définit par des thèmes liés au déplacement et à l'hybridité et par des formes particulières, souvent teintées d'autobiographie » (Chartier 2002: 305). Ainsi, par le prisme de la littérature migrante, il est possible d'explorer la complexité des identités en mouvement et des expériences vécues par ceux qui traversent frontières et cultures pour reconstruire leur vie dans un nouvel environnement.

Fuyant le régime iranien, Chahdortt Djavann arrive à Paris en 1993, à l'âge de 23 ans. Elle apprend le français et décide par la même occasion de devenir écrivaine française. De la même manière, pour des raisons politiques, Agota Kristof a quitté sa Hongrie natale à l'âge de 21 ans. Face aux événements de 1956 et à l'accroissement de la répression communiste et des exécutions sommaires, Agota Kristof prend la fuite. Réfugiée en Autriche, puis en Suisse, elle apprend le français avant de se mettre à écrire. Exilées géographiques, les deux femmes recourent à la langue française pour leur création littéraire.

Les deux œuvres que nous évoquerons, celle de Kristof, en Hongrie et en Suisse, et celle de Djavann, en Iran et en France, sont marquées par cette intersection. Pour nous focaliser sur le sujet de notre étude, nous prendrons en compte uniquement la partie des deux livres qui se déroule dans les pays francophones. Ainsi, nous examinerons comment les écrivaines passent du sentiment d'exil au silence, pour finalement devenir des auteures francophones. Pour arriver à élucider cette évolution, nous utiliserons principalement les théories critiques de Gilberte Février, Julia Kristeva et Lise Gauvin.

D'abord, nous évoquerons le sentiment d'exil de la langue qui frappe les femmes nouvellement confrontées à l'étrangeté. Puis, nous nous pencherons sur le silence qui suit et accompagne cet exil. Il sera aussi important d'analyser le processus d'apprentissage de la langue étrangère. La partie finale étudiera le statut nouveau de l'auteure de langue française.

1. L'exil de la langue

Nos deux auteures se trouvent exilées en France et en Suisse à cause de la situation politique existant dans leur pays. L'une des premières manifestations de l'exil se révèle être le langage. Selon Février, un exilé expérimente un lien mouvementé avec son temps et son espace.

L'expérience 'exilaire', qu'elle soit 'interne' ou 'externe', est 'une métaphore qui actualise le rapport précis de l'écrivain au temps et à l'espace', dont le point de ralliement est le 'mouvement'. (Février 2010: 33)

Autrement dit, il habite un autre espace au niveau psychique et/ou physique. Ce lien mouvementé est évident dans les travaux et réflexions que produit un écrivain exilé.

L'exilé, en arrivant dans un pays étranger, se heurte premièrement à la barrière de la langue, qui représente bien plus qu'un simple outil de communication : elle véhicule une identité culturelle et territoriale. Cette langue, intimement liée à un lieu et à ses habitants, devient dès lors une frontière invisible, un obstacle métaphorique qui sépare l'individu de son environnement. Il en résulte un sentiment d'aliénation, semblable à celui d'une personne analphabète qui, face à l'écrit, reconnaît les signes sans en comprendre le sens. Dans cette optique, le titre *L'Analphabète* d'Agota Kristof n'est pas une simple métaphore, mais le reflet d'une réalité vécue par l'auteure lors de son arrivée en Suisse. La maîtrise des mots et de la syntaxe, qu'elle possédait dans sa langue maternelle, se heurte à l'ignorance forcée imposée par un nouvel idiome.

Cinq ans après être arrivée en Suisse, je parle le français, mais je ne le lis pas. Je suis redevenue une analphabète. (...) Quand je les lis, je ne les reconnais pas. Les lettres ne correspondent à rien. Le hongrois est une langue phonétique, le français, c'est tout le contraire. Je ne sais pas comment j'ai pu vivre sans lecture pendant cinq ans. (Kristof 2004: 54-55)

Durant son enfance en Hongrie, amoureuse des lettres, elle n'envisageait pas l'existence d'une langue inconnue : « Je ne pouvais pas imaginer qu'une autre langue puisse exister, qu'un être humain puisse prononcer un mot que je ne comprendrais pas » (Kristof 2004: 26). Arrivée en Suisse, il est question d'une conquête difficile, de la lutte avec un idiome fuyant qui pourtant « est en train de tuer [sa] langue maternelle » (Kristof 2004: 24). Elle sent que la langue étrangère tue sa langue qui est le seul bien précieux qu'elle a pu emporter avec elle.

[L]e hongrois fait partie intégrante de sa pensée et, à partir du moment où celui-ci n'est plus utilisé pour communiquer dans le nouvel environnement social, Kristof a l'impression que cela creuse en elle un vide psychologique dévastateur. (Gianotti 2009: 129)

Par conséquent, Agota Kristof se confine dans sa différence et refuse l'assimilation au monde francophone. Son statut d'exilée semble impliquer une sorte de résistance à « l'autre langue », selon la terminologie de Roland Barthes (Février 2010: 33), langue qu'elle doit apprendre « pour arriver à ce qu'on appelle 'l'intégration' et 'l'assimilation' ».

De la même manière, Chahdortt Djavann précise avec ses mots que l'arrivée dans un espace où on n'est pas capable de dialoguer avec l'autre, ni le comprendre est « une blessure narcissique » (Mércier 2017). Parvenue en France, Donya, le personnage principal du roman, se rend compte que « dépossédée d'elle-même, il ne lui restait plus rien ; même sa langue ne lui servait à rien » (Djavann 2011: 22). Elle se pose la question suivante : « à qui voulez-vous qu'on parle en persan en France ? » (Djavann 2011: 22).

Personne autour d'elle ne parle le persan et elle, ne parlant pas français, la compréhension de son espace est ainsi perturbée. « Un des aspects les plus marquants de la migration est sans doute l'apparition de fissures dans l'univers sémiotique du sujet : les significations (...) ne collent plus vraiment à la réalité. » (Fransheshini *et al.* 1989: 120) Le problème linguistique devient donc une des manifestations de la non-appartenance à cette nouvelle société. Cette immigrée qui se débat avec les mots et apprend le français dans sa chambre de bonne à l'aide de dictionnaires cumule la difficulté d'ordre linguistique et l'ambition de faire une psychanalyse. Elle se demande s'il est possible d'engager une thérapie dans une langue étrangère que l'on ne maîtrise pas encore. Notre auteure iranienne résidant sur le territoire français, livre ses pensées à son psychanalyste français :

J'aurais beaucoup aimé pouvoir dessiner et peindre. C'est plus facile que les mots. Je crois que je souffre beaucoup de ne pas avoir ce talent, surtout depuis que je vis en France et que je dois me bagarrer avec la langue pour pouvoir parler correctement. (Djavann [2011] 2016: 48)

Cette réflexion montre la vulnérabilité de Donya face à la langue étrangère. Elle cherche également du secours à travers l'expression picturale. Nous constatons que s'exprimer en français, qui est déjà une difficulté pour Donya – femme qui ne parlait que le persan –, pose un double défi lorsqu'elle doit faire un lien entre ses pensées, ses sentiments et le langage pour la thérapie menée dans le cabinet du psychanalyste. La langue perturbe assurément l'existence de Donya en France.

Dans cet exil, nous voyons les auteures s'opposer à leur présent : évoluer dans un milieu linguistique étranger. Il s'agit du choc de l'éloignement de la langue maternelle qui, de surcroît, augmente leur vulnérabilité. Celle-ci se manifeste à travers leur silence. Ainsi, la prochaine partie, proposera une interrogation sur le défaut de parole et sur le silence qui marque ces deux œuvres littéraires.

2. Le silence

Lise Gauvin observe que le grand défi posé à la première génération des immigrés dans un pays étranger est d'arriver à partager et à parler. Cette génération est la preuve d'un peuple silencieux : « cette culture du silence qui frappe tout particulièrement la première génération d'immigrant » (Gauvin 2002: 31). Dans le cas de notre étude, les deux auteures ont immigré de leur pays vers des pays européens et donc, restent « silencieuses », tout au début. À propos du silence de l'étranger, Julia Kristeva précise que : « le silence ne vous est pas seulement imposé, il est en vous : refus de dire, sommeil strié collé à une angoisse qui veut rester muette » (Kristeva 1988: 28). En d'autres mots, il est question non seulement d'une incapacité à parler mais aussi d'un refus de s'exprimer.

Une fois arrivée en Suisse, Kristof trouve un travail dans une usine. « Le vacarme des machines de la fabrique où elle travaille couvre chaque son humain et empêche toute communication. En conséquence, durant les années passées en usine le français restera pour elle une langue presque inconnue » (Gianotti 2009: 127). Ses jours dans l'usine restent des jours pleins de solitude pour elle, où le bruit des machines a supprimé toutes paroles, ainsi, le contact avec la langue française restera réduit pour Kristof lors de cette période. Elle décrit cette période : « À l'exaltation des jours de la révolution et de la fuite se succèdent le silence, le vide, la nostalgie de nos jours où nous avions l'impression de participer à quelque chose d'important, d'historique peut-être » (Kristof 2004: 45–46). Le silence de Kristof est accompagné de la nostalgie pour sa patrie. Elle sent que sa vie est devenue silencieuse. Elle continue : « Nous ne savions pas

ce que nous attendions, mais certainement pas cela : ces journées de travail mornes, ces soirées silencieuses, cette vie figée, sans changement, sans surprise, sans espoir » (Kristof 2004: 46). Le silence omniprésent qui remplit les jours de Kristof est pesant. Gloria Anzaldúa écrit dans *Borderlands- La Frontera* :

Alienated from her mother culture, « alien » in the dominant culture, the woman of color does not feel safe within the inner life of herself. Petrified, she can't respond, her face caught between *los intersticios*, the spaces between the different worlds she inhabits. (...) Blocked immobilized, we can't move forward, can't move backwards. That writhing serpent movement, the very movement of life, swifter than lightning, frozen¹. (Anzaldúa [1987] 1999: 42)

Quand la femme qui n'habite plus la culture qu'elle connaissait, se sent étrangère dans le nouvel espace, elle devient mutique. Elle est figée dans l'instant. Cette difficulté se manifeste sous la forme du silence.

En tant que lecteurs, nous faisons face au silence de Donya lors de ses séances de psychanalyse en France. Au début, Donya n'arrive pas à exprimer ce qu'elle cherche à communiquer. Pendant plusieurs séances, elle reste silencieuse. Elle choisit le silence comme moyen d'expression. La première fois qu'elle arrive à la clinique du psychanalyste, Donya se rend compte qu'elle ne sait tout simplement pas quoi dire. Elle ne fait confiance à personne. « Elle se retrancha dans les zones les plus reculées de son être, rentra dans sa coquille, dans son mutisme quasi autiste » (Djavann [2011] 2016: 17). Elle souffre des contraintes internes qui ne lui permettent pas de partager ses pensées et expériences avec le psychanalyste. « Elle entrait, se blottissait dans le fauteuil, ou s'allongeait sur le divan, quelques minutes s'écoulaient (...) puis il se levait et annonçait la fin de la séance. Elle payait et partait » (Djavann [2011] 2016: 213). De multiples séances se déroulèrent ainsi dans un silence total.

Pourtant, cette période de silence est nécessaire parce qu'« avant d'intégrer, il faut se désintégrer (...) ». Sans cette désintégration, l'intégration n'est pas possible » (Mercier 2017). L'anthropologue cubain, Fernando Ortiz, se réfère aux aspects de transculturation à l'aide de deux termes : déculturation (détachement de la culture d'origine) et acculturation (l'intégration à la culture d'accueil). Il explique que le sujet migrant se dissocie complètement de sa culture de départ afin de s'immerger entièrement dans la société d'accueil (Berinson 2009: 6). Le silence est ce qui lie la déculturation et l'acculturation. Donya se trouve en ce moment à la frontière de deux langues, l'une qu'elle doit laisser derrière elle pour apprendre l'autre qui l'aidera à s'intégrer dans la nouvelle culture.

Néanmoins, et malgré elles, les deux autrices commencent petit à petit à apprendre le français à l'aide de dictionnaires et de romans. Comme l'exprime Camus, « Parler répare. La seule attitude cohérente fondée sur la non-signification serait le silence » (Camus [1951] 2010: 17). Par conséquent, elles s'engagent dans l'apprentissage du français.

3. L'apprentissage du français

Leur motivation est d'arriver à parler, à s'exprimer. Il est également important de se rendre compte ici que dans le cas de Donya, apprendre le français est son seul moyen de renouer avec son passé puisqu'elle ne

1 « Aliénée de sa culture maternelle, 'étrangère' dans la culture dominante, la femme de couleur ne se sent pas en sécurité au plus profond d'elle-même. Pétrifiée, elle ne peut répondre, son visage pris entre *los intersticios*, les espaces entre les différents mondes qu'elle habite. (...) Bloquée, immobilisée, nous ne pouvons avancer, ni reculer. Ce mouvement de serpent contourné, le mouvement même de la vie, plus rapide que la foudre, figé ». (Anzaldúa 2022: 58).

voudrait jamais faire de la psychanalyse en persan. Donya prend du recul par rapport à sa langue maternelle pour pouvoir s'immerger dans la nouvelle langue avec laquelle elle est « piégée » dans le cabinet du psychanalyste. Elle demande à son thérapeute : « pensez-vous qu'une langue étrangère puisse sauver quelqu'un de sa langue maternelle ?! » (Djavann [2011] 2016: 113). Elle cherche ainsi à se débarrasser de son identité iranienne expressément liée à la pratique de la langue persane, par le biais d'une maîtrise de la langue française.

Kristof arrive en Suisse, en traversant la frontière d'Autriche à pied, en transportant des dictionnaires. Par conséquent, elle a l'intention et l'ambition d'apprendre le français.

Nous sommes un groupe composé d'une dizaine de personnes, dont quelques enfants. Ma petite fille dort dans les bras de son père, moi, je porte deux sacs. Dans l'un des sacs il y a des biberons, des langes, des habits de rechange pour le bébé, dans l'autre sac, des dictionnaires. (Kristof 2004: 36)

Dans ce voyage où les immigrés n'apportent que l'essentiel avec eux, Kristof apporte des dictionnaires parce qu'elle sait déjà qu'ils lui seront essentiels dans sa nouvelle vie.

Toutefois, la psychanalyse devient la motivation principale pour Donya pour apprendre la langue française. Ainsi « la maîtrise de la langue, en l'occurrence le français, devient son objet prioritaire » (Gauvin 2002: 37). Donya passe le reste de son temps, enfermée dans sa chambre avec le dictionnaire et le livre de grammaire. Par exemple, elle exprime :

Hier soir, en lisant le Robert, je suis tombée sur une citation de Romain Rolland : « La fatalité est l'excuse des âmes sans volonté ». Lui, non plus, il n'avait pas vraiment le sens de la réalité, comme beaucoup d'écrivains... (Djavann [2011] 2016: 209)

Pour Donya, apprendre le français et faire de la psychanalyse vont de pair. Kristof arrive à commencer ses études formelles de français qu'après cinq années passées en Suisse.

À l'âge de vingt-six ans, je m'inscris aux cours d'été de l'Université de Neuchâtel, pour apprendre à lire. Ce sont des cours de français à l'intention d'étudiants étrangers. Il y a là des Anglais, des Américains, des Allemands, des Japonais, des Suisses alémaniques. L'examen d'entrée est un examen écrit. Je suis nulle, je me retrouve avec des débutants. (Kristof 2004: 55)

Cependant, lors de la première séance, pour encourager le personnage principal à parler, le psychanalyste lui demande si elle connaît le sens de l'expression « jouer les gros bras » (Djavann [2011] 2016: 17). Elle lui répond négativement. Elle se demande : « Va-t-il s'expliquer ou voulait-il juste mesurer l'étendue de mon désert linguistique ? » (*ibidem*) La question du psychanalyste peut nous sembler inconséquente. Mais l'humiliation est un sentiment qui touche la vie d'un étranger de très proche. Nous observons que la narratrice y ajoute un commentaire : « lorsqu'on débarque dans un pays dont on ne parle pas la langue, pendant les premières années d'apprentissage, à tort ou à raison, on se sent facilement humilié » (Djavann [2011] 2016: 23). Cette étrangère perd toute sa confiance face à « l'Autre langue ». Pour Kristeva, il n'y a qu'une seule façon de sortir du cloisonnement du langage : devenir un sujet qui parle. « In her book *Sexual/Textual Politics*, Toril Moi discusses Julia Kristeva's belief that the way out of the prison house of language is to become the speaking subject² » (Hicks 1991: 16). Donya se rend compte que la seule façon de sortir de cette humiliation est d'apprendre à communiquer en français. Ainsi, elle commence à faire

2 « Dans son livre 'Sexual/Textual Politics', Toril Moi discute de la croyance de Julia Kristeva selon laquelle la façon de sortir de la prison de la langue est de devenir le sujet parlant » (nous traduisons).

un auto-apprentissage de la langue française. Or, Kristof fait une critique de soi. Elle raconte une scène significative :

Après quelques leçons, le professeur me dit : – Vous parlez très bien le français. Pourquoi êtes-vous dans un cours de débutants ? Je lui dis : – Je ne sais ni lire ni écrire. Je suis une analphabète. Il rit : – On verra tout cela. Deux ans après, j'obtiens mon Certificat d'Études françaises avec mention honorable. (Kristof 2004: 55–56)

Donya, en revanche, arrive à maîtriser la langue française après un travail acharné de deux ans. Ayant choisi d'apprendre à l'aide du dictionnaire, Donya précise : « le premier mot dont elle tomba amoureuse se trouvait à la lettre A, à la deuxième page du Robert. 'Abandon', 'Abandonnée', elle l'était, et 'Abandonner', elle l'avait fait » (Djavann [2011] 2016: 29). Cet exemple dépeint une fascinante introspection guidée par l'apprentissage autonome d'une langue. En choisissant d'utiliser le dictionnaire comme outil principal, elle tisse une relation profonde et personnelle avec chaque mot. L'exemple du mot « abandon » est particulièrement parlant : non seulement il figure au début de son dictionnaire, ce qui en fait un point de départ symbolique dans son voyage linguistique, mais il fait écho à son vécu d'abandon et à son acte d'abandonner, créant une résonance intime entre la lexicographie et son expérience personnelle. Elle a une relation tellement intime avec son dictionnaire, qu'elle explique que, « Nul besoin des êtres humains, nul besoin des Français pour apprendre le français. (...) seule, avec les mots de son Robert, elle se construisait des châteaux » (*ibidem*). Elle est contente dans son existence solitaire avec ses livres de français. Le livre se substitue à l'individu. L'altérité en passe par la nomenclature du dictionnaire car il constitue une interface efficiente qui assure l'apprentissage de l'Autre langue. Elle n'a pas besoin de la relation à l'autre ou une éducation formelle, elle s'enferme dans l'espace du livre. Le château s'apparente à une tour d'ivoire pour un solement fructueux permettant la réinvention de soi par la langue. Son entreprise va au-delà de l'acquisition d'une simple compétence linguistique. En effet, Donya investit les termes et leur sens d'une charge émotionnelle et existentielle qui reflète son désir de transformation personnelle. La langue française devient alors l'incarnation de l'Autre – un Autre qu'elle apprivoise non pas en se confrontant à lui, mais en le faisant sien à travers la rigueur et la solitude contemplative de son étude.

Lors de sa dernière séance, Donya est très heureuse. Elle entre dans le cabinet pour la dernière fois et lui annonce : « Finalement, le Robert et mon inconscient sont devenus intimement liés... » (Djavann [2011] 2016: 516) Puisqu'elle a fait un rêve où elle parlait en français avec son père, elle le prend comme un signe de réussite.

Avec l'analyse (psychanalyse), les mots français se sont enracinés non seulement dans ma tête, mais aussi dans mon histoire et dans mon corps... Ces mots étrangers ont pris part à mes souffrances. Ils ont pris part à mon passé, qui s'est passé sans eux. (Djavann 2011: 515)

Elle dépasse la frontière linguistique entre le français et elle. Elle écrit : « Au début, j'étais persuadée que ça ne collerait pas, que le français et mon histoire resteraient à jamais étrangers l'un à l'autre. Mais aujourd'hui, je sais, je sens que c'est fait... » (Djavann [2011] 2016: 516). Elle hésite au début des séances de psychanalyse car raconter son histoire, qu'elle n'a jamais pu faire avant, lui semble impossible. Mais plus tard, elle arrive à le faire, et en plus, dans une langue étrangère.

Enfin, elle intériorise le français au point où il fait partie de sa psyché. Même « le psy se rappela ses doutes de la première séance quant à la possibilité d'un travail psychanalytique pour quelqu'un qui parle

à peine le français » (*ibidem*). Le constat au-dessus nous amène à méditer sur la question de l'écriture en langue française par ces deux étrangères, dont la langue est déterritorialisée.

4. Écriture en français

Ayant recouvré leur propre individualité, les étrangères deviennent des écrivaines de cette langue d'autrui. Julia Kristeva décrit comment un étranger se transforme en écrivain. Selon elle, à un moment donné, un étranger n'est plus tourmenté par le fait d'être seul et gagne une conscience de soi (Kristeva 1988: 54). Il devient un écrivain une fois qu'il est confortablement installé dans sa solitude.

Selon Gauvin, l'insécurité linguistique se transforme en motivation d'écriture parce qu'il a une « *surconscience* qui habite tout écrivain dont la langue est déterritorialisée » (Gauvin 2002: 30). Confronté à la question linguistique de son pays d'accueil, il subit une sensibilité accentuée qui l'inspire à écrire. L'histoire personnelle de l'auteur exilé, trouve sa place dans la littérature migrante sous la forme de l'autobiographie (Kristof), soit sous le récit inspiré de l'histoire du personnage principal (Djavann).

Choisir d'écrire en langue étrangère et non pas dans la langue maternelle pour un auteur est issu de plusieurs raisons. Selon Harel, il existe une sorte d'exigence implicite envers des auteurs migrants d'offrir des récits qui confirment leur altérité, ou leur « extraterritorialité » : « s'est construite sur le mode de cet exotisme de pacotille, par lequel on demandait à l'Autre – sujet migrant – de témoigner de son extraterritorialité » (Harel 2005: 65). Cette attente peut être perçue comme une double arme à double tranchant ; elle offre à l'auteur l'opportunité de présenter une perspective unique et souvent marginalisée, mais elle peut également l'enfermer dans un rôle où il doit constamment satisfaire l'appétit des lecteurs pour l'exotisme. Comme l'indique l'expression « exotisme de pacotille » utilisée par Harel, il y a un risque que la richesse authentique de l'expérience de l'auteur soit réduite à de simples stéréotypes consommables. Écrire ce qui peut intéresser l'autre reste un chemin inévitable pour un écrivain migrant (Lebrun, Collès 2007: 296). Écrire sur ce qui est étranger pour le lectorat, sur ce qui est en dehors de leur propre vécu et connaissance, devient un moyen pour l'auteur migrant de tisser un lien avec eux, d'élargir leur horizon et de provoquer la réflexion. Ils naviguent entre la représentation fidèle de leur propre culture et l'exploration de thématiques qui résonnent avec un public étranger, tout en manipulant une langue qui n'est pas la leur. Cette dynamique ajoute une couche supplémentaire de complexité à la littérature migrante et souligne l'importance du langage comme outil de pouvoir et de négociation identitaire.

En ce qui concerne nos autrices, venir en Suisse ou en France et écrire en français ne correspondait pas à un projet littéraire ou scriptural. Kristof exprime : « Cette langue, je ne l'ai pas choisie. Elle m'a été imposée par le sort, par le hasard, par les circonstances. Écrire en français, j'y suis obligée. C'est un défi » (Kristof 2004: 57). Il ne s'agit pas « de choix personnel, délibéré, relié à la fascination pour une langue et une culture étrangère » (Dion *et al.* 2002: 9). L'adoption d'une langue étrangère en tant qu'outil littéraire par des auteurs migrants est un acte complexe où l'identité, l'exil et l'expression artistique s'entremêlent.

Le français devient pour eux un moyen d'expression, un espace d'exploration et de création qui leur permet de témoigner de leur expérience unique. Pour adopter une nouvelle langue d'écriture, l'écrivain doit « penser » dans la nouvelle culture adoptée et exploiter sa connaissance de la langue locale : « L'écriture requiert de l'écrivain la capacité d'utiliser non seulement une langue orale, mais la capacité de le faire à l'écrit avec une certaine assurance dans sa culture d'adoption » (Février 2010: 34).

En réfléchissant sur l'apprentissage de la langue ou de la peinture lors d'une séance, Donya explique : « Tandis que si vous changez de langue, c'est monstrueusement difficile de se dire dans une langue étrangère, et encore plus difficile de devenir écrivain dans une langue étrangère » (Djavann [2011] 2016: 49). Elle se rend compte que même si s'exprimer en langue étrangère est une difficulté, devenir écrivain présente une difficulté supplémentaire car cette volonté exige une nécessité d'aller au-delà d'une relation orale et vers un imaginaire dans une langue qui n'est pas la sienne.

Par l'acte d'écrire dans une langue étrangère, Lebrun et Collès confirment que l'écrivain de littérature migrante fait le choix de « s'exiler de tout un lectorat, celui de son groupe ethnique » (Lebrun, Collès 2007: 152). Comme dans le cas de Djavann, qui ne veut pas écrire en persan parce qu'elle pense que les Iraniens ne la comprendraient pas. Opter pour l'écriture dans une langue autre que la sienne montre un « clivage » dans le comportement d'un immigré. C'est un choix qu'il fait pour « bannir une partie de soi » (Harel 2005: 178). Donya trouve une autre façon de raconter ce qui lui semble essentiel. Voici ce que précisent Robert Dion et Hans-Jürgen Lüsebrink dans leur introduction à *Écrire en langue étrangère* : « on trouve désormais de nombreux écrivains pour qui le français constitue la seule langue d'expression littéraire et qui n'auraient peut-être pas écrit dans leur langue maternelle ni publié dans leur pays d'origine » (Dion *et al.* 2002: 9). Ainsi, écrire en langue étrangère est à la fois un acte d'exil et de réinvention de soi dans le cadre de la littérature migrante. De cette façon, elles rejoignent la ligue des écrivains dont la langue d'origine est déterritorialisée. Des écrivains tels que Franz Kafka³, qui écrivait en allemand, et Milan Kundera, qui écrivait en français, peuvent constituer des modèles pour Chahdortt Djavann et Agota Kristof en tant qu'auteurs transculturels. Ces écrivains appartiennent à une minorité mais écrivent dans des langues majeures.

Or, Kristof est confrontée à des problèmes en essayant de préserver ses propres différences tout en s'intégrant dans une nouvelle société qui présente de nombreuses difficultés. Même si Kristof exprime le fait qu'elle veut toujours être liée à la culture hongroise, son choix de langue pour son autobiographie montre en quelque sorte, l'inverse. Parfois les auteures font entrer leurs connaissances de leur propre culture dans l'œuvre littéraire. Cependant, elles n'emploient jamais le bilinguisme. Djavann semble désirer garder l'intégrité et la pureté de la langue française. Elle n'utilise pas seulement le registre soutenu pour s'exprimer, mais aussi souvent des mots de registre familier, comme « psy ». Cependant pour la littérature du XXI^e siècle, ce monolinguisme est frappant. « La langue des étrangers montre à l'évidence le monolinguisme puriste de la langue littéraire d'Agota Kristof » (Erdmann 2002: 97). Ainsi, Eva Erdmann est d'avis qu'un auteur étranger qui écrit uniquement dans la langue française n'essaie pas de préserver la langue, mais laisse entendre le développement d'une certaine compétence linguistique (2002: 98). Un écrivain étranger doit se soumettre aux lois de la nouvelle langue parce qu'il est question d'apprendre les règles de grammaire, mais également de penser dans l'Autre langue. La langue de l'autre demeure donc en partie « étrangère ». Il est à noter que Kristof écrit son autobiographie en français vers la fin de sa vie. Elle explique sa relation avec le français tout en étant consciente de son statut de bilingue. « Je parle le français depuis plus de trente ans, je l'écris depuis vingt ans, mais je ne le connais toujours pas. Je ne le parle pas sans fautes, et je ne peux l'écrire qu'avec l'aide de dictionnaires fréquemment consultés » (Kristof 2004: 24). Cette citation de Kristof révèle une humilité et une prise de conscience de la distance permanente qui

3 « Not only is he at the turning point between two bureaucracies, the old and the new, but he is between the technical machine and the juridical statement. He has experienced their reunion in a single assemblage. As a border writer, he is a Czech Jew, a minority, but writes in a major language, German » (Hicks 1991: XXX).

existe entre elle et la langue française. Cela met en lumière le fait que la langue, même maîtrisée après tant d'années, peut toujours conserver une part d'altérité pour celui qui ne l'a pas comme langue maternelle.

Chahdortt Djavann annonce dans le Prologue de son œuvre que le but de son écriture est de partager son histoire personnelle, mais également de transformer et de sublimer son passé à travers le prisme de la fiction. C'est une démarche thérapeutique que Djavann entreprend, où le récit devient à la fois une confession et un exorcisme, une manière de libérer son esprit des images oppressantes qui hantent sa mémoire : « Mon désir est de raconter, de romancer le passé et de donner aux images mentales obsédantes des mots pour les exorciser » (Djavann [2011] 2016: 10). En se servant du pouvoir des mots pour « exorciser » ses souvenirs, Djavann cherche à se libérer d'un poids émotionnel. C'est une tentative de prendre le contrôle de l'histoire personnelle qui jusqu'alors l'envahissait. C'est le même cas chez Kristof :

Le moi autobiographique devient le seul moyen pour accéder à ce qu'elle même essayé de cacher. La réalité est dissimulée avec l'intention de parvenir à une unité propre à travers la double expression de l'identité actuelle et de celle passée. (Gianotti 2009: 131)

Mais contrairement à Kristof, Djavann ne permet pas l'émergence de ce « moi autobiographique ». Néanmoins, de l'acte de l'écriture, les deux femmes arrivent à se créer une nouvelle identité pour elles-mêmes. Écrire dans une autre langue que la langue maternelle se montre donc comme signe de transition culturelle d'un monde à l'autre. Pourtant, il est intéressant de noter que chez Kristof, le français est considéré comme une langue « ennemie ». À la fin de sa vie, Kristof retrouve sa langue natale pour écrire son autobiographie, qu'elle finira par détruire. L'outil que constitue la langue permet d'exprimer la pensée que cette langue choisie déploie une volonté spécifique.

Conclusion

Cette étude souligne le parcours complexe et la transformation vécue par Agota Kristof et Chahdortt Djavann, deux femmes migrantes qui, malgré l'exil linguistique initial, s'imposent finalement comme écrivaines de la langue française. L'itinéraire, ponctué d'un sentiment d'étrangement face à une langue non maternelle, de silence, d'apprentissage acharné et d'une lutte pour se réapproprier leur propre histoire, témoigne de la résilience et de la puissance créative des auteures.

La maîtrise de la langue française, dans le cas de Kristof et de Djavann, ne représente pas seulement l'acquisition d'une nouvelle compétence linguistique mais aussi un moyen d'expression renouvelé qui leur permet de revisiter et de transformer leur passé. Elles adoptent le français, dans le contexte de leur création littéraire, non pas par choix délibéré d'attrait pour la culture de cet idiome, mais par nécessité contextuelle et par la volonté de se (ré)inventer.

La littérature migrante offre ainsi une perspective enrichissante sur la dynamique de déterritorialisation et de reterritorialisation du langage. Pour Kristof et Djavann, écrire en français équivaut à une forme d'exil, certes, mais également à un acte d'affirmation de soi où l'écriture devient un espace de liberté et de dépassement. Paradoxalement, bien que leurs œuvres soient écrites dans une langue qui leur est « imposée », ce choix linguistique se transforme en une réclamation d'identité et d'appartenance à la culture littéraire.

Leurs récits, empreints d'une sincérité et d'une introspection poignante, nous rappellent que la langue, bien au-delà d'un simple outil de communication, est vecteur d'identité et de mémoire. La littérature migrante, telle que pratiquée par Kristof et Djavann, suggère donc une réappropriation de l'exil linguistique et une réaffirmation de soi à travers l'acte d'écriture en français, affirmant ainsi leur place dans le canon littéraire francophone. Enfin, nous pouvons dire que ces deux auteures nous montrent que le luxe d'un choix, en ce qui concerne la langue, n'existe pas chez un exilé, mais faire partie d'une nouvelle société implique une occasion de renouvellement pour ces nouveaux émigrés.

Bibliographie

- Anzaldúa, Gloria (2022) *Terres frontalières – La Frontera : La nouvelle mestiza*. Traduit par Nino S. Dufour et Alejandra Soto Chacón. Paris: Éditions Cambourakis.
- Anzaldúa, Gloria ([1987] 1999) *Borderlands – La Frontera: The New Mestiza*. San Francisco: Aunt Lute Books.
- Camus, Albert (1947) *La Peste*. Paris: Gallimard.
- Dion, Robert, Hans-Jürgen Lusebrink, János Riesz (dir.) (2002) *Écrire en langue étrangère*. Montréal: Éditions Nota bene.
- Djavann, Chahdortt ([2011] 2016) *Je ne suis pas celle que je suis : psychanalyse I*. Paris: Flammarion.
- Erdmann, Eva (2002) « Violence et étrangeté: la langue littéraire d'Agota Kristof ». [Dans:] Robert Dion, Hans-Jürgen Lusebrink, János Riesz (dir.) (2002) *Écrire en langue étrangère*. Montréal: Éditions Nota bene; 87–108.
- Gauvin, Lise (2002) « Passages de langues ». [Dans:] Robert Dion, Hans-Jürgen Lusebrink, János Riesz (dir.) (2002) *Écrire en langue étrangère*. Montréal: Éditions Nota bene; 23–42.
- Harel, Simon (2005) *Les passages obligés de l'écriture migrante*. Montréal: XYZ éditeur.
- Hicks, Emily (1991) *Border Writing: The multidimensional text*. Minneapolis/Oxford: University of Minnesota Press.
- Kristeva, Julia (1988) *Étrangers à nous-mêmes*. Paris: Gallimard.
- Kristof, Agota (2004) *L'alphabète. Récit autobiographique*. Carouge: Éditions Zoé.
- Lebrun, Monique, Luc Collès (2007) *La littérature migrante dans l'espace francophone: Belgique–France–Québec–Suisse*. Bruxelles: E.M.E. & InterCommunications.

Internet

- Berinson, Lalasoa (2009) *Les caractéristiques de la littérature migrante dans quatre romans de Chahdortt Djavann*. Mémoire, Göteborg Universitet, https://sprak.gu.se/digitalAssets/.../1337204_--16-berinson-skrift.pdf (accès: 12.07.2018).
- Camus, Albert ([1951] 2010) *L'Homme révolté. Les classiques des sciences sociales*, https://classiques.uqam.ca/classiques/camus_albert/homme_revolte/homme_revolte.html (accès: 2.01.2023).
- Chartier, Daniel (2002) « Les origines de l'écriture migrante. L'immigration littéraire au Québec au cours des deux derniers siècles ». *Voix et Images*. Vol. 27 (2). Doi:10.7202/290058ar (accès: 02.01.2023).
- Février, Gilbert (2010) « Littérature migrante comme lieu de construction de cultures de convergence ». *Carnets*. Numéro spécial printemps/été; 27–41, <https://doi.org/10.4000/carnets.4860> (accès: 16.05.2018).

- Franscheshini, Rita, Cecilia Oesch-Serra, Bernard Py (1989): « Contacts de langue en Suisse : Ruptures et reconstructions discursives du sens en situation de migration ». [Dans:] *Langage et société*. Vol. 50–51; 117–131. Doi: <https://doi.org/10.3406/lsoc.1989.2469> (accès: 11.12.2024).
- Gianotti, Silvia Audo (2009) « Agota Kristof. L'écriture ou l'émergence de l'indicible ». *Synergies Algérie*. Vol. 6; 125–133, <https://www.gerflint.fr/Base/Algerie6/gianotti.pdf> (accès: 11.12.2024).
- Mercier, Château (2017) *Rencontre avec Chahdortt Djavann*. Vidéo disponible sur YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=WgHPKDCXtc4> (accès: 11.12.2024).

Received:

25.07.2024

Reviewed:

18.09.2024

Accepted:

31.10.2024

KLAUDIA BRACISIEWICZ

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Komunikacji Społecznej i Mediów

klaudia.bracisiewicz@uwr.edu.pl

ORCID: 0000-0003-3601-4116

„Co to za znak na Twojej koszulce?” – o postrzeganiu kobiet i mężczyzn przez pryzmat znaków

“What Is That Symbol on Your Shirt?” – On the Perception of Women and Men Through the Lens of Symbols

Abstract

This article presents research conducted by the author, which aimed to determine whether and how symbols influence perceptions of men and women. For this purpose, three versions of a questionnaire were designed. Each version contained one question: “What is the person in the picture like?” The question was repeated twice; the first version contained a photo of a woman and the second of a man. The versions of the questionnaire differed by changing the symbols, which were applied by computer to the clothes of the people in the photos. The first version shows photos without any signs or symbols to suggest in which categories respondents would use to describe a woman and which categories they would use to describe a man. The second version depicted exactly the same people, but wearing T-shirts with the Polska Walcząca symbol. The last version depicted models wearing T-shirts with a symbol specially designed for this survey to resemble luxury brands. The results of the survey were presented in tabular form, and each table was accompanied by an analysis.

Keywords: empirical study, survey, questionnaire, image research, social communication, signs, semantics, communication design, stereotype, gender stereotype

Słowa kluczowe: badania empiryczne, ankieta, kwestionariusz, badania wizerunkowe, komunikacja społeczna, znaki, semantyka, projektowanie komunikacji, stereotyp, stereotypy płciowe

1. Wstęp

Społeczne funkcjonowanie kobiet i mężczyzn to jeden z podstawowych aspektów definiowania społeczeństwa. Ten podstawowy, a równocześnie istotny podział, organizuje system społeczny od stuleci. Role kobiet i mężczyzn od wieków były jasno określone, jednak z biegiem lat zaczęły ewoluować, a pierwsze, istotniejsze sygnały rewolucji można datować na poprzednie stulecie, bowiem wiek XX, a w szczególności jego druga połowa, to okres dużych zmian społecznych na płaszczyźnie rozumienia i postrzegania płci. Działalność ruchów feministycznych oraz mniejszości seksualnych, rewolucja seksualna oraz obyczajowa sprawiły, że ówczesny, binarny podział świata na (typowo) męski i żeński został zakwestionowany. Mimo zaszytych, czy też stale zachodzących zmian, postrzeganie kobiet i mężczyzn w dalszym ciągu może przejawiać się w postaci powielanych stereotypów.

Dzisiejszy świat jest mocno nasycony, a właściwie przesycony komunikatami wizualnymi, które odgrywają dużą rolę społeczno-komunikacyjną. Obrazy te oddziałują na człowieka oraz wpływają na jego sposób rozumienia świata, emocje oraz doświadczenia. Niniejszy artykuł skupia się na postrzeganiu kobiet i mężczyzn przez pryzmat znaków. Zaprezentowano tu autorskie badanie, celem którego było sprawdzenie, jak poszczególne znaki są postrzegane przez respondentów, a także czy występują różnice w interpretowaniu poszczególnych znaków w momencie, gdy są one kojarzone z kobietą i z mężczyzną.

2. Stereotypy płciowe i role społeczne kobiet i mężczyzn

W różnych epokach stereotypy płciowe, szczególnie te dotyczące kobiet, wpływały na ich sytuację prawną, społeczną oraz polityczną (Helios 2007: 91). Już samo definiowanie tego pojęcia może nastroczać niemałych problemów; tylko w samych naukach społecznych istnieje wiele definicji, które nie zawsze pokrywają się ze sobą (Grabowska 2000: 68). Różne definicje funkcjonujące w rozmaitych obszarach naukowych kładą nacisk na inne aspekty stereotypu. Te słownikowe podkreślają schematyczny, uproszczony, jednostronny charakter stereotypów (Królikowska 2011: 388). Zaś Olechnicki i Załęcki (2002) tłumaczą stereotyp następująco:

to konstrukcja myślowa, zazwyczaj powszechna wśród członków danej grupy społecznej, oparta na schematycznym i uproszczonym postrzeganiu rzeczywistości (zjawisk społecznych, kulturowych lub pewnej kategorii osób), zabarwionym wartościująco, często bazującym na uprzedzeniach i niepewnej wiedzy (...). (Olechnicki, Załęcki 2002: 204)

W polskim językoznawstwie za najszerszą, a równocześnie najbardziej podstawową definicję stereotypu, uznaje się tę stworzoną przez Jerzego Bartmińskiego (1998), która określa stereotyp jako: „subiektywnie determinowane wyobrażenie przedmiotu, obejmujące zarówno cechy opisowe, jak i wartościujące obraz, oraz będące rezultatem interpretacji rzeczywistości w ramach społecznych modeli poznawczych” (Bartmiński 1998: 64).

Z kolei Michael Fleischer patrzy na to zagadnienie ze strony konstruktywistycznej i sprowadza stereotyp do subobszarów normatywów oraz wielkości spełniających funkcje normalizacyjne (2007: 288). Autor podkreśla również, że stereotypy mogą być postrzegane jako „coś normalnego”, a nowe elementy, które pojawiają się w komunikacji mogą podlegać procesowi normalizacji bądź odniesieniu do istniejących normatywów.

W tym miejscu należy się przyjrzeć stereotypom oraz rolom płciowym, którym różni badacze poświęcili wiele uwagi. Role płciowe mogą być ujmowane w dwóch wymiarach; w wymiarze indywidualnym, określającym personalne przywiązanie bądź odrzucenie powszechnie uznawanych ról płciowych celem budowania własnej tożsamości; oraz w wymiarze społecznym, odnoszącym się do systemowego pojmowania ról społecznych. Jak podkreśla Sabina Królikowska (2011), pojęcie „stereotyp płci” (ang. *gender stereotype*) w literaturze przedmiotu jest stosowane zamiennie z pojęciami „stereotypy związane z płcią”, „stereotypy płci socjokulturowej”, „stereotypy płci kulturowej”, „stereotypy płci psychologicznej”, „stereotypy rodzaju” czy też „stereotypy męskości i kobiecości” (Królikowska 2011: 388).

Stereotypom płciowym od wielu lat przyglądają się badacze i badaczki, działający w różnych dziedzinach nauki. Częstym przedmiotem badań są stereotypy płciowe w reklamie (Pająk-Patkowska 2012; Widera 2017), obraz kobiety, szczególnie ich ciała w mediach (Rakoczy 2014), czy też płęć w dyskursie publicznym (Krzyżanowska 2013). Wszystkie te obszary można zaliczyć do badań komunikacji.

3. Epoka znaków

Zagadnienia *znaku* i *znaczenia* od dekad stanowią ciekawą materię badawczą i są przedmiotem właściwie wszystkich dyscyplin humanistycznych. Semiotyka oraz semantyka to dwie dziedziny, które ze szczególną uwagą przyglądają się tym zagadnieniom. W dużym uogólnieniu można rzec, że semiotyka skupia się na znaczeniu, a semantyka na znaku. Z kolei Paul de Man twierdzi, że semiotyka „jest nauką o znakach (czy też ich badaniem) jako elementach znaczących; nie pyta ona, co słowa znaczą, ale jak to czynią” (de Man [1973] 1992: 212).

Dzisiejszy świat zbudowany jest w dużej mierze z przekazów wizualnych, które zalewają naszą rzeczywistość w różnych postaciach. Na ich podstawie budujemy własne postrzeganie świata, co podkreśla wielu badaczy, m.in. Małgorzata Łosiewicz:

Żyjemy w epoce wizualnej, w której główną rolę w komunikacji międzyludzkiej odgrywa obraz. Jest on nośnikiem informacji, wiedzy i emocji oddziałując na podświadomość odbiorcy. Wielość obrazów otaczających ludzi zewsząd kształtuje ich wrażliwość, myślenie i postrzeganie świata. Odchodzimy od przekazu werbalnego ku obrazowemu, wizualnemu. (Łosiewicz 2009: 205)

Natomiast Władysław Panas określa relację człowiek-znak przez pryzmat uwikłania, pisząc, że „Dawno zauważono, że człowiek uwikłany jest w znaki. Uwikłany wielorako, czy to w relacji jednostka-społeczeństwo, czy człowiek – jego wytwory (kultura), czy człowiek – natura, a nawet (a może przede wszystkim) człowiek – Absolut. Tworzymy, wysyłamy, odbieramy i przechowujemy znaki. Świat ludzi składa się z całych kompleksów systemów znakowych i towarzyszących im sensów” (Panas 1975: 2). Panas w dalszej części wywodu przywołuje różne systemy znakowe; duże, takie jak. np. religia, nauka czy sztuka oraz mniej uniwersalne systemy, takie jak moda czy folklor. Ciekawy aspekt postrzegania znaków poruszają również Elżbieta Wiącek i Tomasz Wrona, twierdząc, że „nie ma znaków poza ich użyciem i nie ma użycia znaków poza świadomością. Znak jest nie tylko znakiem czegoś, ale i znakiem dla kogoś” (Wiącek, Wrona 2015: 24).

4. Geneza badania i problem badawczy

Dzisiejsza rzeczywistość obfituje w przekazy wizualne, docierające do człowieka pod różną postacią. Zjawiska wizualne, w tym logo i logotypy zalewające ulice oraz przestrzeń internetową, przyczyniają się do natłoku czy nawet przebodźcowania wizualnego. Ponadto, jak zaznacza Krystyna Łopacińska-Mazurek (2011), współczesny konsument żyje w czasach dużych zmian kulturowych zachodzących w epoce ponowoczesności, które wynikają z rozwoju nowej technologii, przemian struktury społecznej, procesów globalizacji oraz dominacji mass mediów w kształtowaniu postaw i świadomości społecznej (Łopacińska-Mazurek 2011: 47). Elementy te wpływają na odbiór otaczającej nas rzeczywistości.

Znaki są nieodłącznym elementem stale rozwijającego się świata marek. Marki funkcjonują jako twory rynkowe, ale również jako elementy kognitywne, stanowiące przedmiot zainteresowań badaczy komunikacji i projektantów. Marki proponują konsumentom coraz to nowsze rozwiązania; zarówno produktowe, jak i wizualne w postaci sygnetów, emblematów i logotypów. Rodzi się zatem pytanie, czy kwestie wizualne, a konkretnie znaki, mają znaczenie w kontekście postrzegania człowieka? Czy postrzeganie kobiet i mężczyzn przez pryzmat tego samego znaku będzie takie samo? Czy we współczesnym, dynamicznie zmieniającym się świecie stereotypy płciowe są wciąż powielane? Niniejszy artykuł podejmuje próbę odpowiedzi na te pytania.

Cel badania

W generalnym rozumieniu celem badań empirycznych, w tym badań komunikacji, jest rozwiązanie poszczególnych problemów badawczych bądź znalezienie odpowiedzi na postawione pytania i/lub hipotezy badawcze. Badania komunikacji, jak zauważa Siemes (2018), pomagają również lepiej zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość (Siemes 2018: 329).

Celem niniejszego badania było przede wszystkim sprawdzenie, czy postrzeganie konkretnej osoby zmienia się pod wpływem znaku. Na drodze projektowania ankiety dołączono aspekt płciowości, bowiem pretest ankiety, w którym pytano tylko o kobietę, wskazywał, że badani opisują kobietę najczęściej przez pryzmat jej wyglądu. Do finalnej wersji badania postanowiono zatem włączyć analogiczne zdjęcia przedstawiające mężczyznę, aby sprawdzić, czy ta sama, stereotypowo przypisywana kobietom kategoria, zostanie również w tak dużej mierze uruchomiona w przypadku opisu mężczyzny. Rodzi się zatem pytanie; czy znaki wpływają na wizerunek osoby i czy wizerunek ten będzie taki sam lub podobny w przypadku kobiety i mężczyzny?

Dalszym, bardziej specyficznym celem badania, jest odkrycie, jak znak Polski Walczącej determinuje postrzeganie osoby – jakie budzi skojarzenia i jak silnie wpływa na jej wizerunek. Kolejnym celem jest porównanie tego z wpływem znaku, ale tym razem o charakterze rynkowym.

Metodologia i przebieg badania

Chcąc zrealizować cele badawcze dla niniejszego badania przyjęto metodę jakościowego badania ankietowego (Babbie [(1975) 2003], Flick [(1997) 2010]). Tego typu ankietę, zawierającą pytania otwarte, generuje między innymi pogłębione odpowiedzi, co służy do stwierdzenia zgodności lub jej braku (Fleischer 2018: 291) w danym obszarze badawczym. Narzędziem badawczym wykorzystanym w tym badaniu był kwestionariusz ankietowy w wersji internetowej, który został zaprojektowany przy użyciu

darmowej, ogólnodostępnej platformy AnkietaPlus, oferującej prosty i przejrzysty layout formularza, a także możliwość dodania zdjęcia do pytania, co w przypadku tego badania było kluczowe. Badane osoby, niezależnie od wieku, płci czy miejsca zamieszkania, otrzymały jednakowy formularz w obrębie każdej wersji badania (co zostanie bardziej szczegółowo omówione w dalszej części podrozdziału), gdyż, jak pisze Michał Grech (2012a), badania wizerunku/konstruktyw/obrazów polegają na „pozyskiwaniu w miarę stałych, powtarzalnych odpowiedzi (reakcji znakowych) od wybranych respondentów na zadane, uznane za adekwatne pytania” (Grech 2012a: 14). Wybrano taką metodę badawczą, ponieważ przede wszystkim pozwala ona na przebadanie dużej grupy osób na raz, gwarantując przy tym anonimowość. Ponadto jakościowy kwestionariusz ankietowy generuje wiele odpowiedzi, które następnie w drodze analizy pozwalają zrekonstruować badane zagadnienie, przyjrzeć mu się z różnych perspektyw, a także odkryć czy też potwierdzić, jak zaznacza Annette Siemes (2018) „oczywiste oczywistości” leżące u podstaw tychże odpowiedzi (Siemes 2018: 150).

Niniejsze badanie miało prostą konstrukcję – utworzono trzy wersje ankiety, a każda z nich posiadała dwa pytania. Respondentom zadano dwukrotnie pytanie: „Jaka jest osoba ze zdjęcia? Proszę podać 3 określenia”. Do pierwszego pytania dołączono zdjęcie kobiety, a do drugiego zdjęcie mężczyzny (zdjęcia różniły się w zależności od wersji, co zostanie omówione w dalszej części artykułu). Oprócz dwóch pytań otwartych, w ankiecie zawarto również metryczkę, dotyczącą wieku, płci oraz miejsca zamieszkania.

Taka konstrukcja ankiet we wszystkich wersjach pozwoliła na zebranie zunifikowanego materiału, a pytania o skojarzenia, jak podkreśla Michał Grech (2012b), pozwoliły wyodrębnić obszary spontanicznie kojarzone z badanym zagadnieniem (Grech 2012b: 363). Skojarzenia to jedna z technik stosowana w badaniach jakościowych, bowiem zapewnia dostarczenie kognitywnego materiału. Pytania o charakterze otwartym zapewniły zgromadzenie wartościowego materiału, który w dalszym kroku został poddany kategoryzacji, a następnie przeprowadzono konwersję zebranego materiału na dane pseudoilościowe, aby móc porównać wyniki pomiędzy wersjami badania. W przeciwieństwie do badań ilościowych, skupiających się na zebraniu ogólnego i reprezentatywnego obrazu badanej populacji oraz analizie statystycznej, badania jakościowe pozwalają na dogłębne odkrycie motywacji badanych osób, a także zweryfikowanie hipotez badawczych. Badania jakościowe są często i niezwykle chętnie wykorzystywane w badaniach komunikacji.

W badaniu wzięli udział studenci i studentki kierunku Komunikacja Wizerunkowa (Uniwersytet Wrocławski). Każda badana osoba wypełniła ankietę tylko raz i tylko w jednej wersji. Celem takiego zabiegu było zebranie odpowiedzi na trzy nieco różne ankiety od jednolitej grupy badawczej, aby móc porównać wyniki przez pryzmat znaków. W tym miejscu należy również ponownie przywołać Siemes (2018), która pochyliła się nad mechaniką badań komunikacji, zaznaczając, że w ich przypadku nie liczy się liczba zebranych odpowiedzi, a ich kognitywny charakter (Siemes 2018: 329).

Badanie skierowano do tej grupy nie bez przyczyny, bowiem, parafrazując Siemes (2018), istotne jest, czy grupa ankietowanych ma odniesienia do tego, co chcemy obserwować, i czy wiemy, jakie odniesienia to są (Siemes 2018: 325). W tym przypadku zwrócenie się z ankietą do studentów i studentek Komunikacji Wizerunkowej, którzy są wyczuleni na punkcie semantyki znaku, jest uzasadnione. Jako (przyszli) projektanci i projektantki, rozumieją mechanikę tworzenia znaków, nie tylko dla marek, wiedzą, że każdy znak niesie ze sobą jakieś znaczenie, zatem można założyć, że po przedłożeniu im ankiety zawierającej zdjęcia osób z różnymi znakami na ubraniach, respondenci podejmą próbę zdekodowania

tychże znaków. Stosunkowa spójność, zarówno grupy badawczej, jak i samej ankiety w różnych jej odsłonach, gwarantuje zachowanie pewnej stabilności wyników (Siemes 2023: 480).

Wersja kontrolna

Jednej z trzech grup respondenckich przedłożono ankietę, w której dwukrotnie zadano pytanie „Jaka jest osoba ze zdjęcia?”. W pierwszym pytaniu dołączono zdjęcie kobiety w czarnej koszulce, a w drugim mężczyzny, również ubranego w czarną koszulkę. Do badania szukano zdjęć osób, które posiadały proste, klasyczne ubrania, które nie pozwoliłyby zakwalifikować modeli do jakiegokolwiek subkultury (celem badania było skupienie się na osobie, nie na jej stylu czy przynależności do jakiejś grupy). Drugą zmienną była poza oraz mimika twarzy. Poszukiwano zdjęć przedstawiających osoby w możliwie jak najbardziej neutralnej pozie, tj. bez żadnych gestów czy ruchów, a także z ekspresją, która nie wyrażała skrajnych emocji. Ponadto istotnym było, aby zdjęcia nie posiadały wyraźnego tła, które mogłoby wpłynąć na postrzeganie danej osoby, zatem wybór zdjęć studyjnych wydawał się najbardziej oczywisty.

Zdjęcia do badania odnaleziono w internetowym sklepie sprzedającym między innymi koszulki. Wybrane zdjęcia pojawiły się w każdej wersji badania, jednak w pozostałych dwóch dodano różne znaki na ubrania.

Wersja ze znakiem Polski Walczącej

Druga grupa badanych również została poproszona o opisanie kobiety i mężczyzny – tych samych, których opisywała grupa pierwsza, jednak w tym przypadku modele ubrani byli w koszulki ze znakiem Polski Walczącej. Znak ten został naniesiony komputerowo za pomocą programu Adobe Illustrator na te same zdjęcia, których użyto w pierwszej wersji. Miało to na celu zachowanie jak największej spójności, jedyne co się zmieniło, to znak na ubraniu.

Zdecydowano się umieścić znak Polski Walczącej na odzieży, ponieważ znak ten ma różne konotacje; może uruchomić takie skojarzenia jak patriotyzm, odwaga, szacunek dla historii, ale z drugiej strony, z uwagi na środowiska skrajnie prawicowe, wykorzystujące ten znak do własnych celów, może on zostać skojarzony z polityką, szczególnie tą konserwatywną.

W tym miejscu warto wyróżnić kilka pytań badawczych, które bezpośrednio dotyczą tej wersji badania:

1. czy znak Polski Walczącej na koszulce wpłynie na inne postrzeganie osób ze zdjęcia?
2. jaki konstrukt zostanie uruchomiony; nawiązujący do patriotyzmu, heroizmu i historii czy bardziej do dyskursu „chulikańskiego”?
3. czy kobieta nosząca koszulkę ze znakiem Polski Walczącej będzie tak samo postrzegana jak mężczyzna, noszący taką samą koszulkę?

Poniżej załączono zdjęcia, które zostały dołączone do tej wersji ankiety.

Wersja z logo fikcyjnej marki

Trzecia wersja badania, podobnie jak poprzednie, zawierała zdjęcia tych samych osób. Jednak w tej wersji element, który uległ zmianie, to znak firmowy zaprojektowany specjalnie na potrzeby tego badania. W tym miejscu może zrodzić się pytanie, dlaczego nie użyto logo bądź logotypu istniejącej marki? Otóż użycie

znaku znanej marki spowodowałoby, że badani skupili by się na marce i jej tożsamości/wizerunku, a nie na opisie osób ze zdjęcia. Mówiąc wprost: to marka by komunikowała i narzucała ton odpowiedzi. Chcąc tego uniknąć, zaprojektowano specjalnie na potrzeby niniejszego badania sygnety, czyli znaki graficzne bez typografii.

Zaprojektowany sygnet składał się z połączonych liter C i G. W znaku tym użyto eleganckiego, szeryfowego kroju pisma, a sama jego konstrukcja miała nieco przypominać luksusowe marki, takie jak Gucci czy Chanel. Zabieg ten był umyślny i miał na celu sprawdzić, czy tak skonstruowany znak pobudzi skojarzenia zgodne z tą intencją.

Poniżej załączono zdjęcia, które włączono do trzeciej wersji ankiety.

Grupa badana

Tak jak wspomniano we wcześniejszych podrozdziałach, w badaniu wzięły udział osoby studiujące na Uniwersytecie Wrocławskim na kierunku Komunikacja Wizerunkowa. Grupę respondentów podzielono na trzy różne, każdej grupie przedłożono inną wersję ankiety. Dobór próby badawczej ma najczęściej charakter celowy (Olejnik, Kaczmarek, Springer 2018: 47) i tak też było w przypadku tego badania.

W badaniu łącznie wzięło udział 317 osób: 98 otrzymało ankietę w wersji 1., 108 w wersji 2., 111 w wersji 3. Tabela 1. pokazuje, że największą część grupy badanej stanowiły kobiety – było ich 244, co stanowi prawie 77% wszystkich respondentów. W badaniu wzięło udział 64 mężczyzn (20,2%). W pytaniu o płeć umożliwiono badanym również zaznaczenie odpowiedzi „osoba niebinarna” (5 osób, 1,5%), „osoba bigender” (1, 0,3%), „wolę nie odpowiadać” (1 osoba, 0,3%) oraz „inna” (2, 0,6%). Celem takiego zabiegu było zwiększenie inkluzywności ankiety. Dane dotyczące płci respondentów zamieszczono w tabeli 1.

Tab. 1. Podział respondentów ze względu na płeć. Źródło: opracowanie własne.

PŁEĆ	PODZIAŁ BADANYCH ZE WZGLĘDU NA PŁEĆ					
	I. grupa kontrolna		II. grupa ze znakiem Polski walczącej		III. grupa z logo/sygnetem	
	liczba	% resp.	liczba	% resp.	liczba	% resp.
kobieta	75	76,5%	90	83,3%	79	71,2%
mężczyzna	19	19,4%	17	15,7%	28	25,2%
osoba niebinarna	3	3,1%	0	0%	2	1,8%
osoba bigender	0	0%	0	0%	1	0,9%
wolę nie odpowiadać	0	0%	1	0,9%	0	0%
inne	1	1%	0	0%	1	0,9%
	suma w tej gr.: 98		suma w tej gr.: 108		suma w tej gr.: 111	
suma wszystkich respondentów: 317						

Tabela 2. pokazuje podział respondentów ze względu na miejsce zamieszkania. Jak widać, najwięcej badanych z każdej grupy zamieszkuje miasto powyżej 500 tysięcy mieszkańców. Taką odpowiedź zaznaczyło odpowiednio 56, 68 i 61 osób z każdej grupy badawczej (czyli z grup, którym przedłożono odpowiednio wersję 1., 2., i 3. badania). Jeden respondent pominął to pytanie i nie zaznaczył żadnej odpowiedzi.

Tab. 2. Podział respondentów ze względu na miejsce zamieszkania. Źródło: opracowanie własne.

MIEJSCE ZAMIESZKANIA	PODZIAŁ BADANYCH ZE WZGLĘDU NA MIEJSCE ZAM.					
	I. grupa kontrolna		II. grupa ze znakiem Polski walczącej		III. grupa z logo/sygnetem	
	liczba	% resp.	liczba	% resp.	liczba	% resp.
wieś	9	9,4%	14	12,7%	16	14,5%
miasto do 50 tys. mieszk.	11	11,5%	13	11,8%	13	11,8%
miasto do 100 tys. mieszk.	7	7,3%	4	3,6%	8	7,3%
miasto do 300 tys. mieszk.	7	7,3%	4	3,6%	7	6,4%
miasto do 500 tys. mieszk.	6	6,2%	7	6,4%	5	4,5%
miasto powyżej 500 tys. mieszk.	56	58,3%	68	61,8%	61	55,5%
	suma w tej gr.: 96		suma w tej gr.: 110		suma w tej gr.: 110	
suma wszystkich respondentów: 316						

W tabeli 3. pokazano dane dotyczące wieku respondentów. Znakomitą większość grupy badanej stanowiły osoby mieszczące się w przedziale wiekowym 18–26 lat. Łącznie takich osób było 276, co stanowi 87,3% badanych. Żadna z ankietowanych osób nie zaznaczyła odpowiedzi *poniżej 18 roku życia* oraz *powyżej 50 roku życia*. Jedna osoba ponownie pominęła pytanie z metryczki.

Tab. 3. Podział respondentów ze względu na płeć. Źródło: opracowanie własne.

WIEK	PODZIAŁ BADANYCH ZE WZGLĘDU NA WIEK					
	I. grupa kontrolna		II. grupa ze znakiem Polski walczącej		III. grupa z logo/sygnetem	
	liczba	% resp.	liczba	% resp.	liczba	% resp.
poniżej 18 r.ż	0	0%	0	0%	0	0%
18-26	83	86,5%	98	89,1%	95	85,6%
27-35	13	13,5%	10	9,1%	12	10,8%
36-50	0	0%	2	1,8%	4	3,6%

WIEK	PODZIAŁ BADANYCH ZE WZGLĘDU NA WIEK					
	I. grupa kontrolna		II. grupa ze znakiem Polski walczącej		III. grupa z logo/sygnetem	
	liczba	% resp.	liczba	% resp.	liczba	% resp.
powyżej 50 r.ż	0	0%	0	0%	0	0%
	suma w tej gr.: 96		suma w tej gr.: 110		suma w tej gr.: 110	
suma wszystkich respondentów: 316						

5. Wyniki badania. Wersja Kontrolna

Kobieta

Jako pierwsze zostaną omówione wyniki zebrane w grupie, której przedłożono zdjęcia modeli w czarnych koszulkach bez żadnego nadruku. Na początku przyjrzymy się odpowiedziom, które dotyczyły kobiety.

W odpowiedzi na to pytanie zebrano łącznie 298 odpowiedzi, które podzielono na 5 kategorii. Zdecydowano się na szeroką kategoryzację w przypadku wszystkich pytań, ponieważ w niniejszym badaniu istotniejsze były wymiary komunikacyjne, w obrębie których poruszali się badani, niż sama zawartość kategorii.

W tym pytaniu najczęściej wskazywaną kategorią był *wygląd*, stanowiący ponad 50% wszystkich wyników (153 wskazania, 51,3%). W obrębie tej kategorii znalazły się rozmaite odpowiedzi, wszystkie zawarto w tabeli. Można tu odnaleźć zarówno odpowiedzi, które są wartościujące, np. „ładna”, „atrakcyjna”, „zadbana”, „przeciętna”, „męska” czy „posiadająca szerokie ramiona”, ale także takie, które były po prostu stwierdzeniem stanu rzeczy, takie jak „blondynka”, „wysoka”, „biała”.

Drugi najczęściej wskazywany zbiór to *osobowość (pozytywne)*. I choć znajduje się na drugim miejscu w tabeli, to liczy prawie o połowę mniej odpowiedzi (85 wskazań, 28,5%). Włączono do niego wszystkie odpowiedzi, które odnosiły się do charakteru, ale podkreślając jego pozytywne cechy, takie jak „pewna siebie”, „miła”, „skromna” czy „ambitna”. Respondenci wskazali również cechy o neutralnym (10 odpowiedzi, 3,4%) i negatywnym wydźwięku (7 odpowiedzi, 2,3%). Łącznie wszystkich odpowiedzi dotyczących osobowości zebrano 102, co stanowi 34,2% zebranych wyników – jest to dalej mniejsza liczba niż w przypadku kategorii *wygląd*. Warto dodatkowo zaznaczyć, że w przypadku kategorii *osobowość (negatywne)* wszystkie odpowiedzi, które do niej zakwalifikowano, pojawiły się tylko raz.

W tym pytaniu pojawiła się również kategoria *opis tego, co widzę* – liczy ona 42 wskazania, stanowiących 14,1%. Zebrano tu odpowiedzi, które były próbą odszyfrowania, co dokładnie dzieje się na zdjęciu i/lub co robi, czy też w jakim stanie jest przedstawiona na nim kobieta.

Do kategorii *inne* włączono tylko jedną odpowiedź (0,3%): „ciężko odszyfrować”.

Tab. 4a. Odpowiedzi na pytanie 1., wersja 1. Źródło: opracowanie własne.

66

JAKA JEST OSOBA ZE ZDJĘCIA?			
wersja „kontrolna” [kobieta]			
kategoria	N	% O	odpowiedzi
wygląd	153	51,3	ładna/atrakcyjna/piękna (33), szczupła/zgrabna (20), wysportowana (15), zwykła/przeciętna (14), wysoka (12), młoda (10), blondynka (7), zadbana (7), delikatna/subtelna (7), kobieca (5), męska (4), naturalna (4), opalona (3), biała (2), jasna, z photoshopa, szerokie ramiona, ładne włosy, o ciekawej urodzie, słowiańska uroda, symetryczna, minimalistyczna, podoba się facetom, postawna, przeciętnie ubrana
osobowość (pozytywne)	85	28,5	pewna siebie (22), miła/sympatyczna (15), spokojna (9), skromna (8), zdeterminowana (5), ambitna (5), empatyczna (3), uczciwa (3), kreatywna (2), dojrzała emocjonalnie (2), stabilna (2), szczerza (2), ogarnięta, pogodna, lojalna, wyluzowana, kompromisowa, rozważna, odpowiedzialna
opis tego, co widzę	42	14,1	skupiona (7), poważna (6), zmęczona (5), zagubiona/zdezorientowana (5), zestresowana (4), zdenerwowana (3), statyczna (3), spięta (3), smutna (2), zmartwiona, przejęta, speszona, pozująca
osobowość (+/-)	10	3,4	stanowcza (3), bezpośrednia (3), nieśmiała (2), tajemnicza, gadatliwa
osobowość (negatywne)	7	2,3	niemiła, wredna, zdystansowana, desperatka, dziwna, kąśliwa, zła
inne	1	0,3	ciężko odszyfrować
suma odpowiedzi: 298			

Mężczyzna

Tabela 1b. przedstawia wyniki pytania drugiego, które, podobnie jak pierwsze, brzmiało „Jaka jest osoba ze zdjęcia?”, jednakże do tego pytania dołączono fotografię przedstawiającą mężczyznę.

Odpowiedzi na to pytanie, podobnie jak poprzednie, podzielono na 5 kategorii. Najczęściej wskazywana kategoria jednak jest inna niż w przypadku pytania dotyczącego kobiety, bowiem tutaj najczęściej wskazywano na *osobowość (pozytywne)* – zbiór ten liczy 90 odpowiedzi, stanowiących 30,4% wyników. Warto w tym miejscu odnotować, że najczęściej wskazywana tu kategoria nie posiada tak wysokiego współczynnika procentowego jak w przypadku poprzedniego pytania – kobietę najczęściej opisywano przez pryzmat wyglądu (51,3% odpowiedzi), natomiast w przypadku opisu mężczyzny najczęściej wskazywane odpowiedzi mają dość zbliżone punkty procentowe, zatem w tym przypadku nie ma tak silnego konotowania mężczyzny z jednym typem odpowiedzi. Warto także podkreślić, że w kategorii *osobowość (pozytywne)* znalazły się nieco inne odpowiedzi w opisie mężczyzny niż kobiety. Cechy, którymi opisano mężczyznę, których nie użyto do opisu kobiety to między: „inteligentny/mądry/bystry”, „spokojny/opanowany” czy „godny zaufania”.

Jeśli zaś chodzi o kategorię *wygląd* w przypadku opisu mężczyzny, to zajmuje ona drugie miejsce w tabeli z wynikiem 82 wskazania i 27,7% odpowiedzi. W zbiorze tym, podobnie jak w poprzednim pytaniu, znalazły się odpowiedzi, które w jakiś sposób wartościowały osobę ze zdjęcia (np. „przystojny/

atrakcyjny”, „zwyckajnej urody/zwykły”, „zadbany”), a także takie, które opisywały tę osobę bez oceniania (np. „z zarostem/brodacz”, „brunet/ciemnowłósy”, „biały”). Następną kategorią pod względem częstotliwości wskazywania jest *opis tego, co widzę*, która liczy 58 odpowiedzi (19,6%). Włączono tu określenia, będące próbą opisu „stanu rzeczy”, tj. postawy czy mimiki mężczyzny.

Kolejno w tabeli widnieją odpowiedzi dotyczące negatywnych cech osobowości, które zebrano w kategorię *osobowość (negatywne)* – 37 wskazań, stanowiących 12,5% uzyskanych wyników. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że kategoria ta pojawia się około sześciokrotnie częściej w opisie mężczyzny niż kobiety (analogicznie 12,5% i 2,3%). Można zatem stwierdzić, że przypisywanie bardziej negatywnych określeń w kontekście osobowości, przyszło respondentom łatwiej w przypadku opisu mężczyzny. Co więcej, badani opisując kobietę, wskazując negatywne określenia dotyczące osobowości, podawali je jednostkowo, natomiast w przypadku pytania dotyczącego mężczyzny, kilka odpowiedzi się powtórzyło, a najczęściej były to cechy „niemiły/niesympatyczny”, „groźny” czy „nerwowy”.

Do kategorii *osobowość (+/-)* włączono odpowiedzi, które są neutralne w wydźwięku, bądź w zależności od kontekstu czy własnego podejścia mogą być kojarzone z czymś pozytywnym bądź negatywnym. W przypadku tego pytania liczy ona 20 odpowiedzi, co stanowi 6,8% zebranych wyników.

Na koniec analizy tego pytania warto pokrótce omówić kategorię *inne*, która, jak pisano wcześniej, w przypadku pytania pierwszego, liczyła zaledwie jedną odpowiedź, natomiast w drugim pytaniu liczy ona 9 wskazań (3%). Różnica ta może wskazywać, że uczestnicy badania mniej jednolicie podeszli do opisu mężczyzny niż kobiety. Można zaryzykować stwierdzeniem, że wynika to z faktu, że opis kobiety był bardziej stereotypizujący, również ze względu na bardzo rozbudowaną kategorię *wygląd*, stanowiącą ponad połowę odpowiedzi.

Tab. 4b. Odpowiedzi na pytanie 2., wersja 1. Źródło: opracowanie własne.

2. JAKA JEST OSOBA ZE ZDJĘCIA?			
wersja „kontrolna” [mężczyzna]			
kategoria	N	% O	odpowiedzi
osobowość (pozytywne)	90	30,4	pewny siebie (22), inteligentny/mądry/bystry (9), spokojny/opanowany (8), godny zaufania (8), pracowity (6), miły/sympatyczny (6), dojrzały (5), zdeterminowany (5), towarzyski (4), rodzinny (3), odpowiedzialny (3), zdyscyplinowany (2), przedsiębiorczy, interesujący, dający poczucie bezpieczeństwa, sprytny, wnikliwy, koleżeński, energiczny, stały w uczuciach, lojalny
wygląd	82	27,7	dobrze zbudowany/silny/mięśniak (18), wysportowany (9), przystojny/atrakcyjny (7), z zarostem/brodacz (6), zwyckajnej urody/zwykły (5), męski (5), wysoki (5), młody (4), brunet/ciemnowłós (4), zadbany (4), opalony (3), schludny (3), biały (2), nie przystojny, starszy, w średnim wieku, niebieskooki, rudy, niebrzydki, nieogolony
opis tego, co widzę	58	19,6	poważny (9), skupiony (7), zdenerwowany (6), spięty (5), zmęczony (5), przejęty/zmartwiony (4), zły (4), poirytowany (3), model/pozujący (3), smutny (3), znudzony (3), wpatrzony w obiektyw (2), zmizerniały, stojący prosto, naturalna postawa, dobrze oświetlony

2. JAKA JEST OSOBA ZE ZDJĘCIA?			
wersja „kontrolna” [mężczyzna]			
kategoria	N	% O	odpowiedzi
osobowość (negatywne)	37	12,5	niemiły/niesympatyczny (10), groźny (6), nerwowy (4), mpulsywny/porywczy (3), zaborczy/władczy (3), zazdrosny (2), arogancki (2), bojowo nastawiony, podejrzany, zamknięty, cwany, mało komunikatywny, problematyczny, sfrustrowany
osobowość (+/-)	20	6,8	stanowczy (7), mało mówny/cichy (6), neutralny (4), dociekliwy, ciekawski, introwertyczny
inne	9	3	pasjonat, informatyk, profesor, janusz, wiking, samotna, poskładana z innych, kibic, taka sobie
suma odpowiedzi: 296			

6. Wersja ze znakiem Polski Walczącej

Druga wersja ankiety ponownie bazowała na pytaniu „Jaka jest osoba ze zdjęcia?” – w pierwszym pytaniu załączono zdjęcie kobiety, w drugim mężczyzny. Były to te same osoby, które pojawiły się w pierwszej wersji kwestionariusza, jednak tutaj komputerowo naniesiono na ich ubrania znak Polski Walczącej.

W dalszych podrozdziałach bardziej szczegółowo zostaną omówione tabele, przedstawiające odpowiedzi na pytanie 1. oraz pytanie 2.

Kobieta

W tabeli 5a. zamieszczono odpowiedzi na pytanie 1., w którym poproszono respondentów o opisanie kobiety ze zdjęcia. Łącznie zebrano 328 odpowiedzi, które podzielono na 6 kategorii oraz zbiór *inne*. Wszystkie kategorie, oprócz *poglądy/tożsamość narodowa* powtarzają się względem poprzedniego pytania.

Podobnie jak w pytaniu pierwszym, kategoria *wygląd* liczy najwięcej wskazań (90 odpowiedzi, 27,4%), choć nie stanowi tak dużej części wyników; poprzednio było to 51,3%. Druga kategoria, jaka pojawia się w tej wersji to jedyna, której nie było w poprzedniej – mianowicie *poglądy/tożsamość narodowa* (70 wskazań, 21,3%). Obecność takiej kategorii nie budzi zdziwienia, bowiem zawarto tutaj odpowiedzi, które nawiązywały do znaku Polski Walczącej bądź narodowości. Pojawiają się tutaj w znacznej większości określenia, które można zinterpretować jako pozytywne, czy nawet nobilitujące („demonstrująca/posiadająca wartości”, „idealistka/wierząca w ideały”, „kochająca ojczyznę”, „zaangażowana w jakąś sprawę”). Jedyna odpowiedź, która jest jawnie wartościująca negatywnie to „fanatyczka religijna”. Na tym przykładzie widać, że znak wpłynął na ocenę osoby ze zdjęcia, chociaż w dalszym ciągu badani opisywali kobietę najczęściej w wymiarze wyglądu.

Trzecia najczęściej wskazywana kategoria to *osobowość (pozytywne)*, licząca 69 wskazań, stanowiących 21% zebranych wyników. Najczęściej wskazywaną cechą zaliczoną do tej kategorii była pewność siebie, co również można zaobserwować na przykładzie poprzedniej wersji ankiety. Warto natomiast zwrócić uwagę na odpowiedź *odważna*, ponieważ cecha ta pojawia się tylko w tej wersji, co może być powiązane ze znakiem Polski Walczącej.

Na następnym miejscu w tabeli 5a. uplasowała się kategoria *opis tego, co widzę* (60 odpowiedzi, 18,3%), a jej zawartość w ogólnym wydźwięku pokrywa się z zawartością tej samej kategorii z poprzedniego pytania.

Omawiając następną kategorię, którą jest *osobowość (negatywne)*, należy zaznaczyć, że w przypadku tej wersji ankiety jest ona na wyższej pozycji w tabeli niż w przypadku wersji pierwszej (w tej wersji kategoria ta stanowi 7% wyników, podczas gdy w poprzedniej 2,3%). Ponownie można wnioskować, że ta zmiana postrzegania kobiety może wynikać z faktu pojawienia się znaku Polski Walczącej, który społecznie również przywodzi na myśl skrajnie prawicowe środowiska. Różnice dostrzegalne są również na poziomie zawartości samej kategorii: „niemiła”, „wredna”, „zdystansowana”, „desperatka”, „dziwna”, „kąśliwa”, „zła” – to odpowiedzi, które padły w wersji pierwszej. Część z nich się powtarza w wersji ze znakiem Polski Walczącej, ale dodatkowo warto zwrócić uwagę na takie cechy jak „zaborcza”, „agresywna”, „uparta”, „leniwa”, „nieuścępliwa”, „budząca niepokój”, „zaczepna” – cechy, które społecznie przypisywane są skrajnie prawicowym środowiskom, wykorzystującym znak Polski Walczącej do swoich własnych celów.

Na ostatnich miejscach tabeli znajdują się kategorie *osobowość (+/-)*, licząca 14 wskazań (4,3%) oraz *inne*, która podobnie jak w przypadku pierwszej wersji jest mało rozbudowana, bowiem włączono do niej jedynie 2 określenia, co stanowi 0,6% wyników.

Tab. 5a. Odpowiedzi na pytanie 1., wersja 2. Źródło: opracowanie własne.

JAKA JEST OSOBA ZE ZDJĘCIA?			
wersja „Polska Walcząca” [kobieta]			
kategoria	N	% O	odpowiedzi
wygląd	90	27,4	ładna/atrakcyjna (23), młoda (10), szczupła/chuda (9), delikatna/subtelna (7), typowa/zwykła (5), zgrabna (5), naturalna (5), mało kobieca (4), męska (4), wysoka (4), blondynka (4), wysportowana (3), biała, piegowata, aryjska uroda, schludna, szerokie barki, posiadaczka ostrych rys urody, średniego wzrostu
poglądy/tożsamość narodowa	70	21,3	patriotka (21), Polka (14), konserwatyzm (13), demonstrująca/posiadająca wartości (9), idealistka/wierząca w ideały (6), ma poglądy (3), wnuczka powstańca warszawskiego, kochająca ojczyznę, zaangażowana w jakąś sprawę, fanatyczka religijna
osobowość (pozytywne)	69	21	pewna siebie (17), odważna (8), miła/sympatyczna (8), spokojna/opanowana (7), zdecydowana (5), towarzyska/przyjazna (5), skromna (4), rzeczowa (3), odpowiedzialna (3), lojalna (2), ambitna, otwarta, szczerza, godna zaufania, wrażliwa, niezależna, śmiała
opis tego, co widzę	60	18,3	skupiona (11), poważna (9), smutna (6), zdziwiona (5), przejęta/zmartwiona (5), zmęczona (4), modelka w pracy (3), zamyślona (3), zdezorientowana/zagubiona (3), zestresowana (2), obojętna (2), stockowym modelem z nałożonym mockupem, zmuszona do zdjęcia, zmieszana, stojąca, doklejona, nieszczęśliwa, empatyczna
osobowość (negatywne)	23	7	niemiła/niesympatyczna (7), głośna/hałaśliwa (4), fałszywa (3), zaborcza (2), agresywna, uparta, leniwa, nieuścępliwa, budząca niepokój, zaczepna, głupia

JAKA JEST OSOBA ZE ZDJĘCIA?			
wersja „Polska Walcząca” [kobieta]			
kategoria	N	% O	odpowiedzi
osobowość (+/-)	14	4,3	stanowcza/zawzięta (8), tajemnicza (2), specyficzna (2)
inne	2	0,6	nie wiem jaka jest, nie znam jej osobiście, taka jak osoba poniżej
suma odpowiedzi: 328			

Mężczyzna

W drugim pytaniu poproszono respondentów o wskazanie trzech cech mężczyzny ze zdjęcia. Analogicznie do pytania pierwszego, mężczyzna również miał na sobie koszulkę z naniesionym na nią znakiem Polski Walczącej.

W tym pytaniu zebrano 324 przykłady, które identycznie jak w przypadku poprzedniego pytania, podzielono na 6 kategorii semantycznych oraz kategorię *inne*. Na wstępie analizy tego pytania warto zaznaczyć, że różnice między postrzeganiem kobiety a mężczyzny noszących koszulki ze znakiem Polski Walczącej są duże, ale samo postrzeganie mężczyzny w odniesieniu do dwóch wersji również uległo zmianie.

Podobnie jak w pierwszej wersji badania, mężczyznę najczęściej opisywano za pomocą cech charakteru, jednak w przypadku tej wersji ankiety na pierwsze miejsce w tabeli wysunęła się kategoria *osobowość (negatywne)*, podczas gdy w poprzedniej wersji była to kategoria *osobowość (pozytywne)*. Kategoria *osobowość (negatywne)* liczy 83 wskazania, co stanowi ponad 25% wyników. Do tego zbioru włączono takie przykłady jak: „agresywny”, „kibol”, „groźny”, „porywczy”, „patus/patologia”, „nerwowy”, „zaborczy/despotyczny”, „zarozumiały”, „konfliktowy”, „chuligan”, „niebezpieczny” – każda z tych odpowiedzi rysuje bardzo konkretny portret. Na podstawie takich odpowiedzi można wnioskować, że są wynikiem pojawiającego się na zdjęciu znaku Polski Walczącej. Warto przypomnieć, że w wersji pierwszej, gdzie respondentom przedłożono zdjęcie tego samego mężczyzny w czarnej koszulce, bez żadnego znaku, również pojawiły się niektóre z tych określeń, jednak tylko w formie przymiotnikowej, bez konkretnych obrazów, takich jak „kibol” czy „chuligan”. Należy również zaznaczyć w tym miejscu, że określenia włączone do tej kategorii są znacznie bardziej wartościujące i tendencyjne niż w przypadku tej samej kategorii, która pojawiła się w pytaniu pierwszym, gdzie przedłożono zdjęcie kobiety ze znakiem Polski Walczącej.

Następną kategorią pod względem częstotliwości wskazywania jest *opis tego, co widzę* (69 wskazań, 21,3%) – najwięcej razy powtórzyły się takie odpowiedzi jak „poważny”, „zły” i „spięty”.

Na trzecim miejscu zaś widnieje kategoria *wygląd*, stanowiąca 16,7% wyników (54 razy wskazano odpowiedzi włączone do tej kategorii). Warto w tym miejscu przypomnieć, że kobietę w dwóch poprzednich przypadkach opisywano najczęściej za pomocą tej kategorii.

Nieco mniej, bo 16% wyników (50 określeń), stanowi kategoria *osobowość (pozytywne)*. To, co jest warte odnotowania to fakt, że w obrębie tej kategorii nie pojawia się cecha „mądry/inteligentny”, która w poprzedniej wersji była drugą najczęściej wskazywaną subkategorią.

Co ciekawe, kategoria, którą silnie podkreślali respondenci przy opisie kobiety, tutaj pojawia się jako przedostatnia. Mowa o kategorii *poglądy/tożsamość narodowa* (50 odpowiedzi, 15,4%. W poprzednim pytaniu kategoria ta była drugą najczęściej wskazywaną i stanowiła 21,3% wyników. Co więcej, w przypadku pytania dotyczącego kobiety w obrębie tej kategorii znalazły się raczej pozytywne odpowiedzi, odnoszące się do jej patriotyzmu, idealizmu czy wiary w wartości, natomiast w przypadku mężczyzny, oprócz określenia „patriota”, pojawiły się również takie jak „konserwatyzm” czy „narodowiec”.

Ostatnią kategorią w tabeli 5b. jest *osobowość (+/-)*, na którą badani wskazali 14 razy, co stanowi 4,3% odpowiedzi. W przypadku tego pytania kategoria *inne*, liczy dokładnie tyle samo przykładów, co w poprzednim – w obydwu przypadkach respondenci wskazali tylko dwie odpowiedzi, których nie dało się włączyć do wyszczególnionych kategorii. Można zatem stwierdzić, że badane osoby mają dość jednolite postrzeganie osób ze zdjęcia.

Podsumowując wersję drugą: zauważono istotne różnice między postrzeganiem kobiety i mężczyzny noszących koszulki ze znakiem Polski Walczącej. W obydwu przypadkach dało się odczuć wpływ tego znaku na opis ludzi ze zdjęcia, aczkolwiek w przypadku kobiety zostały uruchomione inne konotacje niż w przypadku mężczyzny. Do opisu kobiety posłużono się takimi zmiennymi, jak wierząca w ideały, posiadająca wartości czy patriotka. Z kolei w przypadku mężczyzny znak Polski Walczącej determinuje jego osobowość, wskazując na takie cechy jak agresja, porywczność, konfliktowość. Badani opisali mężczyznę jako patologię, kibola, narodowca czy chuligana.

Tab. 5b. Odpowiedzi na pytanie 2., wersja 2. Źródło: opracowanie własne.

JAKA JEST OSOBA ZE ZDJĘCIA?			
wersja „Polska Walcząca” [mężczyzna]			
kategoria	N	% O	odpowiedzi
osobowość (negatywne)	83	25,6	agresywny (11), kibol (9), groźny (8), porywczy (7), patus/ patologia (6), nerwowy (5), zaborczy/despotyczny (5), zarozumiały (4), konfliktowy (4), chuligan (3), niebezpieczny (3), negatywnie nastawiony (3), oschły (3), cham (2), irytujący (2), egoista, patrząca z góry na innych, surowy, nieokiełznany, pełen opinii na tematy na które się nie zna, ma zamknięty umysł, sztywny, nieprzyjemny,
opis tego, co widzę	69	21,3	poważny (20), zły (8), spięty (7), zdenerwowany (5), wkurzony/ wkurwiony (5), porytowany (4), skupiony (4), stockowym modelem z nałożonym mockupem/model (4), zdziwiony (3), niezadowolony (3), smutny (2), skacowany, wczorajszy, uporczywy wzrok, stojący
wygląd	54	16,7	silny/dobrze zbudowany/postawny (17), wysoki (10), męski (5), nudny/zwyczajny wygląd (4), nieogolony (3), młody (3), przystojny (2), z zarostem (2), szczupły, rudy, brunet, schludny, szeroki w barkach, zadbany, opalony, bez stylu
osobowość (pozytywne)	52	16	pewny siebie (13), odważny (6), zdecydowany (6), opanowany/ spokojny (5), odpowiedzialny (4), pomocny (3), zaangażowany/ angażujący się (3), dojrzały (3), konkretny (3), przyjazny (2), śmieszny, szczery, sympatyczny, zadaniowy

JAKA JEST OSOBA ZE ZDJĘCIA?			
wersja „Polska Walcząca” [mężczyzna]			
kategoria	N	% O	odpowiedzi
poglądy/ tożsamość narodowa	50	15,4	patriota (24), konserwatyzm (14), narodowiec (9), Polak (3)
osobowość (+/-)	14	4,3	stanowczy (6), zawzięty (4), zbuntowany, dociekliwy, specyficzny, neutralny w odczuciu
inne	2	0,6	to samo, jak wyżej
suma odpowiedzi: 324			

7. Wersja z logo

Warto na wstępie tego podrozdziału przypomnieć, że w tej wersji przedłożono badanym zdjęcie tej samej kobiety i tego samego mężczyzny z naniesionym na koszulki sygnetem fikcyjnej marki. W kolejnych podrozdziałach omówione są odpowiedzi na pytanie pierwsze (dotyczącego kobiety) i pytanie drugie (dotyczące mężczyzny).

Kobieta

Podobnie jak w przypadku dwóch poprzednich wersji badania, również tutaj kobietę opisano najczęściej przez pryzmat jej wyglądu. W przypadku tej wersji kategoria *wygląd* stanowi 42,9% wyników (142 wskazań). Dla porównania w wersji pierwszej było to 51,3%, a w wersji drugiej 27,4%. W obrębie zawartości tej kategorii nie odnotowano znaczących różnic.

Ponad połowę mniej odpowiedzi stanowi kategoria *osobowość (pozytywne)* – liczy ona 67 odpowiedzi, co przekłada się na 20,2% wyników. Ponownie najczęściej wskazywaną cechą przez badanych jest pewność siebie; odpowiedź ta powtarza się w każdej wersji badania.

W trzeciej kolejności badane osoby podejmowały próbę opisu „faktycznego stanu rzeczy”, tj. skupiali się na odczycie emocji, pokazanych na zdjęciu bądź po prostu na charakterystyce tego, co na tym zdjęciu widać. Kategoria *opis tego, co widzę* stanowi 19% wyników i wskazano na nią 63 razy.

Następnie w tabeli widnieją dwie kategorie dotyczące osobowości. Negatywne cechy charakteru wskazano nieco częściej niż te ambiwalentne, bowiem kategoria *osobowość (negatywne)* stanowi 8,5% odpowiedzi (28 wskazań), a *osobowość (+/-)* 5,1% (17 wskazań). Na ostatnim miejscu w tabeli znalazła się kategoria *bogactwo/prestiż*, licząca jedynie 8 odpowiedzi, co stanowi 2,5% wyników. Zawarto tu takie odpowiedzi jak „dobrze zarabia”, „bogata”, „modna”, „lubi markowe rzeczy”, „kupi online” – na tej podstawie można zatem stwierdzić, że są one wynikiem sygnetu, pojawiającego się na koszulce modelki.

W przypadku tej wersji badania kategoria *inne* jest najbardziej rozbudowana względem pytań o kobietę z poprzednich wersji. Tutaj pojawiło się 6 odpowiedzi (1,8%), których nie udało się włączyć do zaproponowanych kategorii.

Tab. 6a. Odpowiedzi na pytanie 1., wersja 3. Źródło: opracowanie własne.

JAKA JEST OSOBA ZE ZDJĘCIA?			
wersja „logo” [kobieta]			
kategoria	N	% O	odpowiedzi
wygląd	142	42,9	ładna/atrakcyjna/piękna (32), szczupła/zgrabna (19), młoda (15), wysportowana (14), blondynka (11), wysoka/postawna (8), kobieca (6), subtelna uroda (5), przeciętna/zwyczajna (5), niebieskie oczy (5), niekobieca/męska (5), styl basic (5), naturalna (4), szerokie barki (3), aryjska uroda (2), alternatywna, Europejka, minimalistyczna
osobowość (pozytywne)	67	20,2	pewna siebie (15), miła/sympatyczna (11), spokojna/ułożona (7), zdecydowana (6), odważna (5), skromna (4), konkretna (4), empatyczna/współczująca (4), otwarta (2), zdecydowana (2), towarzyska, pocieszna, prawdopodobna, energiczna, z luźnym podejściem, pomysłowa, lubiąca zabawę
opis tego, co widzę	63	19	poważna (12), skupiona (7), smutna8/przygnębiona (7), zdziwiona (5), neutralny wyraz twarzy/bez emocji (5), znużona/znudzona (5), zamyślona (4), zakłopotana (4), zmęczona (3), wystraszona (3), modelka/modeling (3), zmartwiona (2), spięta, zaczepta wzrokiem, wpatrzona w obiektyw
osobowość (negatywne)	28	8,5	oschła/zimna (5), niemila (4), wredna (4), arogancka (3), fałszywa (3), głośna (3), podatna na wpływy (2), nudna, po trupach do celu, zawistna, chamska
osobowość (+/-)	17	5,1	neutralna osobowość (8), cicha (3), introwertyczna (3), skryta, rzadko się uśmiecha, wycofana
bogactwo/prestiż	8	2,5	dobrze zarabia (2), bogata (2), modna (2), lubi markowe rzeczy, kupuje online
inne	6	1,8	jest mi obojętna, futch femme, taka jak osoba poniżej, youtuberka, ciężko powiedzieć, nie wiem
suma odpowiedzi: 331			

Mężczyzna

Podobnie jak w dwóch pierwszych wersjach badania, mężczyznę opisano najczęściej posługując się cechami osobowości, z tym że w przypadku tej wersji, respondenci ponownie sięgnęli po pozytywne określenia, tak jak w wersji pierwszej (tzw. kontrolnej). Zbiór *osobowość (pozytywne)* zawiera w sobie 89 określeń, stanowiących 26,9% wyników. W jego obrębie znalazły się podobne cechy jak w przypadku dwóch poprzednich wersji badania.

Nieco mniej, bo 26% wyników (83 odpowiedzi) stanowi kategoria *wygląd* – w przypadku tej wersji badania różnica częstotliwości wskazywania odpowiedzi z zakresu osobowości, a wyglądu jest najmniejsza.

Następnie badani wskazali określenia, które zakwalifikowano do kategorii *opis tego, co widzę* (65 odpowiedzi, 19,6%) i ponownie zawartość tej kategorii jest w dużej mierze podobna do tych, które pojawiały się w poprzednich wersjach badania.

Kategoria *osobowość (negatywne)*, która w przypadku drugiej wersji badania była najczęściej wskazywaną, tutaj zajmuje czwarte miejsce w tabeli, licząc 47 odpowiedzi (14,2%). Warto przypomnieć, że w drugiej wersji badania w ramach tej kategorii pojawiło się kilka odpowiedzi, będących bezpośrednim efektem użycia znaku Polski Walczącej, tutaj natomiast taki mechanizm się nie uaktywnił.

Następnie w tabeli widnieje kategoria *osobowość (+/-)*, która liczy 27 odpowiedzi, stanowiących 8,2% wyników. Na końcu zaś znajduje się kategoria *bogactwo/prestiż* i stanowi ona większą część wyników niż w przypadku pytania o kobiety; tutaj jest to 3,3% (11 odpowiedzi), podczas gdy w pierwszym pytaniu stanowi ona 2,5% odpowiedzi.

Standardowo na końcu tabeli zamieszczono kategorię *inne*, do której włączono 6 odpowiedzi, takich jak: „student”, „taka jak osoba powyżej”, „piwo”, „ciężki do ocenienia”, „chodzi po górach”, „informatyk” – stanowią one 1,8% wyników.

Podsumowując tę wersję badania, warto zaznaczyć, że nie odnotowano tutaj tak silnej konotacji ze znakiem, jak w przypadku wersji ze znakiem Polski Walczącej, gdzie oprócz szczególnej kategorii (*poglądy/tożsamość narodowa*), dało się zauważyć wpływ tego znaku w innych kategoriach, np. tych dotyczących osobowości. W tym przypadku pojawia się kategoria *bogactwo/prestiż*, jednak zarówno w pierwszym, jak i w drugim pytaniu liczy ona najmniej odpowiedzi.

Tab. 6b. Odpowiedzi na pytanie 2., wersja 3. Źródło: opracowanie własne.

JAKA JEST OSOBA ZE ZDJĘCIA?			
wersja „logo” [mężczyzna]			
kategoria	N	% O	odpowiedzi
osobowość (pozytywne)	89	26,9	pewny siebie (27), mądry/inteligentny/bystry (16), zaradny (7), spokojny (6), miły/przyjacielski (6), konkretny (4), zabawny (3), zdeterminowany (3), ambitny (3), kreatywny (2), wyważony (2), ciepły (2), godny zaufania, twardo stąpający po ziemi, odnoszący sukcesy, skupiony na celu, odważny, otwarty, intrygujący, pomocny
wygląd	86	26	dobrze zbudowany/mięśniak/silny (24), wysportowany (12), zwyczajny/pospolity (8), przystojny/atrakcyjny (7), mężczyzna/męski (6), wysoki (5), prosty/basic styl (5), zadbany (4), brodaty/z zarostem (3), brunet (2), jasna karnacja (2), nowoczesny (2), ciemnooki, szczupły, klasyczny, podoba się kobietom, blisko 30 r.ż, opalony
opis tego, co widzę	65	19,6	poważny (19), wkurzony/zły (11), skupiony (7), znudzony (6), niezadowolony (5), zmęczony (5), poirytowany (4), zdziwiony/zszokowany (4), myślami gdzieś indziej/zamyślony (4)
osobowość (negatywne)	47	14,2	nie miły/niesympatyczny (6), oschły/zimny (5), niecierpliwy (4), arogancki (4), uparty (4), nieuczciwy (3), zadziorny/zacząpekny (3), leniwy/kanapowiec (3), cwany (3), władczy/despotyczny (3), sztywny (2), nierzetelny, zadufany w sobie, podejrzliwy, agresywny, impulsywny, krytyczny, krnąbrny
osobowość (+/-)	27	8,2	stanowczy (9), nieśmiały (4), mało mówny/cichy (4), tajemniczy (3), dumny (2), samotnik (2), wygadany, lubiący dobrze zjeść i wypić, neutralny

JAKA JEST OSOBA ZE ZDJĘCIA?			
wersja „logo” [mężczyzna]			
kategoria	N	% O	odpowiedzi
bogactwo/prestiż	11	3,3	bogaty (7), dobrze zarabia (3), ekskluzywny
inne	6	1,8	student, taka jak osoba powyżej, piwo, ciężki do ocenienia, chodzi po górach, informatyk
suma odpowiedzi: 331			

8. Podsumowanie

Chcąc podsumować badanie, utworzono dwie kolejne tabele, zestawiające ze sobą odpowiedzi z każdej wersji. W tabeli 7. zawarto zestawienie, pokazujące rozkład kategorii w poszczególnych wersjach w pytaniach dotyczących kobiety. Natomiast tabela 8. pokazuje zależności między kategoriami w pytaniach dotyczących mężczyzn.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku opisu kobiety, niezależnie od wersji badania, najczęściej posługiwano się kategorią wyglądu. Różnice są zauważalne na poziomie procentowym; w pierwszej wersji, gdzie przedłożono zdjęcie kobiety bez żadnego znaku, kategoria *wygląd* liczy 51,3%, natomiast w wersji drugiej, gdzie do pytania dołączono zdjęcie tej samej kobiety, noszącej koszulkę ze znakiem Polski Walczącej, kategoria ta pojawiła się relatywnie najrzadziej. Najsilniej kategoria ta wybrzmiała w pierwszej wersji pytania, gdzie uwaga respondentów skupiła się tylko na osobie, a nie, jak w przypadku pozostałych dwóch wersji – i na osobie, i na znakach, które widniały na koszulce. Kategoria *wygląd* w pierwszej wersji jest tak silna, że nawet suma wskazań ze wszystkich kategorii związanych z osobowością nie przewyższy sumy kategorii *wygląd*. Fakt, że kobietę najczęściej opisywano przez pryzmat wyglądu, można tłumaczyć powszechnie funkcjonującym i utrzymującym się od dekad, jeżeli nie stuleci, stereotypie dotyczącym wyglądu kobiet.

Natomiast jeśli chodzi o osobowość, to w przypadku kobiety zawsze najczęściej wskazywano te cechy, które społecznie uznawane są za pozytywne. Kategoria *osobowość (pozytywne)* we wszystkich wersjach badania stanowiła 20,2–28,5% wyników.

Tab. 7. Porównanie odpowiedzi z trzech wersji badania (wizerunek kobiety). Źródło: opracowanie własne.

JAKA JEST KOBIEŃ?					
wersja „kontrolna”		wersja „PW”		wersja „logo”	
kategoria	%	kategoria	%	kategoria	%
wygląd	51,3	wygląd	27,4	wygląd	42,9
osobowość (pozytywne)	28,5	poglądy/tożsamość narodowa	21,3	osobowość (pozytywne)	20,2
opis tego, co widzę	14,1	osobowość (pozytywne)	21	opis tego, co widzę	19

JAKA JEST KOBIETA?					
wersja „kontrolna”		wersja „PW”		wersja „logo”	
kategoria	%	kategoria	%	kategoria	%
osobowość (+/-)	3,4	opis tego, co widzę	18,3	osobowość (negatywne)	8,5
osobowość (negatywne)	2,3	osobowość (negatywne)	7	osobowość (+/-)	5,1
inne	0,3	osobowość (+/-)	4,3	bogactwo/prestiż	2,5
		inne	0,6	inne	1,8

Tabela 8. prezentuje współzależność kategorii między pytaniami dotyczącymi mężczyzny. Jak widać, w przypadku opisu mężczyzny nie ma takiej konsekwencji, jak w przypadku opisu kobiety. Wprawdzie we wszystkich wersjach badania najczęściej stosowano określenia dotyczące jego osobowości, jednak w przypadku wersji drugiej były to cechy negatywne. W szczegółowych wynikach, zaprezentowanych w tabeli 5a. (podrozdział 5.2.2. „Mężczyzna”) widać, że zawartość tej kategorii koreluje ze społecznym wizerunkiem osób, a właściwie mężczyzn, używających znaku Polski Walczącej¹. Warto zaznaczyć, że w przypadku opisu mężczyzny zawsze najrzadziej wskazywano na ambiwalentne cechy osobowości, które zostały zawarte w kategorii *osobowość (+/-)*.

Choć kategoria *wygląd* w przypadku opisu mężczyzny procentowo jest na podobnym poziomie, co w przypadku opisu kobiety w wersji drugiej i trzeciej, to jednak kategoria ta znajduje się na drugim bądź trzecim miejscu w tabeli.

Tab. 8. Porównanie odpowiedzi z trzech wersji badania (wizerunek mężczyzny). Źródło: opracowanie własne.

JAKI JEST MĘŻCZYZNA?					
wersja „kontrolna”		wersja „PW”		wersja „logo”	
kategoria	%	kategoria	%	kategoria	%
osobowość (pozytywne)	30,4	osobowość (negatywne)	25,6	osobowość (pozytywne)	26,9
wygląd	27,7	opis tego, co widzę	21,3	wygląd	26
opis tego, co widzę	19,6	wygląd	16,7	opis tego, co widzę	19,6
osobowość (negatywne)	12,5	osobowość (pozytywne)	16	osobowość (negatywne)	14,2

¹ Jowita Baran przeprowadziła badanie (2020), którego celem było poznanie motywacji noszenia odzieży patriotycznej przez młodych Polaków i Polki. Ponadto autorka przeanalizowała znaczenia, jakie respondenci przypisują tym ubraniom. Badanie wykazało, że respondenci nosząc odzież patriotyczną, chcą wyrazić swoje prawicowe poglądy polityczne, a sprzeciwić się polityce migracyjnej czy generalnie Unii Europejskiej. Sama odzież patriotyczna, jako zagadnienie badawcze, została również poruszona przez Barbarę Mróz-Gorgoń oraz Aleksandrę Perchłę-Włosik (2016). Natomiast Mariusz Janik (2018) przeprowadził analizę stabilności ekspresywnej leksemu *kibol*. W ramach tejże analizy można doszukać się korelacji między słowem patriota a kibol.

JAKI JEST MĘŻCZYZNA?					
wersja „kontrolna”		wersja „PW”		wersja „logo”	
kategoria	%	kategoria	%	kategoria	%
osobowość (+/-)	6,8	poglądy/tożsamość narodowa	15,4	osobowość (+/-)	8,2
inne	3	osobowość (+/-)	4,3	bogactwo/prestiż	3,3
		inne	0,6	inne	1,8

Wnioski końcowe

Celem niniejszego badania było sprawdzenie, czy znak ma wpływ na postrzeganie człowieka i, jeżeli tak, czy tak samo wpływa na postrzeganie kobiet, jak i mężczyzn. Przeprowadzone badanie w trzech wersjach udowodniło, że istnieje korelacja między postrzeganiem danej osoby a znakiem. Badanie udowodniło również, że istnieją różnice na tle płciowym. Co więcej, znak historyczny budzi znacznie silniejsze konotacje niż znak funkcjonujący w oderwaniu od jakiegokolwiek dziedzictwa kulturowego czy narodowościowego. Dodatkowo w badaniu uruchomiły się stereotypy; najwięcej odnotowano stereotypów płciowych, zarówno dotyczących kobiet, jak i mężczyzn. Ponadto w przypadku mężczyzny wyszczególnił się stereotyp kibola, co było widoczne w wersji ze znakiem Polski Walczącej.

Poniżej wypunktowano najważniejsze spostrzeżenia i wnioski, płynące z przeprowadzonego badania. Zaprezentowane wnioski odnoszą się do kontekstu płciowego:

- kobietę najczęściej opisywano przez pryzmat wyglądu, niezależnie od wersji badania,
- największą „siłę” kategoria *wygląd* miała w pierwszej wersji badania, gdzie przedłożono badanym zdjęcie kobiety bez żadnego znaku, na którym mogliby się skupić,
- jeśli chodzi o cechy osobowości używane do opisu kobiety i mężczyzny, to różniły się od siebie w zależności od płci danej osoby,
- w przypadku mężczyzny często wskazywano na mądrość czy inteligencję (łącznie w badaniu takie określenia względem mężczyzny padły 32 razy – jest to suma zebrana we wszystkich wersjach), a kobiety w żadnym badaniu nie opisano za pomocą takich określeń,
- mężczyznę nie określono jako mądrego czy inteligentnego jedynie w wersji ze znakiem Polski Walczącej,
- mężczyznę zawsze najczęściej opisywano przez pryzmat osobowości, ale tylko w przypadku wersji badania ze znakiem Polski Walczącej na pierwszy plan wysunęły się negatywne cechy osobowości, w pozostałych dwóch wersjach mężczyzna został opisywany poprzez pozytywne cechy charakterologiczne,
- negatywne cechy osobowości mężczyzny, które pojawiły się w drugiej wersji badania są efektem pojawienia się znaku Polski Walczącej na jego koszulce, który w Polsce może budzić takie konotacje,
- ogólny obraz kobiety, zarysowany przez respondentów, jest bardziej pozytywny niż obraz mężczyzny – dotyczy to wersji ze znakiem Polski Walczącej, a najwięcej różnic widać na

poziomie kategorii *patriotyzm/tożsamość narodowa*, gdzie zestawiono patriotkę, kobietę z wartościami z kibolem i chuliganem,

- znacznie większy wpływ znaku na postrzeganie osoby odnotowano w przypadku wersji ze znakiem Polski Walczącej niż w przypadku wersji z zaprojektowanym logo.

Badanie daje wiele możliwości rozwoju; w niezmienionej wersji można je powtórzyć w różnych środowiskach czy wśród reprezentantów innego pokolenia. Ponadto, ankietę można również rozszerzyć o kolejne znaki i sprawdzić ich siłę w kontekście postrzegania danej osoby. Inną możliwością byłoby powtórzenie badania za kilka lat, aby sprawdzić jego zmienność bądź stałość. Przedstawione tu wyniki mogą posłużyć innym badaczom i badaczkom, szczególnie w zakresie nauk o komunikacji, a także dziedzin projektowych. Badanie również można wykorzystać do analiz dyskursu prawicowego, bowiem jedna z wersji badania dostarczyła interesujących wniosków, dotyczących tożsamości narodowej.

Bibliografia

- Babbie, Earl ([1975] 2003) [*The Practice of Social Research*. Belmont, California: Wadsworth Publishing Company.] Tłumaczenie na język polski: Fabian Tryl. *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Baran, Jowita (2020) „Motywacje noszenia odzieży patriotycznej przez młodych Polaków i Polki”. [W:] *Studia Humanistyczne AGH*. Nr 1; 55–70.
- Bartmiński, Jerzy (1998) „Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem na przykładzie stereotypu matki”. [W:] Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński (red.) *Język a Kultura*. T. 12: „Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne”. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej; 63–83.
- De Man, Paul ([1973] 1992) [„Semiology and Rhetoric”. [W:] *Diacritics*. Vol. 3, No. 3 (Autumn, 1973; 27–33). Tłumaczenie na język polski Wojciech Kalaga. „Semiotologia i retoryka”. [W:] Henryk Markiewicz (red.) *Współczesna teoria badań literackich za granicą*. T. 4/2. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 209–230.
- Fleischer, Michael (2007) *Ogólna teoria komunikacji*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Fleischer, Michael (2018) „Jak empiryczna może być nauka o komunikacji?”. [W:] Marcin Pielużek, Mariusz Wszolek (red.) *Manual Communication Design. Antologia*. Wrocław: Libron; 229–298.
- Flick, Uwe ([2007] 2010) [*Designing Qualitative Research*. London, Los Angeles, New Delhi, Singapore, Washington D.C.: SAGE Publications.] Tłumaczenie na język polski Paweł Tomanek. *Projektowanie badania jakościowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grabowska, Magdalena (2000) „Stereotypy płci w reklamie w percepcji kobiet”. [W:] *Forum Psychologiczne*. T. 5/1; 68–79.
- Grech, Michał (2012a) „Badanie wizerunku – metody ankietowe. Metodologia badań”. [W:] Michał Grech (red.) *Badanie wizerunku. Ludzie, marki, branże*. Łódź: Primum Verbum.
- Grech, Michał (2012b) „Wizerunek uniwersytetu w oczach maturzystów i studentów”. [W:] *Prace Instytutu Lotnictwa*. Nr 1 (222); 359–379.
- Helios, Joanna (2007) „Stereotyp płci w debacie o prawach kobiet”. [W:] *Studia Erasmiana Wratislaviensia*. Z. 19; 91–110.
- Janik, Mariusz (2018) „Ocena stabilności ekspresywnej leksemu kibol”. [W:] *Orbis Linguarum*. Nr 51; 67–84.
- Królikowska, Sabina (2011) „Rola stereotypów płci w kształtowaniu postaw kobiet i mężczyzn wobec zdrowia”. [W:] *Nowiny Lekarskie*. T. 80/5; 387–393.

- Krzyżanowska, Natalia (2013) „Płeć w sferze publicznej na przykładzie analizy dyskursu prasowego”. [W:] Marek Jeziński, Magdalena Nowak-Paralusz (red.) *Problematyka kobieca – konteksty*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika; 75–94.
- Łopacińska-Mazurek, Krystyna (2011) „Postmodernistyczna kultura konsumpcyjna w kształtowaniu popytu i stylów życia współczesnego”. [W:] *Konsumpcja i Rozwój*. Nr 1; 47–57.
- Łosiewicz, Małgorzata (2009) „Rola obrazu w komunikacji społecznej”. [W:] Anna Obrębska (red.) *Komunikacja wizualna w przestrzeni społecznej*. Łódź: Primum Verbum; 205–212.
- Mróz-Gorgoń, Barbara, Aleksandra Perchla-Włosik (2016) „Symbolika narodowa odzieży jako manifestacja wartości patriotycznych – case study patriotycznych marek odzieżowych”. [W:] *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*. Nr 458; 66–76.
- Olechnicki, Krzysztof, Paweł Załęcki (2002) *Słownik socjologiczny*. Toruń: Wydawnictwo Graffiti BC.
- Olejnik, Iwona, Mirosław Kaczmarek, Agnieszka Springer (2018) *Badania jakościowe. Metody i zastosowania*. Warszawa: Wydawnictwo CeDeWu.
- Pająk-Patkowska, Beata (2012) „Stereotyp kobiety i polityka – stagnacja czy ewolucja?”. [W:] Alina Balczyńska-Kosman, Iwetta Andruszkiewicz, Joanna Kałużna, Eliza Kania (red.) *Gender jako determinanta w przestrzeni prywatnej i publicznej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM; 68–80.
- Panas, Władysław (1975) *Semiotyka kultury*, https://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/Content/54560/Semiotyka_Kultury_Znak_nr_260.pdf (dostęp 29.05.2024).
- Rakoczy, Beata (2014) „Dyskursywne tworzenie społecznego obrazu ciała kobiety. Sztuka wizualna jako narzędzie kształtowania refleksyjności”. [W:] Kazimiera Wódz, Jolanta Klimczak (red.) *O współczesnych praktykach genderyzacji ciała*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego; 15–75.
- Siemes, Anette (2017) „Badanie reklamy – przegląd perspektyw badawczych w kontekście komunikacji i kultury”. [W:] Mariusz Wszolek (red.) *Manual – reklama. Podręcznik z zakresu projektowania komunikacji*. Kraków: Wydawnictwo Libron; 147–187.
- Siemes, Annette (2018) „Jak badać komunikację – dlaczego potrzebujemy podejścia jakościowego i na czym ono polega? Kontekst teoretyczny dla badań z zakresu projektowania komunikacji”. [W:] Marcin Pielużek, Mariusz Wszolek (red.) *Manual Communication Design. Antologia*. Wrocław: Libron; 299–349.
- Siemes, Annette (2023) „Kto ma naprawić świat? Ciąg dalszy. Wyniki ankiety na temat globalnego ocieplenia oraz szczytu klimatycznego COP26 w Glasgow wśród osób studiujących”. [W:] Anna Barańska-Szmitko, Anita Filipczak-Białkowska (red.) *Teorie i praktyki komunikacji 2*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego; 475–502.
- Wiącek, Elżbieta, Tomasz Marcin Wrona (2015) „Semiotyka – tradycja i współczesność”. [W:] Elżbieta Wiącek (red.) *Semiotyczna mapa Małopolski*. Kraków: Księgarnia Akademicka; 15–56.
- Widera, Marcela (2017) „Kobieta w reklamie”. [W:] *Studia krytyczne*. Nr 4; 113–130.

NATALIA CZUDEK

Universität Wrocław, Philologische Fakultät

natalia.czudek@uw.edu.pl

ORCID 0000-0001-7639-821X

Der nicht-menschliche Held: Eine postanthropozentrische Vision des Heldentums am Beispiel des Romans *Blösch* (1983) von Beat Sterchi

**The Non-Human Hero: A Post-Anthropocentric Vision of Heroism Based
on the Example of the Novel *Blösch* (1983) by Beat Sterchi**

Abstract

The concept of a hero has long been ingrained in people's collective memory as a human being capable of remarkable deeds who sacrifices himself for the greater good. However, as history shows, these qualities are not exclusive to humans. The aim of this paper is to analyse the subjectivity of a cow, the titular character in Beat Sterchi's 1983 novel *Blösch*, through the lenses of ecocriticism and Bruno Latour's actor-network theory, thus identifying the characteristics of a non-human hero. The analysis leads to the conclusion that Sterchi, by portraying the cow as a fully-fledged subject in a complex network of relationships, challenges the traditional distinction between humans and animals. Furthermore, the ending of the novel, in which the cow is slaughtered, not only provokes reflection on ecological and ethical matters, but also serves as an illustration of animal heroism, characterised by sacrifice.

Keywords: hero, animal, actor-network theory, cow, Swiss literature, posthumanism, non-humans

Schlüsselwörter: Held, Tier, Akteur-Netzwerk-Theorie, Kuh, Schweizer Literatur, Posthumanismus, Nicht-Menschen

Das Grundverständnis des Begriffs „Held“ umfasst eine nachahmenswerte Person, die sich durch besonderen Mut, Aufopferung und soziale Anerkennung auszeichnet, wie beispielsweise ein Nationalheld, der sich für die Souveränität seines Vaterlandes einsetzt. Da es sich gemäß dieser Definition um eine aktive

Open Access.  Published by Committee for Philology of the Polish Academy of Sciences, Wrocław Branch and College for Interdisciplinary Studies, University of Wrocław. This work is licensed under the Creative Commons Attribution-ShareAlike 3.0 Unported License.

und bewusste Tätigkeit handelt, deren Vollendung als schwierig, außergewöhnlich und von besonderer Bedeutung für die Gesellschaft gilt, wird ein Held in unserem kollektiven Gedächtnis vorwiegend mit dem Menschen in Verbindung gebracht.

In Anbetracht der fortschreitenden postanthropozentrischen Tendenzen, in welchen die dominante Stellung des Menschen im Universum in Frage gestellt wird, während andere, nicht-menschliche Subjekte in den Vordergrund gerückt werden, ist eine fundierte, dekonstruktive Auseinandersetzung mit der Figur des Helden wie einer Reihe weiterer fest etablierter kultureller Vorstellungen erforderlich. Die Annahme, dass der Mensch den Anspruch auf die alleinige Gestaltung der Welt erhebt, erweist sich in der heutigen, von globalen Krisen und technologischen Entwicklungen geprägten Ära als nicht länger haltbar, was zu der Frage führt, wie die Wirklichkeit neu konzeptualisiert werden kann (Wolfe 2010, Braidotti 2013a). Die postanthropozentrische Perspektive, die das Augenmerk auf die nicht-menschlichen Elemente der Welt wie Flora, Fauna oder materielle Gegenstände richtet, hat sich in den literarischen, kulturellen, soziologischen und philosophischen Studien etabliert. Die Ökokritik sowie die Hinwendung zur Materialität sind Forschungsrichtungen, die sich seit den 1990er Jahren mit bislang unterschätzten und diskriminierten (nicht-menschlichen) Subjekten sowie deren Auswirkungen auf die Realität auseinandersetzen. Eine der postanthropozentrischen Ideen, die die Aufmerksamkeit auf andere Objekte lenkt, ist die Akteur-Netzwerk-Theorie, welche die Annahme einer allein vom Menschen gestalteten Welt ablehnt. Einer ihrer Autoren, Bruno Latour, vertritt die These, dass alle materiellen sowie immateriellen Komponenten der Welt in einem komplexen Beziehungsgeflecht eingebunden sind, unabhängig von ihrer Gattungszugehörigkeit oder dem Belebungsstatus. Der Soziologe verknüpft Natur und Gesellschaft, die seit der Antike als zwei getrennte Konstrukte galten, wieder und betont, dass der Mensch nie allein handelt, sondern sein Tun durch die Kooperation mit anderen, oft unbelebten Akteuren zustande kommt, denen er eine Handlungskraft zuschreibt (Latour ([2005] 2017: 150). Des Weiteren divergiert die Definition einer Handlung von der im Allgemeinen akzeptierten Auffassung. Eine Handlung kann demnach erfolgen, wenn ein Akteur eine Reaktion bei einem anderen Akteur hervorruft.

Folgt man Latours Theorie, die besagt, dass auch Nicht-Menschen aktive Handelnde sein können, lässt sich eine Erweiterung des Heldenkreises vorstellen, welcher bislang vornehmlich auf menschliches Handeln und moralische Wertungen konzentriert war. Allerdings ist zu berücksichtigen, dass die Akteur-Netzwerk-Theorie Latours keine spezifische Kategorie des Helden kennt, da sie auf dem Prozess der Netzwerkbildung fokussiert ist und keine einzelnen Akteure explizit hervorhebt. Der Begriff des Helden als moralische Kategorie bleibt ein kulturelles Konzept, das in verschiedenen Kontexten, auch in Bezug auf Tiere, Anwendung findet. Mittels der von Latour definierten Handlungskraft können jedoch die Fähigkeiten und Einflüsse von Nicht-Menschen in unterschiedlichen Netzwerken untersucht werden, wodurch sich eine breitere und inklusivere Definition des Helden ergeben könnte.

Historisch betrachtet haben sich die Tiere mehr als einmal durch Heroismus im traditionellen Sinne ausgezeichnet, indem sie beispielsweise gemeinsam mit Soldaten an der Kriegsfrente eingesetzt wurden. Es sei jedoch darauf verwiesen, dass das genannte heldenhafte Verhalten eine Konsequenz der von Menschen verursachten Kriege und Konflikte darstellt. Ein exemplarisches Beispiel hierfür ist der Bär Wojtek, der unter dem Kommando von General Wladyslaw Anders an der Schlacht um Monte Cassino teilnahm. Für sein Engagement wurde er mehrfach ausgezeichnet und zum Gefreiten ernannt sowie in Polen und Großbritannien mit Denkmälern geehrt. Das Tier wurde zum Hauptdarsteller in Filmen, Spielen und zu einer Inspirationsquelle für Lieder (Kringel 2012). Im 19. Jahrhundert erlangte der Hund

Barry, der in der Schweizer Schutzhütte am St. Bernhard-Pass diente, aufgrund seiner herausragenden Leistungen als Rettungstier einen legendären Ruf. Während seiner Arbeit soll er mehr als 40 von einer Lawine verschüttete Menschen gerettet haben, wodurch er bereits zu Lebzeiten zu einer Legende aufstieg (Strahm 2014). Die Brieftaube Cher Ami spielte im Ersten Weltkrieg eine bedeutende Rolle bei der Übermittlung von Kriegsnachrichten, insbesondere während der Schlacht von Verdun, was zur Rettung von 194 Soldaten beitrug (Werthmann 2023). Die Wahrnehmung von Tieren als Helden ist ebenfalls in der Gegenwart zu beobachten, was sich beispielsweise am Krieg in der Ukraine veranschaulichen lässt. Dort wurde der berühmteste Hund Patron, der die ukrainischen Rettungskräfte bei der Minenräumung unterstützt, mit einer Auszeichnung vom Präsidenten Selenskyj geehrt (Lister & Nechyporenko 2022). Ein Paradigmenwechsel im Verständnis von Heldentum wurde durch die öffentliche Bibliothek von Oleśnica (Polen) präsentiert, die 2020 eine Ausstellung von Exlibris und kleinen grafischen Formen unter dem Titel *Biene. Kleiner großer Held* veranstaltete. Die begleitende, bemerkenswerte Beschreibung lautete: „Die Ausstellung ist den Bienen gewidmet – Helden unserer Zeit¹“.

Die Frage, ob Tieren ein Heldenstatus zugesprochen werden kann, wurde von Éric Baratay in seiner Publikation *Le Point de vue animal. Une autre version de l'histoire* aus dem Jahre 2012 erörtert, in der historische Ereignisse aus einer nicht-menschlichen Perspektive dargestellt wurden. Der Autor legt die Prämisse zugrunde, dass Tiere als aktive Agenten betrachtet werden sollten, die einen nicht zu unterschätzenden Einfluss auf die menschliche Geschichte ausübten. In diesem Kontext widmet er sich einer breiten Themenpalette, die von der Rolle der Arbeits- und Nutztiere über den Fleischkonsum bis hin zur gesellschaftlichen Anerkennung einiger von ihnen als Familienmitglieder reicht. Ein weiteres Beispiel ist die Analyse von Anna Filipowicz, die in ihrem Buch *(Prze)zwierzęceni. Poetyckie drogi do postantropocentryzmu* (2017) eine Analyse polnischer Poesie vorgenommen hat, deren Autoren sich für ökologische Gerechtigkeit² in ihren Werken einsetzen und sich gegen die gesellschaftliche Diskriminierung von Tieren wenden. Die Autorin lenkt die Aufmerksamkeit auf signifikante Parallelen im Verhalten von Menschen und Tieren in Krisensituationen, sei es in Kriegen, während Krankheiten oder im Angesicht des Todes. Diese Untersuchungen tragen zur Erweiterung des wissenschaftlichen Diskurses über die Rolle und Wahrnehmung von Tieren in der Gesellschaft bei, insbesondere im Kontext des postanthropozentrischen Denkens.

Die Ausweitung der Helden-Definition im Zuge der menschlichen Bewusstseinsentwicklung stellt allerdings kein neues Phänomen dar. Seit der griechischen Antike galten als Helden meistens diejenigen, die einen heroischen Tod erlitten, wie mythische Gestalten, Ritter, Märtyrer, herausragende Herrscher und Kriegshelden (Brink *et al.* 2019: 10). Gegenwärtig hat sich das Verständnis von Helden weiterentwickelt und schließt auch Personen ein, die sich mit den alltäglichen Herausforderungen des Lebens auseinandersetzen, diese überwinden oder ihre Werte und Ideale verteidigen. Der Begriff des „Alltagsheroismus“, wie er vom Psychologen Philip Zimbardo geprägt wurde, besagt, dass jeder Mensch grundsätzlich dazu fähig ist, im Alltag heldenhafte Taten zu vollbringen: „we are all potential heroes waiting

1 <https://biblioteka.olesnica.pl/aktualnosci/index/Pszczola.-Maly-Wielki-bohater.-IX-miedzynarodowa-wystawa-ekslibrisow-i-malych-form-graficznych-Olesnica-2020/idn:44> (Zugang: 15.12.2023).

2 In diesem Kontext bezieht sich der Begriff auf das soziale Verhältnis zwischen Menschen sowie zwischen Menschen und den Tieren, die ein Teil menschlicher Gesellschaften sind. Siehe hierzu beispielsweise Anton Leist ([1996] 2005). Leist postuliert, dass adäquate Normen entwickelt werden sollten, die sich an der Intensität der zwischenmenschlichen Beziehungen orientieren.

for a moment in life to perform a heroic deed. The decision to act heroically is a choice that many of us will be called upon to make at some point in time. (...). Even people who have led less than exemplary lives can be heroic in a particular moment“ (Franco, Zimbardo 2006: 31). Zimbardo bezieht sich zwar auf Menschen, jedoch scheint die Erweiterung des Heldenverständnisses auf nicht-menschliche Akteure eine weitere Ebene der Weltwahrnehmung darzustellen. Diese Entwicklung reflektiert die zunehmende Bereitschaft, die Fähigkeiten und Handlungen von nicht-menschlichen Akteuren anzuerkennen und sie als aktive Teilnehmer in komplexen sozialen und ökologischen Geflechten zu begreifen. In dieser Hinsicht taucht die Frage auf, welche Eigenschaften einem nicht-menschlichen Helden zugeschrieben werden und ob diese mit konventionellen Merkmalen wie Mut, heroischen Taten oder dem Kampf gegen einen widrigen Alltag gleichzusetzen sind. Da die Literatur als symbolische Dimension der außerliterarischen Wirklichkeit auch die Herausforderung der Deanthropozentrierung annimmt, kann die literarische Darstellung des Heldentums untersucht und mit gesellschaftlichen Prozessen in Verbindung gebracht werden.

Zur Analyse der literarischen Kreation eines nicht-menschlichen Helden mit den Mitteln der Ökokritik und der zuvor erwähnten Akteur-Netzwerk-Theorie wurde der einzige Roman des Schweizer Schriftstellers Beat Sterchi *Blösch* (1983) ausgewählt. Der Titel des Romans bedeutet im Berndeutschen eine einfarbige Kuh mit weißem Fleck. Bei einer ersten Betrachtung weist dieses Bauernhoftier keine Anzeichen von Heroismus auf. Aus menschlicher Sicht erscheint die Kuh nicht als ein Wesen, das eigenständige Handlungen ausführt, sondern vielmehr als eines, dessen Dasein in erster Linie den Bedürfnissen des Menschen untergeordnet ist, da sie primär für die Produktion von Milch oder Fleisch gezüchtet wird. Die Kuh ist jedoch in ein komplexes Beziehungsgeflecht eingebunden, welches sich zwischen dem Bauernhof, dem Landwirt, den übrigen Tieren sowie der gesamten Fleischindustrie erstreckt.

Der Roman schildert den Lebensweg der Protagonistin von ihrer Geburt und ihrem ruhigen Leben auf dem schweizerischen Bauernhof der Familie Knuchel bis zu ihrem tragischen Ende im Schlachthof, wobei detaillierte Beschreibungen des brutalen Tötens von Tieren nicht ausgespart werden. In der Vergangenheit wurde Blösch bei jeder Viehschau für ihre rekordverdächtige Milchleistung ausgezeichnet. Als der Leser ihr jedoch zum ersten Mal begegnet, ist ihre Glanzzeit bereits vorüber. Sie ist das älteste Tier in der Herde, gibt nicht genug Milch und bringt Jungbullen zur Welt, die in dem landwirtschaftlichen Betrieb nicht in der gleichen Anzahl benötigt werden wie Kühe.

»So, wie geht es auf dem Hof?« begrüßte er Knuchel.

»Könnte wäger nicht klagen«, antwortete der.

»Und deine Preiskuh? Ist es an der Zeit?«

»Sie hat schon. Sie hat schon. Wieder ein Munikalb, der Teufel hat es gesehen. – Aber den Spanier, den habe ich jetzt. Gestern ist er gekommen, mit dem letzten Postauto, und er macht sich. Glück haben wir gehabt mit dem«, gab Knuchel zurück. (Sterchi 1983: 46)

Das Leben der Kuh wird mit dem eines spanischen Gastarbeiters auf demselben Hof, Ambrosio, verglichen, dem aufgrund seiner Herkunft eine marginalisierte Stellung in der lokalen Gemeinschaft zukommt. Auch das Schicksal von Ambrosio steht im Mittelpunkt der Erzählung. Die Perspektive von Ambrosio und Blösch wird vom Erzähler nicht ohne Grund mit gleicher Intensität beleuchtet. Beide Figuren teilen eine gemeinsame Erfahrung der Ausgrenzung, die sie einander näherbringt und die soziale Dimension des Tierlebens verdeutlicht.

Der Roman verleiht den Kühen eine deutlich erkennbare Subjektivität. Obwohl sie keine personifizierten Charaktere sind und über keine menschliche Stimme verfügen, lässt sich dennoch ihre Denk-, Gefühls- und Sozialkompetenz zweifelsfrei feststellen. Die Kühe werden nicht allein als Nutztiere dargestellt, sondern ihre Handlungsfähigkeit wird durch das biozentrische Narrativ untermauert. Diesbezüglich weisen die Kühe eine Reihe psychologischer Merkmale auf, die bislang ausschließlich dem Menschen zugeschrieben wurden, darunter Stolz, Eitelkeit und Aufregung. Die Langeweile offenbart sich in der Monotonie des Wiederkauvorgangs von Heu, während Aufregung durch den Besuch des Bauern am Sonntag ausgelöst wird. Einer der Gründe, stolz zu sein, ist die Geburt von Nachkommen. Auch die Titelheldin Blösch, die als ranghöchste Kuh zuerst zum Brunnen geht, ist ein Beispiel für diesen Gefühlszustand:

Besonders Mutterschaft führte oft zu überdimensioniertem Stolz, verführte zu überhöhten Ansprüchen, aber Mütter waren sie alle, und nur weil eine Kuh in der Nacht zum ersten Mal mit einem im Stroh blökenden Kalb niedergekommen war, verzichtete Blösch noch lange nicht auf ihr Vorrecht, als erste den Stall zu verlassen, als erste ihr Flotzmaul ins Brunnenwasser einzutauchen, mindestens ein oder zwei Dutzend Liter speichelfrei vorweg zu pumpen und auch als erste wieder ins Stroh zu gehen. (Sterchi 1983: 12)

Die Tiere werden auf humorvolle Weise als Akteure mit eigenen Motivationen und Emotionen dargestellt und ihr Verhalten in einem sozialen Kontext interpretiert. In der wissenschaftlichen Literatur finden sich zahlreiche Belege dafür, dass Kühe soziale Wesen sind (Bøe, Færevi 2003). Sie neigen zu sozialen Interaktionen mit vertrauten Individuen und entwickeln eine signifikante Zahmheit gegenüber den Personen, welche die Tiere täglich melken. Jede Begegnung eines anderen Menschen im Stall oder auf der Weide ist für das Tier mit emotionalen Schwankungen verbunden.

Einerseits bildet Sterchi Wortkreationen in Bezug auf ihr Leben: *kuhvolk*, *kuhdemokratisch*, *kuhgerecht*, die mit einem sozialisierten Leben assoziiert werden (Sterchi 1983: 25, 30, 31). Andererseits lässt sich ein Animalisieren der Menschen beobachten, die ihren Instinkten folgen, wie der Bauer Knuchel, der sich kratzt, ohne Rücksicht darauf zu nehmen, wo er sich befindet, was von Fremden als unhöflich angesehen wird. Die Kombination dieser beiden Stilmittel führt dazu, dass der Leser die Figuren nicht in einer Hierarchie einordnet, sondern sie aufgrund ihrer Gemeinsamkeiten und nicht ihrer Unterschiede als Mitglieder derselben Gruppe betrachtet (Liston 2011: 137). Die Kühe der Familie Knuchel im kleinen Schweizer Dorf Innenwald werden als den Menschen gleichgestellte Lebewesen behandelt und von ihren Besitzern sorgfältig gepflegt, d. h. regelmäßig untersucht, gefüttert und gemolken, wann immer es nötig ist. Obwohl der Ackerbau und die Viehzucht im Dorf bereits einem Fließband ähneln und die Tiere wie Gegenstände behandelt werden, lehnt Bauer Knuchel technische Neuerungen wie eine mechanische Melkmaschine ab. Seiner Meinung nach sollte eine Kuh nicht nur „Ausgangspunkt für ein Netz von Röhren, Pumpen, Ventilen“ sein (Sterchi 1983: 15). Er weigert sich auch, die Tiere künstlich zu befruchten, und versucht, sie möglichst menschenähnlich und respektvoll zu behandeln. Dieser Akt der Fürsorge und Zuneigung drückt möglicherweise Knuchels Bedauern über die bevorstehende Schlachtung der Kuh aus, aber auch seinen Versuch, der Kuh einen Moment des Komforts und der Anerkennung zu bieten, bevor sie zum Schlachthof gebracht wird. Wie bedeutend die Kühe für den Bauern sind, zeigt eine Geschichte, bei der seine Frau und Blösch zur gleichen Zeit Nachwuchs bekamen: Der Bauer war über das Kalben einer Kuh ebenso besorgt wie über die Geburt seines eigenen Sohnes, sodass er abwechselnd die Kuh und seine Frau besuchte.

Ambrosio brachte die Mistbänne. Stini zeigte auf Stine und sagte: »Das ist meine Kuh.« Der Bauer führte die Mistgabel ins Stroh und sagte: »Ja, das ist deine Kuh«, und zu Ambrosio: »In der gleichen Nacht geboren. Fast auf die Stunde gleich alt sind sie. War das eine Sache. Ich darf kaum daran denken. Man wußte weiß Gott nicht, wo wehren, ob in der Stube oder im Stall.« (Sterchi 1983: 52)

Für Knuchel lassen sich Kinder und Kleintiere nicht klar voneinander abgrenzen. Dies wird durch ihre ähnlichen Namen, wie Stine und Stini, zusätzlich betont. Der von der Familie Knuchel geführte Bauernhof fungiert als ein Ort des harmonischen Gemeinschaftslebens von Menschen und Tieren, wobei der gemeinsame Erfolg über den finanziellen Vorteil gestellt wird. Es scheint, dass die Kühe aufgrund der guten Versorgung viel Milch produzieren, welche wiederum verkauft wird (Liston 2011: 135). Allein der Ausdruck, dass die Kühe „Milch geben“, suggeriert in diesem Kontext ihre Subjektivität und ihr Bewusstsein für diese Handlung. Der Bauernhof illustriert, wie von Latour dargelegt, ein Netzwerk gemeinsamer Beziehungen zwischen verschiedenen Akteuren, sowie die Verflechtung des menschlichen und tierischen Lebens.

Der Roman präsentiert jedoch nicht nur ein idyllisches Dorfleben und friedliche Beziehungen zwischen den verschiedenen Lebewesen, sondern auch eine grausame Realität. Er findet sein Ende, wie das Leben der meisten Kühe, in einer Szene im Schlachthof. Dorthin gelingt schließlich auch der Arbeitsmigrant, nachdem er aufgrund des Drucks seiner fremdenfeindlichen Nachbarn nach sieben Jahren eine Anstellung auf dem Knuchel-Bauernhof verloren hat. Als er die abgemagerte und verletzte Blösch wiedersieht, zu der er eine emotionale Bindung hatte, ruft er aus: „– Caramba! Esa vaca! Blösch! Yo la conozco! Blösch!“ (Sterchi 1983: 70). Wieder einmal erkennt Ambrosio sein eigenes Schicksal im Leben dieser Kuh. Eine Freundschaft zwischen den beiden ist jedoch diesmal ausgeschlossen, da die Kuh, die im Schlachthof als „Milchmaschine“ bezeichnet wird, lediglich ein Objekt der Fleischindustrie darstellt. Die Beziehung zwischen dem Menschen und der Umwelt wird gestört, da die Kuh ihre Unterordnung beweisen und zum Opfer werden muss. Den Hintergrund der Ereignisse im Schlachthof bildet der Widerstand der Arbeiter, die gegen die unethischen Arbeitsbedingungen protestieren und die Freilassung der Tiere fordern. Infolge des Aufstands und der Auseinandersetzung mit den Schlachthofbehörden wird eine der Kühe – die titelgebende Blösch – zum Tode verurteilt, da die Arbeiter glauben, sie habe einen würdigeren Tod verdient als die geplante Schlachtung aus rein ökonomischen Gründen, die ihr zugeordnet war.

Der Roman wurde bereits aus verschiedenen sozialen Perspektiven analysiert, darunter auch in Bezug auf Migration. Die Geschichte eines ausländischen Arbeiters, der sich von anderen unterscheidet und mit Feindseligkeit konfrontiert wird, hat eine Analyse der Fremdheit ausgelöst (Maffli 2021, Pabis 2017). Die Ausbeutung von Schlachthofarbeitern, die als Billigarbeitskräfte behandelt werden, führte wiederum zu einer kritischen Betrachtung einer gewinnorientierten kapitalistischen Gesellschaft bei, die die menschlichen Bedürfnisse ignoriert (Pulver 1988). Seit 2010 wenden sich die Literaturwissenschaftler verstärkt den dort enthaltenen ökologischen und ethischen Fragestellungen zu (Hofer 2010, Liston 2011).

Der Tötungsakt stellt einen Höhepunkt im Roman dar, auf den Blösch von den Schlachthofarbeitern vorbereitet wird. Die detaillierte Beschreibung der Pflege und Dekoration der Kuh mit einem Kranz lässt auf eine besonders emotionale Schlachtung schließen, die an ein religiöses Opferritual erinnert:

Gilgen und Ambrosio bemühten sich um das Aussehen dieser Kuh, als müßte sie innerhalb weniger Minuten vor tausend Kenneraugen auf einer landwirtschaftlichen Ausstellung vorgeführt

werden: Sie striegelten ihr das Fell, putzten ihr mit einem Stallbesen die Klauen, glänzten ihr mit Rötlisbergers Sackschürze die Hörner, schnallten ihr Gilgens Glocke um den Hals und woben ihr aus den Schwertlilien einen Kranz um den Schädel. (Sterchi 1983: 418)

Die ausführliche Pflege verleiht Blösch eine herausgehobene Stellung, die an die Verehrung einer besonderen Figur erinnert. Dieser Kontrast zu ihrem eigentlichen Schicksal als Schlachttier kann als Versuch gedeutet werden, ihre Würde zu bewahren und den Tod zu einem bedeutenden Einzelereignis zu machen. Der Erzähler beschreibt eine Kuh, die vor den Schlachtern steht und zu verstehen scheint, dass ihr das gleiche Schicksal wie ihren Vorfahren widerfahren wird.

Die Kuh stand da, blutete und sah aus, als wüßte sie um die lange Geschichte ihrer Rasse, als wüßte sie, daß sie zu den bestohlenen Müttern der weiß-fettigen Flut gehörte, die seit Jahrtausenden geduldig ihre Zitzen feilhielten, die seit Jahrtausenden aufgeessen wurden! (...) Es war, als wüßte diese Kuh um ihre Vorfahren, (...) als wäre sich diese kleine Kuh im Klaren über den Spott und den Hohn, die man seither auf ihre unterjochte Rasse häufte (...). (Sterchi 1983: 429)

Die Kuh wird hier erneut vermenschlicht, indem ihr ein Bewusstsein für die lange Geschichte ihrer Rasse sowie die Empfindung von Leid und Ausbeutung ihrer Vorfahren zugesprochen wird. Das Zitat verleiht der Kuh eine Art erhabener Würde, die über das einfache Dasein als Nutz- und Schlachttier hinausgeht und lässt sie als symbolische Vertreterin aller Opfer der heutigen Tierhaltung erscheinen, die im Verlauf ihrer Existenz Unterdrückung und Ausbeutung erfahren haben. Sie steht für das stille Leiden und die Resilienz all ihrer Artgenossen. Diese Darstellung lädt zu einer kritischen Reflexion über die lange menschliche Praxis der Tierzucht und deren Ausbeutung durch den systematischen Raub von Milch und Fleisch ein, der seit Jahrtausenden praktiziert wird.

Obgleich die Bezeichnung „humaner Tod“ als fragwürdig zu erachten ist, kann das Durchschneiden der Kehle durch die Schlachthofarbeiter als außergewöhnlicher Akt bezeichnet werden, der darauf verweist, dass es sich nicht um einen gewöhnlichen, alltäglichen Tod handelt, sondern dieser den Arbeitern noch lange in Erinnerung bleiben wird. Der Tod von Blösch weist zudem eine religiös-göttliche Dimension auf, die an die Abendmahlszeremonie erinnert: „Das Blut schäumte und wirbelte in dem blechnen Gefäß, füllte dieses sofort bis zum Rand, und Ambrosio hielt es Rötlisberger hin. Der alte Kuttler nahm seine BRISSAGO aus dem Mund, ließ sie zu Boden fallen und tat einen tiefen Schluck“ (Sterchi 1983: 430). Diese rituelle Handlung kann als symbolischer Akt der Vereinigung interpretiert werden, bei dem eine unmittelbare Verbindung zwischen dem, was wir essen und trinken, und unserem eigenen Körper hergestellt wird. Durch das gemeinsame Trinken des Kuhblutes erschaffen die Arbeiter und die Kuh eine rituelle Gemeinschaft, die auf einer symbolischen Ebene ihre Einheit betont.

Als der Schlachtmeister den Versuch unternahm, den Körper des Tieres zu zerteilen, zeigte sich dieser als resistent:

Jetzt, du Sauhund! Schrie er und zog dem Blöschkadaver einen meisterhaften Hieb aufs Kreuzbein, aber spalten tat sich nichts. Kein Knacken, nichts. Er schlug wieder und wieder zu, hob das Eisen immer wütender über den feuerroten Kopf, schrie und ächzte und stampfte und fluchte: Wie von Glas spritzen alle seine Schläge ab. Als hätte es sich vor dem Tod versteinert, widerstand Blöschs Kreuzbein Krummens Kraft. (Sterchi 1983: 207)

Obschon sie machtlos und durch das System der industriellen Fleischproduktion unterdrückt war, welches sie lediglich als Mittel zur Milchproduktion und schließlich zum Schlachten betrachtete,

manifestiert sich in Blöschs Fleisch, trotz des physischen Todes, eine Form des Widerstands. Schließlich wird das Fleisch seitens des Labors als ungenießbar diagnostiziert und für den Verkauf und Konsum als ungeeignet befunden. Wie Moray McGowan feststellt, war dies die einzige Möglichkeit, „sich aus dem ewigen Kreis der Ausbeutung“ zu befreien (McGowan 2010: 280). Dieser würdige Triumph der Machtlosen über die Tyrannei markiert einen Wendepunkt im Leben Ambrosios, der daraufhin seine Arbeit kündigt und in sein Heimatland zurückkehrt.

Die finale Szene veranschaulicht auf eindrucksvolle Weise einen universellen Aspekt der menschlichen Existenz, nämlich die Aufopferung des tierischen Lebens für menschliche Bedürfnisse. Beat Sterchi arbeitete nach dem Abitur als Metzger, wodurch er authentische Szenen im Schlachthof aus eigener Erfahrung erzählen konnte. In einem Interview über das Buch sagte er: „Wer Fleisch isst, sollte ein Tier geschlachtet haben. Oder wenigstens zugeschaut haben auf einem Hof. Nicht weil man danach auf Fleisch verzichtet. Aber man kommt in Kontakt mit der Realität“ (Hardegger 2021). Diese These, die durchaus als umstritten bezeichnet werden kann, spiegelt sich in der Erzählung wider. Die Arbeit von Metzgern, die täglich mit der Schlachtung von Tieren beschäftigt sind, ist mit gravierenden persönlichen Nachteilen verbunden. Die mit diesem Beruf einhergehende Belastung führt bei den Betroffenen zu einer Beeinträchtigung des Privatlebens und der Gesundheit, sodass sie die Arbeit nicht mehr ausüben können. Der Gedanke, selbst ein Tier zu töten, regt zum Nachdenken darüber an, ob man angesichts der Grausamkeiten, die dabei stattfinden, wirklich dazu fähig wäre, und wie dies die eigene Perspektive auf die Nahrung, die man konsumiert, beeinflusst.

Die Kuh, die auf dem Bauernhof als gleichwertiges moralisches Wesen betrachtet wurde, verlor ihren Status und wurde zu einem Lebensmittelprodukt herabgestuft. Daher kann sie als stumme Heldin bezeichnet werden, die sich der Menschheit verschrieben hat. Selbstverständlich kann die Kuh keinen Einfluss auf ihr letztendliches Schicksal im Schlachthaus ausüben. Dieses Heldentum manifestiert sich somit nicht in heroischen Handlungen, sondern im Ertragen von Ungerechtigkeiten und Leiden. Folglich wird sie zum Archetyp aller Tiere, die in Schlachthöfen umkommen. Tiere können sowohl durch aktive Handlungen als auch durch ihre bloße Existenz und die Beziehungen, die sie zu ihrer Umwelt und den Menschen aufbauen, zu Helden werden, da eine strikte Trennung zwischen menschlichen und nicht-menschlichen Akteuren, insbesondere im Hinblick auf Aktivität und Passivität, wie Latour zeigt, nicht möglich ist. Dies impliziert, dass auch eine Kuh, die Beziehungen zu den Menschen aufbaut, die sie pflegen, nicht nur als Objekt, sondern auch als wirkender Akteur betrachtet werden kann. Auch wenn ihre Wirkungen und Einflüsse nicht durch bewusstes Handeln im menschlichen Sinne determiniert sind, haben sie dennoch eine nicht zu vernachlässigende Bedeutung. In der von Latour vorgestellten, erweiterten Netzwerktheorie kann die Kuh als ein Wesen betrachtet werden, das durch ihre Interaktionen und Beziehungen innerhalb des Netzwerks von Milchproduktion, Landwirtschaft und menschlicher Kultur eine aktive Rolle spielt. Diese Perspektive führt zu einer Auflösung der traditionellen Dichotomie zwischen aktiven Handlungsträgern und passiven Objekten und eröffnet den Weg für ein neues Verständnis von Handlungsfähigkeit. Das Buch kann darüber hinaus als Aufruf verstanden werden, andere nicht-menschliche Akteure des Alltags wahrzunehmen und jedes Leben zu respektieren.

Im europäischen Kulturkreis werden Kühe nicht als Begleittiere³, sondern als Nutztiere angesehen. Nicht zuletzt aufgrund der veränderten Wahrnehmung dieser Lebewesen, die mit den Ergebnissen der

3 Donna Haraway definiert die Begleittiere als Tiere, die nicht für den Verzehr vorgesehen sind und einer bestimmten gesellschaftlichen Prägung unterliegen (2003: 14).

Forschung über ihre Funktionsweise einhergeht, hat auch die Literatur mit verschiedenen sprachlichen Mitteln die ethischen Aspekte der Beziehungen zwischen Menschen und Tieren – oft geprägt von der Misshandlung der Schwächeren – in den Fokus gerückt, wofür *Blösch* ein Beispiel ist. Die ökokritische Forschung kann von dieser Erkenntnis profitieren, indem sie das Bewusstsein für die allgegenwärtigen Beziehungen und Analogien zwischen Menschen und Tieren schärft, deren Handlungskraft erkennt und ethische Überlegungen zeitgemäß diskutiert. Wie Rosi Braidotti betont, ist eine nicht-anthropozentrische Weltbetrachtung nur möglich, wenn die Beziehungen zwischen Menschen und Nicht-Menschen adäquat berücksichtigt werden (Braidotti 2013b). Die Kategorie des „Helden unserer Zeit“ – einer Zeit, die sich schneller denn je verändert – bedarf keiner festgelegten Grenzen, sondern sollte sich den Herausforderungen der Gegenwart öffnen.

Literaturverzeichnis

- Baratay, Éric (2012) *Le Point de vue animal. Une autre version de l'histoire*. Coll. „L'Univers historique.“ Paris: Éditions du Seuil.
- Braidotti, Rosi (2013a) *Posthuman*. Cambridge: Polity.
- Braidotti, Rosi (2013b) „Posthuman Relational Subjectivity and the Politics of Affirmation“. [In:] Peg Rawes [Hg.] *Relational Architectural Ecologies: Architecture, Nature and Subjectivity*. London/New York: Routledge; 21–39.
- Brink, Cornelia, Nicole Falkenhayner, Ralf von den Hoff [Hg.] (2019) *Helden müssen sterben. Von Sinn und Fragwürdigkeit des heroischen Todes*. Baden-Baden: Ergon Verlag.
- Franco, Zeno, Philipp Zimbardo (2007) „The Banality of Heroism.“ [In:] *Greater Good Magazine*. Vol 3/2; 30–35.
- Haraway, Donna (2003) *The Companion Species Manifesto: Dogs, People, and Significant Otherness*. Chicago: Prickly Paradigm Press.
- Hofer, Stefan (2010) „Die Verbindung von Tier-Ethik und Migrationsproblematik: Beat Sterchis Blösch im Kontext der transkulturellen Literatur der Deutschschweiz.“ [In:] *Revista de filología alemana*. Nr. 12, Heft 3; 125–139.
- Latour, Bruno ([2005] 2017) *[Reassembling the Social: An Introduction to Actor-Network-Theory]*. Frankfurt a.M.: Suhrkamp Verlag. *Eine neue Soziologie für eine neue Gesellschaft*. Aus dem Englischen von Gustav Roßler. Oxford, UK: Oxford University Press.
- Leist, Anton ([1996] 2005) „Ökologische Ethik II: Ökologische Gerechtigkeit: Global, intergenerationell und humanökologisch.“ [In:] Julian Nida-Rümelin [Hg.] *Angewandte Ethik. Die Bereichsethiken und ihre theoretische Fundierung*. Stuttgart: Alfred Kröner Verlag; 426–513.
- Liston, Andrew (2011) *The Ecological Voice in Recent German-Swiss Prose*. Bern: Peter Lang.
- Maffli, Stéphane (2021) *Migrationsliteratur aus der Schweiz*. Bielefeld: Transcript.
- McGowan, Moray (2010) „Milch – Migration – Mythos. Beat Sterchis Roman *Blösch* (1983).“ [In:] Jürgen Barkhoff, Valerie Heffernan [Hg.] *Schweiz schreiben. Zu Konstruktion und Dekonstruktion des Mythos Schweiz in der Gegenwartsliteratur*. Berlin: De Gruyter; 269–280.
- Pabis, Eszter (2017) *Literarische Grenzgänge. Dimensionen der Fremdheit in der deutschsprachigen Gegenwartsliteratur der Schweiz*. Wien: Praesens.
- Pulver, Elisabeth (1988) „Bauernroman – Arbeiterroman – Zeitroman. Der Roman »Blösch« von Beat Sterchi als Beispiel der Gegenwartsliteratur der deutschen Schweiz.“ [In:] Gürsel Aytaç, Viktoria Rehberg und

Sara Sayin [Hg.] *Dokumentation der Beiträge des II. Ismirer Colloquiums über »Die Schweizer Literatur der Gegenwart«*. Ägäische Universität, Philosophische Fakultät/Germanistisches Institut. Bd. 2.2; 17–26.

Sterchi, Beat (1983) *Blösch*. Zürich: Diogenes.

Wolfe, Cary (2010) *What is posthumanism*. Minneapolis/London: University of Minnesota Press.

Internetquellen

Bøe, Knut Egil, Gry Farevik (2003) „Grouping and Social Preferences in Calves, Heifers and Cows.“ [In:] *Applied Animal Behaviour Science*. Vol. 80; 175–190, <https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/S0168159102002174> (Zugang: 24.04.2024).

Hardegger, Angelika (2021) „Sterchi: »Wer Fleisch isst, sollte ein Tier geschlachtet haben.«“ [In:] *NZZ-Magazin*, <https://magazin.nzz.ch/schweiz/sterchi-wer-fleisch-isst-sollte-ein-tier-geschlachtet-haben-ld.1660990?reduced=true> (Zugang: 10.12.2023).

Kringiel, Danny (2012) „Soldatenbär Wojtek: Krieger mit Puschelohren.“ [In:] *Spiegel Online*, <https://www.spiegel.de/geschichte/soldatenbaer-wojtek-polnische-armee-rekrutierte-braunbaeren-a-947624.html> (Zugang: 12.12.2023).

Lister, Tim, Kostan Nechyporenko (2022) „Ukraine’s Top Canine Deminer Receives Award from Zelensky.“ [In:] CNN, https://edition.cnn.com/europe/live-news/russia-ukraine-war-news-05-08-22/h_fb29a4dc3a21b53bbf97f5a657e081ee (Zugang: 12.12.2023).

Pszczola. *Mały Wielki bohater. IX międzynarodowa wystawa ekslibrisów i małych form graficznych*. Oleśnicka Biblioteka Publiczna im. Mikołaja Reja, <https://biblioteka.olesnica.pl/aktualnosci/index/Pszczola.-Maly-Wielki-bohater.-IX-miedzynarodowa-wystawa-ekslibrisow-i-malych-form-graficznych-Olesnica-2020/idn:44> (Zugang: 15.12.2023).

Strahm, Dora (2014) *Barry. Der legendäre Bernhardinerhund*. Bern: Naturhistorisches Museum der Burgergemeinde Bern, https://www.nmbe.ch/sites/default/files/2021-12/Barry_Broschuere_14_D.pdf (Zugang: 15.12.2023).

Werthmann, Carolin (2023) „Heldenhafter Vogel.“ [In:] *Süddeutsche Zeitung Online*, <https://www.sueddeutsche.de/leben/cher-ami-brieftaube-erster-weltkrieg-1.5735049> (Zugang: 15.12.2023).

MICHAŁ GRECH

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Komunikacji Społecznej i Mediów

michal.grech@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-4242-5213

Wartościowanie i wydźwięk emocjonalny w recenzjach awansowych

Valuation and Linguistic Determinants of Value in Promotion Reviews

Abstract

This paper aims to delineate the outcomes of evaluative research and its linguistic manifestations, using the corpus of academic reviews in promotional proceedings as a case study. The analysis encompasses all the reviews from post-doctoral proceedings in the field of linguistics for the years 2012 to 2019, which were obtained from the archives of the Central Commission for Degrees and Titles. The primary dataset consists of 1,225 texts, divided into two sub-corpora: 91 reviews with negative outcomes and 1,134 with positive outcomes. The principal research question addresses the identification of key lexical features that distinguish between positive and negative reviews in promotional assessments within the discipline. The approach adopted is principally comparative corpus analysis, involving a detailed examination of collocations within the texts. The results corroborate the initial hypotheses posited by prior researchers and validate the applicability of the method for analysing a broader spectrum of texts, potentially extending to other academic disciplines. Furthermore, the burgeoning use of semi-automatic and fully automatic techniques for large-scale text corpus analysis and classification appears promising.

Keywords: promotion reviews, post-doctoral reviews, corpus linguistics, evaluation

Słowa kluczowe: recenzje awansowe, recenzje habilitacyjne, korpus językowy, ewaluacja

1. Wstęp i wcześniejsze prace

Zainteresowanie badaniami wartościowania w tekstach nie należy do zagadnień nowych w polskim językoznawstwie. Na przestrzeni ostatnich lat, szczególnie od pierwszych tekstów Jadwigi Puzyniny,

powstało wiele prac podejmujących to zagadnienie z różnych perspektyw. Ich opracowania podjął się m.in. Aleksander Kiklewicz (2017). Rośnie też liczba prac naukowych wykorzystujących automatyczne analizy wartościowania – analizy wydźwięku emocjonalnego do wielu zastosowań praktycznych, szczególnie analiz recenzji produktów (Binxuan, Yanglan, Carley 2018; Song i in. 2019) i usług czy automatycznej analizy wypowiedzi na tzw. platformach społecznościowych, takich jak Twitter (Bahrainian, Dengel 2013).

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie metody i wyników analizy tekstów recenzji awansowych (habilitacyjnych) ze względu na obszary i sposoby wartościowania. Ponadto zaprezentowane zostaną narzędzia i aplikacje użyteczne do ilościowych i automatycznych analiz recenzji habilitacyjnych. Szczególnie istotne jest wskazanie listy słów używanych do nadawania wydźwięku emocjonalnego, co może pozwolić w przyszłości na stworzenie stosownego narzędzia do analiz wydźwięku emocjonalnego w recenzjach naukowych.

W literaturze angielskiej nie udało się znaleźć pracy naukowej, która podejmowałaby podobne problemy. Znalaziono jedynie prace skupione na analizie wydźwięku emocjonalnego w recenzjach artykułów naukowych (Machado, Ribeiro, Oliveira 2019) oraz zgłoszeń na konferencję naukową (Chakraborty, Goyal, Mukherjee 2020) czy recenzji książek naukowych (Hamdan, Bellot, Bechet 2016). Dostępne są też prace przeglądowe, oceniające przydatność różnych podejść i specjalizacji (Muni i in. 2017). Zastanawiając się nad możliwymi przyczynami takiego stanu rzeczy, stwierdzono, że może być ich kilka. Najistotniejszą z nich wydaje się ograniczony zasięg procedury habilitacji, która nie funkcjonuje w modelu anglosaskim. Drugim istotnym czynnikiem wydaje się to, że publiczna dostępność recenzji nie jest standardem. Sprawdzono też, choć nie obejmuje to zakresu pracy, analizy recenzji doktoratów. Niestety także w tym przypadku nie udało się znaleźć żadnych artykułów naukowych.

Jedyne prace zajmujące się problematyką recenzji awansowych (habilitacyjnych), które udało się znaleźć, są napisane przez badaczy z Polski. Pierwsza z nich to praca Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz (2015), która wskazała przy pomocy analizy jakościowej to, jakie elementy są oceniane i jakie są wyznaczniki tej oceny. Analizowanym materiałem były także recenzje awansowe – habilitacyjne w naukach humanistycznych. We wspomnianym tekście Szkudlarek-Śmiechowicz wymienia istotne i zasadniczo obligatoryjne elementy konstytucyjne recenzji naukowej awansowej, jak i główne wskazywane elementy i sposoby wartościowania. Ze względu na specyfikę tematu i zakres materiału, wspomniana powyżej praca stanowi główny punkt odniesienia dla niniejszego artykułu. Praca ta jest najbliższa podejmowanej problematyce, ponieważ w oparciu o jakościową analizę recenzji z zakresu humanistyki wskazuje wstępnie zarówno oceniane obszary, jak i językowe środki służące wartościowaniu. Niniejszy tekst stanowi rozwinięcie analiz na gruncie bardziej ilościowym niż jakościowym.

Pozostałe prace, to artykuły Łukasza Remisiewicza (2019, 2023), przy czym w pracy „Niespójność recenzji a wynik postępowania habilitacyjnego. Próba analizy w dyscyplinie socjologia” (Remisiewicz 2019) skoncentrowano się głównie na porównaniu konkluzji recenzji złożonych w postępowaniach habilitacyjnych z efektem postępowania. Choć ciekawym wątkiem w tej pracy jest nawiązanie do prac Sunny Hyon i Rogera Chena (2005) oraz samej Hyon (2008, 2011), którzy zajmowali się recenzjami awansowymi i promocyjnymi (z ang. *retention-promotion-tenure* [RPT]), które ze względu na dalszy przebieg kariery naukowej można w pewnym zakresie uznać za procedurą awansową. Więcej o podobieństwach i różnicach, szczególnie w dostępności, pisze jeszcze Remisiewicz (2019: 112–113).

Ostatnią pracą, dotyczącą częściowo problemu analiz wartościowania w recenzjach awansowych, jest niepublikowana praca doktorska Ewy Rozkosz. Dysertacja stanowi bardzo ciekawą i dość kompleksową próbę spojrzenia na problematykę ewaluacji naukowej na przykładzie habilitacji. Dla podejmowanego w niniejszym tekście problemu wartościowania szczególnie istotne wydają się wyniki analizy jakościowej recenzji z pięciu wybranych dyscyplin (Rozkosz 2017: 227–312). Autorce udało się wyróżnić katalog wątków (jak nazywa je sama autorka) używanych w analizowanych recenzjach, grupując je w czterech głównych tematach: 1) cechy formalne, 2) jakość osiągnięć naukowych, 3) społeczno-etyczny wymiar osiągnięć, 4) punkt odniesienia dla oceny (2017: 229).

Jest też nieco więcej publikacji, które z różnych perspektyw podejmują problematykę recenzji habilitacyjnych, jednak ze względu na cele i ograniczony zakres, nie zostaną one tutaj omówione (por. Szpunar 2020).

2. Wartościowanie

W niniejszej pracy przyjmuję wstępnie rozumienie wartościowania, zaproponowane przez Elżbietę Laskowską (1992: 19), jako określania, że coś jest dobre lub złe pod jakimś względem. Jednocześnie staram się rozszerzyć rozumienie tak, by obejmowało określenia czegoś jako pozytywnego lub negatywnego, docenianego lub deprecjonowanego. W ramach analizy wartościowania w recenzjach nie ograniczam się więc tylko analiz etycznych – tego, co dobre i złe (por. Fleischer 2007). Docelowo staram się uchwycić wszystkie językowe przejawy oznaczania czegoś jako warte czy też wartościowe, lepsze lub gorsze, ładne czy brzydkie. Piszę też o tym Michael Fleischer, który wskazuje, że:

pojęcie (oraz zjawisko) „wartości” skonstruowane jest tak, że posiada charakter predykatu, to znaczy określa pewien aspekt dowolnego w zasadzie obiektu, przypisywalne jest dowolnemu obiektowi itp. Wszystko może posiadać czy wykazywać wartość, jeśli tylko ktoś, temu obiektowi wartość przypisuje. (Fleischer 2010: 5)

Jednym z głównych celów niniejszej pracy jest więc wyróżnienie zarówno tych obszarów i obiektów, którym przypisuje się wartość jak i językowych wyznaczników i kryteriów tego przypisywania (o ile można je wyróżnić).

3. Materiał

Jak wspomniano wcześniej, w niniejszym artykule przedstawione zostały wyniki badań nad wartościowaniem w recenzjach habilitacyjnych. Materiałem poddanym analizie były wszystkie recenzje habilitacyjne w jednej dyscyplinie dostępne na stronie Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów. Zdecydowano się na wybór dyscypliny, która zajmuje się językiem, z założeniem większej znajomości i świadomości języka oraz jego praktyk pośród recenzentów z dziedziny, a co za tym idzie, zróżnicowania słownictwa i większej różnorodności oraz złożoności tekstów recenzji. To, czy to założenie było poprawne, będzie możliwe dopiero po zaplanowanych w kolejnych krokach badaniach porównawczych. Dodatkowym powodem jest orientacja autora (jako językoznawcy) w zakresie recenzji, co pozwoli na

głębszą analizę tekstu, niż miałyby to miejsce w przypadku wybrania innej dyscypliny. Ze względu na charakter badań, dobór materiału opisano w części metodycznej tekstu razem z metodą.

4. Hipotezy i cele pracy

Przedstawiany tekst jest drugim, podejmującym problematykę wartościowania w recenzjach naukowych. W pierwszym tekście dokonano wstępnej identyfikacji słownictwa używanego do pozytywnej i negatywnej oceny wniosków habilitacyjnych, także wstępnie wskazano obszary oceniane (Grech w druku na 2024). W przypadku pierwszego badania materiał empiryczny był bardziej ograniczony: 92 recenzje pozytywne i 91 recenzji negatywnych. Metodą przyjętą w poprzedniej analizie była identyfikacja słów kluczowych (*keywords*) w obu korpusach poprzez porównanie ich wzajemnie na swoim tle: pozytywnych na tle negatywnych i odwrotnie. W wyniku analiz uzyskano listy słów charakterystycznych dla obu badanych typów recenzji. Kolejnym istotnym ustaleniem poprzednich analiz była znacząca różnica między średnią wielkością recenzji negatywnych (5 478 słów) i pozytywnych (2 406 słów).

W niniejszym badaniu zdecydowano się na sprawdzenie, czy wyniki uzyskane w pierwszym badaniu zostaną też w mocy na materiale wszystkich recenzji z dyscypliny – ponad sześć razy bardziej obszernym niż w poprzednim badaniu.

5. Metoda i przygotowanie materiału

Z uwagi na to, że problem badawczy i materiał są rzadko badane, a przyjęta metoda nie była dotychczas używana, to zdecydowano się na bardziej szczegółowe przedstawienie poszczególnych etapów pracy. Jako metodę przyjęto analizę porównawczą korpusów tekstowych.

Materiał stanowiły recenzje z postępowań awansowych z dziedziny nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo, pobrane ze strony Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów (<https://www.ck.gov.pl>). Szczegółowo procedurę tę opisano w poprzednim tekście dotyczącym tego tematu (Grech w druku na 2024).

Ostatecznie uzyskano 1225 poprawnie rozpoznanych recenzji z 413 spraw (katalogów). Ponieważ pobrane recenzje są w większości zapisane w formacie skanów (obrazów) „zaszytych” w formacie PDF, to konieczne było konwertowanie wszystkich plików do formatu czystego tekstu. Ta baza była podstawą do dalszej pracy. Po przetestowaniu kilku narzędzi, zdecydowano się na skorzystanie ze skryptu i bibliotek w języku Python. Kolejne kroki podjęte w ramach przygotowania materiału to: czyszczenie danych z drobnych błędów powstałych przy rozpoznawaniu tekstu i lematyzacja przy użyciu pakietu SpaCy w języku Python. Tak przygotowane dane poddano głównej analizie.

6. Analiza główna

W pierwszym etapie oddzielono recenzje negatywne od pozytywnych. Do wstępnego wskazania recenzji z negatywną konkluzją postanowiono posłużyć się istniejącymi narzędziami i programami oraz przede

wszystkim wstępną wiedzą o schematach konstrukcyjnych tych tekstów – szczególnie konkluzji. W pierwszym etapie wypróbowano różne dostępne narzędzia, o czym więcej napisano w poprzednim tekście (Grech 2024 w druku). Ostatecznie oparto się o pakiet Orange (Demsar, Janez, Curk, Tomaz, Erjavec Ales i in. 2013), który trafnie wskazał pierwszych 30 recenzji negatywnych (spośród wszystkich 1225). Niewystarczalność istniejących narzędzi do oceny wydźwięku emocjonalnego wskazuje na specyfikę recenzji awansowych i konieczność opracowania odpowiednich narzędzi dla recenzji naukowych.

Kolejne recenzje negatywne wyróżniono przypomoć wyszukiwania kluczowych fraz wskazujących na konkluzję negatywną, takich jak: *nie spełnia wymogów*, *nie spełnia kryteriów*, a także: *nienadawanie*, *niedopuszczenie*, *odmowa*, *nie mogę poprzeć wniosku* itp. Ze świadomością możliwej niekompletności tego wyszukiwania zgodzono się i przyjęto jednocześnie założenie, że ewentualne pozostałe recenzje negatywne zostaną wyróżnione w kolejnych krokach, po zakończeniu analiz zawartości recenzji – będą więc swoistym testem poprawności i analiz.

Metoda ta, choć niedoskonała, pozwoliła wyróżnić w sumie 91 tekstów recenzji kończących się negatywną konkluzją, które zostały użyte do dalszych analiz (tab. 1). Pozostałe 1134 teksty to recenzje pozytywne. Jak można zobaczyć, teksty recenzji negatywnych są średnio ponad 1,5 razy dłuższe. Widoczne jest, że w badanym materiale pozytywna opinia wymaga mniej wyjaśnień niż negatywna, którą trzeba bardziej rozwinąć.

Tab. 1. Ogólne miary korpusu tekstów użytych do analizy. Źródło: badania własne.

Charakterystyki korpusów	Korpus recenzji negatywnych (91)	Korpus recenzji pozytywnych (1134)	Cały korpus (1125)	Proporcje p/n
Liczba tekstów	91	1134	1225	12,4
Types*	37 850	144 500	158 803	3,81
Tokens*	422 380	3 419 753	3 842 133	8,09
Średnia liczba słów na tekst	4 591	3 015	3 133,9	1,52

*z liczbami i słowami błędnie rozpoznanymi

7. Porównanie korpusów – listy słów wartościujących – metoda i wyniki

Kolejnym (drugim) etapem było wyróżnienie list słów charakterystycznych dla obu korpusów, ze szczególnym uwzględnieniem słownictwa używanego do wartościowania.

We wcześniejszych analizach wykorzystano do tego celu identyfikację słów kluczowych (*keywords*) w odniesieniu do korpusów: a) języka polskiego i b) wzajemnie do recenzji pozytywnych/negatywnych. Szczegółowa metoda i wyniki zostały opisane w tekście (Grech 2024, w druku). W niniejszej analizie zastosowano nieco odmienne podejście – porównano częstości i proporcje występowania kolejnych słów w obu korpusach.

Procedura dla obu podkorpusów (recenzji pozytywnych i negatywnych) była identyczna. Poniżej wymieniono w punktach główne kroki, które szczegółowo wyjaśniono w dalszej części tekstu.

1. Uzyskano listy częstości słów dla każdego z podkorpusów recenzji (pozytywnych i negatywnych) oraz zsumowano ich wartości, tworząc reprezentację całego korpusu.
2. Przy pomocy wartości średniej i odchylenia standardowego oznaczono górny próg istotnej liczebności do analizy: dla każdego podkorpusu i dla sumy łącznie 1200 najczęściej występujących wyrazów.
3. Obliczono proporcję występowania: pozytywne/negatywne i negatywne/pozytywne oraz dokonano jej normalizacji, uwzględniając dysproporcje w wielkości korpusów równą 8,1. Zapewnia to porównywalność uzyskanych wyników dla korpusów o różnych liczebnościach. Jeśli w korpusie pozytywnym wyraz nie wystąpił ani razu, dzielono przez 1, by uniknąć straty potencjalnie ważnych wyrażen. Tak uzyskano współczynnik negatywny (P_n) dla każdego z wyrazów.
4. Oznaczono wyrazy wyraźnie częściej występujące w każdym z korpusów – na podstawie wcześniejszego kroku, wartości średniej oraz odchylenia standardowego.
5. Usunięto z analizy wyrazy częste, imiona, nazwiska i nazwy własne.
6. Oznaczono wyrazy używane głównie w recenzjach negatywnych i pozytywnych – na podstawie proporcji z pkt. 4.
7. Pozostałe wyrazy skategoryzowano, mając na uwadze szczególnie kategorie wskazujące na to, czego dotyczy wartościowanie i w jaki sposób jest realizowane.
8. Oznaczono wyrazy o nacechowaniu emocjonalnym potrzebne do dalszego wykorzystania w potencjalnej analizie wydźwięku emocjonalnego (*entymment analysis*).
9. Oznaczono wyrazy definicyjnie wartościujące.

Mając na uwadze specyfikę wartościowania (pozytywne i negatywne), poniżej zaprezentowano wyniki analiz w podziale na oba korpusy.

7.1. Porównanie korpusów: recenzje negatywne na tle pozytywnych

Pierwszego porównania dokonano z zamiarem wyłonienia istotnych słów dla korpusu recenzji z negatywną konkluzją. Jak wspomniano w poprzednim punkcie artykułu, wyróżnienie list słów i charakterystycznych wyrażen w podkorpusie recenzji negatywnych odbyło się na podstawie porównania częstości występowania z podkorpusem recenzji pozytywnych.

Zdecydowano się na analizę uzyskanych wyników równoległe z kilku perspektyw:

1. istotność wyrazów ze względu na częstość w korpusach,
2. istotność wyrazów ze względu na proporcje występowania słów w korpusach recenzji negatywnych i pozytywnych,

a także ze względu na:

3. wartościowania wyrażone wprost,
4. wyrażenia emocjonalne,
5. kategorie tematyczne.

Dalsza część artykułu zawiera wyniki przedstawione i sortowane według proporcji (P_n i P_p), jako głównej kategorii porównawczej.

Prezentację wyników rozpoczęto od słów istotnych ze względu na częstość występowania w korpusie, choć niekoniecznie charakterystycznych tylko dla tego korpusu. Najczęstsze wyrazy z korpusu recenzji negatywnych nie są specyficzne dla tego korpusu, jak pokazuje analiza, słownictwo często dotyczy obszarów, które podlegają ocenie (praca, tekst, artykuł, monografia), albo o których często się wspomina: tytuły i stopnie naukowe, role osób (autorka, habilitantka). Jak pokazuje dalsza analiza, wśród najczęstszych słów nie ma wyrazów bardziej charakterystycznych dla tego podkorpusu. Stanowią one znaczną część konstrukcji teksów, jednak są wspólne dla różnych recenzji. Nie mogą więc stanowić istotnej podstawy do odróżnienia recenzji negatywnych od pozytywnych (i na odwrót). Wobec tego istotne jest, by w kolejnym kroku wskazać te słowa, które będą specyficzne dla recenzji negatywnych oraz wprost wartościujące.

W pierwszym kroku wybrano te słowa z całego subkorpusu recenzji negatywnych, które mieściły się pomiędzy wartością mediany (1,0) a sumy średniej i odchylenia standardowego (10,04). W drugim – te, które przekraczały zsumowaną wartość mediany i odchylenia standardowego (powyżej 8). Dopiero takie, mniej restrykcyjne, użycie tych miar pozwoliło na uzyskanie sensownych wyników, gdyż oparcie się tylko na sumach średniej (lub mediany) i kolejnych wartości odchylenia standardowego dawało zbyt rozczłonkowane i analitycznie nieprzydatne wyniki. W sumie udało się wyróżnić 69 wyrazów wartościujących negatywnie i charakteryzujących się jednocześnie znacząco częstszym użyciem w recenzjach zakończonych negatywną konkluzją.

W tabeli 2 przedstawiono zestawienie słów ze względu na istotność – wysokość współczynnika Pn $\text{Proporcja (Pn)} = \frac{N_{\text{pozytywnych}}}{N_{\text{negatywnych}}} \cdot 8,1$ (jak na stronie 85). Kryterium decydującym o umieszczeniu wyrazu jak „negatywne wartościowanie” było nie jego słownikowe czy uznaniowe znaczenie, ale istotnie częstsze proporcjonalne występowanie właśnie w zbiorze recenzji negatywnych – zsumowane wartości mediany i odchylenia standardowego dla proporcji liczebności.

Tab. 2. Kategorie słów o mniejszej wartości współczynnika Pn (1,0-10,98). Źródło: badania własne.

Nr	Kategorie słów o mniejszym współczynniku Pn (2,08-2,98)	Liczba słów	Suma z N negatywne	Słowa
1	negacja	5	6156	nic, nie, brak, bez, negatywny, żaden
2	błąd	2	358	błąd, pomijać
3	zaledwie/niemal	2	91	niemal, zaledwie
4	sposób działania	1	86	poważny
5	emocja	1	180	niestety
	suma	9	6691	

Jeśli przyjrzeć się bliżej zawartości tabeli 2, można stwierdzić, że słowa te są bardziej ogólne i mniej nacechowane emocjonalnie niż słowa przedstawione w tabeli 3.

Tab. 3. Kategorie słów o większej wartości współczynnika Pn (11–81). Źródło: badania własne.

Nr	Kategorie słów o większym współczynniku Pn (8-81)	Liczba słów (N)	Suma z N negatywne	Słowa
1	emocje	9	138	kłopotliwy, lęk, przykry, przykrość, rozczarowywać, straszny, załamywać, zdenerwowanie, zdumienie
2	plagiat/kopiowanie	6	47	autoplagiat, nieoznaczony, plagiat, plagiatowanie, przekopiować, skopiować
3	negacja sensu	3	42	bezsens, niejasny, nieprzekonujący, nonsens
4	zniesztalcenie/ przekłamanie	7	37	dwuznaczność, nieprawda, nieuczciwość, nieuczciwy, oczerniać, okłamywać, zniesztalić
5	inne	7	32	czepiać, dręczyć, kosztować, podwyższać, rozwodzić, uwierzyć, wzmocnić
6	pejoratywne	4	18	prymityw, prymitywny, upośledzony, złodziejski
7	metafory	2	18	przepaść, urodzaj
8	konkluzja	3	14	niedopuszczenie, nienadanie, nienadawanie
9	inne negacja	4	11	negatywy, nieakceptowany, niedobry, niewnoszący
10	sposób działania	2	10	anarchistyczny, nonszalancki
11	nieodpowiednie	3	8	nierелеwantny, niewspółmierny, osobliwy
12	nienormalność	2	8	nienormalność, nienaturalnie
13	incydentalnie / uporczywie	2	4	incydentalnie, uporczywie
14	bezzradność	2	4	bezzradność, nieporadnie
15	inne: oryginał	1	97	oryginał
	SUMA	57	488	

W tabeli 3 widoczne jest zestawienie kategorii słów o wysokiej wartości współczynnika Pn, ułożone według liczby wystąpień słów w korpusie recenzji negatywnych.

1. Najliczniejsza kategoria: *emocje* gromadzi różne wyrażenia określające stany emocjonalne w zasadzie tylko negatywne. Uznaję to za bardzo ciekawe i znaczące, że w recenzjach pracy naukowej pojawiają się wyrażenia określające nie tylko rozczarowanie, ale też żal, gniew, smutek, strach, irytację, oburzenie czy pogardę. Wydaje się, że konieczne jest zbadanie funkcji nie tylko emotywnych, ale i retorycznych wyrażania, szczególnie tak skrajnych emocji negatywnych. Temat ten zostanie jeszcze rozwinięty w następnej części pracy, przy omawianiu wydźwięku emocjonalnego. Na tym etapie pracy zdecydowano się na ograniczenie prezentacji i omówienia wyników do wskazania wyrażen o charakterze wartościowań. Ich celowość, etyczność i dopuszczalność będą przedmiotem osobnych analiz i tekstów.

2. Druga istotna kategoria zawiera wyrazy i wyrażenia, które w dyskursie naukowym stanowią oskarżenie, orzeczenie o olbrzymiej wadze.
3. Ciekawym zabiegiem wydaje się też odmawianie *sensu*, *jasności* czy *zrozumiałości* ocenianym pracom – to z pewnością kolejny bardzo mocny zabieg retoryczny, który niekoniecznie musi świadczyć o słabościach pracy, a np. o nieodpowiednim doborze recenzentów.
4. Kolejna kategoria wskazuje na szeroki zakres zastrzeżeń: od *dwuznaczności*, przez *zniekształcenia*, po celowe *oszustwo*, *okłamywanie* czy podawanie *nieprawdy*.

Ze względu na ograniczenia wielkości artykułu kolejne kategorie nie będą już omawiane, gdyż zostały szczegółowo przedstawione w tabeli 3. Jednak wydaje się istotne, żeby wskazać, że rozszerzają one katalog zabiegów recenzentów o dość pejoratywne epitety, metafory, odniesienia do (nie)*normalności* i (nie)*naturalności*. Widoczne są także wspomniane w części metodycznej słowa klucze pojawiające się w konkluzjach recenzji (*niedopuszczenie*, *nienadawanie*, *etc.*).

7.2. Wydźwięk emocjonalny

W trzecim etapie pracy skoncentrowano się na zidentyfikowaniu wyrażen wydźwięku emocjonalnego. Podczas wstępnej analizy wydźwięku emocjonalnego recenzji negatywnych istniejącymi narzędziami udało się poprawnie zidentyfikować tylko około 30% z wszystkich recenzji negatywnych. Pozostałe recenzje były oznaczane podobnie jak teksty o konkluzji pozytywnej. Taki stan rzeczy wynika ze specyfiki recenzji naukowej, szczególnie pozytywnej, gdzie jest mniej czy wręcz brak miejsca na wyrażanie ocen w sposób mocny i nacechowany nastawieniem. Dlatego też w tej części pracy podjęto próbę (re)konstrukcji słownika wyrażen o znaczącym wydźwięku emocjonalnym, co być może pozwoli w przyszłości na stworzenie stosownego narzędzia do analiz wydźwięku emocjonalnego w recenzjach naukowych.

Zdecydowano się na umieszczenie tej części jako rozwinięcie analiz recenzji negatywnych, ponieważ tylko takie nacechowanie udało się znaleźć. W tabelach 4.1 i 4.2 przedstawiono wybrane słowa charakteryzujące się mocnym wydźwiękiem. Dotyczą dość szerokiego zakresu określeń i odniesień do emocji (negatywnych). Oznaczeń dokonano według modelu NRC (Saif, Mohammad, Turney, Peter 2013), by zapewnić przejrzystość i powtarzalność wyników podczas rozszerzania badań.

7.2.1. Wydźwięk emocjonalny – negatywny

Przegląd tabeli wskazuje na najczęstsze słowo: *lęk*, które po sprawdzeniu kolokacji okazuje się tematem jednej z prac i nie będzie w tej analizie liczony jako wyraz emocji. Jednak pozostałe wyróżnione słowa nie mają już takiego uwikłania, więc można je wstępnie potraktować jako wykładniki wydźwięku emocjonalnego. I tak kolejne często napotykanne słowo: *przykrość* zwykle używane jest w zwrocie: „z (ogromną) przykrością stwierdzam” lub też: „z (ogromną) przykrością muszę stwierdzić”.

Tab. 4.1. Słowa o negatywnym wydźwięku emocjonalnym. Źródło: badania własne.

Nr	Wydźwięk emocjonalny	Słowo (lem)	N.w rec. negat.	Proporcja neg./poz. znormaliz.	N w rec. pozyt.	Wybrane przykłady
1	irytacja, gniew	zdenerwowanie	2	16,20	1	Dotyczy tematu pracy*

Nr	Wydźwięk emocjonalny	Słowo (lem)	N.w rec. negat.	Proporcja neg./poz. znormaliz.	N w rec. pozyt.	Wybrane przykłady
2	gniew	nieuczciwość	5	40,50	1	o nie tylko nieuczciwość, ale również niechlujstwo
3	gniew	nieuczciwy	3	24,30	0	Nieuczciwe korzystanie ze źródła
4	gniew	nieprawdy	2	16,20	1	Nieprawdziwe też są informacje o (...)
5	gniew	okłamywać	2	16,20	1	Dotyczy tematu pracy
6	irytacja	uporczywie	2	16,20	1	uporczywe zaś wyliczanie udziałów
7	irytacja	incydentalnie	2	16,20	1	pojawiają się incydentalnie
8	irytacja	dręczyć	2	16,20	1	Dotyczy tematu pracy
9	irytacja	czepiać	2	16,20	1	Dotyczy tematu pracy
10	oburzenie, pogarda	prymitywny	2	16,20	1	Ćwiczenia na s. 17-20 są dość prymitywne
11	rozczarowanie	rozczarować	12	3,89	1	mimo intrygującego tytułu przynosi rozczarowanie
12	rozczarowanie	bezsens	4	32,40	1	Bezsensowny jest również zapis typu
13	smutek	przykre	2	16,20	1	Szczególnie przykre są przypadki nieprecyzyjnej interpretacji
14	smutek	przykrość	33	12,15	22	stwierdzam z przykrością
15	strach	straszny	3	24,30	1	Dotyczy tematu pracy
16	strach	załamywać	2	16,20	0	załamuje się szybciej niż chciałby tego Autor
17	zaskoczenie	kłopotliwa	5	40,50	0	kłopotliwe, jeśli nic niemożliwe
18	zaskoczenie	zdumienie	7	28,35	2	Zdumienie wywołuje pomieszanie różnych podejść
19	żał	bezzadność	2	16,20	1	Językoznawca staje bezzadny
20	żał	nieporadnie	2	16,20	1	definicje znaczeniowe często brzmią nieporadnie

*Jeśli przykłady jednoznacznie wskazują, że dotyczą one tematy pracy, a nie sposobu wyrażenia wartościowania, to zaznaczono to poprzez adnotację: „Dotyczy tematu pracy”.

W zestawieniu wydźwięku emocjonalnego (tabela 4.1), przeważają emocje takie jak rozczarowanie (33%), smutek i żal (27% +2%), uzupełniane przez: gniew (11%), irytację (8%), oburzenie/pogardę

(4%) oraz zaskoczenie, które – jak wskazują proporcje – jest prawie zawsze negatywne (9%). Wydaje się więc, że recenzenci oczekują od prac, a oczekiwania te nie zostają spełnione, co w następstwie generuje repertuar odczuć określanych jako negatywne.

7.2.2. Wydźwięk emocjonalny – pozytywny

Zakres słów o wydźwięku emocjonalnym pozytywnym w recenzjach z konkluzją negatywną jest znacznie mniejszy, bo dotyczy jedynie około 6 wyrazów przedstawionych w tabeli 4.2, z czego tylko jedno określenie dotyczy wprost nazwy emocji (*radość*), a pozostałe wskazują na podziw wobec *erudycji* i podejmowania *niełatwych* problemów i tematów oraz ich *wzorcową* realizację.

Słowo *niezwykle* jest kolejnym z grupy słów, w przypadku którego szczegółowa analiza ich konkordancji i kolokacji pozwala dość łatwo zobaczyć, co jest szczególnie doceniane przez recenzentów. Są to między innymi: *cenne źródła* (materiały, wyniki), *drobiazgowa* analiza, *interesujące* podejście do problemów, *pracochłonne* zadanie, *pracowitość*, *rzetelność*, *skrupulatność*, itd.

Tab. 4.2. Słowa o pozytywnym wydźwięku emocjonalnym. Źródło: badania własne.

Nr	słowo (lem)	N razem	N negatywne	N pozytywne	neg/poz znormalizowane	poz/neg znormalizowane
1	niezwykle	1019	60	959	0,51	1,97
2	erudycja	171	4	167	0,19	5,15
3	przyjemność	96	4	92	0,35	2,84
4	niełatwy	76	1	75	0,11	9,26
5	wzorcowy	87	8	79	0,82	1,22
6	radość	37	2	35	0,46	2,16

7.3. Porównanie korpusów: recenzje pozytywne na tle negatywnych

Podobną procedurę przeliczenia i normalizacji, jak w przypadku analiz słów kluczowych negatywnych, zastosowano też w przypadku odwrotnym – gdy szukano kluczowych słów pozytywnych:

$$\text{Proporcja (Pp)} = N_{\text{negatywnych}} / N_{\text{pozytywnych}} / 8,1$$

Także w tym przypadku otrzymaną listę oczyszczono z wyrażen w oczywisty sposób niewartościujących, jak: nazwiska, nazwy własne, wyrazy krótkie częste.

Tab. 5. Najczęstsze wyrazy z korpusu pozytywnego – fragment tabeli. Źródło: badania własne.

Nr	słowo (lem)	N razem	N negatywne	N pozytywne	Neg/poz znormaliz.	Poz/neg znormaliz.
1	naukowy	28790	2294	26496	0,70	1,43
2	język	26564	2304	24260	0,77	1,30

Nr	słowo (lem)	N razem	N negatywne	N pozytywne	Neg/poz znormaliz.	Poz/neg znormaliz.
3	doktor	20986	1612	19374	0,67	1,48
4	nie	22901	4681	18220	2,08	0,48
5	praca	19340	2155	17185	1,02	0,98
6	rok	16902	1510	15392	0,79	1,26
7	polski	15638	1235	14403	0,69	1,44
8	badanie	14112	1184	12928	0,74	1,35
9	jako	13859	1511	12348	0,99	1,01
10	habilitantka	13462	1271	12191	0,84	1,18
11	przez	13355	1345	12010	0,91	1,10
12	tekst	12429	1483	10946	1,10	0,91
13	artykuł	11405	1324	10081	1,06	0,94

Tabela 5 przedstawia najczęstsze wyrazy korpusu recenzji pozytywnych. Dotyczą głównych obszarów tematycznych recenzji: badań, prac naukowych, szczególnie tekstów, odniesień do języka i językoznawstwa, tytułów i stopni naukowych. O ile dość dobrze wskazują na główne tematy, o tyle trudno się tu doszukać samych słów służących wyrażeniu nacechowania i oceny.

W tabeli 6 pokazano słowa wybrane według kryterium najwyższego poziomu współczynnika Pp – obserwacje odstające (powyżej sumy średniej i 3 odchyłeń standardowych). Zawiera ona zarówno słowa wyrażające nienaturalne cechy i oceny, jak i te, które wskazują, co jest znacząco częściej pozytywnie oceniane: recenzowany, organizatorski, kontakt(y), autoprezentacja, staż(e).

Gdy sprawdzono najczęstsze konteksty wyróżnionych słów wartościujących, to zauważono, że można wskazać zarówno wyrażenia służące wprost wartościowaniu, takie jak to, że osoba *umiejętnie* prowadzi analizę, polemikę, czy *syntetyzuje* wiedzę itp., czy też *wnikliwość* i *zaawansowanie* badaczy i badaczek. Można też wskazać słowa określające recenzowane osiągnięcia (*wielopłaszczyznowy*), określające osoby jako: *ukształtowanych* badaczy, którzy często podejmują *niełatwe* problemy i tematy, poziom *zawansowania* badaczy, ich *nieustanny* rozwój czy *niezaprzeczalne* wartości i walory recenzowanych prac. Oceniane są też osiągnięcia organizatorskie, *rozwijanie* kontaktów, *wielowymiarowa* aktywność i działalność – a więc to, co jest wskazane jako warunki dla habilitacji. Doceniane są także: *wielowymiarowe* ujęcie tematów badawczych. Są też wyrażenia związane z tematyką prac czy książek, takie jak *autoprezentacja*, oraz używane na wiele sposobów, jak kontakt.

Lista oparta na wysokiej wartości współczynników (Pn i Pp) może być dobrą podstawą do tworzenia „słownika wartościowania” w recenzjach naukowych. Jednak oparcie się tylko na współczynniku może wprowadzić pewne nieścisłości, takie jak wyrazy będące wysoko na liście rangowej nie ze względu na ich funkcję oceniającą, ale np. ze względu na rzadkie pojawienie się w tekstach tylko jednej grupy recenzji.

Tab. 6. Zestawienie wyrazów o największym współczynniku Pp (powyżej 5,8*). Źródło: badania własne.

Nr	Słowo (Iem)	N razem	N negatywne	N pozytywne	Neg/poz znormaliz.	Poz/neg znormaliz.
1	umiejętnie	218	1	217	0,04	26,79
2	zróżnicowany	101	1	100	0,08	12,35
3	wnikliwość	94	1	93	0,09	11,48
4	umniejszać	82	1	81	0,10	10,00
5	wielopłaszczyznowy	79	1	78	0,10	9,63
6	recenzowany	78	1	77	0,10	9,51
7	ukształtowany	76	1	75	0,11	9,26
8	niełatwy	76	1	75	0,11	9,26
9	organizatorski	75	1	74	0,11	9,14
10	kontakt	848	13	835	0,13	7,93
11	zaawansowanie	61	1	60	0,13	7,41
12	zrozumiałość	60	1	59	0,14	7,28
13	nieustannie	60	1	59	0,14	7,28
14	niezaprzeczalny	58	0	58	0,00	7,16
15	autoprezentacja	57	0	57	0,00	7,04
16	wielowymiarowy	55	1	54	0,15	6,67
17	wariancja	53	0	53	0,00	6,54
18	uhonorować	53	1	52	0,16	6,42
19	staż	53	1	52	0,16	6,42

* powyżej średniej +3 x odchylenie standardowe

Podsumowując wyniki, można wskazać kilka prawidłowości:

1. W ocenianych osiągnięciach docenia się przede wszystkim ich *wielkość, zróżnicowanie, kompleksowość, wielopłaszczyznowość i wielowymiarowość*, a także podejmowanie *niełatwych problemów i przedstawianie ich w zrozumiały sposób*.
2. Inną formą pozytywnej oceny, która jest stosowana zarówno wobec osób, jak i pracy, jest wskazywanie różnych obszarów *zasługujących na docenienie, wyróżnienie, uznanie czy wysoką ocenę*. Są to zarówno *aktywność habilitantów (naukowa, organizacyjna, dydaktyczna)*, jak i *organizacja tekstu książki, dobór materiału i literatury, działalność itp.*
3. Cechy, którymi określone są osoby, wskazują przede wszystkim na: *umiejętności w różnych obszarach takich jak dobór literatury, analiza, wybór przykładów, korzystanie z dorobku dyscypliny itp.* I związane z nimi *docieklivość i wnikliwość w badaniach i uzupełniającą erudycję habilitantów*.

4. Ceniona jest także *samoświadomość* badawcza i *nieustanny rozwój*.
5. Natomiast słowa takie jak: *biegłość*, *prestiz* i (tylko częściowo) *aprobata* dotyczą obszaru konkretnych recenzowanych badań i książek.
6. Językowym zabiegiem grzecznościowym, który pozwala recenzentom na wtrącenie uwag i sugestii, jest użycie wyrażen składających się z wyrażenia „nie umniejszając” i dodanie np. *wartości pracy* czy *znaczenia osiągnięć*.

Podsumowując tę część analizy, można stwierdzić, że w przypadku recenzji z konkluzją pozytywną mamy do czynienia z częstym użyciem słów mocno wartościujących pozytywnie przy jednocześnie niewielkiej liczbie określeń pozytywnego wydźwięku emocjonalnego.

Wnioski

W niniejszym tekście przedstawiono wyniki analiz wartościowań w korpusie wszystkich recenzji awansowych w dyscyplinie językoznawstwo. Jak pokazano, zaproponowana i zastosowana metoda daje oczekiwane wyniki – pozwala na wyróżnienie zarówno słownictwa wspólnego dla obu podkorpusów, jak i charakterystycznego. Wskazano obszary podlegające wartościowaniu, które są zgodne z ustaleniami z wcześniejszych badań jakościowych (Szkudlarek-Śmiechowicz 2015). Dotyczą one głównie pracy, szczególnie tekstów naukowych, działalności: naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej, a także erudycji i biegłości w różnych obszarach związanych z pracą naukową.

Zaproponowano współczynniki: pozytywny i negatywny (Pp i Pn), które pozwalają także na względnie proste wyróżnienie słów używanych wprost do wartościowania, których użycie przynosi satysfakcjonujące rezultaty.

Udało się także wyróżnić charakterystyczne słowa-operatory, które używane są do wprowadzania wartościowania, takie jak: *zasługujący*, *nie umniejszając*.

W przypadku recenzji zakończonych negatywną konkluzją stanowczo mniej mówi się o osobach, a więcej o niejasnościach, błędach, pomyłkach, rozbieżności w oczekiwaniach recenzentów, a tym, co i jak napisane znajduje w przedstawionych dokumentach habilitacyjnych. Znacząco częściej używa się też wyrazów o nacechowaniu wartościującym i emocjonalnym. Szczegółowo wskazuje się miejsca, szczególnie akapity, w których dochodzi do rozbieżności, co w znacznej mierze wyjaśnia to, że recenzje negatywne są średnio dwukrotnie dłuższe.

W recenzjach zakończonych pozytywną konkluzją pisze się ogólnie mniej, mniej wartościuje i stosunkowo rzadko używa słów odnoszących się do emocji (*radość*, *przyjemność*).

Wszystkie wskazane różnice między badanymi recenzjami pozwoliły na osiągnięcie głównych celów pracy: wyróżnienie zarówno tego, co jest oceniane i w jaki sposób określane. Ustalenia te będą pomocne do dalszej pracy nad przygotowaniem analiz wartościowania i wydźwięku emocjonalnego dla recenzji prac awansowych.

Ciekawe wyniki może dać analiza przy pomocy algorytmów samouczących (*machine learning*), która jest planowana w przyszłości.

Na koniec konieczne jest jeszcze podkreślenie ograniczeń przedstawianego badania, do których zaliczyć trzeba przede wszystkim ograniczony zakres dziedzinowy – wyniki analizy innych dyscyplin nie muszą się pokrywać, szczególnie w obszarze zróżnicowania językowego. Do ograniczeń metody należy

zaliczyć przede wszystkim niedoskonałe (jeszcze) algorytmy rozpoznawania tekstu, jednak w miarę poprawy tychże, a także wdrożenia metod korekty, wyniki będą znacząco lepsze. Niezbędne jest także przynajmniej częściowe sprawdzanie kontekstów słów, które są wartościujące i spełniają formalne wymogi do uznania za takie, ponieważ czasem analiza kolokacji wskazuje, że ich użycia związane są wprost z tematyką prac habilitacyjnych i nie służą do wartościowania.

Bibliografia

- Bahrainian, Seyed-Ali, Andreas Dengel (2013) „Sentiment Analysis and Summarization of Twitter Data”. [W:] *2013 IEEE 16th International Conference on Computational Science and Engineering*. Sydney: NSW; 227–234.
- Binxuan, Huang, Ou Yanglan, Kathleen M. Carley (2018) „Aspect Level Sentiment Classification with Attention-over-Attention Neural Networks”. [W:] *International Conference on Social Computing, Behavioral-Cultural Modeling and Prediction and Behavior Representation in Modeling and Simulation*. Cham: Springer; 197–206.
- Chakraborty, Souvic, Goyal Pawan, Mukherjee Animesh (2020) „Aspect-Based Sentiment Analysis of Scientific Reviews”. [W:] *Proceedings of the ACM/IEEE Joint Conference on Digital Libraries in 2020*; 207–216. <https://doi.org/10.1145/3383583.3398541> (dostęp: 26.04.2024).
- Chen, Rong, Hyon Sunny (2005) „Faculty Evaluation as a Genre System: Negotiating intertextuality and interpersonality”. [W:] *Journal of Applied Linguistics*. Vol. 2 (2); 153–184, <https://doi.org/10.1558/jal.v2i2> (26.04.2024).
- Demšar, Janez, Tomaž Curk, Aleš Erjavec, Črt Gorup, Tomaž Hočevar, Mitar Milutinović, Martin Možina, Matija Polajnar, Marko Toplak, Anže Starič, Miha Štajdohar, Lan Umek, Lan Žagar, Jure Žbontar, Marinka Žitnik, Blaž Zupan (2013) „Orange: Data Mining Toolbox in Python”. [W:] *Journal of Machine Learning Research*. Vol. 14; 2349–2353.
- Fleischer, Michael (2010) *Wartości w wymiarze komunikacyjnym*. Łódź: Primum Verbum.
- Grech, Michał (2024) „Przydatność analizy korpusowej do badania wartościowania w recenzjach awansowych”. [W:] *Acta Universitatis Lodzianae. Folia Linguistica*. T. 58/2; 323–338.
- Hyon, Sunny (2008) „Convention and Inventiveness in an Occluded Academic Genre: A Case Study of Retention–Promotion–Tenurereports”. [In:] *English for Specific Purposes*. Vol. 27 (2); 175–192. <https://doi.org/10.1016/j.esp.2007.07.003> (dostęp: 20.04.2024).
- Hyon, Sunny (2011) „Evaluation in Tenure and Promotion Letters: Constructing Faculty as Communicators, Stars, and Workers”. [W:] *Applied Linguistics*. Vol. 32/4; 389–407, <https://doi.org/10.1093/applin/amr003> (dostęp: 16.03.2024).
- Kiklewicz, Aleksander (2017) „Lingwistyczne aspekty kategorii wartości”. [W:] Aleksander Kiklewicz, Jolanta Piwowar (red.) *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce. III: perspektywa językoznawcza*. Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej UWM; 33–72.
- Laskowska, Elżbieta (1992) *Wartościowanie w języku potocznym*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Munir, Ahmad, Shabib Aftab, Iftikhar Ali, Noureen Hameed (2017) „Hybrid Tools and Techniques for Sentiment Analysis: A Review”. [W:] *International Journal of Multidisciplinary Sciences and Engineering*. Vol. 8/4; 28–33.
- Remisiewicz, Łukasz (2019) „Niespójność recenzji a wynik postępowania habilitacyjnego. Próba analizy w dyscyplinie socjologia”. [W:] *Nauka*. Vol. 4; 109–127.

- Remisiewicz, Łukasz (2023) „Selekcja osób w postępowaniach habilitacyjnych w polskiej socjologii”. [W:] *Nauka*. Vol. 3; 127–144.
- Rozkosz, Ewa (2018) „Ewaluacja osiągnięć naukowych w postępowaniach habilitacyjnych”. Rozprawa doktorska. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.
- Saif, Mohammad, Peter D. Turney (2013) „NRC Emotion Lexicon”. [W:] *Journal National Research Council*. Ottawa: National Academies Press.
- Song, Youwei, Jiahai Wang, Tao Jiang, Zhiyue Liu, Yanghui Rao (2019) „Targeted Sentiment Classification with Attentional Encoder Network”. [W:] *Lecture Notes in Computer Science*. Vol. 11730; 1073–1080.
- Szkudlarek-Śmiechowicz, Ewa (2015) „Wartościowanie w recenzjach naukowych (na podstawie recenzji w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego)”. [W:] Małgorzata Karwatowska, Robert Litwiński, Adam Siwiec (red.) *Człowiek, zjawiska i teksty kultury w komunikacji społecznej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej; 251-268.
- Szpunar, Magdalena (2020) „O (nie)rzetelnych recenzjach w nauce”. [W:] *Przegląd Pedagogiczny*. Vol. 1; 353–366.

Źródła internetowe

- Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów, <https://www.ck.gov.pl/promotion/p/2/type/1%2Ck/dziedzina/1/dyscyplina/8.html> (dostęp: 1.06-1.07.2023).
- Hamdan, Hussam, Patrice Bellot, Frederic Bechet (2016) *Sentiment Analysis in Scholarly Book Reviews*. arXiv, <http://arxiv.org/abs/1603.01595> (dostęp: 26.04.2024).
- Machado, Samuel, Ribeiro, Ana Carolina, Jorge Vaz Oliveira e Sá (2019) „Machine Learning Algorithms and Techniques for Sentiment Analysis in Scientific Paper Reviews: A Systematic Literature Review”. [W:] *CAPSI 2019 Proceedings*. Vol. 6, <https://aisel.aisnet.org/capsi2019/6> (dostęp: 16.03.2024).
- spaCy, <https://spacy.io> (dostęp: 20.02.2024).

MATEUSZ KOWALSKI

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Komunikacji Społecznej i Mediów

mateusz.karol.kowalski@gmail.com

ORCID: 0000-0002-9729-9533

Co dzisiaj obejrzeć. Strategie użytkowników platform streamingowych w obliczu nadmiaru treści

What to Watch Today. Streaming Platforms Users Strategies in the Face of Excess Content

Abstract

This article aims to address the question of how users on Video-On-Demand (VOD) streaming platforms make decisions about what content to watch. In the course of the research, the author conducted a series of 8 in-depth interviews. Preliminary results indicate that the decision-making process is highly complex, personalized, and influenced by various external factors, including trust levels in algorithmic recommendations and the type of social media used, among others. The findings highlight two dominant paths of content selection: one based on internal platform tools (e.g. recommendations, search), and the other relying on external sources (e.g. social media, peer suggestions). The study reveals emotional responses linked to the overload of choices and calls for a better understanding of digital content curation strategies.

Keywords: streaming services, VOD, choice overload, decision-making process, algorithmic systems

Słowa kluczowe: usługi streamingowe, VOD, nadmiar wyboru, proces podejmowania decyzji, systemy algorytmiczne

Teraz życie takie jest, że czasami można nawet znudzić się przygodą.

Tak że im szybciej, tym lepiej.

– anonimowy uczestnik niniejszego badania

1. Platformy VOD – pułapka cyfrowego bogactwa treści

Zgodnie z typologią zaproponowaną przez brytyjskiego medioznawcę Johna Ellisa (2000), współcześni odbiorcy przekazów medialnych żyją w tzw. epoce obfitości, która jest efektem postępującej cyfryzacji. Tym, co wyróżnia obecny krajobraz medialny, jest przede wszystkim łatwy dostęp do ogromnych zasobów treści audiowizualnych. Periodyzacja historii telewizji Ellisa przedstawia sytuację obserwowaną na rynku mediów jako najwyższą formę rozwoju, zestawiając ją z historycznymi początkami telewizji, kiedy widzowie mogli korzystać jedynie z kilku kanałów telewizyjnych, głównie publicznych, o silnie ograniczonej zawartości (tzw. epoka niedoboru).

W procesie rozwoju technologicznego, a także obniżających się progów finansowych czy kompetencyjnych, publiczność mediów stopniowo zyskiwała możliwość odbioru ciągle rosnących zasobów audiowizualnych. Od lat dwutysięcznych treści wideo stały się coraz łatwiej dostępne, zarówno za pośrednictwem wyspecjalizowanych kanałów niszowych, materiałów generowanych przez internautów (UGC, z ang. *user-generated content*), jak i usług telewizji cyfrowej w postaci m.in. platform VOD¹. Przeobrażanie się rynku mediów sprawiło, że termin *epoka obfitości* stosunkowo szybko stał się niewystarczający – jak argumentują inni badacze, chociażby Van den Broeck (2011), trafniej byłoby nazwać obserwowaną obecnie sytuację medialną jako *epokę przepełnienia* czy *nadobfitości*.

Wysoki stopień dostępności treści może wywoływać u widzów zjawisko zwane paradoksem wyboru. Pojęcie to opisuje sytuację, w której obfitość opcji prowadzi do przeciążenia poznawczego, a w efekcie do trudności w selekcji lub nawet rezygnacji z podjęcia jakiejkolwiek decyzji związanej z konsumpcją treści audiowizualnych. W kontekście platform VOD, dostawcy usług prezentują zróżnicowane i obszerne katalogi programów. Dobrym przykładem jest Netflix, czyli najpopularniejszy serwis streamingowy – w ujęciu globalnym oferuje on swoim odbiorcom ponad 13 tysięcy tytułów². Stale rosnąca liczba materiałów audiowizualnych powinna w teorii zwiększać szanse widzów na znalezienie treści odpowiadających ich osobistym gustom i potrzebom. Jednak użytkownicy usług VOD mogą doświadczać trudności decyzyjnych w obliczu nadmiaru opcji, ponieważ tylko część pozycji w cyfrowej bibliotece znajduje się w polu ich zainteresowań lub, paradoksalnie, kilka propozycji wydaje się równie atrakcyjnych. Dotychczasowe badania pokazują, że skala dostępnych treści wywołuje przytłoczenie oraz frustrację u co trzeciego użytkownika mediów strumieniowych (PwC 2020). Wybór bywa niekiedy na tyle trudny i czasochłonny, że co piąty subskrybent całkowicie rezygnuje z planowanego seansu, gdy nie

1 Z ang. Video on Demand, czyli *wideo na żądanie* (lub pot. *oglądanie na żądanie*), to system dystrybucji multimedialnych, który umożliwia użytkownikom dostęp do filmów, seriali i programów telewizyjnych bez tradycyjnego urządzenia do odtwarzania wideo i konieczności dostosowania się do statycznego harmonogramu nadawania (tzw. ramówki). Przykładami platform VOD są chociażby Netflix, Max czy Disney+.

2 Podana liczba ma charakter orientacyjny, ponieważ sam Netflix nie upublicznia informacji na temat rozmiaru swoich cyfrowych zasobów. Warto również zaznaczyć, że biblioteka tej usługi różni się w zależności od obszaru, na którym się jej używa – przykładowo użytkownik z Polski będzie miał dostęp do innych treści, niż chociażby subskrybent ze Stanów Zjednoczonych czy Indii.

jest w stanie zdecydować, co właściwie chciałby obejrzeć (Nielsen 2023). Jak przyznała Eunice Kim, dyrektor ds. produktów w Netflixie, jeżeli w ciągu pierwszych 56 sekund widz nie naciśnie przycisku *play*, to najprawdopodobniej nie obejrzy nic w czasie danej sesji korzystania z platformy. Warto zauważyć, że sytuacji nie pomaga rozmiar samego rynku platform VOD, czyli poziom makro. Zgodnie z informacjami agencji Nielsen (2022) prawie połowa widzów (46%) czuje się przytłoczona rosnącą liczbą usług i platform, co dodatkowo utrudnia znalezienie poszukiwanych treści.

Nie dziwi więc fakt, że w obliczu swoistej nadprodukcji filmów oraz seriali, część subskrybentów usług przesyłania strumieniowego jest zainteresowana technologią, która pomoże im uprościć podejmowanie decyzji. Naprzeciw ich oczekiwaniom wyszedł chociażby Netflix, który zaproponował prototypową funkcję losowego wybierania treści na podstawie danych zgromadzonych na temat każdego widza. Co ciekawe, platforma stosunkowo szybko zrezygnowała z dalszych prac nad tym mechanizmem i na początku roku 2023 zaprzestała jego rozwoju po testowym wdrożeniu, m.in. na rynku francuskim oraz amerykańskim. Inne, powszechnie wykorzystywane rozwiązania ułatwiające wybór interesującej pozycji, to przede wszystkim wyświetlanie produkcji popularnych w danym czasie oraz grupowanie zasobów, np. pod kątem gatunkowym czy w oparciu o historię seansów.

2. Cel i metodologia badań

Sposoby, jakie są wykorzystywane przez cyfrowych widzów w celu wyboru interesujących filmów lub seriali w obrębie platform VOD, stanowią ciekawy, jednak wciąż niewystarczająco zbadany obszar współczesnego krajobrazu medialnego – zarówno w kontekście polskim, jak i zagranicznym. Autor postanowił sprawdzić, jak dokładnie wyglądają przyzwyczajenia konsumpcyjne użytkowników serwisów streamingowych oraz taktyki służące selekcji materiałów audiowizualnych. W ramach pilotażowych prac badawczych przeprowadzono serię ośmiu semi-ustrukturyzowanych wywiadów pogłębianych³, które miały na celu:

- wstępne zarysowanie, jak wygląda proces wyboru treści na serwisach oferujących usługi VOD,
- poznanie okoliczności, jakie towarzyszą korzystaniu z konkretnych „narzędzi” ułatwiających wybór interesujących treści na platformach VOD,
- sprawdzenie, jakie odczucia towarzyszą cyfrowym widzom w czasie wyboru treści.

Kwestionariusz wywiadu składał się z czterech głównych sekcji. Pierwsza z nich dotyczyła podstawowych danych demograficznych, takich jak wiek, płeć, miejsce zamieszkania oraz wykształcenie respondentów. Przed przystąpieniem do głównej części rozmowy, uczestnicy badania byli także proszeni o podzielenie się swoimi przyzwyczajeniami związanymi z używaniem platform VOD – pytania dotyczyły m.in. ulubionych gatunków filmowych, preferowanych godzin oglądania, uśrednionej długości seansów czy ilości subskrybowanych usług *wideo na żądanie*. Następnie wywiad skupiał się na zwyczajowych sposobach, jakie użytkownicy wykorzystują w celu wybrania filmu lub serialu, który chcieliby obejrzeć – tę część badania otwierało pytanie projekcyjne: *wyobraź sobie, że masz wybrać film lub serial do obejrzenia na platformie streamingowej. Co robisz?* W zależności od udzielonych odpowiedzi, rozmówcom były zadawane kolejne pytania pomocnicze, które miały na celu pogłębienie uzyskanych informacji.

3 Wywiady zostały przeprowadzone od 18.04.2023 r. do 07.07.2023 r.

Ostatnia, czwarta część kwestionariusza, poruszała kwestię odczuć związanych z wyborem materiałów audiowizualnych oraz ocenę rozmiaru katalogów treści wybranych serwisów streamingowych.

W badaniu wzięło udział 8 uczestników – 5 kobiet oraz 3 mężczyzn. Na potrzeby niniejszego opracowania każdy z rozmówców został oznaczony jako kolejna litera alfabetu (od A do H), zgodnie z kolejnością przeprowadzania wywiadów. Należy podkreślić, że przeprowadzone wywiady stanowią jedynie początkowy etap szerszych badań, które będą kontynuowane w przyszłości. Obecne prace badawcze, ograniczone do kilku respondentów i wybranych wątków, mają na celu wstępną eksplorację tematu i dostarczenie podstawowych informacji.

3. Proces doboru treści – dwie główne ścieżki użytkowników

Proces wyboru interesujących treści w obrębie usług VOD cechuje się wysokim stopniem personalizacji i mają na niego wpływ różne czynniki – od indywidualnych upodobań, przez liczbę i rodzaj subskrybowanych platform streamingowych, aż po okoliczności towarzyszące danym seansom, takie jak aktualny nastrój czy fakt oglądania filmu lub serialu z inną osobą. Co więcej, typowa ścieżka użytkownika jest wieloetapowa, jednak wśród wszystkich możliwych scenariuszy można wyodrębnić dwa podstawowe modele, które na potrzeby niniejszego artykułu zostały określone jako *wewnętrzny* oraz *zewnętrzny*.

Pierwszy z nich zakłada wejście na konkretny serwis *wideo na życzenie* i skorzystanie z podpowiedzi zaproponowanych przez system rekomendacji. Silniki algorytmiczne umożliwiają wygodne przeglądanie nowych pozycji w ofercie (zarówno produkcji oryginalnych, jak i licencjonowanych od innych podmiotów), filmów i seriali, które cieszą się w danym czasie największą popularnością (np. sekcja *Popularne teraz* w serwisie Netflix) oraz materiałów dobranych na podstawie wcześniejszej historii użytkownika konkretnej usługi. W ramach modelu wewnętrznego użytkownicy mogą zdecydować się również na samodzielne przeszukiwanie cyfrowych bibliotek treści – ma to miejsce wówczas, gdy rekomendacje ze strony platformy okazują się nieinteresujące lub wtórne. W tym przypadku widz najczęściej eksploruje zasoby serwisu za pomocą kategorii gatunkowych, wybierając te, które szczególnie lubi lub te, które odpowiadają jego aktualnym potrzebom. Inną praktyką zaobserwowaną u respondentów było wpisywanie słów kluczowych do paska wyszukiwarki oraz wczytywanie się w opisy poszczególnych produkcji (np. w celu znalezienia informacji o występujących tam aktorach).

Model zewnętrzny polega z kolei na czerpaniu inspiracji spoza samej platformy. Najpowszechniej wskazywaną metodą w ramach tego podejścia było przeglądanie mediów społecznościowych – zarówno bierne, jak i aktywne. Polecenia filmów i seriali przybierają bowiem różne formy, w przypadku platform takich jak Instagram czy Facebook są to przede wszystkim relacje⁴ oraz posty. Oba formaty pozwalają na bezpośrednie wskazywanie pozycji wartych obejrzenia (np. w postaci krótkiego zestawienia, recenzji), jak i zaprezentowanie fragmentów materiałów audiowizualnych czy pojedynczych kadrów, które w opinii osoby udostępniającej dobrze oddają klimat lub estetykę danej produkcji. Wśród źródeł zewnętrznych

4 Relacja to format publikowania treści w mediach społecznościowych, który pozwala na dodanie zdjęcia, filmu, animacji czy też planszy z napisami. Wyróżnikiem tego mechanizmu jest fakt, iż pojedyncza relacja jest stosunkowo krótka (trwa od 15 do 60 sekund) oraz znika po upływie 24 godzin – chyba że zostanie zapisana przez samego twórcę.

rozmówcy wskazali także specjalistyczne wyszukiwarki filmowe (np. filmappka⁵ czy upflix), polecenia ze strony najbliższych oraz reklamy widziane w internecie i przestrzeni publicznej.

4. Systemy rekomendacji

Silniki rekomendacji⁶ stanowią dzisiaj podstawowe narzędzie wykorzystywane przez platformy streamingowe w celu polepszenia doświadczeń użytkowników. Systemy algorytmiczne, stanowiące w istocie podklasę systemów filtrowania informacji, dostarczają sugestie, które są idealnie dostosowane do wymagań danego widza, ułatwiając tym samym złożone procesy decyzyjne. To szczególnie istotne w sytuacji, gdy dana osoba musi wybrać pozycję z potencjalnie przytłaczającej liczby materiałów audiowizualnych, które oferuje dana usługa (Ricci, Rokach, Shapira [2011] 2022: 1–4).

Algorytmy stanowią tym samym system, którego celem jest wspieranie użytkowników w odkrywaniu i eksploracji treści poprzez dostarczanie propozycji odpowiadających ich osobistym preferencjom. W kontekście platform streamingowych silnik przewiduje, które filmy, seriale lub programy spodobać się widzowi w oparciu o rozbudowaną bazę danych, obejmującą zarówno dotychczasową historię seansów, jak i informacje pochodzące od innych subskrybentów zbliżonych pod względem określonych wytycznych (np. płci, wieku czy urządzeń wykorzystywanych do korzystania z danej usługi VOD). Główna idea, jaka stoi za działaniem silników rekomendacyjnych, zakłada, że podobni użytkownicy mają podobne zainteresowania, a zatem ze sporym prawdopodobieństwem polubią te same treści – to nic innego, jak praktyczne zastosowanie metod probabilistycznych (Molina, Bhulai 2018: 10). Na podstawie swoich przewidywań system konstruuje listę spersonalizowanych rekomendacji, zawierającą pozycje o najwyższej zgodności. Wstępne filtrowanie cyfrowej biblioteki serwisów *wideo na życzenie* zmniejsza więc nadmiar informacji, a w efekcie użytkownik podczas dokonywania wyboru nie musi brać pod uwagę potencjalnie nieistotnych elementów. W przypadku platform streamingowych stosuje się najczęściej mechanizm, który łączy analizę zachowań innych subskrybentów (ang. *collaborative filtering recommendation*) oraz przegląd zasobów samej platformy (ang. *content-based recommendation*). Rozwiązanie tego rodzaju to *hybrid recommender system* (Górska 2021).

Warto jednak zauważyć, że sposób działania silników rekomendacyjnych nie zawsze optymalizuje proces decyzyjny po stronie użytkownika. Wynika to chociażby z faktu, iż algorytmy proponują widzom aż nadto starannie wyselekcjonowane pozycje – tzw. zestawy wysokiej jakości mogą paradoksalnie doprowadzić do przeciążenia informacyjnego, a tym samym wydłużyć sam proces wyboru.

Chociaż wszyscy uczestnicy badania stwierdzili, że korzystają z rekomendacji algorytmicznych, to jednocześnie wskazali wiele problemów, jakie generują tego rodzaju mechanizmy. Sugestie systemów rekomendacyjnych, choć w założeniu idealnie dopasowane do każdego odbiorcy, nie zawsze takie są. Wynika to z różnych czynników, na które zwrócili uwagę rozmówcy. Jednym z ważniejszych jest kwestia współdzielenia konta – kiedy wielu użytkowników korzysta z tego samego profilu na danej platformie streamingowej, dochodzi do zaburzenia profilowania, ponieważ system próbuje scalić dane pochodzące

5 Serwis nie jest już dostępny.

6 Silniki rekomendacji (także systemy rekomendacyjne oraz systemy algorytmiczne) to zaawansowane mechanizmy, które analizują zachowania użytkowników w sieci i na podstawie zebranych danych podpowiadają propozycje najlepiej odpowiadające indywidualnym potrzebom oraz gustom danej osoby.

od różnych osób. Jak stwierdziła jedna z uczestniczek badania: „na Netflixie też mam dzielone konto, więc tam jest trochę miszmasz. Moja siostra tam ogląda, więc tam są bajki i mam wrażenie, że mi się wyświetla przez to za dużo takich głupich seriali i filmów netflixowych” (Respondentka B.).

Innym, powtarzającym się wątkiem w czasie wywiadów, było tzw. trenowanie algorytmów. Uczestnicy badania podkreślali, że podpowiedzi ze strony serwisów streamingowych nie są idealne, ale wynika to prawdopodobnie z tego, iż nie poświęcili zbyt dużo czasu na oglądanie, a tym samym dostarczenie silnikom algorytmicznym wystarczającej porcji danych do analizy i trafniejszego dobierania poleceń: „Nie jestem na tyle częstym użytkownikiem platform, w tym Netflix, żebym dostawał spersonalizowane [polecenia]” (Respondent H.). Bezpośrednio wiąże się z tym również kolejny problem zasygnalizowany przez rozmówców, jakim jest wielokrotne powtarzanie w rekomendacjach pozycji, które zostały już wcześniej obejrzone. Dobrze oddaje to wypowiedź respondentki C: „mam wrażenie, że większość rzeczy, które mi się wyświetla, to raczej są rzeczy, których ja bym nie obejrzała. A z drugiej strony, na stronie głównej pokazują mi się rzeczy, które już widziałam”.

Co ciekawe, pojawiły się także bardziej krytyczne głosy, wskazujące, że przez swój deterministyczny charakter algorytmy przypominają figurę samospełniającej się przepowiedni – kolejne sugestie ze strony serwisów VOD wynikają bowiem z tego, co użytkownik obejrzał w ramach poprzednich rekomendacji. W efekcie system nie tylko przewiduje, ale bezpośrednio wpływa na zachowania i preferencje konsumpcyjne widza. Wspomniane zjawisko zostało zoperacjonalizowane przez Antoinette Rouvroy (2012: 143–145) i zyskało miano *rządomyślności algorytmicznej*. Wizja, iż obcowanie z usługą streamingową nie jest w pełni wolnym doświadczeniem, była dość jednoznacznie negatywnie oceniana przez rozmówców: „kontrolują ze wszystkich stron. (...) Dla mnie jest to tylko kontrola nad człowiekiem. Ja nie lubię być kontrolowany” (Respondent D.).

5. Polecenia ze strony rodziny i znajomych

Przydatność rekomendacji ze strony najbliższego otoczenia była oceniana przez rozmówców skrajnie odmiennie. Z jednej strony uczestnicy badania zwracali uwagę, że polecenie pochodzące od osoby, którą znają osobiście, potencjalnie bardziej zapada w pamięci („Może bardziej mi się w pamięć wryje, bo na tym Instagramie muszę zobaczyć z dwa razy ten sam serial albo film. A tutaj pierwszy raz usłyszę i jakoś bardziej w głowie zostanie” [Respondent A.]), z drugiej zaś rodzina oraz znajomi nie zawsze muszą podzielać podobny gust, przez co zachwalane przez nich filmy czy serie ze sporym prawdopodobieństwem nie będą odpowiadały osobistym preferencjom („[...] raczej rzadko, bo akurat moi znajomi mają dość niewybredny gust i też muszę to cedić” [Respondent D.]).

Jednocześnie warto zaznaczyć, że wskazówki pochodzące od najbliższych, a zwłaszcza osób dzielących zbliżone zainteresowania, zostały ocenione jako godne zaufania, co dobrze oddaje wypowiedź respondentki B: „Częściej mi się zdarzy obejrzeć coś z rekomendacji znajomych. Bo jednak trochę bliżej też życiowo jesteśmy, poglądami itd.”

6. Polecenia z mediów społecznościowych

113

Jak wskazali rozmówcy, media społecznościowe są cennym źródłem inspiracji w kontekście filmów oraz seriali, nad którymi warto się pochylić. Spośród wszystkich wymienionych przez uczestników badania formatów szczególnie wyróżniają się trzy, tj. polecenia w formie list rankingowych czy skrótowych recenzji, treści sponsorowane⁷ oraz fragmenty filmów i seriali. Pierwsza z wyróżnionych kategorii jest stosunkowo szeroka, ponieważ obejmuje zarówno klasyczne posty, jak i relacje, których autorami są chociażby influencerzy: „Niektórzy twórcy, a zwłaszcza tacy, którzy mocno siedzą w filmach albo serialach, raz na jakiś czas, np. na kwartał, polecają np. 10 najlepszych seriali, które obejrżeli w danych miesiącach i robią takie zestawienie” (Respondentka C.).

W kontekście mediów społecznościowych na szczególną uwagę zasługują krótkie urywki filmów oraz seriali. Fragmenty przedstawiające istotne wątki fabularne, kultowe sceny czy znane w popkulturze wypowiedzi protagonistów potencjalnie zachęcają odbiorców do zapoznania się z całością danych dzieł. Potwierdza to wypowiedź jednej uczestniczki badania: „w rolkach na Instagramie się pojawiają jakieś fragmenty. Np. zaczęłam oglądać *Modern Family*, bo mi się pojawiały jakieś takie fragmenty, gdzie to było całkiem zabawne i stwierdziłam: a dobra, obejrzę sobie” (Respondentka B.). Co ciekawe, ta forma polecenia nie musi przyjmować postaci audiowizualnej. Dość powszechnie spotyka się również rekomendacje w formie statycznych grafik, np. na tematycznych grupach facebookowych, o których wspominali także inni uczestnicy badania:

Jest bardzo dużo grup na Facebooku, a propos filmów (...). Na takiej grupie są cytaty i na przykład kadry z danego filmu, nie? I jak na przykład spodoba mi się kadr albo cytat z tego filmu, to wtedy wejdę na Rotten Tomatoes i po prostu będę chciała to obejrzeć. Więc wychodzi na to, że grupki filmowe na Facebooku to jest taka rzecz, która sprawi, że zagłębię się bardziej, czy chcę coś obejrzeć, czy nie. (Respondentka F.)

Wspomniane przez respondentów grafiki mogą przyjmować różną postać, jednak najczęściej jest to znaczący dla danego dzieła kadr uzupełniony cytatem (istotnym z punktu widzenia fabuły czy głównych bohaterów). Aby odbiorcy tego rodzaju przekazów mogli łatwo zidentyfikować polecaną produkcję, osoby udostępniające takie treści zamieszczają tytuł filmu lub serialu bezpośrednio w opisie lub komentarzach⁸.

7 Treść sponsorowana (z ang. *sponsored content*) to rodzaj formatu reklamowego, który jest wykorzystywany w mediach społecznościowych. Przekaz przypomina swoją formą i stylem zwykle treści na danej platformie, jednak za jego tworzeniem i/lub finansowaniem stoją określone podmioty, chcące w ten sposób zachęcić odbiorców do np. zakupu produktu, usługi czy odwiedzenia witryny reklamodawcy.

8 Jeżeli tytuł nie zostaje wskazany przez autora danego posta, to często tym zadaniem zajmują się inni użytkownicy w sekcji komentarzy. Do rangi swoistego folkloru internetowego urosła praktyka celowego podawania błędnych nazw filmów i seriali – zwłaszcza w przypadku tych pozycji, które zdaniem internautów powinny być powszechnie znane (patrz mem Darude – Sandstorm).

7. Bazy filmowe

114

Bazy filmowe, czyli specjalistyczne serwisy, które umożliwiają sprawdzenie ocen, obsady oraz innych informacji na temat danej produkcji, spełniają dla respondentów rozmaite funkcje. Część rozmówców korzysta z tego rodzaju portali przed rozpoczęciem seansu – wówczas poszukują tam m.in. skróconych opisów fabuły czy życiorysów aktorów oraz ich dotychczasowego dorobku filmowego. Platformy agregujące umożliwiają również zapoznanie się z technikami produkcyjnymi: „sprawdzam, kto brał udział w produkcji. W sensie takim, że kto kostiumy robił, muzykę, kto był operatorem, kto był asystentem planu i tak dalej. Więc raczej tak, żeby wgłębić się, kto brał udział w tworzeniu tego filmu” (Respondentka G.). Z kolei pozostali uczestnicy badania sięgają po bazy filmowe dopiero po obejrzeniu danego filmu czy serialu, głównie po to, aby zweryfikować, czy inni widzowie podzielają ich opinię oraz odczucia.

Jednym z istotniejszych elementów każdej bazy filmowej jest system ocen, szeregujący wszystkie produkcje, umożliwiając użytkownikom szybki ogląd, które treści zostały docenione przez widzów oraz krytyków filmowych, a tym samym są potencjalnie warte uwagi. Respondenci przyznali, że tego rodzaju mechanizm jest przydatny i pomaga im w sprawniejszym poszukiwaniu interesujących pozycji, co dobrze oddaje wypowiedź rozmówcy E: „jak widzę, że jest film w topce i ma ocenę 7 czy 8, no to mogę stwierdzić, że nawet bym mógł w ciemno obejrzeć”. Co ciekawe, uczestnicy badania stwierdzili, że mają większe zaufanie do opinii „zwykłych” użytkowników niż tych, które pochodzą od profesjonalnych recenzentów:

Zwracam uwagę raczej bardziej na użytkowników Filmwebu niż na krytyków. Bo często się zdarzało tak, że np. mi się dany serial lub film podobał i ja bym dała np. 8 na 10, a inni użytkownicy dawali np. podobną ilość gwiazdek z 7,5 czy 7,9, a krytycy dawali np. 5. A z kolei były filmy, które mi się kompletnie nie podobały i nie obejrzałam nawet całego i wyłączyłam, a krytycy dawali dobrą ocenę. Więc chyba nie mam gustu. (Respondentka C.)

Duża różnica między opiniami od internautów oraz recenzentów potrafi również stanowić dla widzów dodatkową zachętę do samodzielnego sprawdzenia, z czego wynika rozbieżność ocen danego filmu czy serialu. Jak wskazuje respondentka F: „czasami mam tak, że jak jest jakiś rozjazd [między opinią] krytyka a audyencji, to to jest nawet ciekawsze, żeby samemu się przekonać”.

8. Odczucia związane z wyborem

Wybór interesującej pozycji do obejrzenia na platformie streamingowej może stanowić dla cyfrowych widzów spore wyzwanie. Nie dziwi więc fakt, iż uczestnicy badania konotują konieczność podjęcia decyzji z negatywnymi emocjami. Procesowi decyzyjnemu towarzyszy przede wszystkim irytacja – połączenie rozbudowanych ofert programowych oraz niedoskonałego działania systemów algorytmicznych sprawia, że selekcja optymalnej pozycji jest czasochłonna i obciążająca poznawczo. Dobrze oddaje to wypowiedź respondentki F: „siedzę i wybieram przez długi czas, zanim po prostu coś do mnie przemówi. To jest super marnotrawienie czasu. (...) jestem zmęczona, bo rzadko mi się zdarza od razu trafić na coś, co chciałabym obejrzeć”.

Co ciekawe, respondenci przyznali, że poirytowanie potrafi przerodzić się w rezygnację. Wówczas użytkownikom zdarza się całkowicie porzucić poszukiwania i wyłączyć dany serwis VOD: „często kończy się na tym, że po pół godzinie po prostu wyłączam i przechodzę na Youtube’a” (Respondentka C.).

Tym, co dodatkowo podkreśla problematyczność wyboru, jest fakt, iż część respondentów zadeklarowała poczucie ulgi w momencie, gdy udaje im się odnaleźć film lub serial, który jest wart obejrzenia. Jak przyznaje rozmówczyni B: „jak już wybiorę, to czuję ulgę, że udało mi się w końcu coś znaleźć. Choć czasem jestem zawiedziona moim wyborem”. W podobnym charakterze wypowiadali się także inni uczestnicy badania, jak chociażby rozmówczyni C: „Towarzyszy mi po prostu jedyna myśl: dobra, fajnie byłoby sobie coś obejrzeć. Jak znajdę, to jest ulga, że udało się coś znaleźć. A jak nie znajdę, to się lekko denerwuję, że znowu nic się nie udało znaleźć, bo nie ma nic ciekawego”.

9. Ocena cyfrowych bibliotek platform VOD

W ramach rozmowy respondenci zostali także poproszeni o ocenę rozmiaru katalogu treści platform streamingowych, z których korzystają najczęściej. W tej części wywiadu wyłoniły się dwa motywy przewodnie. Z jednej strony biblioteki filmów oraz seriali zostały określone jako zbyt obszerne, co oddaje wypowiedź respondentki B: „Jak już patrzę na te pięćdziesiąt kafelków jakichś filmów, to jest dla mnie taki przesyt i w sumie nie mogę się zdecydować, na co właściwie mam ochotę, co tutaj może wydawać się fajne...”. W podobnym tonie wypowiedziała się inna rozmówczyni: „na Netflixie jest dosyć spory materiał, tylko czasami jest tak, że ten wybór jest tak duży, że to jest przytłaczające najzwyczajniej na świecie” (Respondentka F.). Rozbudowane oferty programowe nie tylko utrudniają podjęcie ostatecznej decyzji, ale także ją spowalniają, na co zwrócił uwagę rozmówca E: „więcej chyba na Netflixie czasu spędzam na przeglądaniu, zastanawianiu się i czytaniu jakichś opinii, czy to warto czy nie, niż na samym oglądaniu”.

Z kolei z drugiej strony wskazano, że katalogi treści zawierają sporo pozycji niskiej jakości. Dobrze oddaje to wypowiedź respondenta E, który stwierdził: „(...) oferta jest bardzo duża. Ale paradoksalnie treści takich wartościowych, ale nie w tym sensie, że jakieś ubogacające, tylko takie po prostu, które człowiek chciałby obejrzeć, nie jest tak naprawdę dużo, więc też [oferta] nie wydaje mi się wystarczająca”.

10. Podsumowanie

Przeprowadzone wywiady rzucają światło na złożoność procesu doboru treści na platformach VOD, zróżnicowanie preferencji widzów oraz wpływ czynników zewnętrznych na ich decyzje. Kluczową obserwacją z wszystkich rozmów jest wykrystalizowanie się dwóch głównych ścieżek użytkowników, tj. wewnętrznej i zewnętrznej. Pierwsza z nich zakłada skierowanie się bezpośrednio do samego serwisu streamingowego i wykorzystywanie rozwiązań zaproponowanych przez jego twórców, m.in. filtrowania gatunkowego czy odpowiedzi algorytmicznych. Druga ścieżka polega na szukaniu inspiracji w innych źródłach, a w szczególności w mediach społecznościowych. W tym przypadku subskrybenci kierują się na platformę streamingową dopiero wtedy, gdy uzyskają rekomendację w innym miejscu.

Proces decyzyjny w ramach usług *oglądanie na żądanie* jest znacząco kształtowany przez systemy rekomendacyjne. Algorytmiczne odpowiedzi stosowane na platformach VOD, mimo wysokiego stopnia personalizacji, mogą paradoksalnie prowadzić do przeciążenia poznawczego. Zbyt starannie wyselekcjonowane propozycje potencjalnie sprawiają, że użytkownik czuje się przytłoczony liczbą opcji.

Z kolei deterministyczny charakter algorytmów może wpływać na preferencje i wybory użytkowników. Niektórzy respondenci otwarcie skrytykowali to jako kontrolę nad ich decyzjami. Wśród innych wartych odnotowania wątków jest z pewnością kwestia współdzielenia kont na platformach VOD. Ta powszechnie stosowana praktyka wprowadza element nieścisłości w profilowaniu użytkowników, co zostało podkreślone przez samych uczestników badania. Algorytmy starają się dostosować rekomendacje, co jednak może prowadzić do sytuacji, w której jedno konto „obsługuje” różne gusta i preferencje.

Jak wynika z przeprowadzonych rozmów, polecenia ze strony rodziny, znajomych oraz influencerów w mediach społecznościowych odgrywają istotną rolę w procesie decyzyjnym. Zarówno aktywne rekomendacje, jak i relacje zawierające fragmenty filmów czy seriali, mają znaczący wpływ na późniejsze wybory konsumpcyjne w kontekście materiałów audiowizualnych. Wyraźnie widać także duże znaczenie baz filmowych oraz społeczności fanowskich: specjalistyczne serwisy agregujące oraz recenzje użytkowników są użyteczne w procesie oceny treści. Wartościowe są opinie społeczności, a użytkownicy bardziej ufają ocenom „zwykłych” widzów niż profesjonalnych krytyków.

Proces wyboru treści na platformach VOD często budzi uczucie irytacji, zwłaszcza ze względu na obszerność oferty i niedoskonałości algorytmów rekomendacyjnych. W skrajnych przypadkach może to prowadzić nawet do rezygnacji z korzystania z serwisu. Co ciekawe, znalezienie interesującej pozycji przynosi użytkownikowi ulgę. Niemniej jednak, trudności w wyborze sprawiają, że proces ten jest postrzegany jako czasochłonny i obciążający poznawczo.

Kwestia emocji towarzyszących selekcji interesujących pozycji jest bezpośrednio związana z oceną samych bibliotek filmów i seriali. Respondenci zgłaszają dwie sprzeczne kwestie dotyczące katalogów treści – z jednej strony uznają ofertę za zbyt obszerną, z drugiej strony zwracają uwagę na niedostateczną ilość wartościowych treści. Wyważenie między ilością a jakością staje się wyzwaniem dla usługodawców z segmentu strumieniowej dystrybucji multimediów. Ze względu na eksploracyjny charakter niniejszego badania, konieczne jest jego rozszerzenie na większą próbę oraz prawdopodobnie inne konteksty, aby dogłębniej zrozumieć zjawisko selekcji treści na platformach VOD oraz związane z nim trudności.

Bibliografia

- Ellis, John (2000) *Seeing Things: Television in the Age of Uncertainty*. London: I.B. Tauris.
- Góralaska, Małgorzata (2021) „Przyjemność czytania, udręka wyboru. O niektórych technologiach wykrywalności i rekomendacji książek w sieci”. [W:] *Roczniki Biblioteczne*. T. 65; 253–269.
- Molina, Leidy Esperanza, Sandjai Bhulai (2018) *Recommendation System for Netflix*. Amsterdam: Vrije Universiteit Amsterdam.
- Ricci, Francesco, Lior Rokach, Bracha Shapira ([2011] 2022) „Recommender Systems: Techniques, Applications, and Challenges”. [W:] Francesco Ricci, Lior Rokach, Bracha Shapira (red.) *Recommender Systems Handbook*. New York: Springer; 1–35.
- Rouvroy, Antoinette (2013) „The End(s) of Critique: Data-Behaviourism vs. Due-Process”. [W:] Mireille Hildebrandt, Katja de Vries (red.) *Privacy, Due Process and the Computational Turn*. London: Routledge; 143–168.
- Van den Broeck, Wendy (2011) *From Analogue to Digital: The Silent (R)Evolution? A Qualitative Study on the Domestication of Interactive Digital Television in Flanders*. Brussel: Vrije Universiteit Brussel.

Źródła internetowe

After a Boom Year in Video Streaming, What Comes Next?. PwC, <https://www.pwc.com/us/en/services/consulting/library/consumer-intelligence-series/consumer-video-streaming-behavior.html> (dostęp: 8.12.2023).

State of Play (2022) Nielsen, <https://www.nielsen.com/insights/2022/state-of-play/> (dostęp: 8.12.2023).

Streaming Content Consumer Survey (2023). Nielsen, <https://www.nielsen.com/wp-content/uploads/sites/2/2023/08/2023-SOP-ENG-final.pdf> (dostęp: 8.12.2023).

Total Audience Report Q1 (2019) Nielsen, <https://s3.amazonaws.com/media.mediapost.com/uploads/NielsenTotalAudienceReportQ12019.pdf> (dostęp: 2.02.2023).

Załącznik

Kwestionariusz wywiadu:

Ogólny problem badawczy: w jaki sposób użytkownicy platform streamingowych korzystają z „narzędzi” wyboru treści?

Wprowadzenie

Rozmowa będzie dotyczyła Twoich zwyczajów związanych z użytkowaniem platform, na których można obejrzeć filmy i seriale online. W czasie wywiadu będę korzystał z mojego scenariusza i sporządzał notatki. Cała rozmowa zostanie również nagrana za pomocą dyktafonu w celu późniejszej transkrypcji. Wszystkie informacje, które dotyczą Twojej osoby, zostaną przeze mnie zanonimizowane. Po opracowaniu materiału nagrania zostaną skasowane. Cała rozmowa powinna zająć około 30–45 minut.

Metryczka

1. Wiek
2. Miejsce zamieszkania
3. Wykształcenie
4. Stan cywilny
5. Sytuacja zawodowa

Pytania dot. przyzwyczajeń konsumpcyjnych

1. Co wolisz, filmy czy seriale? Dlaczego?
2. Jakie lubisz filmy/seriale?
3. Jakie gatunki najbardziej lubisz? Dlaczego?
4. Z jakich konkretnie platform VOD korzystasz? Dlaczego akurat z tych?
5. Jak często korzystasz z platform streamingowych: czy jest to dla Ciebie codzienność, czy raczej rzadziej zdarza Ci się korzystać z takich serwisów?

6. Kiedy i jak oglądasz:
 - a. seanse popołudniowe czy wieczorne?
 - b. seanse w tygodniu (może konkretne dni lub okazje) czy weekendowe?
 - c. oglądanie w samotności czy z kimś np. z partnerem, znajomymi, rodziną lub większą grupą?
7. Ile średnio czasu spędzasz na seansach?
8. Czy zdarza Ci się oglądać więcej niż 2 odcinki serialu w czasie jednego seansu?
9. Na jakim urządzeniu/ach oglądasz platformy VOD?

Pytanie nakierowujące na narzędzia wyboru

Wyobraź sobie, że masz wybrać film lub serial do obejrzenia na platformie streamingowej. Co robisz?

Pytania pomocnicze:

- W jaki sposób wybierasz pozycję do obejrzenia?
- Czy korzystasz z różnych metod w zależności od okoliczności?

Pytania z podziałem na wybrane narzędzia

Bazy filmów

- Jak często korzystasz z baz filmowych?
- Jak duże znaczenie mają dla Ciebie informacje z takich stron?
- W jakich przypadkach korzystasz z takich serwisów?
- Z jakich baz filmowych korzystasz (np. IMDb, Filmweb, Rotten Tomatoes itp.)? Dlaczego właśnie z tych, a nie innych?
- Opisz proces korzystania z baz filmowych, tj. co robisz po wejściu na stronę?
- Jakie konkretnie informacje z nich czerpiesz, np. oceny, opisy fabuły, dane techniczne, recenzje, sekcje najpopularniejsze w danym czasie?
- Czym kierujesz się, aby wybrać film lub serial? Jakie kryteria oceniania są dla Ciebie najważniejsze, np. średnia ocena, liczba głosów, czyli to, czy opinia pochodzi od osoby podobnej do Ciebie?

Rekomendacje ze strony najbliższych

- Jak często korzystasz z takich poleceń?
- Jak duże znaczenie ma dla Ciebie opinia konkretnych osób?
- Czyje polecenia cenisz sobie najbardziej? Ze strony znajomych, partnera, rodziny czy kogoś innego?
- Zdobywasz rekomendacje w ramach osobistych interakcji czy zdalnie, np. poprzez konwersacje na mediach społecznościowych?
- Czy zwracasz się do bliskich po rekomendacje czy raczej otrzymujesz propozycje przez przypadek w czasie codziennych interakcji?

- Czy otrzymywane rekomendacje przyjmują postać konkretnych pozycji czy raczej ukierunkowują, np. na dany gatunek, aktora, reżysera?
- Co dokładnie robisz, po otrzymaniu rekomendacji?

Recenzje

- Jak często korzystasz z recenzji?
- Jak duże znaczenie mają dla Ciebie recenzje?
- Gdzie szukasz tych recenzji i jakie kryteria stosujesz przy wyborze źródła?
- Czy zwracasz uwagę na to, przez kogo napisane są recenzje (amatorzy, mikro-liderzy opinii, „profesjonalni” recenzenci)?
- Czy przeszkadza Ci, jeśli recenzja zawiera spoilery?

Algorytmy oraz samodzielne przeszukiwanie cyfrowych bibliotek platform VOD

- Jak często korzystasz z propozycji sugerowanych przez samą platformę?
- Jak wygląda Twój sposób wykorzystywania podpowiedzi platformy?
- Jakie są Twoje doświadczenia z takimi podpowiedziami?

Pytania pomocnicze:

- » Na ile sprawdzają się rekomendacje?
- » Czy platforma potrafi dostosować się do Twojego gustu i potrzeb?
- » Czy system zawsze proponuje coś nowego?
- Czy często przeglądasz ofertę platform streamingowych w poszukiwaniu nowych filmów lub seriali?
- Jakie narzędzia wykorzystujesz w takiej sytuacji, np. filtrowanie według gatunku czy roku produkcji, sortowanie według popularności, aktorów, wykorzystanie wyszukiwarki?
- Czy są jakieś narzędzia, których brakuje na platformach streamingowych, a które mogłyby jeszcze bardziej ułatwić wybór interesujących filmów/seriali?

Problem wyboru

- Co czujesz, kiedy wybierasz? Dlaczego?
- Jak oceniasz rozmiar oferty platform VOD?
- Czy podczas wybierania czujesz przytłoczenie zbyt dużą ofertą?
- Jak opisałbyś/ałabyś swoją wiedzę na temat filmów?

NATALIA PAPROCKA

University of Wrocław, Faculty of Languages, Literatures and Cultures

natalia.paprocka@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-8178-8116

AGNIESZKA WANDEL

University of Wrocław, Faculty of Social Communication and Media

agnieszka.wandel@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-7248-6503

Addressing Controversial Subjects in Sex Education Books for Young People: Example of Discourse about Masturbation

Abstract

In our article, we discuss the theme of masturbation in sex education books as exemplifying how differently young audiences are told about controversial issues and how the same words are invested with different meanings in discourse. We rely on the basics of the methodology of the French school of discourse analysis. The corpus consists of popular-science sex-education books for young people aged 15 and older published in Poland between 1990 and 2018. The findings of our study imply that masturbation is comprehended as a phenomenon to be clarified and evaluated. Statements on and discussions of masturbation reflect a wide range of attitudes: from utter depreciation to complete acceptance, with multiple axiologically mixed or seemingly neutral opinions stretching between the two extremes. This axiological investment is expressed by lexical means and additional grammatical, stylistic, semiotic, and typographic devices. It is also coupled with the dialogical nature of the discourse on masturbation which manifests in enunciative heterogeneity, polemical negation, and polemical neologisms.

Keywords: sex education books, young people, discourse about masturbation, controversies, construction of meaning

1. Introduction

122

Sex education for children and teenagers aims not only to inform them about emotional, social, and physical aspects of sexuality, but to foster desirable behaviour patterns and promote moral, cultural, and religious norms (e.g., Izdebski 2003: 997). Controversies over it, understood as a “discussion[s] marked especially by the expression of opposing views¹,” result from the beliefs of the adults involved in the educational process and their urge to educate the young generation in line with the values they profess. Viewpoints on sexuality and its role in human life tend to differ widely, not infrequently to the point of utter contradiction. This is particularly the case with the most sensitive sexuality-related issues, such as sexual initiation, non-normative sexuality (especially homosexuality), contraception, abortion, and, last but not least, masturbation.

2. Objective

In our article, we rely on selected elements of the methodology of the French school of discourse analysis (FSDA)² to discuss the theme of masturbation in sex education books as exemplifying how differently young audiences are told about controversial issues, and how the same words are invested with different meanings in discourse. We understand discourse in pragmatic terms, taking into account the context of its production, that is, the participants, their intentions, and the communicative situation. Consistently with the FSDA approach, we assume that the meaning of words is constructed by discourse, which is inevitably intentional and axiological, and that the collective (discursive) memory of language users plays a key role in the process.

The meanings constructed in discourse have a social character because they are produced within a given community and for its needs and purposes. Meaning construction is mainly achieved through the operation that FSDA calls *nomination*³, which denotes the pragmatic and usually repeated use of a given word to name a given element of reality (Veniard 2013: 17). Any choice of one of the many coexisting names is predicated on the sender’s intentions and inevitably expresses his/her point of view (Siblot 2001: 202). This becomes particularly relevant in the case of discourses on controversial issues, that is issues that are evaluated in disparate ways.

1 Merriam-Webster, an Encyclopaedia Britannica company, <<https://www.merriam-webster.com/dictionary/controversy>> (access: 18.04.2025).

2 See e.g.: Mortureux 1993, Siblot 1997, Moirand 2004 and 2007, Veniard 2013; in Poland: Grzmil-Tylutki 2010, Chruściel and Rębkowska 2020, Biardzka 2023, etc.

3 In FSDA, what is referred to as *nomination* (name used), which is pragmatic, isolated, and contextual, should not be confused with *denomination* (name given), which implies an arbitrary and constant link between a linguistic sign and the element of reality it designates (Kleiber 1983: 77–9). Nomination is the result of linguistic practices and names things in conformity to the speaker’s needs (Siblot 1997: 52).

3. Corpus

In Poland, stark differences in approaches to sexuality are predominantly expressed in attitudes to sex education at school. Sex education has been part of the curriculum in various forms and with a variable intensity since 1969, and from the very beginning, it has aroused strong controversy and provoked heated debates involving not only sexologists, doctors and educators, but also catechists, ethicists, journalists, and politicians. For years, two major opposing standpoints, the secular and the Catholic, have been in conflict in this field (e.g. Kościańska 2017: 364). Before the end of communism in the democratic transition of 1989, sex education at school was dominated by the secular approach, which was a result of both the official state ideology and the development of the Polish school of sexology. However, since the 1990s, an education clearly inspired by Catholic ideology has been on the rise and gained ascendancy despite objections and opposition from many communities. The permanent conflict between the supporters and opponents of these two models is explicit in Polish sex education textbooks (Kościańska 2017: 6–10, 49–59).

The controversy also concerns popular science books (e.g. Evans 2015, Dymel-Trzebiatowska 2021; Haaland *et al.* 2022; Jamróz-Stolarska *et al.* 2023), that is, leisure reading books that “stand out for their strictly determined cognitive (informational) function as opposed to publications with a predominant aesthetic and/or entertaining function” (Wandel 2019: 15–16). Our research shows that despite strong competition from the new media, the role of books in sex education is not decreasing. Since the 1990s, several new publications on sexuality have been released every year, sometimes in conjunction with concerted information campaigns, such as *#sexed* signed by the well-known model Anja Rubik. Such books are part of popular science (popularisation) discourse, whose most important communication objective is to “make specialized knowledge accessible to non-specialists” (Poprawa 2016: 132). The communication model in popular science discourse addressed to children and young adults unfolds along a doubly unequal transmission-reception trajectory from specialists to non-specialists and from adult authors to young readers.

The corpus compiled for the purposes of our research comprises passages on masturbation from popular-science sex-education books for young people aged 15 and older published in Poland between 1990 and 2018. This period saw a mass influx of translations and a spectacular increase in the number of sex education books, following the liberalization of the publishing market and the abolition of censorship in Poland in the 1990s. The influence of translated books on the Polish discourse on sexuality was undeniable, as the uniform and usually neutral discourse of Polish sexologists was replaced by a motley of points of view spanning the poles of conservatism and liberalism, with all the intermediary positions (Paprocka and Wandel 2022b). Consequently, the 1990–2018 timeframe in Poland, characterised by intensive and varied discursive media production on the subject of sex education, corresponds to what FSDA scholars call a discursive moment (*moment discursif*) (e.g. Moirand 2004: 73). Our choice of publications for the older teenagers results from the fact that they address masturbation much more often than books for younger readers and represent the greatest ideological diversity⁴. This implies that the

4 Publications for older teenagers have the lowest proportion of neutral texts, and as a consequence, the highest proportion of extreme views (in 1990–2018, the figures stood at 6% and 59%, respectively). In the other age groups, neutral and moderately conservative or liberal books are dominant, while books featuring extreme points of view are rare.

controversial theme of masturbation is approached from different perspectives, and that the practice itself is referred to in different ways.

In total, 29 popular-science sex education books for older teenagers were published in Poland in the period under study. Masturbation is addressed in 27 of them, in most of the cases only briefly, in one to a few paragraphs which are as a rule typographically separated by a subheading. In six books, the issue is discussed in an entire chapter of up to more than ten pages, and in some others, in an entire subchapter. Publications that devote most attention to masturbation are mainly books strongly informed by either conservative or liberal ideology.

Among the 27 analyzed books, as many as 17 are translations from various languages, mainly English (10 books), but also French (3), Swedish (2), German (1) and Italian (1). In translation research, this data makes it possible to determine the directions of import of specific ideas and ideologies and their dissemination in the target culture. In our further analysis, however, we adopt a point of view typical of the FSDA, according to which it is not important for the meaning constructed in the discourse whether the elements constituting it come from the non-translated or translated texts, therefore we did not distinguish such subcategories in the corpus⁵.

4. Method

The FSDA holds that it is possible to grasp the meaning constructed in discourse by identifying the so-called designational paradigm (*paradigme désignationnel*) (Mortureux 1993), that is, the set of expressions used to name the same referent (*i.e.* an element of reality). These are primarily nominal groups introduced by definitional devices (verbs such as “to be,” “to mean,” “to constitute,” and the like, phrases such as “that is,” punctuation marks such as parentheses, syntactic structures such as coordination, *etc.*) and a variety of diaphoric elements (anaphoras and cataphoras).

1. Najprościej **masturbacja** oznacza **dotykane** lub **masowanie** swoich części intymnych dla przyjemności i często – ale nie zawsze – dla orgazmu (010: 40)⁶.
To put it simply, **masturbation** means **touching** or **massaging** your intimate parts for pleasure, and often – but not always – for orgasm.
2. Teraz już rozumiesz, dlaczego **masturbacja** (...) jest **złem**, „**grzechem**” przeciwko samemu sobie i przeciwko miłości (004: 11).
Now you understand why **masturbation** ... is therefore **evil**, a “**sin**” against yourself and against love.
3. Niewiele dziewczyn potrafi się jednak otwarcie przyznać do **masturbacji**. (...) A przecież robią **to** prawie wszyscy – mniej lub bardziej regularnie (014: 91).

5 Study on the same corpus taking into account the division into Polish (*i.e.* non-translated) and translated books: see Paprocka and Wandel 2022a.

6 All examples come from the analyzed corpus of Polish books on sex education. Under each example, we include its literal, philological translation into English. The numbers in parentheses refer to the book's place in the corpus annexed before the works cited.

However, very few girls manage to openly admit **masturbation**. ... However, almost everyone does **it** more or less regularly.

In the next stage of the procedure, the way in which the elements of the paradigm function on the semantic, semiotic, syntactic, and utterance levels are examined. For this purpose, we analyse the semantic relations of the elements of our designational paradigm (synonymy, antonymy, hyponymy, hypernymy, metonymy, and metaphor), determine their place in the general structure of the message, investigate the syntactic contexts in which they appear, and identify the mechanisms of dialogism and discourse heterogeneity.

5. Towards a Discursive Meaning

The word *masturbacja* (masturbation) is undoubtedly the most frequent and most exposed element of the designational paradigm we identified. It appears in almost all the books in our sample (24 out of 27) and is usually in given heightened visibility, for example in typographically marked titles, subheadings, and headers and as an entry in indexes and glossaries. Its total count of 320 occurrences is ten times as much as that of *onanizm* (onanism), its synonym and the second most used word in the list (35 occurrences). Given this, *masturbacja* can be referred to as what FSDA calls the initial vocable (*vocable initial*, Mortureux 1993).

The high frequency of the initial vocable goes together with a considerable number of other coreferential vocables called reformulates (*reformulants*, Mortureux 1993), which have a low frequency of use. Our designational paradigm includes a total of almost 120 lexemes (including their complements), with fewer than half of them (only 45 units) appearing in more than one text.

The most numerous group of reformulates consists of nouns referring to more general concepts (77 out of 117, 232 occurrences out of 685). Some of these nouns are literal and connotatively neutral and are mostly hyperonyms of *mastrubacja*, such as *forma* (*życia erotycznego*) (form [of erotic life]). Others are based on metaphors that have positive connotations (e.g. *zabawa* [game, play, fun]) or negative connotations (e.g. *grzech* [sin]).

A quarter of the paradigm consists of verbal nouns (31 items, 64 occurrences), which indicates that masturbation is described in discourse as an action. Most of them literally point to the physical nature or purpose of masturbation, for example, *dotykane* (touching), *wywoływanie* (*przyjemnych doznań*) (inducing [pleasant sensations]), and *doprowadzenie* (*do zaspokożenia seksualnego*) (causing [sexual satisfaction]). Other gerunds carry a figurative (metaphorical) sense, for example, *odkrywanie* (*własnego ciała, seksualności*) (discovering [one's own body, sexuality]) and *organizowanie* (*prywatnej imprezy*) (holding [one's own private party]). Some of these forms are colloquial (*walenie konia* [wanking]).

The smallest group of reformulates is made up of three pronouns: *to* (it), *ona* (she),⁷ and *coś* (something) (35 occurrences in total) and twelve synonyms, including *onanizm* (onanism) and *samogwałt* (self-rape) (42 occurrences) and the corresponding verbal nouns *masturbowanie się* (masturbating) and *onанизowanie się* (performing onanism) (10 occurrences in total). This vocabulary also comprises

⁷ The noun *masturbacja* is feminine in Polish.

synonymic and quasi-synonymic neologisms, not to be found in the dictionaries and based on the prefixes *samo-* and *auto-* (self, auto-) (e.g. *autoerotyzm* [auto-eroticism]).

6. Axiological Characteristics

As their most typical feature, the lexical elements of the paradigm carry a widely varying axiological load. This axiological investment is expressed by an array means, such as (1) nouns (as central elements of nominal groups) whose meanings are unequivocally associated with either positive or negative values; (2) subjectively coloured modifiers attached to nouns; and (3) additional grammatical, stylistic, semiotic, and typographic devices.

6.1. Nouns with Explicit Connotations

In our corpus, the word *masturbacja* is predominantly accompanied by nouns that convey a direct negative assessment of the practice. They form 25 expressions that appear 63 times in total. This set of phrases contains expressions that are associated with a deviation from ethical principles (*grzech* [sin], *zło* [evil], and *występek* [misdeed]) or norms (*wynaturzenie* [degeneration] and *zboczenie* [perversion]), a body dysfunction (*choroba* [disease] and *ułomność* [defect]), a character flaw (*słabość* [weakness]), an obstacle that needs to be overcome (*problem* [problem] and *kryzys* [crisis]), or a psychological dysfunction (*nałóg* [addiction], *obsesja* [obsession], and *przymus* [compulsion]). Some pejorative metaphorical terms (*ciężar* [burden]) also appear, and masturbation is occasionally described as an act of violence (*wyrządzanie krzywdy* [doing harm]).

The paradigm also contains positive expressions, but they are twice fewer (13) and rarer (27 occurrences) in the corpus. These expressions encompass a group of reformulates associated with pleasure (*zabawa* [play, game, fun] and *rozrywka* [entertainment]) and related feelings (*zadowolenie* [contentment/satisfaction] and *zaspokojenie* [satisfaction/gratification]). Masturbation is also depicted as a means of improvement (*trening* [training]) or experiencing something new (*odkrywanie* [discovery]). Finally, there also are highly charged expressions that evoke universally respected values, such as *miłość* (love) and *dar* (gift) (in the meaning of a gift received).

6.2. Subjective Modifiers

The axiological variability of meanings constructed in discourse is also connected with the choice of modifiers to go with nouns. Subjective viewpoint is usually expressed by subjective adjectives, including affective and evaluative lexemes situated on a good-bad axis (Kerbrat-Orecchioni 1980: 84). They can either strengthen (examples 4 and 5) or soften (example 6) the value-loaded nouns they modify, and they can also give varying axiological slants to neutral nouns (examples 7 and 8).

4. Ale ksiądz powiedział, że to **straszliwy grzech** (011: 127).
But the priest said it was a **dreadful sin**.
5. Przez całe wieki poważni uczeni uważali masturbację za **okropny występpek** (024: 124).

For centuries, serious scholars have considered masturbation a **terrible crime**.

6. Masturbacja (...) jest zawsze **pewnym zranieniem emocjonalnym**, który może rzutować na dalszy rozwój psycho-seksualny (002: 128).

Masturbation ... is always a **certain emotional injury** that can affect one's further psycho-sexual development.

7. (...) jeśli nic albo niewiele wiesz o swojej lechtaczce, to właśnie masturbacja **jest znakomitym, zdrowym i uznanym sposobem** poznania własnego ciała (026: 179).

... if you know nothing or little about your clitoris, masturbation is an **excellent, healthy, and recognized way** of discovering your body.

8. Czasem dziewczynom wydaje się, że masturbacja, gdy nie jest się w związku, to **przykry sposób** na wypełnienie samotności (014: 95).

Girls sometimes have the impression that when you are not in a relationship, masturbation is a **gloomy way** to fill your loneliness.

In the discourse on masturbation, the adjective *naturalny* (natural) receives a positive meaning, and *niedojrzały* (immature), a negative one. They usually modify neutral nouns, providing them with an axiological colouring:

9. Rozumiem, że pytanie dotyczy masturbacji. Dziś już wiadomo, że zachowania takie są **naturalnym etapem** dojrzewania seksualnego (005: 125).

I understand that the question is about masturbation. It is now known that this behavior is a **natural stage** towards sexual maturity.

10. Nie jest prawdą, że onanizm jest **niedojrzałą formą** seksu (...) (027: 145).

It is not true that onanism is an **immature form** of sexuality ...

6.3. Other Linguistic and Non-linguistic Means

The axiological tenor of reformulates may also be strengthened by grammatical, stylistic, semiotic, typographic, and graphic devices. Example 11 relies on both grammatical (the superlative form of the adjectives) and stylistic operations (the hyperbole constructed by accumulating three adjectival superlatives):

11. Dla nastolatków **masturbacja** jest ponadto jedną z **najtańszych, najbezpieczniejszych i najskuteczniejszych** metod rozładowywania napięcia (012: 47).

For teenagers, **masturbation** is also one of the **cheapest, safest, and most effective** ways of relieving stress.

Linguistic means are sometimes accompanied by non-linguistic means, related to the multimodality of the books. Example 12 combines operations that are lexical (the strong lexeme *miłość* [love]), grammatical (the superlative adjective), stylistic (the hyperbole: *największa ze wszystkich* [the greatest of all]), semiotic (a reformulate in the chapter title), graphic (the top position on the page), and

typographic (the font size). The reception of the message is also influenced by the coarse illustration of copulating animals, on the page adjacent to the text.

12. Masturbacja. Największa ze wszystkich miłości (012: 47).

Masturbation. The greatest of all loves.

Graphic design is also employed to strengthen the message in example 13. The approbatory verbal message about auto-eroticism is rendered in large characters against the background of a realistic photo in assorted colors on a double-page spread.

13. Masturbacja to sposób na poznanie swojego ciała, pomału i bez stresu. Własny dotyk pozwala nam określić, co sprawia nam największą przyjemność... (021: 75).

Masturbation is a way to get to know your body slowly and without stress. Touching yourself helps you find out what gives you the most pleasure... .

7. Dialogism

The axiological bipolarity of the designational paradigm of the word *masturbacja* is coupled with the clearly dialogical nature of the discourse on masturbation. Dialogism is an inherent feature of any discourse, since discourse, as observed by Mikhail Bakhtin ([1975] 1978: 102), is never isolated, given that it is constructed in relation to earlier statements and, at the same time, leaves its own traces in later discursive productions. Therefore, the words one utters are always the words of others. In the discourse on masturbation, dialogism is emphatically present and manifests in (1) enunciative heterogeneity, (2) polemical negation, and (3) polemical neologisms.

7.1. Enunciative Heterogeneity

The enunciative heterogeneity (*hétérogénéité énonciative*) of discourse stems from the involvement of multiple speakers or “enunciators” (Moirand 2007: 10–12). When naming the practice of masturbation, the authors of popular science books on sexuality not only articulate their own points of view, but also cite the opinions of others and take a position on these appraisals. In doing so, they either refer to individuals they consider relevant experts and identify them by name (examples 14 and 15) or reference them in general terms (examples 15 and 16) or marshal other authorities, moral (example 17) and even “superhuman” (example 18) ones.

14. Z jednej strony **David Wilkerson w swej książce „This Is Loving?” („Czy to jest miłość?”)** stwierdza: „Masturbacja nie jest Bożym sposobem rozładowania popędu seksualnego. Nie jest ona zachowaniem moralnym i nie jest w Piśmie dozwolona (...). Masturbacja nie jest niewinną zabawą”. Z drugiej strony **Charlie Shed, bardzo szanowany autor chrześcijański w dziedzinie seksu i chodzenia ze sobą**, nazywa masturbację „darem Boga”. Twierdzi, że „może być ona pozytywnym czynnikiem w twoim całościowym rozwoju” i idzie dalej,

mówiąc, że „masturbacja nastolatków jest lepsza niż ich współzycie (...)”. Mój pogląd znajduje się gdzieś pomiędzy tymi dwoma skrajnościami.

On the one hand, **in his book “This Is Loving?” David Wilkerson writes:** “Masturbation is not a gift of God for sex drives. Masturbation is not moral behavior and is not condoned in the Scriptures. (...) Masturbation is not harmless fun.” On the other hand, **Charlie Shed, a long-respected Christian author on sex and dating**, calls masturbation a “gift of God.” He says that it “can be a positive factor in your total development,” and further, that “teenage masturbation is preferable to teenage intercourse (...)”. My own view is somewhere between these two extremes.

15. **Według Raportu Kinseya** – napisanego w czasach, gdy onanizowali się twoi dziadkowie, ale aktualizowanego co jakiś czas – do onanizmu przyznaje się 98 procent studentów i 44 procent studentek. **Wielu innych badaczy** próbowało przedstawić dokładniejsze liczby, ale tylko tracili cenny czas, który mogliby przeznaczyć na masturbację (012: 48).

According to the Kinsey Report – written when your grandparents were masturbating, but updated from time to time – 98% of male students and 44% of female students admit they masturbate. **Many other researchers** have tried to present more accurate numbers, but they have only wasted valuable time they could have spent masturbating.

16. **Niektórzy „specjaliści”** nawet optują za autostymulację (026: 179).

Some “specialists” even recommend auto-stimulation.

17. **Katechizm Kościoła Katolickiego** stwierdza, iż: „**Magisterium Kościoła**, zgodnie ze stałą tradycją, jak i **wyzucie moralne wiernych** potwierdziły bez najmniejszej wątpliwości, że masturbacja jest aktem w sposób istotny i poważny nieuporządkowanym (...)” (002: 133).

The Catechism of the Catholic Church states that: “**The Magisterium of the Church**, following a constant tradition, as well as **the moral sense of the faithful** have confirmed without the slightest doubt that masturbation is an intrinsically and seriously disordered act...”

18. Gdy masturbacja prowadzi do niekontrolowanego fantazjowania, **Bóg** nazywa ją grzechem (003: 111).

When masturbation leads a guy or girl to have uncontrolled fantasies, **God** calls it sin.

The dialogic nature of discourse is also linked to its variability. Specifically, because discourse is constructed in relation to earlier enunciations, later enunciations bear the mark of earlier discursive productions. This variability is clearly identifiable in the discourse on masturbation. Authors of sex education books often refer to views endorsed in the past, outline their evolution, and position themselves in relation to them. This is particularly the case when authors want to portray masturbation as a beneficial (or, at least, harmless) practice and take issue with deprecatory opinions⁸ widespread in society and older literature (examples 19 and 20).

⁸ The first popular science publications devoted (in their entirety, to boot) to masturbation appeared in Europe and North America in the eighteenth century and only targeted adult readers. Their authors deplored masturbation as a scourge, a suicidal act, the source of sundry diseases (e.g. Kościańska 2017: 65–72). When the discourse on masturbation addressed to young people developed at the beginning of the twentieth century, the censorious attitudes did not really change. Depending

19. **Przez całe wieki poważni uczeni** uważali masturbację za okropny występki. **Mówiło się**, że jest przyczyną gruźlicy, pomieszania zmysłów czy paraliżu.

For centuries, serious scholars have considered masturbation a terrible crime. **It was said** to be the cause of tuberculosis, confusion of the senses, and paralysis (024: 124).

20. Na temat szkodliwości masturbacji **wypisano hektolitry atramentu (najczarniejszego zresztą)**. Czytając **pisma naukowe z przełomu XIX i XX wieku**, można odnieść wrażenie, że masturbacja – biorąc pod uwagę jej powszechność – doprowadzi ludzkość na skraj przepaści, o osobistych dramatach nie wspominając (017: 44–5).

Hectolitres of ink (the blackest one, of course) were spilled on the harmfulness of masturbation. Reading **scientific works from the turn of the 19th and 20th century**, we can have the impression that masturbation – given its universality – will lead humanity to the edge of the abyss, not to mention personal dramas.

7.2. Polemical Negation

The intrinsic dialogism of the discourse on masturbation is also evinced by the very frequent incidence of negation in the definitions it uses. It is the kind of negation that Oswald Ducrot calls “polemical,” that is, one “intended to refute the opposite opinion,” where “the positive attitude to which the speaker is opposed is internal to the discourse in which it is contested” (Ducrot 1987: 218). Ducrot notes that “most of the negative utterances... frame their statements as a clash of two antagonistic attitudes: one positive, attributed to Enunciator E1, [and] the other, rejecting the former, attributed to [Enunciator] E2” (Ducrot 1987: 215). In a negative utterance, the place of the former enunciator is already marked in the sentence.

In the discourse on masturbation, writers deliberately cite various both past and present points of view commonly upheld in society so as to rebut them and highlight their own understanding of the concept. Enunciator (E2), whose point of view is negated, can either be referred to in the text (example 21) or remain implicit (example 22).

21. Masturbacja jest praktycznie czymś powszechnym. **Nie jest ona grzechem ciężkim, jak sądzą niektórzy ludzie**, czasami jednak może mieć złe strony (003: 110).

Masturbation is practically universal. **It isn't the gross sin some think it is**, yet at times it can have a negative side to it.

22. Masturbacja **nie jest niewinną zabawą** (003: 110).

Masturbation **is not harmless fun**.

7.3. Polemical Neologisms

Countering some points of view in the discourse on masturbation also entails questioning certain words used to name it. The most frequent criticism concerns the term *samogwałt* (self-rape), which was

on respective authors' beliefs, masturbation was presented as a source of serious diseases or a sin. After the Second World War, books devoted exclusively to masturbation gave way to more general popular books on sexuality, where – with the development of sexology and gradual change in morality – the discourse on masturbation became more varied and less one-sidedly condemnatory.

widespread in the 19th and up to the mid-20th centuries because one of its elements (rape) directly refers to violence. Some writers consider its use “illogical” and “meaningless” (example 23) or “ugly” (example 24). Such critiques sometimes result in inventing neologisms, with *samomiłość* (self-love) being an excellent case in point as a coinage constructed in direct opposition to the repudiated lexeme *samogwałt*. Morphologically, the two words have the same structure, and semantically, they are antonymic. In this way, the axiological opposition has been achieved, and the neologism can be treated as a manifesto of the liberal approach to masturbation (example 24).

23. Niektórzy czynność tę nazywają **samogwałtem**, lecz określenie to jest nielogiczne i zupełnie pozbawione sensu (011: 126).

Some people call this practice **self-rape**, but the term is illogical and completely meaningless.

24. Kiedyś o autoerotyzmie mówiło się brzydko „**samogwałt**”. Wolę określenie „**samomiłość**”, bo oddaje ono skupienie uwagi na sobie i poczucie się ze sobą dobrze (021: 121).

In the past, when talking about auto-eroticism, people used the ugly word “**self-rape**.” I prefer the term “**self-love**,” because it reflects focusing on oneself and feeling good about oneself.

8. Conclusion

A popular Polish dictionary definition holds that masturbation denotes “satisfying sex drive without the participation of a partner” (*Słownik* s.a.). This simple and neutral definition, which conveys both the purpose and the physical nature of masturbation, stands in stark contrast to the discursive meanings of the word constructed in popular science books for teenagers. Based on selected FSDA tools, the findings of our study imply that masturbation is comprehended less as a practice and more as a phenomenon to be clarified and evaluated. Statements on and discussions of masturbation indeed reflect a wide range of attitudes: from utter depreciation to complete acceptance, with multiple axiologically mixed or seemingly neutral opinions stretching between the two poles.

The construction of the axiological aspect of the meaning begins on the lexical level. The simplest and most explicit messages rely on lexical choices where *masturbacja* is replaced with words evoking clearly positive or negative connotations. Sometimes, the message is reinforced by deliberately selected typographic and graphic devices. More nuanced images of masturbation are produced when it is depicted in basically neutral words and/or expressions enhanced by value-loaded modifiers. Various – sometimes conflicting – viewpoints can be identified in such an ostensibly impartial discourse, which professes merely to communicate information.

However, on the utterance level, the evaluation takes place through the heterogeneity of the discourse, as embodied in the constant dialogue with and assessments of past and/or present views. This heterogeneity manifests itself in frequent and direct references to authorities, in the dismissal of stereotypical connotations and old-fashioned or contemporaneous beliefs, and in neologisms minted in opposition to the unaccepted expressions circulating in the Polish language.

The different means harnessed to express personal convictions in sex education books indicate their writers’ more or less conscious intentions to construct their own social meaning of masturbation.

The axiological differentiation, which is a typical feature of discourses on controversial topics, is triggered both by old beliefs and by the coexistence in contemporary society of several different value systems that inform the authors' efforts to educate their young audiences.

Corpus

001. Ashton, Jennifer (2011) [*Body Scoop for Girls : a Straight-Talk Guide to a Healthy, Beautiful You*] *Ściągawka z dojrzewania. Co chciałabyś wiedzieć o swoim ciele, ale wstydzisz się zapytać*. Translated into Polish by Anna Łabanowska. Warszawa: Świat Książki.
002. Augustyn, Józef (1993) *Integracja seksualna. Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu własnej seksualności*. Kraków: WAM.
003. Burns, Jim (1992) [*Handling your Hormons*] *Poskramianie hormonów. Prosto z mostu o miłości i seksie dla współczesnej młodzieży*. Translated into Polish by Robert Jankowski. Lublin: Pojednanie, Nowa Nadzieja.
004. Casterman, Jean-Benoit (2007) [*Pour réussir ta vie sentimentale et sexuelle : les chemins de l'amour : de 14 ans jusqu'au mariage*] *Życie na maksa. Poradnik uczuciowo-seksualny*. Translated into Polish⁹. Kraków: Wydawnictwo M.
005. Celmer, Zuzanna (1996) *Jak być dorosłym. Poradnik dla nastolatków*. Warszawa: Medium.
006. Celmer, Zuzanna (2007) *O co pytają nastolatki?*. Warszawa: Hachette Livre Polska.
007. Chavez Perez, Inti (2012) [*Respekt : en sexbok för killar*] *Seks i miłość. Nowoczesny poradnik dla chłopaków*. Translated into Polish by Paweł Urbanik. Warszawa: Czarna Owca.
008. Dębek, Krzysztof (1998) *Ściągą z seksu. Dla rodziców, katechetów, wychowawców i dla Ciebie*. Wrocław: W Kolorach Tęczy.
009. Doldi, Marco (2005) [*50 riposte sull'amore e l'affettività*] *Odpowiedzi na pytania o miłość i uczucia*. Translated into Polish by Ewa Łukaszuk. Kraków: WAM.
010. Goldman, Jane (1999) [*Sex: How? Why? What? The Teenager's Guide*] *Seks: co, jak, dlaczego. Przewodnik dla nastolatków*. Translated into Polish by Michał Osowiecki. Warszawa: Prószyński i S-ka.
011. Grodzki, Adam, Anna Wilkomirska (1992) *Tabu. Nie tylko o seksie, czyli rozmowy z nastolatkami na tematy*. Warszawa: Inwest druk.
012. Hasler, Nikol (2011) [*Sex, a Book for Teens: An Uncensored Guide to Your Body, Sex, and Safety*] *Seks. Nieocenzurowany przewodnik po twoim ciele, seksualności i bezpieczeństwie*. Translated into Polish by Ewa Ressel. Poznań: Publicat. Original title:
013. Jaczewski, Andrzej, Zbigniew Izdebski (1992) *Ja i ty. Pierwszy raz – tajemnice inicjacji seksualnej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza PCK.
014. Janouch, Katerina (2012) [*Unga tjejers bok om sex & kärlek*] *Miłość i seks. Bezpruderyjny poradnik dla dziewczyn*. Translated into Polish by Dominika Górecka. Warszawa: Czarna Owca.
015. Johnson, Greg, Susie Shellenberger (1997) [*What Hollywood Won't Tell You about Sex, Love and Dating*] *Abecadło miłości. Tylko dla nastolatków*. Translated into Polish by Zbigniew Kościuk. Warszawa: Vocatio.
016. Joyeux, Henry (2011) [*École de la vie et de l'amour : le livre des parents pour apprendre l'écologie sexuelle de 4 à 20 ans*] *Szkoła życia i miłości. Dzieci i młodzież pytają, rodzice odpowiadają: cztery rozmowy o ekologii seksualnej*. Translated into Polish by Dorota Śliwa. Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium.

9 Translator unknown.

017. Kotoro, Bianca-Beata, Izabela Fornalik, Wiesław Sokoluk (2013) *100% mnie, czyli Książka o miłości, seksie i zagłuszaczach: niezbędnik młodego człowieka*. Warszawa: Czarna Owca.
018. Lawson, Michael, David Skipp (1991) [*Sex and That*] *Seks i te rzeczy*. Translated into Polish by Izabella Szydłowska-Beleniak. Warszawa: Pelikan.
019. McDowell, Josh, Bill Jones (1994) [*Teenage Q&A Book*] *Jak postępować ze starymi, czyli Krótki kurs brawurowego nastolatka*. Translated into Polish by Krzysztof Wojciechowski. Warszawa: Vocatio.
020. Romero, John (1995) *Chłopak i dziewczyna, czyli Radości i smutki nastolatków*. Wrocław: Astrum.
021. Rubik, Anja (2018) *#sexed. Rozmowy Anji Rubik o dojrzewaniu, miłości i seksie*. Warszawa: W.A.B. – Foksal.
022. Stompor, Ewa (2010) *Dojrzewanie dziewcząt od A do Z*. Toruń: Literat.
023. Stoppard, Miriam (1995) [*Everygirl's Lifeguide*] *Poradnik dla każdej dziewczyny. Wszystko o dorastaniu, zdrowiu, pielęgnacji ciała, problemach w domu i szkole*. Translated into Polish by Justyna Jannasz. Warszawa: Muza.
024. Tordjman, Gilbert, Jean Cohen, Jacqueline Kahn-Nathan, Christiane Verdoux (1991) [*Encyclopédie de la vie sexuelle: adolescents.*] *Encyklopedia wychowania seksualnego dla nastolatków*. Translated into Polish by Alicja Matuszewska. Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”.
025. Westheimer, Ruth, Nathan Krawetz (1997) [*First Love*] *Pierwsza miłość*. Translated into Polish by Bożena Kowalska. Warszawa: Al fine.
026. Weston, Carol (2002) [*Girlltalk: All the Stuff Your Sister Never Told You*] *Tematy tylko dla dziewcząt*. Translated into Polish by Joanna Figlewska. Warszawa: Diogenes.
027. Zimmermann, Frank (1998) [*Die Jugend: schwere Fragen*] *Nastolatki – trudne pytania*. Translated into Polish¹⁰. Wrocław: Astrum.

References

- Bakhtin, Mikhail ([1975] 1978) *Esthétique et théorie du roman* [Voprosy literatury i estetiki: Issledovaniia raznykh let]. Paris: Gallimard [Moskva : Khudozh. lit.].
- Biardzka, Elżbieta (2023) “Les discours de la memoire en Europe. La représentation de la Seconde Guerre mondiale dans le discours des manuels français et polonais. Causalité et agentivité.” [In:] *Romanica Wratislaviensia*. Vol. 70; 11–29.
- Chruściel, Patrycja, Agata Rębkowska (2020) “Entre Russie et Pologne : sur les différences de construction du sens social dans le discours de la presse écrite d’information.” [In:] *Academic Journal of Modern Philology*. Vol. 9; 27–37.
- Ducrot, Oswald (1984) *Le Dire et le dit*. Paris: Minuit.
- Dymel-Trzebiatowska, Hanna (2021) “Transgressing Cultural Borders. Controversial Swedish Nonfiction Picturebooks in Polish Translations.” [In:] Nina Goga, Sarah Hoem Iversen, and Anne-Stefi Teigland (eds.) *Verbal and Visual Strategies in Nonfiction Picturebooks. Theoretical and Analytical Approaches*. Scandinavian University Press; 80–94. <https://doi.org/10.18261/9788215042459-2021-07> (access: 12.12.2024)
- Evans, Janet (ed.) (2015) *Challenging and Controversial Picturebooks Creative and Critical Responses to Visual Texts*. London/New York: Routledge.
- Grzmil-Tylutki, Halina (2010) *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu. Historia, tendencje, perspektywy*. Kraków: Universitas.

¹⁰ Translator unknown.

- Haaland, Gunnar, Bettina Kümmerling-Meibauer, Åse Ommundsen (eds.) (2022) *Exploring Challenging Picturebooks in Education. International Perspectives on Language and Literature Learning*. London/New York: Routledge.
- Izdebski, Zbigniew (2003) "Edukacja seksualna." [In:] Tadeusz Pilch (ed.) *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Vol. 1. Warszawa: Żak; 997.
- Jamróz-Stolarska, Elżbieta, Mateusz Świetlicki, Agata Zarzycka (eds.) (2023) *Navigating Children's Literature through Controversy. Global and Transnational Perspectives*. Leiden/Boston: Brill.
- Kerbrat-Orecchioni, Catherine (1980) *L'énonciation de la subjectivité dans le langage*. Paris: Armand Colin.
- Kleiber, Georges (1984) "Dénomination et relations dénominales." [In:] *Langages*. Vol. 19 (76); 77–94.
- Kościańska, Agnieszka (2017) *Zobaczyć losia. Historia polskiej edukacji seksualnej od pierwszej lekcji do internetu*. Wołowiec: Czarne.
- Merriam-Webster, an Encyclopaedia Britannica company, <<https://www.merriam-webster.com/dictionary/controversy>> (access: 28.03.2025).
- Moirand, Sophie (2004) "L'impossible clôture des corpus médiatiques La mise au jour des observables entre catégorisation et contextualisation." [In:] *Tranel*. Vol. 44; 71–92.
- Moirand, Sophie (2007) *Le discours de la presse quotidienne. Observer, analyser, comprendre*. Paris: Presses Universitaires de France.
- Mortureux, Marie-Françoise (1993) "Paradigmes désignationnels." [In:] *Semen*. Vol. 8, <https://semen.revues.org/4132> (access: 4.01.2024).
- Paprocka, Natalia, Agnieszka Wandel (2022a) "L'« amour en solo » dans les livres d'éducation sexuelle pour la jeunesse: comment le nomme-t-on dans les textes polonais traduits et non-traduits?" [In:] *Między Oryginałem a Przekładem*. Vol. 28/2 (56); 97–118.
- Paprocka, Natalia, Agnieszka Wandel (2022b) "Sex Education and Translation of Books for Children and Young Adults – Ideologies, Characteristics, Controversies." [In:] *Przekładaniec*. Vol. 1; 117–143.
- Poprawa, Marcin (2016) "Świat wynalazków i odkryć naukowych w dwudziestoleciu międzywojennym – wybrane strategie dyskursu popularnonaukowego w prasie." [In:] *Język a Kultura*. Vol. 26; 131–150.
- Siblot, Paul (1997) "Nomination et production de sens: le praxème." [In:] *Langages*. Vol. 127; 38–55.
- Siblot, Paul (2001) "De la dénomination à la nomination. Les dynamiques de la signifiante nominale et le propre du nom." [In:] *Cahiers de praxématique*. Vol. 36; 189–214.
- Słownik języka polskiego PWN "Masturbacja." <https://sjp.pwn.pl/sjp/masturbacja;2481673.html> (access: 4.01.2024).
- Veniard, Marie (2013) *La nomination des événements dans la presse. Essai de sémantique discursive*. Besançon: Presses universitaires de Franche-Comté.
- Wandel, Agnieszka (2019) *Przemiany współczesnej książki popularnonaukowej dla dzieci i młodzieży (na przykładzie francuskiej oferty wydawniczej)*. Kraków: Universitas.

RONAN RICHARD

Université Rennes-2, ER Tempora

ronan.richard@univ-rennes2.fr

ORCID 0000-0002-1392-4494

Une figure héroïque intemporelle ? La France et le « poilu de 14 » de 1918 à nos jours

A Timeless Heroic Figure? France and the “Poilu of 14” from 1918 to the Present Day

Abstract

The construction of national heroes since 1918 has integrated the “poilu of 14” into its pantheon. He has thus emerged as a constant in the national narrative, glorified as a symbol of bravery, courage and patriotic sacrifice. Despite criticisms and questioning, this heroic figure persists in the collective imagination, excluding all other protagonists of the conflict, notably through war memorials, commemorative speeches, school textbooks and war literature. However, this heroism is now being challenged by historiographical currents highlighting the diversity of experiences and actors of the First World War and by the creation of new heroes who are more inspiring for younger generations.

Keywords: World War I, fighters, memorials, school textbooks, war literature, speeches, commemoration

Mots-clés: Première Guerre mondiale, soldats, monuments, livres scolaires, littérature de guerre, discours, commémoration

Lis et relis l'histoire de cette guerre, jeune Français, et n'oublie pas. Que ton cœur reconnaissant ne pense jamais sans émotion à tous ces héros de la Grande Guerre, soldats généreux qui, autant que nos soldats de l'an II, ont bien mérité de la patrie. (Devinat, Tournel 1931: 213)

Dans la droite ligne du processus de réactivation ou de fabrique de héros emblématiques observé au XIX^e siècle, ces quelques lignes extraites d'un manuel scolaire d'histoire de France paru entre-deux-

guerres, reflètent cette volonté partagée d'intégrer les combattants français de 1914–1918 dans le roman national, aux côtés de toutes ces autres figures censées proposer aux futurs citoyens de véritables modèles républicains. Le « poilu¹ » réunit alors tous les attributs de l'héroïsme : la bravoure, le courage, le sens du sacrifice patriotique et la résilience face au danger et aux indicibles duretés de la vie au front. Et si le pacifisme ambiant des années 1920 et 1930 colore parfois cet héroïsme d'une teinte victimaire, en décalage avec les héros épris de violence fustigés depuis Voltaire, le combattant des tranchées emplit littéralement l'espace mémoriel, laissant peu de place aux autres acteurs et victimes de la Première Guerre mondiale. La société française cultive aujourd'hui le paradoxe dans son rapport avec son panthéon héroïque. En effet, à l'heure où d'aucuns déboulonnent les statues, laissant à penser que le présent n'est plus à engendrer des héros, le président Macron reconvoque ces figures héroïsées des combattants morts pour la France. En 1918, il effectue ainsi une itinérance mémorielle, s'efforçant à travers ses discours et ses interviews de revivifier le roman national et de glorifier le poilu tout en veillant à ne pas flatter concomitamment le nationalisme (Pietralunga 2018). Les principaux concernés n'ont pourtant jamais prétendu à ce titre de héros et peu ont explicitement utilisé ce vocable, à l'exception d'Alain dans *Mars ou la guerre jugée* (1936: 56–58). « Tous les soldats sont loin d'être des héros, bien peu même le sont » écrit ainsi Jean Rival (Association des écrivains combattants: 1926). André Ducasse (1932) comme Jacques Meyer (1966) traitent conjointement du courage et de la peur, mais aussi de la camaraderie ou de l'alcool, écartant la thèse d'une surhumanité de la génération du feu. Dans son *magnum opus*, *Témoins* (1929), Jean-Norton Cru considère également l'héroïsation des soldats comme l'une des « idées fausses sur la guerre », et dénonce ces légendes héroïques assimilant leur bravoure au courage d'Achille :

Nous tenons à discuter cette opinion : la guerre a donné lieu à des hauts faits, à des actes de sacrifices qui tiennent du merveilleux et qui rivalisent en beauté légendaire avec ce que l'histoire nous raconte de plus étonnant : Cynégire à Marathon, Léonidas aux Thermopyles, Horatius Coclès, Bayard au pont du Garigliano. (Cru 1929: 32)

Au même moment, Jacques Meyer, prophétise même déjà la progressive amnésie de la société à leur égard :

Pour tous ces enfants, nés pendant ou après la guerre et qui n'en ont rien connu, cela n'a été qu'une cérémonie où l'on dépose des fleurs au pied d'un monument, où l'on accueille des inconnus qu'il faut respecter et qui sont les anciens combattants. Voilà, pour de bon, le symbole qui nous relègue dans le passé, nous et notre guerre. (Meyer 1931: 244–245)

Les anciens-combattants dont la parole a été recueillie durant des décennies par quelques enquêteurs oraux n'ont pas davantage sollicité pareille auréole héroïque, préférant justifier leur résilience par un humble sens du devoir (Richard 2022a: 11–14; 2022b: 217–226). Pourtant, depuis 1918, quelques vecteurs continuent de cultiver cette association du « poilu de 14 » aux valeurs traditionnelles de l'héroïsme. Leur trace, assumée ou inconsciente, se retrouve dans les monuments aux morts, les manuels scolaires mais aussi au cœur d'une production éditoriale qui a contribué à sceller l'hégémonie mémorielle exclusive du combattant de l'Infanterie.

1 Loin de se cantonner à son acception populaire renvoyant au fait que les combattants ne pouvaient aisément se raser dans la tranchée, Émile Dauzat (1919) rapporte que le terme, remontant aux guerres napoléoniennes, renvoyait davantage au courage viril des soldats, en opposition aux embusqués de l'arrière. L'expression, essentiellement usitée dans le cas des combattants français, est exclusivement associée au contexte de la Grande Guerre.

1. Monuments aux morts et discours commémoratifs : une signification sans cesse renouvelée d'un certain héroïsme guerrier

Érigés parfois dès le milieu de la guerre, les monuments aux morts fleurissent à partir de 1919 sur tout le territoire national, transcendant les aspirations individuelles, familiales, corporatistes et nationales. Conçus comme une réponse monumentale à un deuil de masse insondable (Becker: 1988), ces quelques 43 000 monuments commémoratifs (https://monuments-aux-morts.fr/?arko_default_648970c046073-ficheFocus= [accès: 12.03.2025]) catalysent les émotions autant qu'ils servent de médiateurs d'un discours civique et républicain (Prost: 1984). Dans leur grande diversité de formes monumentales, reflétant les identités locales particulières et des choix politiques divergents, la figure du poilu héroïque ne domine pas au premier abord. Les communes y préfèrent majoritairement un modeste cénotaphe à connotation funéraire.

Pour autant, cette moindre présence monumentale s'explique d'abord par les contraintes budgétaires qui ont poussé nombre de communes à privilégier des mémoriaux plus modestes et moins coûteux. De surcroît, la référence au combattant n'est pas non plus marginale. Dans le Vaucluse, 45% des monuments représentent un soldat, seul ou accompagné (Giroud, Michel 1991: 100). Et si l'on ajoute les allégories ou attributs qui lui sont associés (casque, croix de guerre *etc.*), ce sont les deux tiers des monuments qui sont alors affiliés au soldat des tranchées. Par ailleurs, 15% des monuments font allusion explicitement, notamment par leurs épitaphes, à l'héroïsme des combattants ou aux valeurs issues du registre de l'héroïsme (honneur, bravoure, gloire *etc.*). Chaque « petite patrie » affirme ainsi le lien charnel qui lie ces héros du quotidien à leur terre ancestrale. Il n'est pas si hasardeux, à l'instar d'Ernst Kantorowicz ([1951] 2004), de faire le rapprochement entre le combattant de la Grande Guerre tombé pour sa patrie et la figure du héros grec, les deux étant liés par l'existence de rites entretenus devant leur monument, tout à la fois mémorial et tombeau. Édifié sur l'espace public, il permet à la communauté familiale ou locale d'entretenir le souvenir du disparu par des pratiques mémorielles et un culte approprié. Récapitulant une histoire entremêlant le local et le national, le combattant est ainsi célébré et héroïsé pour son sacrifice *pro patria*. Comme le souligne Jean-Pierre Albert (1999: 24), « tous les morts pour la patrie sont, sur le fond, dans une position analogue à celle des héros ». Mort de leur « belle mort », c'est-à-dire au combat, à la fleur de l'âge et dans la plénitude de leur force, ils se définissent comme des mortels devenus immortels à travers le travail de mémoire d'une communauté (Baslez 2021). Ces ingrédients de l'héroïsme grec se retrouvent dans la France de l'après-guerre, dans l'accomplissement des liturgies civiques et politiques devant les monuments aux morts.

Si l'héroïsme guerrier n'est pas partout explicitement statufié, l'intense mobilisation des thèmes du deuil associe les morts à une autre forme d'héroïsme, celui des martyrs. Cette assimilation est explicite dans la lettre pastorale que rédige le très patriote cardinal Mercier, archevêque de Malines, à la Noël 1914 :

Le soldat qui meurt pour sauver ses frères, pour protéger les foyers et les autels de la patrie, accomplit cette forme supérieure de la charité. Nous admirons l'héroïsme du soldat : se pourrait-il que Dieu ne l'accueillît pas avec amour ? (...) Tous nos héros ne figurent pas à l'ordre du jour des armées, mais nous sommes fondés à espérer pour eux la couronne immortelle qui ceint le front des élus. Car telle est la vertu d'un acte de charité parfaite, qu'à lui seul il efface une vie entière de péché. D'un coupable, sur l'heure, il fait un saint. (Mercier 1915: 29-30)

Certes, cette lettre fait immédiatement l'objet de sévères objections. Mais du moins traduit-elle un courant de pensée débordant du champ théologique pour muer le combattant en héros martyr, le sacrifice opérant ici de manière privilégiée dans cette forme de transfert de sacralité (Centlivres, Fabre, Zonadend 1999: 7).

Cette filiation historique entre l'héroïsme du guerrier et celui du martyr s'enracine aussi rituellement par le biais des discours prononcés devant ces monuments. S'ils contribuent à constamment (re)donner du sens à ces mémoriaux, ils renforcent aussi l'héroïsation du « poilu » par le recours à une rhétorique très explicite, dont l'exemple est donné par le président du Conseil, Alexandre Millerand, dans son discours du 11 novembre 1920 :

Ô Soldat inconnu, représentant anonyme et triomphal de la foule héroïque des poilus ; morts qui dormez votre sommeil glacé sous le sol des Flandres, de la Champagne, de Verdun, de tant de champs de bataille, célèbres ou ignorés ; jeunes héros accourus (...) de tous les points du monde pour offrir votre vie au salut de l'idéal qu'une fois de plus représentait la France, dormez en paix ! Vous avez rempli votre destin. La France et la civilisation sont sauvées. (Erblaud 2017: 130)

Cette sémantique héroïque essaime alors partout en France. Lors de l'inauguration du monument aux morts du village de l'Etoile, dans la Somme, l'instituteur Paul Lejeune s'évertue ainsi à faire une place au combattant mort pour la France dans la galerie des héros nationaux :

Quand nous évoquons nos aïeux, nous voyons défiler les superbes figures du Passé, les hommes stoïques qui luttèrent pour le triomphe des grands principes et des hautes vertus : Liberté et Justice, Amour et Générosité. Dans l'azur de notre imagination apparaissent, splendides : Vercingétorix, les milices des communes, le grand Ferré, Ringois, Etienne Marcel, Jeanne d'Arc, Hoche, Marceau, les soldats de Valmy, tous ceux qui ont lutté et souffert pour l'Indépendance et le Droit. Mais quand nous répétons le tragique « Debout, les morts ! » nous voyons surgir, dans l'or éblouissant du soleil la foule innombrable des héros qui ont succombé dans la dernière guerre. Nous pensons aux tranchées boueuses et sanglantes, à la grêle des balles, aux rafales d'obus, à l'enfer du front. « Ô chers disparus, nous nous prosternons devant votre héroïsme et, dans les fastes de l'histoire, nous plaçons vos noms au frontispice du temple de la Gloire ». (Beaupré 2012: 214)

Cette stratégie discursive, identifiable également en Belgique (Mus 2009) et consistant à convoquer l'héroïsme pour mieux le réinventer, reste aujourd'hui vivace dans les discours prononcés devant les monuments aux morts. Pourtant politiquement connoté, l'usage du terme même d'héroïsme demeure jusque dans les modèles de discours proposés par *Le journal des maires* :

La France d'aujourd'hui ne peut et ne doit en effet pas oublier la somme d'héroïsme, de courage surhumain de nos soldats d'alors, ni les souffrances de leur famille, ni la solidarité extraordinaire qui s'est faite jour dans les tranchées comme dans l'ensemble du pays. Rendons aujourd'hui hommage à toutes les victimes, ô combien héroïques, de cette guerre qui ne doivent pas, les décennies passant, le monde ayant changé, les « poilus » ayant disparu, devenir les oubliés de l'Histoire².

Cet exemple reflète bien cette capacité des combattants des tranchées à se voir constamment enrôlés et ce, y compris à l'échelle locale. Car pour les communautés villageoises, l'enfant du pays devient d'autant plus aisément un héros qu'il est issu « d'en bas » et de « chez nous ». Si l'on reprend la catégorisation de

2 Les modèles de discours du *Journal des maires*. Commémoration du 11 novembre, <https://www.journaldesmaires.com/UserFiles/File/discours/discours-11-novembre.pdf> (3.07.2024).

Claudia Bouliane, Anne-Marie David et Anne-Hélène Dupond (2009), faute d'être par nature ce héros « en faits » dont le rôle était écrit, il le devient « en actes », par son sacrifice, autant qu'« en mots », par la récupération politique dont il est l'objet.

2. « Admirez nos poilus ! » L'héroïsation des combattants dans les manuels scolaires

Comme le monument aux morts, le manuel scolaire est un instrument privilégié de la construction d'une identité civique nationale. Il contribue à la transmission d'un imaginaire collectif, au carrefour entre les attendus institutionnels, les tendances historiographiques et leurs transcriptions didactiques. Certes, le manuel n'est qu'un outil pédagogique dont l'analyse ne suffit pas à éclairer la réalité des apprentissages dans la classe. De surcroît, les lignes éditoriales divergent, au gré des affrontements politiques et historiographiques. Ainsi le sens donné dans les années 1930 au sacrifice des combattants est-il très différent selon qu'on use des manuels destinés aux écoles catholiques ou laïques ou, au sein même de l'enseignement public, selon que l'on lise le très patriote « Gauthier », le « Lavisso » plus nuancé, ou les manuels pacifistes de *L'école émancipée*. Soucieux de transmettre un message, ces livres scolaires instrumentalisent également le combattant. Tantôt héroïsé, tantôt victimisé, sa posture ne sert pas la même cause. Ainsi le manuel de cours élémentaire de la collection Lavisso insiste-t-il autant, en 1931, sur la fierté que sur la tristesse des populations face aux souffrances et aux ravages de la guerre. Le sort du combattant inspire un discours porteur de paix :

Vous aimerez votre patrie qui s'est bien défendue pendant la guerre (...). Vous serez fier d'elle. Mais vous ne serez pas orgueilleux. La guerre est un fléau terrible : vous la détesterez, et vous travaillerez à votre tour de tout votre cœur, pour que la France soit prospère dans la paix comme elle a été vaillante dans la guerre. (Lavisso 1931: 182)

Trois ans plus tard, le sacrifice des combattants se teinte, en conclusion d'un manuel de cours préparatoire des *Classiques catholiques* d'une leçon bien différente :

Petits Français, n'oubliez jamais la grande Guerre qui a fait périr plus d'un million de nos soldats. La guerre est un affreux malheur. (...) Mais n'oublions jamais, petits chrétiens, que tous les hommes sont enfants d'un même père « Notre Père qui êtes aux cieux ». Et Jésus Nous a dit : « Aimez-vous les uns les autres ! » Oui ! aimons tous les peuples. Mais **aimons par-dessus tout notre belle France**. Et, si un jour elle était encore attaquée, nous saurions la défendre jusqu'à la mort, comme les **Poilus** de la **Grande Guerre**. (Guillemain, Le Ster 1934: 130)

Plutôt que de susciter un message de paix, le sacrifice des héros combattants crée ici une dette de reconnaissance contractée par la nation à leur égard. Le manuel affiche alors sa fonction téléologique, contribuant à la fabrique de figures héroïques nationales exemplaires et inspirantes, censées influencer sur la construction identitaire des jeunes écoliers.

Toujours présent dans les programmes, malgré la réduction progressive du volume horaire imparti à l'étude de la Première Guerre mondiale, le combattant de la Grande Guerre reste aujourd'hui un invariable de l'enseignement de l'histoire en France, solidement associé à la figure archétypale et impavide du combattant de Verdun (Andréani, Maurin 1986; Tison 1994, 2009). Cette focale est, du reste, clairement préconisée sur le site d'information et d'accompagnement des enseignants Eduscol, développé

par le ministère de l'Éducation nationale. La fiche ressources sur la Première Guerre mondiale destinée aux classes de troisième de collège, ouverte aux débats historiographiques opposant, sur la question des causes de l'endurance des combattants, l'école du « consentement » à celle de la « contrainte », identifie trois fils directeurs guidant la mise en œuvre du chapitre, dont l'un porte sur « la bataille de Verdun comme exemple de forme totale de la guerre » (https://pedagogie.ac-strasbourg.fr/fileadmin/pedagogie/lettreshistoirepro/Actu/textes_reglementaires/doc_ressources/ressources_histoire_3e.pdf [accès: 18.04.2025]). Les manuels scolaires déclinent ainsi presque tous cette question sous la forme d'un dossier sur les combattants de Verdun, s'appuyant sur des ensembles documentaires variés incluant des textes et des images donnant la part belle aux fantassins des tranchées et à leurs souffrances. L'héroïsation reste prégnante par le choix des textes. L'édition 2021 du manuel Hachette titre ainsi sur « les poilus dans l'enfer de Verdun » (Nathalie Plaza, Stéphane Vautier (dir.) 2021: 16–17), quand son concurrent des éditions Hatier présente un extrait du journal de Marcel Poisois évoquant « nos poilus héroïques » tenant bon « malgré les déluges d'acier, de liquides enflammés, de gaz asphyxiants » (Martin Ivernel, Benjamin Villemagne (dir.) 2021: 28). L'influence de « l'école du consentement » sur les maisons d'édition, soulignée par Philippe Oliveira (Birnbaum 2006), se traduit en revanche par une moindre ouverture sur les mutineries de soldats, tout de mêmes abordées dans les manuels du *Livre scolaire*, proposant aux élèves de travailler sur un tract et une pétition de soldats appelant au refus de combattre (Emilie Blanchard, Arnaud Mercier (dir.) 2016).

Par-delà les réformes des programmes et les orientations historiographiques des maisons d'édition, le poilu héroïque, celui qui tient et qui supporte des souffrances indicibles, demeure ainsi l'emblème partagé d'une forme de résolution patriotique héroïque ou, à l'inverse, de son martyr injustifié. Dans le polythéisme des valeurs actuelles, que l'on adhère à la thèse du « consentement » ou à celle de la « contrainte », chaque lecture de l'expérience des soldats récapitule un récit d'où se dégagent toujours les mêmes valeurs héroïques : courage, résilience, surhumanité, dépassement et esprit de sacrifice. En ce sens, et même si les manuels se sont ouverts à d'autres figures également endurantes et contributives à la victoire, comme les femmes, les enfants ou les ouvriers, les combattants des tranchées restent les opérateurs les plus tragiquement légitimes de la mise en récit d'une nation qui leur doit sa survie. Tous les morts pour la patrie sont, sur le fond, dans une position similaire à celle des héros, ce qui explique aussi l'immuabilité des évocations de leur sacrifice dans des manuels scolaires enracinant encore, inconsciemment, le statut héroïque du combattant dans l'imaginaire collectif.

3. La littérature de guerre, champ clos d'une héroïcité sélective

Dès le courant de la Première Guerre mondiale, les éditeurs se saisissent de ce genre nouveau de l'écrit de guerre. Particulièrement populaire jusqu'au début des années 1930, il se décline de manière très diverse. Le roman de guerre, s'adjugeant l'ensemble des prix Goncourt décernés durant la guerre³, le dispute alors aux récits égo-historiques, où Maurice Genevoix règne en maître, aux carnets et journaux de guerre mais

3 *Les Croix de bois* de Rolland Dorgelès reçoit le Femina en 1919 quand quatre fictions nourries d'autobiographie sont goncourisées entre 1914 et 1934 : *Gaspard* de René Benjamin (1915), *L'appel du sol* d'Adrien Bertrand (1916), *Le Feu* d'Henri Barbusse (1916), *La flamme au poing* d'Henri Malherbe (1917), *Civilisation* de Georges Duhamel (1918). Au cœur des années 1930, Roger Vercel reçoit à son tour le Goncourt pour *Capitaine Conan* (1934).

aussi aux impressions, aux poésies et même, plus marginalement, aux pièces de théâtre (Richard 2024). Le trait commun de toute cette littérature, qui façonne la mémoire de guerre et l'imaginaire collectif, réside dans l'hégémonie du combattant des tranchées. S'il n'est pas la résurgence moderne du héros cornélien, il n'est pas davantage cet « être de papier » fictionnel auquel le lecteur peut s'identifier. Luttant avec une abnégation et une endurance proprement extraordinaire, il s'efforce tant bien que mal de mettre en mots une expérience souvent considérée comme incommunicable, suscitant l'admiration ou l'empathie. À la fois héros et souvent narrateur de sa propre histoire, le « poilu » impose une vision du conflit archétypale et tronquée, expurgeant la mémoire de guerre de toute la diversité des acteurs et des parcours. Composant les deux tiers des effectifs militaires, les fantassins de l'Infanterie monopolisent en effet les trois quarts des éditions de témoignages. Ils bénéficient là d'une forme de méritocratie mémorielle récompensant ces héros/martyrs qui représentent près de 90 % des pertes humaines. Les autres combattants semblent, pour leur part, être « passés comme des troupeaux d'ombres » (Guéhenno 1961: 106). Considérés à demi-mots comme des embusqués, les artilleurs, pesant 20% des effectifs militaires, ne représentent ainsi que 7% des témoignages édités. Quant aux marins et sous-marinières, aux aviateurs ou aux soldats des unités de transport, ils sont restés dans l'angle mort de la mémoire. Les prisonniers de guerre, enfin, sont associés à une sorte de mémoire honteuse (Cabannes 2004: 359–424), inappropriée à une construction identitaire porteuse de valeurs d'honneur, de courage et de détermination auxquelles ne peut être associée qu'une poignée de courageux évadés, comme Charles de Gaulle.

À cette prédominance testimoniale des combattants de l'infanterie s'ajoute le poids disproportionné, dans la production de ces écrits de guerre, d'une minorité de combattants au prisme desquels s'est façonnée la mémoire de guerre. 40 % des récits émanent en effet d'officiers ou d'officiers-supérieurs, composant moins de 2% des effectifs. Toutes unités confondues, les récits de simples soldats, et particulièrement des paysans, représentant 40% de la population active masculine, demeurent très minoritaires dans un corpus dominé par une élite sociale et culturelle lettrée, disposant de réseaux facilitant la quête d'un éditeur. Familiarisée à l'exercice de l'écriture, cette petite cohorte en maîtrise mieux les codes et s'avère plus qualifiée pour mettre en mots une expérience aussi indicible, apporter une plus-value littéraire à la narration, lui conférer du sens et (re)composer des personnages emblématiques de l'expérience des tranchées, aptes à incarner, aux yeux des lecteurs, et ce même inconsciemment, une certaine idée de l'héroïsme. À de rares exceptions près (Barthas 1778), les soldats issus des classes populaires peinent davantage à trouver les mots justes pour incarner ce portrait-robot d'un soldat bravant un quotidien dantesque et affrontant avec une dignité surhumaine un destin exceptionnellement tragique. Inaudibles, ces poilus « d'en bas » n'ont pourtant pas vécu ni ressenti la guerre de la même façon que leurs officiers lettrés, comme l'écrit Ambroise Harel dans une introduction courte et sans fioriture :

Je ne suis qu'un paysan breton et j'ai écrit ces pages sans prétention littéraire. J'ai cru qu'il était bon que, parmi tant d'ouvrages sur la guerre, bien rédigés, bien pensés, bien arrangés, il s'en trouvât un, écrit par un simple de la terre. Les gens cultivés qui ont écrit des livres sur la grande guerre l'ont-ils vue, l'ont-ils sentie comme nous ? Ils nous ont mis en scène bien souvent et, je l'avoue, nous n'avons pas de peine à nous reconnaître dans certaines scènes et certains dialogues. (Harel [1921] 2009: 11)

Récits souvent peu expansifs, pudiques et factuels, ils n'ambitionnent pas de devenir des objets littéraires. Leur plume n'a ni la vocation, ni la compétence pour mettre en tension le récit, décrire les scènes de front avec ce mix de grandiose, de sublime et de terrifiant où excelle un capitaine Delvert (1918), ou conter son baptême du feu telle une initiation tragique « où l'impétrant reçoit la lumière instantanée

d'une vérité qui le marque profondément » (Ségalan 2014: 62). En clair, même si elle vise davantage à dénoncer les horreurs du front qu'à héroïser son engagement, c'est une infime élite lettrée qui a façonné ce portrait d'un combattant archétypal et héroïque, faisant front face à un contexte effarant.

Quant aux trente millions de non combattants, ils n'intéressent pas des éditeurs focalisés sur les récits de guerre. Sans doute ces civils ont-ils eux-mêmes ressenti un profond complexe de culpabilité et de gêne rétrospective, leur faisant percevoir leur expérience comme bien ordinaire au regard des souffrances et des sacrifices héroïques des soldats. Du reste, les deux tiers des écrits de civils proviennent des départements occupés. A ce titre, ils intéressent sans doute davantage les éditeurs pour leur capacité à corroborer utilement les accusations de brutalité et d'atrocités commises par l'armée allemande que pour leur qualité littéraire. Les rares témoignages portant sur l'expérience des femmes en guerre relèvent de la même démarche d'instrumentalisation, valorisant davantage le sort tragique de figures martyrs héroïsées, telles Edith Cavell, Gabrielle Petit ou Louise de Bettignies, que l'expérience quotidienne ordinaire des femmes en guerre. Les féministes du MLF ne s'y sont pas trompées lorsqu'elles ont déposé le 26 août 1970 devant l'arc de triomphe une gerbe à la femme du soldat inconnu. Quant aux réfugiés, ils sont restés marginalisés. Associés à la peur, à l'humiliation voire à la lâcheté plus qu'à la bravoure et à l'endurance dans la souffrance, leur inaptitude à incarner la moindre valeur sociale ou identitaire propre à unifier et galvaniser la nation les a maintenus, à l'instar des prisonniers de guerre, aux marges de la mémoire collective.

4. Conclusion : Les « poilus de 14 », des héros positifs du roman national ?

« La figure du héros m'importe. Dans nos sociétés nous avons besoin de nous assimiler à des gens qui font des choses extraordinaires ». Ces propos, tenus par Emmanuel Macron dans un entretien publié le 5 novembre 2019 par *La Voix du Nord*, sont scellés quelques jours plus tard lors du discours de commémoration du centenaire de l'armistice. Invoquant « la noblesse » et « l'héroïsme » intemporels des combattants français, « ce dépassement de soi-même et ce consentement au combat, à la mort que l'on donne et que l'on peut recevoir » pour permettre que d'autres vivent (« Hommage à nos héros d'hier et d'aujourd'hui » : <https://www.elysee.fr/emmanuel-macron/2019/11/11/11-novembre--2019-hommage-a-nos-heros-dhier-et-daujourd'hui> [accès: 12.03.2025]), il remobilise avec insistance l'incontournable ingrédient sacrificiel, fondement majeur de l'héroïsme. A l'instar de l'instituteur Lejeune un siècle plus tôt, il ressort des vieux manuels tout ce que le roman national compte de figures historiques, pour mieux y agréger les combattants de la Grande Guerre, citant pêle-mêle Jaurès, Napoléon, Danton, de Gaulle, les soldats de l'An II, Mendès France, Jean Moulin ou Gambetta. Il use ainsi du héros combattant, suivant une conception syncrétique assumée, comme d'un instrument de consolidation ou de reconstruction de l'appartenance à la nation et de quête d'une nouvelle cohésion, dans un contexte sociopolitique particulièrement clivé. La panthéonisation de Maurice Genevoix en 2020 a confirmé cette extension de l'héroïsation du grand écrivain à tous « ceux de 14 » morts durant la Première Guerre mondiale, le président concluant ainsi son discours : « Ils entrent ici aujourd'hui, enfin, (dans) le temple des héros de notre Patrie » (Discours intégral : <https://www.elysee.fr/emmanuel-macron/2020/11/11/entree-au-pantheon-de-maurice-genevoix-et-de-ceux-de-14> [accès: 12.03.2025]).

Suivant ou anticipant son exemple, la mobilisation politique de l'héroïsme des combattants de la Grande Guerre se retrouve dans nombre de discours politiques, le « poilu » apparaissant comme une nouvelle icône « démultipliable à l'infini, ou presque » et transcendant le spectre politique (Offenstadt 2018). Ainsi, comme le soulignent Pierre Centlivres, Daniel Fabre et Françoise Zonabend (1999: 8), le destin raconté des héros laisse-t-il libre cours à l'exercice de la connotation et du commentaire qui énoncent ce qui doit être compris. Les combattants de la Grande Guerre se trouvent ainsi instrumentalisés « tels des *jokers* susceptibles de prendre quasiment toutes les valeurs » (*ibidem*). Le monument aux morts de Gentioux, figurant un enfant éploré accompagné d'une épitaphe devenue l'emblème des pacifistes (« Maudite soit la guerre »), s'est ainsi trouvé récemment tagué, au prix d'une regrettable confusion des causes, amalgamant les combattants morts pour la France et les manifestants « martyrs de la police ». Si les auteurs de cette profanation confortent l'assimilation des morts pour la France à l'héroïsme des martyrs, les courants historiographiques porteurs d'un glissement vers une dimension plus victimaire de l'image des combattants posent carrément la question de leur héroïsation. En effet, héros guerriers ou martyrs ont ceci de commun qu'ils accomplissent un « (auto)sacrifice volontaire » (Albert 1999: 20). Aussi, la remise en cause du consentement patriotique des soldats comme facteur essentiel de leur résilience durant quatre ans et demi de guerre porte en elle une forme de déshéroïsation, largement présente dans les représentations artistiques de la Grande Guerre. Certaines œuvres cinématographiques ont apporté leur pierre à cette démarche de désacralisation du poilu des tranchées, davantage saisi dans sa diversité. Des réalisateurs comme Bertrand Tavernier (1989, 1996) et Jean-Pierre Jeunet (2004), ont déconstruit cette figure héroïsée du poilu au travers d'un panel de personnages tantôt courageux, peureux, lâches, mutins, vénaux, violents, alcooliques ou roubards. Parallèlement, Gabriel Le Bomin (2006) a creusé la question de la folie chez les combattants, François Dupeyron (2001) celle des « gueules cassées » et Christian Carion (2005) celle des fraternisations, provoquant l'ire de l'historienne Annette Becker. Membre du Centre de recherche de l'Historial de Péronne, défendant la thèse du consentement des combattants à la guerre et d'une culture de guerre généralisée et partagée, elle juge sévèrement cette opération de victimisation des poilus visant à se focaliser sur les mutineries⁴, les fraternisations et les comportements jugés marginaux. Tançant violemment ses contradicteurs du CRID 14-18, partisans de la thèse de la contrainte et explorant plus activement les refus de guerre, elle témoigne ainsi :

Ils ont le film de Christian Carion pour eux : un peu d'antimilitarisme franchouillard, quelques anachronismes, plein de petites lumières, et on fait pleurer dans les chaumières. Quand je suis allée le voir au cinéma, je n'ai pas cessé de rire, et j'ai eu droit à des regards noirs ! Pour le public, il est plus facile de croire que nos chers grands-parents ont été forcés de faire la guerre par une armée d'officiers assassins. Heureusement, j'ai la chance de travailler avec des collègues étrangers, loin de ces petites querelles franco-françaises... (Birnbaum 2006)

Des œuvres ont parallèlement mis en lumière d'autres marges, peu en phase avec la thèse d'une culture de guerre monolithique. Le récent film de Mathieu Vadepied, *Tirailleurs* (2023), s'est ainsi saisi de la question des enrôlements forcés et de l'expérience de guerre des soldats d'Afrique. Si le ton du film n'a rien de commun avec la critique acerbe d'un Jean-Jacques Annaud dans *La Victoire en chantant* (1976), l'accueil s'est révélé mitigé, certains critiques ouvrant un procès en démagogie, preuve qu'il demeure difficile de trouver l'équilibre entre vision archétypale et ouverture sur la pluralité des expériences et

4 Signalons, sur ce thème, la trop méconnue chanson de Jacques Debronckart *Mutins de 1917*, censurée en France en 1967.

des ressentis, les historiens eux-mêmes se déchirant encore sur ce sujet. Cette influence des œuvres cinématographiques sur la déconstruction de l'héroïsme de guerre se reflète également dans des romans contemporains. Outre Sébastien Japrisot (1991), Marc Dugain (1998) et Pierre Lemaitre (2013), adaptés au cinéma, des auteurs comme Laurent Gaudé (2001), Philippe Claudel (2003), Jean Echenoz (2013) ou Jean-Christophe Rufin (2014) ont apporté leur pierre à cet édifice de réhumanisation et de complexification du monde combattant. La bande-dessinée n'a pas été en reste dans ce processus. Dans la droite ligne des œuvres de Tardi (1993), Maël et Kris (2014), Corbeyran et Le Roux (2014–2018) ou Pelaez et Porcel (2021) ont, entre bien d'autres, participé de cette désacralisation du poilu et d'une représentation plus contrastée de la génération du feu. On peut oser la comparaison avec l'évolution de l'image du cowboy dans le western, dérivant de l'archétype du héros justicier représentant les valeurs américaines légendaires vers des personnages plus sombres et ambigus, jusqu'à l'apparition, à compter des années 1960, de véritables figures d'anti-héros, à l'instar du personnage de William Munny du crépusculaire *Impitoyable* de Clint Eastwood (1992).

Pour autant, celle-ci a conservé une certaine vigueur, les discours politiques l'ont bien montré, et le regain éditorial consécutif au centenaire n'est pas venu bouleverser la hiérarchie mémorielle ni écorner l'hégémonie du « poilu ». Nonobstant les préventions d'Hegel ou de Bertold Brecht, qui plaignaient les peuples en quête de héros, le combattant français mort *pro patria* a donc été constamment remobilisé et son héroïsme sans cesse réinventé et revitalisé, au prix de la réduction de cette extrême diversité d'individus, de grades, d'armes, de parcours, d'attitudes et d'origines socioculturelles à une image d'Épinal enracinée dans les monuments de pierre et de papier.

Pourtant, ce tenace renouvellement du héros de la Grande Guerre semble à terme menacé. Le modèle n'opère plus sur les jeunes générations, qui désertent les commémorations, et les vecteurs de sa diffusion (monuments, manuels, littérature) ne leur parlent plus autant, ce que reconnaissait le président Macron lors de son itinérance mémorielle :

On a eu tort de penser que dans la modernité des démocraties contemporaines, il n'y avait plus de héros. Résultat, soit les jeunes vont chercher des modèles chez les figures du sport ou des variétés, ce qui est très bien. Soit ils vont chercher les héros chez d'autres combattants, et cela peut avoir des conséquences dramatiques. (Pietralunga 2018)

Les discours institutionnels qui ravivent chaque année la flamme héroïque ne pèsent en effet peut-être plus lourd face à la fabrique de nouveaux héros, certes éphémères et à faible connotations légitimes partagées, mais dont les réseaux sociaux constituent aujourd'hui une caisse de résonance et un vecteur de diffusion infiniment plus porteurs, comme l'a bien souligné Jean-Pierre Albert (1999). Si aucun sondage ne vient objectiver ce délitement de la mémoire des combattants de la Grande Guerre chez les plus jeunes, enseignants et chefs d'établissement peinent chaque année à recruter de jeunes cohortes à l'occasion des commémorations du 11 novembre. Les élus prennent aussi conscience de cette désaffection qui a même fait l'objet d'une interpellation du sénateur *Les Républicains* de la Vienne Bruno Belin. Lors de la séance des questions au gouvernement au Sénat le 18 mai 2023, il a ainsi déploré des cérémonies « dépourvue de jeunesse », ciblant spécialement les communes rurales. Listant quantité de projets pédagogiques, de dispositifs, de personnes ressources, de partenariats et autres concours soutenus par l'éducation nationale, le ministère a semblé peiner à sortir des réponses purement institutionnelles, dont les praticiens de terrain mesurent chaque jour le caractère « hors sol » et l'incapacité à susciter un mouvement d'entraînement massif et pérenne. Cet enjeu mémoriel, l'Historial de Péronne s'en est saisi en lançant, en partenariat

avec l'agence de communication Fred & Farid Paris, une campagne de sensibilisation en direction de la génération Z. Basée sur quatre affiches au design avant-gardiste inspiré des codes visuels des plateformes sociales comme Instagram, TikTok ou Snapchat, cette opération vise à établir un astucieux parallèle entre les jeunes d'aujourd'hui et leurs pairs d'il y a un siècle, au moyen d'accroches susceptibles de provoquer une forme de concernement : « 24 heures, la durée de vie d'une story. En 1917, l'espérance de vie d'un poilu », « Le speed-dating a été créé le 22 août 1914. Ce jour-là 27 000 hommes avaient rendez-vous avec la mort »⁵. Malgré ces initiatives, la concurrence entre les héros combattants, dont il conviendrait de vérifier s'ils ne sont pas réduits à de simples figures de manuels scolaires, et les nouveaux héros éphémères issus du monde du sport, du show-biz ou des influenceurs, paraît tout de même bien déloyale. Antoine Prost, dans sa synthèse sur les commémorations du Centenaire (2019), a souligné la vigueur mémorielle chez les chercheurs généalogistes familiaux, chez les groupes et militants mémoriels ou les associations et élus locaux, tout en signalant que, du côté des établissements scolaires, le Centenaire a représenté une opportunité, « une occasion à saisir » pour célébrer essentiellement les poilus d'ici, le temps d'un moment qui, une fois fermé, n'a pas vraiment permis d'enraciner chez les jeunes la mémoire des combattants de la Grande Guerre. Bien souvent, il faut inciter ces élèves à ouvrir un échange en famille pour qu'ils découvrent, subrepticement, l'existence d'un aïeul combattant et, parfois, d'un écrit de guerre qui eut pu finir aux oubliettes de la mémoire familiale. Ainsi est-ce souvent par le truchement de la mémoire d'un « héros familial » que la figure du poilu s'incarne et se distingue de l'archétype anonymisé et peu mobilisateur que proposent les manuels scolaires et les représentations monumentales. Cette tendance à une forme de désaffection programmée confirme, avec près d'un siècle de retard, la sentence finale de la prédiction de Jacques Meyer au pied de son monument aux morts (1931: 245) : « C'est la clôture. Le livre se ferme. Que d'autres en ouvrent un neuf ».

Bibliographie

Sources primaires imprimées

- Alain (1936) *Mars ou la guerre jugée*. Paris: Gallimard.
- Barthas, Louis (1978) *Les carnets de guerre de Louis Barthas, tonnelier 1914–1918*. Paris: Maspero.
- Cru, Jean-Norton (1929) *Témoins*. Paris: Les étincelles.
- Delvert, Charles (1918) *Histoire d'une compagnie: Main de Massiges, Verdun. Novembre 1915–juin 1916. Journal de marche*. Paris: Éditions Berger-Levrault.
- Devinat, E., A. Toursel (1931) *Histoire de France. Cours moyen et supérieur*. Paris: Librairies-Imprimeries réunies Martinet.
- Ducasse, André (1932) *La guerre racontée par les combattants*. Paris: Flammarion.
- Guéhenno, Jean (1961) *Changer la vie*. Paris: Grasset.
- Guillemain, H., Abbé Le Ster (1934) *Histoire de France. Cours préparatoire*. Paris: Librairie L'école.
- Harel, Ambroise ([1921] 2009) *Mémoires d'un poilu breton*. Rennes: Ouest-France.
- Lavis, Ernest (1921) *Histoire de France. Cours élémentaire*. Paris: Armand Colin.

⁵ Les visuels sont disponibles dans : Revol, Anne (2023) « La Grande Guerre revisitée avec les codes de la génération Z » ; <https://www.cap-com.org/actualite/C3%A9s/la-grande-guerre-revisitee-avec-les-codes-de-la-generation-z>.

- Mercier, Cardinal (1915) *Lettre pastorale de Son Éminence le cardinal Mercier, archevêque de Malines sur le patriotisme et l'endurance*. Paris: Bibliothèque des ouvrages documentaires.
- Meyer, Jacques (1931) *La guerre, mon vieux...*. Paris: Albin Michel.
- Meyer, Jacques (1966) *La vie quotidienne des soldats pendant la Grande Guerre*. Paris: Hachette.

Ouvrages et articles

- Andréani, Roger, Jules Maurin (1976) « La bataille de Verdun enseignée aux jeunes français à travers les manuels d'histoire des classes terminales (1920–1962) ». [Dans:] *Verdun 1916. Actes du colloque international sur la bataille de Verdun 6–7–8 juin 1976*. Verdun: Association nationale du Souvenir de la bataille de Verdun, Université de Nancy II; 199–218.
- Baslez, Marie-Françoise (2021) « La genèse du martyr : du héros antique au saint chrétien ». [Dans:] *Transversalités*. Vol. 156; 11–21. <https://doi.org/10.3917/trans.156.0011> (accès: 28.03.2024).
- Beaupré, Nicolas (2012) *Les grandes guerres (1914–1945)*. Paris: Belin.
- Becker, Annette (1988) *Les monuments aux morts : mémoire de la Grande Guerre*. Paris: Errance.
- Birnbaum, Jean (2006) « 1914–1918, guerre de tranchées entre historiens ». *Le Monde*, 10 mars 2006.
- Cabanes, Bruno (2004) *La Victoire endeuillée : La sortie de guerre des soldats français (1918–1920)*. Paris: Le Seuil.
- Erbland, Brice (2017) « La figure du soldat tué au combat dans les discours du 11 novembre ». [Dans:] *Inflexions*. Vol. 35; 129–135, <https://doi.org/10.3917/infle.035.0129> (accès: 28.03.2024).
- Giroud, Jean, Raymond et Maryse Michel (1991) *Grande Guerre 1914–1918. Les monuments aux morts dans le Vaucluse*. L'Isle sur Sorgue: Éditions Scriba.
- Kantorowicz, Ernst ([1951] 2004) « Mourir pour la patrie (*Pro Patria Mori*) dans la pensée politique médiévale ». [Dans:] *Mourir pour la patrie et autres textes*. Paris: Fayard; 127–166.
- Offenstadt, Nicolas (2018) « Centenaire du 11 novembre. 'Le roman national est une croyance' ». *Le monde*, 5 novembre 2018.
- Pietralunga, Cédric (2018) « Centenaire du 11 novembre : Macron en quête de 'héros' pour la France ». *Le Monde*, 5 novembre 2018.
- Prost, Antoine (1984) « Les monuments aux morts. Culte républicain ? Culte civique ? Culte patriotique ? ». [Dans:] Pierre Nora (dir.) *Les lieux de mémoire*. T. 1: « La République ». Paris: Gallimard; 195–225.
- Prost, Antoine (2019) « Les Français, la mémoire de la Grande Guerre et son centenaire ». *Le Mouvement social*, N° 269–270; 165–183.
- Richard, Ronan (2022a) « L'empreinte intime de la Grande Guerre. De la quête individuelle à l'entreprise familiale ». [Dans:] *René Richard et Bretagne 14–18*. Plessala: Bretagne 14–18; 11–19.
- Richard, Ronan (2022b) « Pour en finir avec la dictature du témoignage ». [In:] *René Richard et Bretagne 14–18*. Plessala: Bretagne 14–18; 217–226.
- Ségaland, Laurent (2014) « L'expérience du baptême du feu comme initiation tragique ». [Dans:] *Humanisme*. Vol. 303; 60–65, <https://doi.org/10.3917/huma.303.0060> (accès: 22.04.2024).
- Tison, Hubert (1994) « La mémoire de la guerre de 14–18 dans les manuels scolaires français d'histoire (1920–1990) ». [Dans:] Jean-Jacques Becker, Jay M. Winter, Gerd Krumeich, Annette Becker, Stéphane Audoin-Rouzeau (dir.) *Guerre et cultures 1914–1918*. Paris: Armand Colin; 294–307.
- Tison, Hubert (2009) « Verdun dans l'enseignement et dans les manuels scolaires ». [Dans:] *Guerres mondiales et conflits contemporains*. Vol. 235; 87–100, <https://doi.org/10.3917/gmcc.235.0087> (accès: 22.04.2024).

Romans et bande-dessinées

- Claudé, Philippe (2003) *Les âmes grises*. Paris: Stock.
- Corbeyran, Le Roux (2014–2018) 14–18, 10 tomes. Paris: Delcourt.
- Dugain, Marc (1999) *La chambre des officiers*. Paris: J.-C. Lattès.
- Echenoz, Jean (2012) 14. Paris: Éditions de minuit.
- Gaudé, Laurent (2001) *Cris*. Paris: Actes Sud.
- Japrisot, Sébastien (1991) *Un long dimanche de fiançailles*. Paris: Denoël.
- Lemaître, Pierre (2013) *Au revoir là-haut*. Paris: Albin Michel.
- Maël, Kriss (2014) *Notre mère la guerre*. Paris: Futuropolis.
- Pelaez, Porcel (2021) *Pinard de guerre*. Autrans-Méaudre en Vercors: Grand Angle.
- Ruffin, Jean-Christophe (2014) *Le collier rouge*. Paris: Gallimard.
- Tardi (1993) *C'était la guerre des tranchées*. Tournai: Casterman.

Filmographie

- Annaud, Jean-Jacques (1976) *La victoire en chantant*. FR3, Reggane Films.
- Becker, Jean (2018) *Le collier rouge*. ICE3.
- Carion, Christian (2005) *Joyeux Noël*. Nord-Ouest Films.
- Dupeyron, François (2001) *La chambre des officiers*. France 2 cinéma, ARP Sélection.
- Jeunet, Jean-Pierre (2004) *Un long dimanche de fiançailles*. Warner Bros France.
- Le Bomin, Gabriel (2005) *Les fragments d'Antonin*. Dragoonie Films, Les Productions Lederman.
- Tavernier, Bertrand (1989) *La vie et rien d'autre*. Hachette Première, AB Films.
- Tavernier, Bertrand (1996) *Capitaine Conan*. TF1 Films Productions, Les Films Alain Sarde.

Manuels et ressources scolaires

- Histoire-géographie EMC. 3e cycle 4* (2021) Nathalie Plaza, Stéphane Vautier (dir.). Paris: Hachette.
- Histoire-géographie EMC 3e* (2021) Martin Ivernel, Benjamin Villemagne (dir.). Paris: Hatier.
- Histoire-géographie enseignement moral et civique, 3e Cycle 4. Programme* (2016). Emilie Blanchard, Arnaud Mercier (dir.). 2016. Lyon: Le Livre scolaire.
- Ressources pour le collège. Histoire troisième « II – Guerres mondiales et régimes totalitaires »*, https://pedagogie.ac-strasbourg.fr/fileadmin/pedagogie/lettreshistoirepro/Actu/textes_reglementaires/doc_ressources/ressources_histoire_3e.pdf (accès: 18.04.2025).

Sources Internet

- Albert, Jean-Pierre (1999) « Du martyr à la star : Les métamorphoses des héros nationaux ». [Dans:] *La fabrique des héros*. Paris: Éditions de la Maison des sciences de l'homme. <http://books.openedition.org/editionsmsh/4002> (accès: 28.03.2024).
- Association des écrivains combattants (1926) « Jean Rival (1895–1915) ». [Dans:] *Anthologie des écrivains morts à la guerre (1917–1918)*. Amiens: Bibliothèques du Hérisson Edgar Malèvre.
- Bouliane, Claudia, Anne-Marie David, Anne-Hélène Dupond (2009) « Présentation ». [Dans:] *Le héros, le traître et la hauteur des circonstances. Actes du colloque de Montréal du 6-7 mars 2009. Post Scriptum*.

- Vol. 11. <https://post-scriptum.org/10-07-lheroisme-comme-tactique-discursive-dans-le-discours-critique-de-limmediat-apres-guerre-en-belgique/> (accès: 28.03.2024).
- Centlivres, Pierre, Daniel Fabre, Françoise Zonabend (1999) « Introduction ». [Dans:] *La fabrique des héros*. Paris: Éditions de la Maison des sciences de l'homme. <http://books.openedition.org/editionsmsh/4000> (accès: 28.03.2024).
- Mus, Francis, « L'héroïsme comme tactique discursive dans le discours critique de l'immédiat après-guerre en Belgique ». [Dans:] *Le héros, le traître et la hauteur des circonstances. Actes du colloque de Montréal du 6–7 mars 2009. Post Scriptum*. Vol. 11, <https://post-scriptum.org/10-07-lheroisme-comme-tactique-discursive-dans-le-discours-critique-de-limmediat-apres-guerre-en-belgique/> (accès: 28.03.2024).
- Revol, Anne (2023) « La Grande Guerre revisitée avec les codes de la génération Z ». <https://www.cap-com.org/actualite/C3%A9s/la-grande-guerre-revisitee-avec-les-codes-de-la-generation-z> (accès: 28.03.2025).
- Richard, Ronan (2024) « Dire, taire, reconstruire. Mémoires et dénis de mémoires de la Première Guerre mondiale en France ». [Dans:] *La Mémoire en questions : transmission, transferts et mises en récit. Actes du Congrès international APEF-AFUE-SHF (Université des Açores, Ponta Delgada, 1–2 octobre 2020)*. Biblioteca Digital da Faculdade de letras universidade do Porto. <https://ler.letras.up.pt/uploads/ficheiros/20010.pdf> (accès: 9.02.2025).

ADRIANNA TROJAN-HOMONCIK

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny

adriannatrojan@poczta.fm

ORCID: 0000-0002-3827-9276

Wokół biurka pani Latter. Kilka słów o bohaterce *Emancypantek* w optyce kategorii kobiecości i męskości

Around Mrs. Latter's Desk. A Few Words about the Heroine of *The Emancipated Women* through the Prism of Femininity and Masculinity

Abstract

Although Bolesław Prus's *Emancypantki* [*The Emancipated Women*] has been analysed many times, this paper focuses primarily on the figure of Mrs. Latter, the owner of a boarding school for girls. It is worth noting that the heroine stands out, combining femininity and masculinity to some extent. She uses male fields of action to achieve her own goals. Because of financial problems, she has to redefine herself. All of this contributes to the fact that she is not an unambiguous character. Furthermore, the desk and the entire décor of her office, which is typically masculine, in some way determines her approach to the world and her attempt to cope with reality, despite her opposition to this order. Through her character, Prus presented his stance on social and cultural changes, as well as issues related to emancipation.

Keywords: femininity, masculinity, Mrs. Latter, manliness, desk, Bolesław Prus, gender, boarding school, education, 19th century

Słowa kluczowe: kobiecość, męskość, pani Latter, biurko, Bolesław Prus, płeć kulturowa, szkoła z internatem, edukacja, XIX wiek

Wiek XIX przyniósł zmianę w sposobie postrzegania aktywności zawodowej kobiet, które na większą skalę zaczęły podejmować pracę umysłową. Stawały się nauczycielkami, reformatorkami rozumiejącymi zasady panujące w świecie rządzonej przez mężczyzn, ale potrafiącymi także dokonać analizy sytuacji społecznej

w kontekście własnych potrzeb (Piotrowska-Marchewa 2023: 41). Kobiety szukały zatrudnienia nie tylko z powodów zarobkowych – możliwość uczestniczenia w życiu społecznym poza domem gwarantowała uzyskanie większej niezależności, choć należy przyznać, że dla niektórych owa samodzielność była szansą na poradzenie sobie z problemami finansowymi rodziny. Zmiany w społecznym postrzeganiu pracy kobiet miały różne przyczyny, jak postępująca industrializacja miast, ruchy emancypacyjne czy presja społeczna. Mimo wyzwań i licznych przeszkód kobiety niestrudzenie dążyły do samorealizacji (Żarnowska 2014: 280).

W tym kontekście jednym z ważnych elementów wspierających rozwój kobiet były pensje dla dziewcząt. Wykształcenie otrzymane w placówkach dawało możliwość zatrudnienia na stanowiskach pedagogicznych, a nawet pozwalało kobietom obejmować posady kierownicze. Począwszy od XVIII wieku, rola tych instytucji stale rosła (Kopka 1981: 29). Dzięki nim kobiety osiągnęły pewną stabilność finansową i choć nie zawsze był to duży dochód (Sikorska-Kowalska 2013: 25), mimo wszystko stanowił stałe źródło utrzymania, co pozwalało osiągnąć niezależność ekonomiczną od rodziny czy potencjalnego kandydata na męża. Kształcenie uczennic mogło także dawać nauczycielkom satysfakcję i poczucie spełnienia zawodowego.

W zależności od zaboru kwestie dotyczące szkolnictwa różniły się od siebie. W zaborze pruskim zarówno dziewczęta, jak i chłopcy uczęszczali do szkół elementarnych już od 1834 roku, dzięki czemu wszystkie dzieci miały możliwość zdobycia fundamentalnej wiedzy. Szkolnictwo zaboru austriackiego oferowało dziewczętom dostęp do szkół podstawowych, średnich czy zawodowych. Nauczano zarówno przedmiotów akademickich, jak i kształcono przyszłe uczennice pod względem umiejętności praktycznych. W zaborze rosyjskim sytuacja przedstawiała się inaczej, ponieważ dopiero w 1908 roku wprowadzono obowiązek szkolny, więc dostęp do edukacji był lepszy lub gorszy w zależności od regionu. W większych aglomeracjach, np. w Warszawie, istniały płatne szkoły średnie dla dziewcząt, w których poza takimi przedmiotami jak matematyka czy języki obce uczennice przygotowywały się do pełnienia swojej roli społecznej – żony i matki (Dormus 2015: 23–38).

Należy zaznaczyć, że droga do edukacji kobiet na poziomie wyższym, gwarantującym pracę w zawodach lepiej postrzeganych społecznie, między innymi urzędniczych czy prawniczych, była utrudniona ze względu na wysokie koszty (Karłowska 2004: 36–38). Pomimo tego kobiety dążyły do sytuacji, w której powoli wkraczałyby w życie publiczne. Proces ten przebiegał poprzez zakładanie związków dotyczących oświaty czy pomocy kobietom w ich miejscach pracy (Sikorska-Kowalska 2013: 27). Jednym ze sposobów wspierania kobiet w ich dążeniach do większej autonomii było zaangażowanie się w ruch emancypacyjny na ziemiach polskich lub wyrażenie z nim solidarności. Tak jak zrobiła to Eliza Orzeszkowa, która w jednym ze swoich tekstów *Kilka słów o kobietach* pisała:

Wszakże, odkładając na stronę teorię i pragnąc dzisiaj i w dzisiajszych warunkach istniejącym kobietom wskazać drogi do pracy, wypada zastanowić się przede wszystkim nad zawodami przystępnymi dla nich, tak z przyczyn instytucji, jak publicznego obyczaju. Nauczycielstwo, rzemiosło, przemysł, artyzm i literatura, oto działy pracy dostępne dla tegoczesnych u nas kobiet, lubo nieobejmujące całej szerokiej działalności ludzkiej, nie są one wcale ciasne ani ograniczone. Należy tylko zwrócić uwagę, o ile kobiety umieją postępować tymi zostawionymi im drogami. (Orzeszkowa 1893: 62)

Autorka *Nad Niemnem* sugerowała, że kobiety mają dostęp do konkretnych zawodów, takich jak praca w szkole, przemyśle czy na gruncie artystycznym. Ważne jest krytyczne podejście do tych kwestii, a więc nie tylko uwzględnienie określonych zawodów, które mogły wykonywać kobiety w czasach współczesnych

pisarce, ale także wskazanie konkretnych dróg do zdobycia pracy, czyli wykorzystanie umiejętności i możliwości danej osoby. Uczestniczenie kobiet w pewnej części życia zawodowego, przy uwzględnieniu, że niektóre z zawodów są dla nich niedostępne, przyczyni się, według pisarki, do zmian społecznych, zmian w kierunku emancypacji (Orzeszkowa 1893).

Eliza Orzeszkowa nie była jedyną osobą ze świata literatury, która zainteresowała się tą kwestią. Również Bolesław Prus, jako obserwator rzeczywistości, śledził współczesne mu zmiany społeczne. Nie pozostając obojętnym na pojawiające się nowe zjawiska kulturowe, przedstawił swoje poglądy na temat szkolnictwa oraz dążeń do równouprawnienia kobiet w *Emancypantkach*.

1. Reinterpretacja Pani Latter

Emancypantki publikowano w odcinkach na łamach „Kuriera Codziennego” od 1890 do 1893 roku. W całości powieść ukazała się w 1894 roku. Po 129 latach jej treść nadal intryguje, a nowe perspektywy badawcze umożliwiają kolejne odczytanie znanej historii kobiet związanych z warszawską pensją dla młodych dziewcząt. W niniejszym artykule uwaga zostanie poświęcona jednej z nich, właścicielce szkoły – pani Latter. O tragicznym losie bohaterki pisano już wielokrotnie szczególnie z perspektywy ruchu emancypacyjnego (zob. Marchwiński 2011: 27–45, Kulczycka-Saloni 1975). Opinie na temat utworu, w tym na temat samej pani Latter, pojawiły się stosunkowo szybko (Zawodziński 1947). Jak dotąd nie podejmowano jednak prób usytuowania postaci w kontekście kategorii kobiecości i męskości, które stały się zasadniczą kwestią dla podjętego tematu. Punktem wyjścia rozważań wokół cech osobowościowych bohaterki, wpisujących się jednocześnie w kanony męski i żeński, była książka Krystyny Kłosińskiej *Neuroza. Zagrożone męskości* (Kłosińska 2021: 11–42), a dokładnie jej pierwszy rozdział, traktujący o problemach z męskością związanych z histerią. Badaczka dostrzegła, że pierwiastek kobiecy funkcjonował w tożsamości ówczesnych mężczyzn, pomimo zaprzeczeń i obaw lekarzy, a także osób zajmujących się tą problematyką. Po przytoczeniu licznych przykładów, obrazujących choćby cechy ciała kulturowo przypisane kobietom (występujące także u drugiej płci), autorka podkreśla uwikłanie aspektów kobiecych w męskości nerwowca. Określenie „uwikłanie” wydaje się tu adekwatne, ponieważ częściej można usłyszeć lub przeczytać o zniewieszczeniu niż zmężnieniu. Kobięcie postaci obdarzone pewnymi aspektami męskości określa się niechlebnie zbyt męskimi lub mało kobiecymi. Kwestia ta okazuje się szczególnie istotna w odniesieniu do postaci Karoliny, choć od razu należy zaznaczyć, że nie chodzi o odebranie jej tożsamości jako kobiecie. *Emancypantki* były już przedmiotem badań literaturoznawców, w tym Ludwika Krzywickiego, który dostrzegł inne oblicze właścicielki pensji niż to prezentowane w artykule. Pisał:

Jak energiczną, wytrwałą osobą jest pani Latter! Istotny mąż stanu w spódnicy... Poślizguje się jej noga, lecz któż jest bez „ale”? Wszelako nadaremnie poszukiwalibyśmy tam czegoś więcej nad instynkty kwoki, której piskłeta okazały się niewdzięcznymi kaczkami i pobiegły nad wodę, a ona nieboraczka, straciła głowę i gdać zaczęła nad strugą. (Krzywicki 1988: 151)

Stwierdzenie „mąż stanu w spódnicy” odzwierciedla charakter pani Latter: nieustępliwość, bycie silną, odpowiedzialną za siebie i innych. Jednak dalsza część wypowiedzi, opisująca matkę dwójki dzieci, jest już mniej przychylna. W przywołanym fragmencie badacz wprost porównuje ją do kwoki, podkreślając bezsens szukania w bohaterce czegoś więcej. Uwaga ta stała się punktem wyjścia niniejszych rozważań.

Nowa perspektywa pozwoli na spojrzenie na bohaterkę nie tylko w optyce zachodzących w niej zmian wewnętrznych, ale też z perspektywy pełnionych przez nią ról społecznych (pani domu, matki)

oraz – co najistotniejsze dla podjętego tematu – z perspektywy przekraczania przez kobietę granic kulturowo określonej kobiecości w celu zrealizowania zamierzonych zadań. Ponowna analiza kreacji bohaterki Prusa dotyczyć będzie zagadnień związanych z pracą, rodziną, relacjami interpersonalnymi, najbliższą przestrzenią. Pozwoli to określić, czy właścicielka pensji wpisywała się w kulturowe wzorce kobiecości oraz męskości.

2. Męskość *versus* kobiecość

W każdej epoce historycznej tworzone wzorce przypisywane mężczyznom i kobietom. Choć nie wszyscy przedstawiciele określonej płci zawsze wpasowywali się w przyjęte konwencje obyczajowe, to istnieją pewne stereotypy nadające im konkretne role. Składają się na nie cztery zasadnicze elementy: cechy osobowości, rola społeczna, wygląd zewnętrzny, wykonywany zawód (Wołpiuk-Ochocińska 2020: 145).

W porównaniu z mężczyznami kobiety były traktowane inaczej pod względem ekonomicznym, politycznym czy po prostu w życiu codziennym. Różnice pojawiały się w momencie próby zdefiniowania wartości, jakie przypisuje się konkretnej płci. Kobiecość i męskość ulegają dezaktualizacji, a jednocześnie cały czas nabierają nowego znaczenia, uzależnionego od danej sytuacji społecznej. Z tego powodu nieustannie znaczenie tych dwóch kategorii ulega zmianie, ponieważ jeżeli „wiedza na temat płci się zmienia, zmienia się również definicja kobiecości i męskości” (Dobosz 2021: 11). Aspekt ten świetnie opisuje Joanna Hańderek:

Dziewiętnastowieczne przekonanie, że kobieta jest dodatkiem do mężczyzny, istotą domową, kierującą się przeczuciami, emocjami, tym, co irracjonalne, dlatego sama nie potrafi podejmować decyzji, myśleć logicznie, działać w sferze publicznej – zbudowało swoisty mur wokół kobiet. (Hańderek 2020: 683)

Przede wszystkim zatem funkcjonował paradygmat sfery prywatnej, a zatem kobiecej, oraz publicznej – męskiej. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że relacje między płciami funkcjonują zgodnie ze strukturami społeczno-ekonomicznymi, ale i poprzez nie, kluczowe stają się zachodzące zmiany społeczne, które prowadzą do przeobrażenia w dynamice płciowej (Scott 1986: 1060). Z tego powodu kobiecość oraz męskość nie dają się zdefiniować kilkoma zdaniami. To konstrukt kulturowy ulegający przeobrażeniom. Stąd Hańderek wskazuje na pewien obraz tworzenia się kobiecości, tak samo jak niektóre teksty traktujące o ruchach emancypracyjnych na ziemiach polskich w XIX wieku pokazują, że od II połowy tego stulecia kobiecość kształtowała się również poprzez ukazywanie siły i determinacji kobiet (zob. Sikorska-Kowalska 2019: 143–156).

Natomiast męskość w XIX wieku, według Mateusza Skuchy powołującego się na badania Elisabeth Badinter (zob. Badinter 1993: 29–30), przeżywała kryzysy, poczynając od feminizowania męskości aż do poczucia zagrożenia męskości związaneego z emancypracją kobiet. Ponadto można spróbować wyróżnić „dwa dominujące typy męskości”: klasyczny i androgeniczny. Pierwszy skonstruowany jest na zasadzie przeciwieństw tego, co kulturowo przypisuje się kobietom oraz mężczyznom, drugi ukazuje tworzenie nowej tożsamości poprzez integrację cech tradycyjnie przypisywanych obu płciom, odzwierciedla zmiany w postrzeganiu ról płciowych we współczesnym społeczeństwie (Skucha 2012: 18–19).

Relacje między płciami są ściśle związane z kontekstem społeczno-ekonomicznym, co sprawia, że zarówno kobiecość, jak i męskość są konstruktami kulturowymi podlegającymi zmianom. W XIX

wieku kobiecość na ziemiach polskich ewoluowała, uwzględniając odwagę i wytrwałość kobiet, zwłaszcza w kontekście ruchów emancypacyjnych. Męskość natomiast przeżywała kryzysy związane z feminizacją i zagrożeniem wynikającym z rosnącej emancypacji kobiet.

3. Mężowie pani Latter

Życie kobiet w XIX wieku składało się z niezmiennych etapów. Za jeden z nich uznawano ślub, do którego dążono za wszelką cenę, co przyczyniało się do społecznej gloryfikacji zamążpójścia (Wąsik 2019: 29). Stereotypy dotyczące małżeństwa, a przede wszystkim ról przypisywanych kobiecie oraz mężczyźnie w związku, tworzyły podstawę określenia pozycji ekonomicznej partnerów i ich znaczenia w gospodarstwie domowym (Szwarc, Żarnowska 2004: XXL). Były one, jak podaje Jolanta Syguła (2009), powielane w modlitewnikach czy kalendarzach dedykowanych paniom domu. Badaczka twierdzi, że przedstawiana w nich wizja kobiety-żony opierała się na jej uległości wobec partnera wyrażającej się poprzez próby przypodobania się mężczyźnie w różnych aspektach życia codziennego. Chęć sprostania tym wymaganiom prowadziła do rezygnacji z własnych potrzeb, nieskarżenia się na trudy, okazywania uczuć wdzięczności, radości i uznania dla męża (Syguła 2009: 64). To kobieta miała pozostawać do dyspozycji małżonka poprzez oddanie, poświęcenie swojego czasu, a przede wszystkim – służenie.

Bohaterka powieści Prusa okazała się pod tym względem wyjątkowa. Nie tylko dwukrotnie wychodziła za mąż, ale jeszcze żałowała decyzji o ponownym zamążpójściu, ponieważ podporządkowała sobie partnera. To uczyniło ją stroną dominującą w związku, chociaż tak naprawdę chciała mieć spokojne życie, w którym rolę osoby zapewniającej byt i podejmującej decyzje pełniłby mężczyzna. Wypędzenie pana Lattera (drugiego męża) do tej pory odbierano jako przejaw emancypacji Karoliny. Kobieta, decydując się na tak radykalny krok, zmienia społecznie przypisane role, wkracza w jakimś sensie w świat męskich przywilejów. Analizując zachowanie bohaterki, można dojść do wniosku, że oczekiwała stanowczości od męża nawet w tak desperackim akcie, jak próba sprzeciwu wobec niej:

Gdy mu zaś w trzecim roku małżeństwa powiedziała w uniesieniu, że jest przez nią utrzymywany i że ona ma prawo w każdej chwili wypędzić go – nie obraził się, tylko wyjechał, pozostawiając jej do spłacenia długi. Był to człowiek, którego pani Latter nienawidziła z całej duszy. Bo dlaczego on wtedy nie wybuchnął gniewem?... albo dlaczego jej nie przeprosił?... A jeżeli nie umiał ani gniewać się, ani przeproszać, dlaczego ją porzucił, nie dając przez piętnaście lat znaku życia?... (Prus [1894] 2020: 91–92)

Karolina przez piętnaście lat pełniła funkcję głowy rodziny, będąc zmuszoną do wejścia w rolę męża i ojca jednocześnie. Natomiast pan Latter nie przedstawia męskości hegemonicznej (Conell 1995: 76–77) – nie jest silny, odważny, odpowiedzialny. Nie wykazuje się asertywnością, nie wchodzi w polemikę z żoną, nie dąży do przejęcia kontroli w związku. Ucieczka i pozostawienie kobiety z długami świadczy raczej o podważeniu stereotypowego wyobrażenia o męskości. Nie powinno zatem dziwić, że właścicielka pensji, manifestując swą siłę w ich relacji, przesuwając granicę pomiędzy stereotypowym rozdzieleniem ról w małżeństwie.

W kreacji postaci pani Latter następuje odwrócenie zależności przypisywania mężczyznom cech żeńskich – dominując swojego męża i decydując w jakiejś części o jego losie (opuszczenie domu), bohaterka odznacza się siłą charakteru przypisywaną kulturowo drugiej płci. Wydawać by się mogło, że

częściej można się spotkać z przypisywaniem kulturowych cech kobiet mężczyznom, na przykład roniący łzy bohater może zostać uznany za zniewieściałego. Rzadziej natomiast dostrzega się w literaturze silne oraz do pewnego stopnia niezależne postacie kobiece. Emancypacja to proces polegający na uzyskaniu przez kobiety równych praw, ale również odkryciu w sobie cech tradycyjnie przypisywanych mężczyznom, które ze względu na sytuację polityczną/gospodarczą/kulturową wytworzyły się lub od zawsze istniały, choć znajdowały się w stanie „uśpienia”.

Za początkowy okres emancypacji można uznać już lata 60. XIX wieku, kiedy znaczna część kobiet, ze względu na konfiskaty majątków ziemskich, wyjechała do miast. Deportacje oraz przymusowa sprzedaż dóbr po powstaniu styczniowym przyczyniły się do przeniesienia obowiązków dbania o dobrobyt rodzinny z ojców na matki. Tym bardziej, że mężczyźni wywożono w głąb Rosji, a część została okaleczona lub uwięziona (Gawin 2014: 175–176). Choć biografia pani Latter jest nieco inna, to jednak na niej spoczywał obowiązek zadbania o losy rodziny. Pośród pozostałych bohaterek powieści wyróżnia się ona samodzielnością, realnym działaniem, mającym zapewnić byt jej samej i jej dzieciom (Morrison 1951: 9–10). Nie można tu jednak pominąć kwestii złych decyzji Karoliny w przeszłości, ponieważ to one doprowadziły ją do takiej sytuacji. Czytelnik otrzymuje te informacje nieco marginalnie, w dopowiedzeniach narratora, „przy okazji” omawiania innych spraw. Tak się dzieje na przykład podczas opisu pani Latter i jej wpływu na dziewczęta, a także zamiarów wobec syna:

Młody przywykł bardzo prędko do strzyżenia włosów i czystej bielizny, a nawet zrobił się skończonym elegantem, tak że w połowie października zaczęto mówić, iż wkrótce wyjeżdża za granicę w celu studiowania nauk społecznych. Rozumie się, że miał jechać nie młody Latter, ale młody Norsk. Pani Latter bowiem z pierwszego męża nazywała się Norska, a Helena i Kazimierz byli jej dziećmi z tamtego związku. Drugi mąż, pan Latter... Ale o niego mniejsza. Dość, że pani Latter od chwili założenia pensji nosiła wdowie szaty. Że zaś po kilka razy do roku jeździła na Powązki i ozdabiała kwiatami grób pierwszego małżonka, więc nikt nie pytał się, czy i drugi małżonek spoczywa na Powązkach, czy gdzie indziej. Trudno dziwić się, że pani Latter, której los po dwakroć zdruzgotał serce, była chłodna w stosunkach i miała surową powierzchowność. (Prus [1894] 2020: 3)

Fragment przedstawia perypetie małżeńskie kobiety. Pierwszy mąż zmarł, pozostawiając dzieci i majątek. Niestety, ze względu na kolejne zamążpójście, wiążące się z pozwoleniem sobie na chwilę zabawy oraz uciechy, Karolina straciła pieniądze: „że to ona strwoniła majątek męża... I to z kim?... Z jakimś eks-guwerнером. Majątek Norskich z Latterem!” (Prus [1894] 2020: 180). Kobieta nigdy jednak się o to nie obwiniała: „I to ona tak oszalała? Ona wyszła drugi raz za mąż? Ona była zazdrosna o tego drugiego?... Ona, która w parę lat później wypędziła go...” (tamże). W obu przypadkach Karolina gardzi mężczyznami, z którymi się związała. Pierwszy wybranek był jej uległy, zdominowała go swoim nieustępliwym charakterem i nieznoszącą sprzeciwu osobowością. Wybór drugiego życiowego partnera stanowił powtórzenie schematu w relacji damsko-męskiej pod względem uczuciowym. W obu przypadkach wybrała pięknych mężczyzn, lecz niespełniających oczekiwań, jakie im stawiała. Wypędzenie z domu pana Lattera zleciła służbie, a kiedy nie wracał, próbowała sobie owo zniknięcie tłumaczyć jego śmiercią (Morrison 1951: 11).

Obydwaj mężczyźni odznaczali się urodą. W XIX wieku wygląd zewnętrzny był istotną kwestią – opierano na nim poszukiwanie życiowego partnera, mogącego zapewnić przedłużenie silnego i zdrowego rodu (Staniszewska 2021: 134). Pani Latter nie była odosobniona w swoim wyborze – zwracała uwagę na urodę, zupełnie natomiast pomijała kwestie związane z zapewnieniem rodzinie bytu przez jej drugiego

męża, ubogiego Francuza. Irena Morrison podkreśla, że pani Latter przejawia despotyczny charakter, umożliwiając podporządkowanie sobie mężczyzn w celu korzystania z życia (Morrison 1951: 2). Znacznie mniej zależało jej na stworzeniu szczęśliwej rodziny wpisującej się w utrwalony kanon społeczny. Można zatem mówić o swoistym przekraczaniu przez kobietę ustalonych powszechnie granic między kobiecością a męskością. Właścicielka pensji dla dziewcząt przejawia wiele cech, które kulturowo mogły wówczas bardziej odpowiadać wyobrażeniu męskości.

4. Pani Latter – kobieta samodzielna wbrew przekonaniom

Po wypędzeniu drugiego męża Pani Latter zostaje sama z dwójką dzieci. Fakt ten jest istotny, gdyż to ojciec w XIX wieku pełnił funkcję reprezentowania interesów rodziny na zewnątrz, decydował o losie każdego jej członka. Dbał o zapewnienie miejsca do życia, edukował moralnie, starał się kierować bliskimi, by osiągnąć zamierzone cele związane z przyszłością potomstwa (Kalinowska-Witek 2014: 179–183). Zadań tych podejmuje się samotna matka, próbująca pełnić funkcję obojga rodziców jednocześnie. Ta dychotomia prowadzi do braku jedności pomiędzy bohaterką a jej dziećmi. Kobieta kieruje się głównie emocjami, jednak warto zauważyć również jej myślenie zadaniowe. Chce, by Kazimierz brylował na salonach, bo to mu „się należy”. Helena ma mu pomóc w osiągnięciu tego celu, wychodząc bogato za mąż. Dziewczyna zawsze była świadoma nierównego traktowania przez matkę: „Kazio na przykład, nie skończywszy jednego uniwersytetu, jedzie za granicę na drugi i posiedzi tam ze cztery lata; a ja żeby pojechać za granicę musiałabym dostać suchot” (Prus [1894] 2020: 25). Przykład pokazuje, że mimo iż panna Howard uważała właścicielkę pensji za „kobietę samodzielną”, pani Latter i tak wychowywała dzieci zgodnie z patriarchalnymi normami społecznymi (Paja 2019: 133–150). Przede wszystkim wyróżniała syna, potrafiła przeznaczać na niego znaczną część swoich funduszy, a córkę traktowała przedmiotowo. Zależało jej na otrzymaniu intratnej oferty od potencjalnego przyszłego zięcia, gdyby się taki pojawił. Tylko dzięki wpływowej osobie, która związała by się z jej rodziną, matka mogłaby pomóc pierworodnemu w zdobyciu odpowiedniej i „należnej” mu pozycji społecznej.

5. Emancypacja a „męskość”

Inną kwestią jest to, dlaczego wyemancypowana zawodowo Latter nie chciała zapewnić podobnego wychowania córce, wymagając od niej wyłącznie intratnego małżeństwa. Nie nauczyła jej wytrwałości ani samodzielności, choć ją samą uznano za jedną z emancypantek. Morrison odnosi się do tego zagadnienia następująco:

Pani Latter nie pragnie ujrzyć swej córki w szeregach emancypantek, nie wierzy bowiem w powodzenie tego ruchu. Swoją rolę kobiety samodzielnej znosi z wyraźnym odcieniem poświęcenia i samozaparcia, tylko po to, by zapewnić byt dzieciom. Toteż dąży do wytyczonego celu wszelkimi sposobami i nie waha się wyzyskiwać nauczycieli, a nawet oszczędzać na wyżywieniu uczennic. (Morrison 1951: 5–6)

Badaczka twierdzi, że właścicielka pensji nie wierzy w możliwość usamodzielnienia się kobiet. Ona sama musiała się uniezależnić tylko ze względu na to, że znalazła się w sytuacji bez wyjścia, kiedy

pozwoiliła sobie na egoistyczne i lekkomyślne zachowanie oraz roztrwoniła majątek. Zmężnienie stało się więc koniecznością, procesem niezbędnym, aby pani Latter mogła poradzić sobie w nowej dla niej rzeczywistości. Tym bardziej, że dobrze zdawała sobie sprawę z narzucanych przez społeczeństwo odmiennych ról społecznych oraz z różnic między płciami wynikających z biologii:

Czy ty nie rozumiesz – mówi w duchu do córki – jaka różnica istnieje między kobietą i mężczyzną? Wszak jesteście oboje podobni do siebie jak bliźnięta, a mimo to – porównaj siebie z nim: jego głos, wzrost, spojrzenie, każdy ruch... Jeżeli ty jesteś kwiatem stworzenia, on jest jego panem i władcą... A dalej – pomyśl: czym są siły kobiety wobec męskich? Ja, której podziwiają rozum i energię, ledwie mogłam was wychować i utrzymać siebie. Tymczasem mężczyzna utrzymuje siebie i żonę, wychowuje kilkoro dzieci i jeszcze prowadzi fabryki, rządzi państwami, robi wynalazki... (Prus [1894] 2020: 30)

Przypisanie określonych cech do płci miało podkreślić znaczenie męskości w społeczeństwie. Mężczyzna dominuje nad kobietą swoim głosem, wzrostem, a nawet sposobem patrzenia. W społeczeństwie postrzega się go jako osobę silną, nie tylko odnosząc się do masy ciała, ale przede wszystkim do podejmowanych przez niego wyzwań dnia codziennego. Łatwiej mu zapewnić rodzinie dobrobyt niż kobiecie, która miałaby się znaleźć w sytuacji żywicielki. Latter przypisuje mężczyźnie możliwość osiągnięcia sukcesów politycznych, gospodarczych, ekonomicznych, a swoją rolę, jako kobiety niezależnej, w pewnym stopniu umniejsza, co świadczy o braku akceptacji kulturowych zmian (emancypacji). Jednocześnie nie ma nic przeciwko hierarchii grup społecznych – chce, aby syn należał do elity. Mateusz Skucha podaje, że:

od drugiej połowy XIX wieku burżuazja zaczęła odgrywać znaczącą rolę w społeczeństwie, umocnił się ustrój kapitalistyczny, a emancypacja kobiet i konieczność równouprawnienia stały się faktem, zasada hierarchii klasowej i płciowej musiała ulec zmianie. Dlatego wraz z przeformulowaniem systemu klasowego nastąpiły również modyfikacje w sposobach postrzegania męskiej i kobiecej roli płciowej. (Skucha 2012: 11)

Nie oznacza to odejścia od omawianych zagadnień. Skucha wskazuje na zależność płci od statusu społecznego: „Męski gender był bowiem ściśle powiązany z systemem klasowym i nie może być opisywany w oderwaniu od niego” (tamże). Przemyślenia Latter są słuszne, jednak nie dostrzega ona zmian, jakie w niej zaszły. Czuje się gorsza w świecie mężczyzn, pomimo podziwiania jej za logiczne myślenie. Jest to istotne, ponieważ intelekt kobiet z perspektywy tamtych czasów oceniano jako niższy niż płci przeciwnej. Medycyna II połowy XIX wieku gloryfikowała takie przekonanie i przekazywała je opinii publicznej (Dora 2012: 118). Podziwianie rozumu pani Latter przez innych bohaterów świadczy o tym, że kobieta wyróżnia się spośród nich, jednocześnie czytelnik może w niej dostrzec cechy częściej przypisywane mężczyznom. Ów zachwyt nad stanem wiedzy Karoliny odnosił się do sposobu prowadzenia przez nią pensji. Przypuszczalnie zmężnienie nastąpiło w warunkach wykonywanego zawodu, jednocześnie nie pozbawiając tej postaci kobiecości, o czym świadczy przede wszystkim jej wygląd:

Pomimo lat czterdziestu kilku była jeszcze piękną kobietą. Wzrostu więcej niż średniego, nieokazałej tuszy, ale i nieszczupła, miała czarne włosy nieco przyprószone siwizną, rysy wyraziste, płeć śniadą i prześliczne oczy. Znawczy twierdzili, że takimi oczyma pani Latter mogłaby zawojować niejednego bogatego wdowca spośród tych, których córki mieszkaly u niej lub chodziły na jej pensję. Niestety właścicielka „czarnych diamentów” miała spojrzenie raczej przenikliwe aniżeli tkliwe, co w połączeniu z wąskimi ustami i postawą imponującą budziło dla niej przede wszystkim — szacunek, zarówno w kobietach, jak i w mężczyznach. (Prus [1894] 2020: 3)

Podziwiano ją za aparycję, wzbudzała szacunek. Inni musieli się z nią liczyć, między innymi były to matki proszące o obniżenie czynszu, czy nauczyciele zwracający się z prośbą o podwyżkę, a nawet zalotnicy ubiegający się o rękę. Całą sobą manifestowała połączenie kobiecości z pewnymi aspektami męskości.

Nie oznacza to jednak postawienia znaku równości między kobietami a mężczyznami. Świat powieści dobrze odzwierciedla ówczesną rzeczywistość opartą na patriarchalnych regułach. Prus dostrzegał zachowania emancypacyjne i podjął próbę skomentowania ich. Stworzył postać pani Latter, której przypisał wyróżniające ją spośród pozostałych bohaterek cechy. Świadczyć mogły one o zmęźnieniu bohaterki, ale często były stereotypowe (na przykład „umizgi” bohaterki w celu zdobycia dofinansowania).

Tę dychotomię obrazuje spotkanie z Mielnickim oraz Zgierskim, podczas którego bohaterka posuwa się do gry erotycznej, aby osiągnąć swoje cele. Zamiast rozmawiać o sprawach związanych z pensją, zaczyna kokietować obu mężczyzn, by zdobyć stabilność finansową:

Pani Latter uśmiechnęła się i patrząc na niego z kokieterią, rzekła:

– Mizernieję, bo nie sypiam... Nie mogę spać...

– O, to niedobrze. Gdybym ja nie sypiał... A radziła się też pani kogo?

– Nie wierzę w lekarstwa.

– Jeszcze jedna cnota! [...].

– Znowu niedorzeczność! – przerwała pani Latter przeszywając go spojrzeniami, pod którymi jegomość wił się jak w ogniu.

– Nie mogę być dorzecznym, kiedy mi serce, mościa dobrodziejko, wysycha...

(Prus [1894] 2020: 51)

Podczas przytoczonej rozmowy Karolina stara się coś uzyskać dzięki swej kobiecości. Oddziałuje na swojego rozmówcę sposobem mówienia, grą ciała. Podobnie zachowuje się, tocząc dyskusję ze Zgierskim. Trąca go stopą. Wierchołowska podsumowuje te działania następująco: „włączając do gry interesów erotyczny podtekst, pani Latter zdradza brak skrupułów, ale także poczucia przyzwoitości” (Wierchołowska 2001: 136). Sytuacja ta stanowi wyjątek. Bohaterka wykorzystuje tak zwane kobiece sposoby osiągnięcia wyznaczonego celu – z pełną świadomością, w zależności od sytuacji, przyjmuje ambiwalentną postawę. Potrafi być zaradna, odpowiedzialna, opiekuńcza, a jednocześnie kokieterijna, bezmyślna, egoistyczna. Poprzez te rozbieżności staje się niejednoznaczna, trudną do scharakteryzowania postacią. I choć flirt dla osiągnięcia korzyści wykorzystywali przedstawiciele obu płci, to należy zauważyć, że dla kobiet ten sposób był ważniejszy, bo stanowił jedną z niewielu opcji dojścia do zamierzonego celu.

Emancypacyjne dążenia kobiet w *Emancypantkach* nie są spójne, choć niewątpliwie stanowi to, według Anny Wietechy, walor powieści Prusa. Pisarz ukazał nierówności społeczne w utworze, zwłaszcza w sferze płci, gdyż młode dziewczęta uczą się na pensji bezsensownych rzeczy (między innymi rysowania). I to właśnie na te zajęcia położony jest największy nacisk ze strony rodziców, ponieważ chcą, aby ich córki stały się najlepszymi partiami na „rynku małżeńskim”, więc przedmioty ważniejsze, takie jak matematyka czy przyroda, często traktują jako dodatek do edukacji. Takie działania nie pomogą dziewczynom poradzić sobie z prozą życia codziennego. Zwłaszcza jeżeli pojawiłyby się problemy finansowe, jak w przypadku pani Latter. Gdy zostaną matkami, będą musiały podjąć trud wychowania dzieci i – podobnie jak bohaterka – zmierzyć się z bolesną rzeczywistością (Wietecha 2019: 156). A mimo to Karolina nie chce wprowadzić nowych przedmiotów, uczyć młodych kobiet samodzielności, choć sama mierzy się z problemami, zwłaszcza finansowymi.

Pieniądze stanowiły kluczową kwestię w życiu bohaterów, determinowały ich losy, wpływając na każdy aspekt życia. Kapitał symboliczny wyrasta z kapitału ekonomicznego, tworząc status społeczny oraz prestiż. Brak funduszy ogranicza bohaterów pod względem rozwoju, co doprowadza do instynktownego pragnienia posiadania, niemal takiego, jak chęć przetrwania. Walka o pieniądze to nieodłączny element życia wykreowanych przez Prusa postaci, które muszą decydować o kompromisach lub uciekać się do manipulacji, aby uzyskać korzyści finansowe (Paja 2019: 140). W XIX wieku na typowy dzień pracującego mężczyzny składały się zarówno obowiązki zawodowe, jak i czas na odpoczynek. Prestiż związany z możliwością wykonywania zawodu łączył się z byciem głową rodziny, a to przypisywano społecznie ojcom. Z tego powodu zadania służbowe kobiet odgórnie określano jako łżejsze, mniej wartościowe, niewymagające żadnych kwalifikacji ani doświadczenia. Kobiety wykonujące pracę zawodową postrzegano jako niezmęczone żony czy matki, które mogą zajmować się obowiązkami domowymi; zaś utrudnieni mężowie powinni odpocząć, na przykład oddając się swoim zainteresowaniom (Żarnowska 2014: 285).

Pani Latter, pełniąc obowiązki zarówno matki, jak i ojca, musiała nieustrudzenie pracować przez cały dzień, by poradzić sobie z trudną sytuacją związaną z brakiem funduszy. W opinii publicznej uchodziła za damę i bezwzględne przedsiębiorcę (Wierchołowska 2001: 5). To połączenie wskazuje na dostrzeżenie przez osoby postronne jej cech kobiecych, ale także tych, które kulturowo przypisuje się drugiej płci. Sferą ekonomiczną zarządzali mężczyźni, a mimo to właścicielka pensji otrzymała męskie miano. Zmężnienie bohaterki wynikało przede wszystkim z próby uniknięcia bankructwa.

6. Biurko pani Latter

Danuta Wierchołowska dostrzegła podwójną naturę właścicielki pensji dla dziewcząt. Kobieta potrafi okazać się bezwzględna, zwłaszcza gdy ma poczucie dominacji, lub uległa, jeżeli wie, że może stracić źródło dochodu. Ta dwoistość charakteru towarzyszy bohaterce aż do śmierci. Dzięki owej dychotomii można u niej zauważyć chęć przetrwania, dostosowania się do danej sytuacji. Najbardziej uwidacznia to przestrzeń, w której żyje na co dzień. Metaforyczne, ale i bardzo dosłowne biurko stanowi centrum świata Karoliny. To przy nim podejmuje wszelkie decyzje, w jego szufladach przechowuje pieniądze, na blacie trzyma księgi rachunkowe. Mebel staje się także w pewien sposób powiernikiem jej uczuć oraz obaw, a przede wszystkim świadkiem prób mierzenia się z problemami:

Ona już tylko tego chciała dla siebie od życia: tylko spokoju. Po fali marzeń przychodziła fala rozmyślań. Pani Latter otwierała oczy i patrząc na swoje biurko, na popiersie Sokratesa wychylające się spoza lampy mówiła do siebie: „Z pensją koniec: rzucam ją od wakacji, choćbym miała na drugi dzień stracić życie”. (Prus [1894] 2020: 78)

Pierwsza informacja o bohaterce i jej biurku pojawia się już w I rozdziale powieści, zatytułowanym *Energia kobiet i męskie niedołęstwo*. W ostatecznym rozrachunku Pani Latter nie radzi sobie jako kobieta samodzielna, nie potrafi zapobiec problemom finansowym. Z tego powodu właścicielka pensji dla dziewcząt często przemieszcza się nerwowo po pokoju:

Pani Latter cicho stąpa po dywanie gabinetu, który ma wygląd męskiej pracowni. Czasem spogląda w okna, gdzie zwiędłe światło przypomina jej koniec października, a niekiedy rzuca okiem na dębowe biurko, gdzie leży kilka wielkich ksiąg rachunkowych, nad którymi pochyla się biust Sokratesa.

Ale zmarszczone czoło mędrca nie wróży jej nic dobrego; więc ściska założone na piersiach ręce i chodząc przyśpiesza kroku, jak gdyby pragnęła już gdzieś dojść, byle prędzej. Oczy jej błyszczą mocniej niż zwykle, usta zacinają się wężej, na twarz coraz głębiej zapada ów cień, którego nie mogła odegnąć ani piękność jej dzieci, ani opinia, jaką ona sama cieszy się u ludzi. (Prus [1894] 2020: 4)

Sposób życia może być do pewnego stopnia kształtowany również przez przedmioty, w tym przypadku meble. Mogą one wyrażać cechy psychiczne jednostki (Barański 2007: 18). Tak też dzieje się w przypadku najbliższego otoczenia pani Latter. Gabinet to miejsce pełniące wiele funkcji – schronienia, odizolowania się od świata zewnętrznego, strefy rozmów prywatnych i biznesowych. Poza zdjęciami dzieci i skórzaną kanapą znajduje się w nim dębowe biurko. Miejsce, w którym podejmowane są najważniejsze decyzje, nie przypomina kobiecej przestrzeni – błękitnej sypialni czy buduaru, w którym można było wypić herbatę i przyjąć gości. W przywołanym fragmencie podkreślono, że pokój zdecydowanie przypomina męską pracownię – jest mroczny, wypełniają go ciężkie meble i popiersia starożytnych myślicieli. Podejmując w gabinecie trudne decyzje, na przykład dotyczące zwolnień czy obniżenia pensji nauczycieli, pani Latter wkraczała na męskie pole, choć jej złość i frustracja mogły świadczyć o tym, że nie lubiła tego robić. Próby bycia bezwzględna, dominującą osobą, wyczerpywało kobietę oraz powodowało wiele zmartwień. W tym intelektualnym, niewzbudzającym jakichkolwiek sentymentalnych uczuć otoczeniu właścicielka pensji, często w samotności, pozwala sobie na okazanie skrywanych przed ludźmi emocji: „Przeszła się kilka razy po gabinecie, szlochając”, „Potem wróciła do gabinetu, usiadłszy na kanapie, zaczęła marzyć z przymkniętymi oczyma” (Prus [1894] 2020: 97, 78). Wierchołowska zwróciła także uwagę na zależność między stanem psychicznym Latter a otaczającą ją przestrzenią:

dominuje motyw dysharmonii między osobą i przestrzenią, w której się ona znajduje, pensją, którą kieruje, i życiem, które prowadzi. Zderzenie nerwowych zachowań bohaterki z bezosobowością miejsca „mającego wygląd męskiej pracowni”, podkreślenie sytuacji, w której niespokojna kobieta nie znajduje w wyglądzie swojego gabinetu żadnego przyjaznego akcentu (...), uwidacznia obcość pani Latter w jej miejscu pracy i dezawuuje wcześniejsze sądy, iż „była ze wszech miar szczęśliwą”. (Wierchołowska 2001: 131)

Kobieta gromadzi wokół siebie męskie przedmioty, tworząc nowe miejsce do życia, a dokładniej świat wokół dębowego biurka, przy którym spędza dużo czasu. Mierząc się ze swoimi słabościami, przygląda się zmarszczonemu czołu Sokratesa, co więcej, jest to popiersie mężczyzny, a nie znanej myślicielki czy filozofki.

To wszystko ma służyć wkroczeniu w męski świat, aby spróbować znaleźć rozwiązania problemów finansowych, zając się spoczywającymi na niej obowiązkami i samotnym wychowaniem dzieci. Kiedy jednak sytuacja zaczyna ją przerastać, nie potrafi dalej funkcjonować w stworzonej przez siebie rzeczywistości i postanawia oddać się pod opiekę mężczyzny. Przekazuje w obce ręce biurko, najbardziej intymnego powiernika problemów, skrywanych przez stosy dokumentów i rachunków. Tym samym pozbawia się nieoczywistej części swojej najgłębszej tożsamości. Zrzuca z siebie noszony latami ciężar: „Masz tu klucze od biurka – mówiła do Madzi. – Ach, jak mi lekko!...” (Prus [1894] 2020: 108). Oddając biurko symbolizujące władzę, pragnie też porzucić pewną część swojej natury. Ponosi klęskę. Nigdy nie dotrze do przyszłego kochanka, tonąc po drodze w rzece. Na zawsze zostanie zapamiętana jako taka istota, jaką się stworzyła i od jakiej ostatecznie nie udało się jej uwolnić. Ambiwalentna, pełna sprzeczności, po części odznaczająca się zachowaniami przypisywanymi mężczyznom, po części kobiecymi, wykorzystująca potencjał swojej płci, by osiągnąć zamierzone cele.

7. Słowem podsumowania

160

Właścicielka pensji, by móc poradzić sobie w trudnej sytuacji życiowej związanej z problemami finansowymi, zaczęła przekraczać granice kulturowo przypisywane mężczyznom, co wiązało się z jej zawodem (zob. Oram 1996: 73). Stała się bezwzględny przedsiębiorcą, próbując podporządkować sobie podwładnych (nauczycieli), rodziców uczennic, zalotników. W świecie, w którym pieniądź był najważniejszy, starała się nie zostać przez nikogo zdominowaną, dlatego jej zachowanie podczas oficjalnych spotkań charakteryzowało się surowością, odwagą, nieustępliwością. Sprawiała wrażenie osoby zdającej sobie sprawę z tego, jak postępować z pensją, a przede wszystkim, jak dbać o własny interes.

Kiedy przebywała sama w gabinecie, okazywała się krucha i podatna na zranienia. Emocjonalnie nie zawsze potrafiła sobie poradzić z presją oraz porażkami. Jednak momenty świadczące *stricte* o jej kobiecości ukrywała – swoją emocjonalność, kulturowo przypisywaną kobietom, ujawniała dopiero wówczas, kiedy inni zajmowali się swoimi obowiązkami, nerwowo kręciła się po pokoju, ale stąpała po dywanie tak cicho, jak tylko było to możliwe. Jej sposobem na przezwycięzenie słabości stało się zmęczenie. Wykorzystywała je w każdym aspekcie życia, między innymi jako głowa rodziny czy przedsiębiorczyni. W czasie niejako przymusowego trwania w owym zmęczeniu czuła się obca w swoim ciele. Męska przestrzeń, którą stał się jej gabinet, nie pozwoliła na wyciszenie i odnalezienie swojej prawdziwej tożsamości, więc ostatecznie symbol władzy i dominacji, jakim było dębowe biurko, został przekazany innej osobie.

Sposób przedstawiania kobiet przez autora może być traktowany jako konstrukt, który odzwierciedla jego własne wyobrażenia na ten temat, a niekoniecznie obiektywną prawdę. Prus sportretował bohaterki jako postacie przegrywające z nowym światem. Im bardziej bohaterka staje się samodzielna lub pragnie tę samodzielność osiągnąć, tym bardziej nieunikniony jest jej los, kończący się tragiczną śmiercią (właścicielka pensji) lub wysmianiem oraz niezrozumieniem. Zaakcentowana jest także klęska kobiet starających się żyć samodzielnie – Karolina ponosi porażkę moralną (nie potrafiła właściwie wychować dzieci) i ekonomiczną (Pieścikowski 1970: 151–152).

Pani Latter poddała się, ponownie chciała funkcjonować wyłącznie w sferze kobiecej i tym samym wyzbyć się przyzwyczajęń kulturowo przypisywanych mężczyznom. Oddanie klucza do biurka miało zakończyć czas traumy, ponieważ w próbie poradzenia sobie z problemami kobieta przejmowała męskie cechy, ale nie idee. Nie musiała dalej przekraczać granicy między kobiecością a męskością. Jednak mimo próby powrotu do starych, szczęśliwych czasów, okazało się to niemożliwe. Umierając, pozostała postacią niejednoznaczną.

Według Edwarda Pieścikowskiego „Prus ruch kobiecy przedstawił jednostronnie, wręcz karykaturalnie, a przez to nieobiektywnie i krzywdząco” (Pieścikowski 1970: 150–151). Autora *Lalki* postrzega się jako zwolennika kobiecego prawa do nauki czy pracy. Może zatem zastanawiać, dlaczego w jego powieści kobiety ponoszą porażkę, dlaczego pani Latter ginie zanim zdola odnieść sukces. Jej kreacja, balansująca na pograniczu kobiecości i męskości, upada, by pokazać tragizm tej postaci. Pieścikowski zauważył, że Prus wydał negatywną ocenę ruchu kobiecego w powieści, odnosząc się do manifestacji emancypacji w latach 90. XIX wieku, choć akcja utworu dzieje się kilka lat wcześniej. Pisarz był przeciwny postulatowi kongresu kobiet w Paryżu (1889) czy Chicago (1893). W *Kronikach tygodniowych* wysmiewał głoszone hasła na temat reformy ubioru, odejścia od postrzegania kobiet jako cichych i usługowych, a przede wszystkim podkreślał, że bardzo ważna jest rola kobiety-matki (Pieścikowski 1970: 153–155).

Emancypantki pokazały, że kobiety czeka porażka, jeżeli będą próbowały funkcjonować poza stereotypowo przypisanymi im zadaniami. Próbuąc przekroczyć pewną granicę podziału zadań między

płciami, skazują się na poniesienie klęski, co sugeruje krytyczne podejście Prusa do radykalniejszych form emancypacji. Próba zmian ról społecznych prowadzi do destrukcji bohatera lub zmiany jego poglądów.

Bibliografia

Literatura podstawowa

Prus, Bolesław ([1894] 2020) *Emancypantki*. Warszawa: Bellona.

Książki i opracowania monograficzne

- Badinter, Élisabeth ([1992] 1993) [XY. *De l'identité masculine*. Paris: Odile Jacob]. Tłumaczenie na język polski Grzegorz Przewłocki. XY – tożsamość mężczyzny. Warszawa: Wydawnictwo W. A. B.
- Barański, Janusz (2007) *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*. Kraków: Anthropos.
- Connell, Raewyn (1995) *Masculinities*. Los Angeles: University of California Press.
- Dobosz, Dagmara (2021) *Kobiecość i męskość w popkulturze z perspektywy młodych dorosłych. Studium jakościowe*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kłosińska, Krystyna (2021) *Neuroza. Zagrożone męskości*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Kulczycka-Saloni, Janina (1975) *Bolesław Prus*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Morrison, Irena (1951) *Typy kobiet w powieściach Bolesława Prusa*. Ottawa: University of Ottawa.
- Oram, Alison (1996) *Women Teachers and Feminist Politics*. Manchester: Manchester University Press.
- Orzeszkowa, Eliza (1893) *Kilka słów o kobietach*. Warszawa: Wydawca S. Lewentał.
- Pieścikowski, Edward (1970) *Emancypantki Bolesława Prusa*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Piotrowska-Marchewa, Monika (2023) *Potrzebne Państwu Polskiemu. Nauczycielki w systemie publicznych szkół powszechnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- Wierchołowska, Danuta (2001) *Świat kobiecy w „Emancypantkach” Bolesława Prusa*. Zielona Góra: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. T. Kotarbińskiego.
- Zawodziński, Karol Wiktor (1947) *Stulecie trójcy powieściopisarzy: studia nad społecznym i artystycznym znaczeniem dzieła Orzeszkowej, Prusa, Sienkiewicza*. Wrocław: Wydawnictwo Władysława Bąka.

Artykuły i rozdziały

- Dora, Marta (2012) „Ułomność (z) natury. Kobieta w dyskursie naukowym XIX wieku”. [W:] *Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ Nauki Społeczne*. Nr 5; 113–128.
- Dormus, Katarzyna (2015) „Wątek kształcenia dziewcząt w reformach szkolnych od czasów Komisji Edukacji Narodowej do II wojny światowej”. [W:] *Biuletyn Historii Wychowania*. Nr 33; 23–40.
- Gawin, Magdalena (2014) „Proces emancypacji i droga kobiet polskich do obywatelstwa (1863–1919)”. [W:] Maciej Janowski (red.) *Drogi odrębne, drogi wspólne: problem specyfiki rozwoju historycznego Europy Środkowo-Wschodniej w XIX-XX wieku*. Cz. 2: „Strategie bez państwa”. Warszawa: Instytut Historii PAN; 169–190.
- Hańderek, Joanna (2020) „Marysia – czyli słów kilka o rozumieniu kobiet i kobiecości w XIX wieku”. [W:] Beata Szymańska, Piotr Mróz, Anna Kuchta, Jędrzej Skibowski (red.) *Filozofia kultury. XIX wiek*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka; 673–701.

- Kalinowska-Witek, Barbara (2014) „Rola, zadania i pozycja społeczna mężczyzny i kobiety w rodzinie w świetle wybranych czasopism kobiecych z lat 1864–1914”. [W:] *Wychowanie w Rodzinie*. T. 10; 177–189.
- Karłowska, Grażyna (2004) „Edukacja domowa dziewcząt w rodzinie polskiej XIX i na początku XX wieku w świetle pamiętników”. [W:] *Biuletyn Historii Wychowania*. Nr 19 (20); 23–38.
- Kopka, Jolanta (1981) „Czynniki warunkujące podejmowanie pracy nauczycielskiej przez kobiety w Polsce Ludowej na tle procesów aktywizacji zawodowej kobiet”. [W:] *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica*. Nr. 2; 2–46.
- Krzywicki, Ludwik (1988) „Emancypantki”. [W:] Edward Pieścikowski (oprac.) *Prus. Z dziejów recepcji twórczości*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe; 148–154.
- Marchwiński, Grzegorz (2011) „Ostatnie słowa pani Latter i Franski Chomcówny oraz kilka uwag w kwestii kryzysu światopoglądu pozytywistycznego”. [W:] *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*. Nr 4 (XLVI); 27–45.
- Paja, Agnieszka (2019) „Czytanie i naśladowanie. O dystopijności emancypacji kobiet (i mężczyzn) na przykładzie Emancypantek Bolesława Prusa”. [W:] Anna Janicka, Corrine Fournier Kiss, Barbara Olech (red.) *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet. Perspektywa polska. Seria II*. Białystok: Temida 2; 133–150, <http://hdl.handle.net/11320/12237> (dostęp: 3.12.2023).
- Scott, Joan W. (1986) „Gender: A Useful Category of Historical Analysis”. [W:] *American Historical Review*. Nr 5; 1053–1075.
- Sikorska-Kowalska, Marta (2013) „Czy Łódź w XIX wieku była miastem kobiet?” [W:] *Studia Z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku*. Nr 11; 19–28.
- Sikorska-Kowalska, Marta (2019) „Warunki rozwoju polskiego feminizmu na przełomie XIX i XX wieku”. [W:] *Fabrica Societatis*. Nr 2; 143–159.
- Skucha, Mateusz (2012) „Męskości nowoczesne? Wiek XIX”. [W:] *Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ*. Nr 1 (11); 7–20.
- Staniszewska, Aleksandra (2021) „Ewolucja podejścia ziemian do instytucji małżeństwa w XIX stuleciu w świetle egodokumentów i literatury poradnikowej”. [W:] *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica*. Nr 108; 127–144.
- Syguła, Jolanta (2009) „Pozycja i rola kobiety w rodzinie na ziemiach polskich w XIX stuleciu. Kobieta – rodzicielka, westalka przyszłości czy może królowa, która poza salonem traci swą szatę królewską i człowiek”. [W:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Vol. 136; 57–76.
- Szwarc, Andrzej, Anna Żarnowska (2004) „Wstęp”. [W:] *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*. Warszawa: Wydawnictwo DiG. T. 8; 9–21.
- Wąsik, Barbara (2019) „Przedmałżeńskie i małżeńskie troski kobiet w drugiej połowie XIX wieku. Na przykładzie wybranych powieści autorek polskich”. [W:] *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*. Vol. XII (LIV); 29–46.
- Wietecha, Anna (2019) „Emancypantki Bolesława Prusa jako powieść o (nie)równouprawnieniu kobiet: niespójności i aporie”. [W:] Anna Janicka, Corrine Fournier Kiss, Barbara Olech (ed.) *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet. Seria II. Perspektywa polska*. Białystok: Temida 2; 152–160, <http://hdl.handle.net/11320/12238> (dostęp: 3.12.2023).
- Wołpiuk-Ochocińska, Anna (2020) „Kobiecość i męskość i role z nim związane w opinii osób różniących się płcią psychiczną”. [W:] *Kwartalnik Naukowy Fides et ratio*. T. 41; 144–164.
- Żarnowska, Anna (2014) „Czy przełom XIX i XX wieku otwierał kobietom przejście ze sfery prywatnej do sfery publicznej? Rola barier obyczajowych”. [W:] *Roczniki Antropologii Historii*. Nr 2 (7); 279–290.

ALEKSANDER TROJANOWSKI

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Neofilologii

aleksander.trojanowski2@uwr.edu.pl

ORCID: 0000-0002-4428-2439

Wieloznaczność czasownika *fornicar* [cudzołożyć] jako pole refleksji antropologicznej w poezji Nicanora Parry

Ambiguity of the Verb *Fornicar* [Fornicate] as a Field of Anthropological Reflection in Nicanor Parra's Poetry

Abstract

The article examines the problematic fragments of Nicanor Parra's poems that deal with sexuality. The Spanish verb *fornicar*, which is often used by Parra to refer to sexual practices, is inherently ambiguous, raising questions of interpretation. By closely analysing problematic excerpts of Parra's work over the years, the paper explores Parra's anthropology, which extends beyond his poetry. The focus is on the representation of sexual relations as violent and dehumanising, as well as on the subversive affirmation of religious concepts of God and salvation in the poems of the Chilean poet. Parra seems to juxtapose spirituality and normatively depreciated sensuality in both his metaphors and his thinking as a possible way to avoid dehumanisation.

Keywords: *fornicar*, usage, fornication, sex, ambiguity, dehumanisation

Słowa kluczowe: *fornicar*, użycie, cudzołóstwo, dwuznaczność, dehumanizacja

1. Wprowadzenie

Choć wiersze chilijskiego poety Nicanora Parry (1914–2018) dostępne są w polskich przekładach, nie będzie przesady w stwierdzeniu, że dla polskich czytelników pozostaje on twórcą mało obecnym. W domenie języka hiszpańskiego Parra jest jedną z ikon XX-wiecznej awangardy (Melnikovich 1975: 65), a zarazem poetą uznanym – laureatem najbardziej prestiżowych nagród tak w samym Chile, jak i w strefie kultury języka hiszpańskiego – w 2012 roku uhonorowany został *Premio Cervantes*, nagrodą Cervantesa,

nazywaną „hiszpańskim Noblem” w dziedzinie literatury. W ślad za pozycją Parry w literaturze języka hiszpańskiego idzie jego znacząca pozycja za granicą – przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, gdzie dostępne są liczne przekłady jego poezji (López Mejía 1990: 60).

Polski czytelnik mógł zetknąć się z poezją Parry w wybranych zeszytach *Literatury na świecie* (7–8/2010, 7–8/2000) w tłumaczeniu Krystyny Rodowskiej oraz Macieja Ziętary. Przekłady kilkunastu wierszy znalazły się również w wydanej w 2011 roku antologii poezji latynoamerykańskiej *Umoczyć wargi w kamieniu* zredagowanej przez Krystynę Rodowską. W 2022 roku ukazał się natomiast tom *Kaftan bezpieczeństwa*. Fakt, że zaprezentowany został w serii „Wygłosy” Ossolineum, która skupia się na książkach autorów słabo reprezentowanych w języku polskim oddaje status przekładów poetyckich Parry, który nie funkcjonuje wśród polskich czytelników poezji jako autor poczytny lub modny.

Nie proponując bynajmniej wyjaśnienia tej słabej obecności Parry w Polsce, warto zwrócić uwagę na pewien istotny rys, który może kształtować jej odbiór. Poezja Parry jawi się mianowicie jako pozornie łatwa w odbiorze (Melnykovich 1975: 65). Tę łatwość dostrzegli już pierwsi czytelnicy Parry, określając jego twórczość jako „poesía de la claridad”, poezję jasności (Binns 2000: 17). Parra, zafascynowany muzyką ludową oraz mową potoczną (López Mejía 1990: 65, Melnykovich 1975: 69), przeciwstawiał ową jasność poetyckiego komunikatu hermetycznym dykcjom wysokiego modernizmu (López Mejía 1990: 59) i ówczesnych kierunków w awangardzie (de Costa 1988: 11). Z czasem jego dykcja przerodziła się w autorską koncepcję antypoezji, która w warstwie poetyckiej cechuje się przede wszystkim jasnością, potocznością, ludycznością i prozaizmem (de Costa 1988: 8). Wraz z rozwojem antypoezji dotykała ona coraz chętniej zagadnień etycznych i politycznych oraz problematyzowała zagadnienie komunikacji (López Mejía 1990: 59). Stąd też, z perspektywy czasu, mówi się u Parry o programowej krytyce wszelkich autorytatywnych form komunikowania (czy to w samej poezji [de Costa 1988: 17–23], czy w innych sferach życia [López Mejía 1990: 69–70]).

Wracając do kwestii jasności poetyckiego komunikatu, okazuje się, że nie jest ona tożsama z prostotą, nie znosi bowiem wieloznaczności i niedookreśloności poezji chilijskiego autora (López Mejía 1990: 62–63). Wieloznaczność przenikająca jasną, potoczną mowę, wydaje się zarazem szczególnie trudna w przekładzie, kiedy to pomiędzy tekstem a czytelnikiem pojawia się mediator – tłumacz – zmuszony podejmować dookreślające sens decyzje, by stworzyć nowy utwór w języku docelowym. Nie podejmując się krytyki przekładu, chciałbym zarysować tu inną możliwość mediacji tekstowej – komentarz, który może, jak sądzę, rzucić nieco światła na wyjściową wieloznaczność dykcji poetyckiej Nicanora Parry.

W artykule zajmuję się przypadkiem czasownika *fornicar*, który przez Rodowską tłumaczony jest jako „cudzołożyć” (Rodowska 2011: 287), choć u innych tłumaczy znaleźć można inne propozycje, jak np. „kalać łoże...” (Parra 2022: 14). Ta rozbieżność stanowi pierwszą przesłankę, że mamy tu do czynienia z utraconą w przekładzie wieloznacznością. Zarys sensu, w jakim Parra używa rzeczownego czasownika w swoich wierszach jest zatem celem pierwszym, ale nie jedynym. Analizy wymagały będą bowiem szerszego spojrzenia na sposób, w jakim Parra pisze o seksualności. Namysł nad tym wymiarem twórczości poety prowadzi do pytania o zarys swoistej antropologii, która zdaje się przenikać jego poezję.

2. Problematyczne „cudzołóstwo”

Analizę sensu czasownika *fornicar* możemy rozpocząć od wiersza *Agnus Dei*, którego osią jest trawestacja tekstu modlitwy. Kluczowe pytanie interpretacyjne, które musi postawić sobie czytelnik dotyczy końcowego fragmentu:

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
 Pozwól nam spokojnie cudzołodzić.
 Nie wtrącaj się do tej świętej chwili. (Rodowska 2011: 287)

Intencja poety może się wydawać jasna – dwa ostatnie wersy zbudowane są na antytezie, która zestawia ze sobą grzech cudzołóstwa ze świętością aktu seksualnego. Zabieg ten w pozornie oczywisty sposób wpisuje się w prowokacyjną, antypoetycką metodę Parry. Akt seksualny jest, jak chce poeta, święty, ale nie dlatego, że uświęcony został przez religijne prawo – mamy wszak do czynienia z jego przekroczeniem. Być może – jak moglibyśmy domniemywać – jest on święty sam w sobie, bo przecież Parra mówi o nim w ten sposób nawet wtedy, gdy ma charakter występny.

Gdy jednak zaczynamy dociekać sensu tej poetyckiej prowokacji, zamiast oferować odpowiedzi, budzi ona raczej wątpliwości. Czy bowiem Parra, występując przeciwko katolickiej moralności seksualnej staje się tym samym stronnikiem amoralizmu? Czy za frazą, która przydaje świętości zdradzie, bo cudzołóstwo wiąże się przecież ze zdradą, kryje się cyniczna z ducha retoryka? Cynizm poety był przez krytykę tyleż razy podnoszony, co podważany (Melis 2015: 13).

Sięgnięcie po oryginał nie odpowiada wprawdzie na te nasuwające się pytania, lecz istotnie problematyzuje samo zagadnienie. W rzezonym fragmencie czytamy bowiem:

Cordero de dios que lavas los pecados del mundo
 Déjanos fornicar tranquilamente
 No te inmiscuyas en ese momento sagrado. (Parra, Rivas 2017: 152)

Tematyzowany we fragmencie akt seksualny również w oryginale określany jest przez swoją świętość, a sama czynność, której oddaje się zbiorowy podmiot wiersza, oznaczona została czasownikiem *fornicar*. Jego słownikowym odpowiednikiem w polszczyźnie rzeczywiście jest czasownik „cudzołodzić”, lecz nie wyczerpuje to bynajmniej jego semantycznego zakresu. Sięgając choćby po najmniej skomplikowaną możliwość, można zauważyć, że w powszechnym użyciu *fornicar* bywa również równoznaczny z „odbywaniem stosunku seksualnego”. Uzus ten dopuszczalny jest również w tekstach literackich, czego przykład znaleźć można choćby w jednej z powieści Gabriela Garcíi Márqueza:

De un golpe se le reveló a fondo la imagen del hombre al que había conocido antes que a otro ninguno, que lo había criado e instruido y había dormido y fornicado treinta y dos años con su madre (García Márquez 2014: 104).

Główny bohater powieści, Juvenal Urbino, opisuje w tym fragmencie swojego ojca, określając go, między innymi jako mężczyznę, który przez trzydzieści i dwa lata dzielił łóżę oraz kochał się z jego matką. Kontekst powieści – rodzice bohatera byli małżeństwem, pozwala tu jednoznacznie określić, że *fornicar* użyte tu zostało nie w znaczeniu „cudzołóstwa”, lecz w szerokim sensie „odbywania stosunków seksualnych”. W tej samej powieści Márquez używa tego określenia w jeszcze innym sensie: „No fue por sus virtudes de fornicador como por su gracia personal, por lo que Lotario Thugut había llegado a ser uno de los clientes más apreciados del hotel” (García Márquez 2014: 60).

Młody człowiek, Lotario Thugut, określony zostaje jako *fornicador*, czyli ktoś, kto uprawia seks z prostytutkami; to trzeci, obecny w języku hiszpańskim sens czasownika *fornicar*.

Powyższe uwagi nie miały jeszcze na celu przedstawienia kompletnej listy sensów, w jakich używa się czasownika *fornicar*. Można jednak na ich podstawie jasno wykazać, że słowo *fornicar* w istocie jest wieloznaczne i tylko kontekst – dany w powieści, niedookreślony w poezji Parry – pozwala jasno uchwycić jego sens.

Wracając do problemu interpretacyjnego, którego nastręcza wiersz *Agnus Dei* należy rozpatrzyć go na tle zakresu znaczeniowego czasownika *fornicar* oraz innych wierszy Parry, w których on występuje.

3. Zakresy znaczeniowe wyrazu *fornicar*

Przyjrzyjmy się bliżej wieloznaczności czasownika *fornicar*. W języku hiszpańskim można wyróżnić cztery sposoby jego rozumienia. Poniżej wskażę hasłowo te sensy, by następnie rozwinąć je i skomentować.

1. *Fornicar* jako „cudzołożyć”.
2. *Fornicar* jako „odbywać stosunek seksualny poza małżeństwem”.
3. *Fornicar* jako „odbywać stosunek seksualny”.
4. *Fornicar* jako „odbywać stosunek seksualny z prostytutką”.

Odnosząc się do pierwszego punktu listy, należy zaznaczyć, że słowniki hiszpańsko-polskie zgodnie uznają polski czasownik „cudzołożyć” za prymarny ekwiwalent *fornicar* (por. PONS). Warto jednak zacząć od porównania zakresu znaczeniowego polskiego „cudzołóstwa” z definicją *fornicar*, jaką podaje *Diccionario de la Real Academia Española*, czyli Słownik Królewskiej Akademii Hiszpańskiej. Według niego, *fornicar* to „tener ayuntamiento o cópula carnal fuera del matrimonio” (RAE), co przełożyć należy jako „odbywać stosunek seksualny poza małżeństwem”. Widać od razu, że zakresy znaczeniowe pokrywają się tylko częściowo. W przypadku *fornicar* jest on zdecydowanie szerszy, obejmując swoim zakresem wszelkie rodzaje seksu pozamałżeńskiego (a więc np. seks przedmałżeński), również te, które nie implikują zdrady.

Pytając o polski odpowiednik *fornicar* trzeba zdać sobie ponadto sprawę z wartościowania, jakie wpisane jest w jego uzus. Domyślnym kontekstem użycia zajmującego nas czasownika jest bowiem nauczanie Kościoła katolickiego, które piętnuje jako grzechy ciężkie wszelkie stosunki seksualne, które nie odbywają się w ramach małżeństwa. *Fornicar* odnosi się więc zarówno do grzechu cudzołóstwa (pierwsze znaczenie *fornicar* na liście), jaki i grzechu nierządu (znaczenie drugie).

Ten normatywny, źródłowy kontekst ma zasadnicze znaczenie dla trudności, jakie sprawia interpretacja czasownika *fornicar*. Wydaje się bowiem oczywiste, że tego rodzaju silne, negatywne nacechowanie jest partykularne – właściwe członkom wspólnoty religijnej, którzy chcą w swojej mowie napiętnować zachowania, które uznają za grzeszne. Poza tym jasno określonym przez intencję kontekstem, czasownik jest w zasadzie nieużywany.

Co jednak szczególnie ciekawe, właśnie w tym punkcie uzus polski i hiszpański zaczynają zdecydowanie się różnić. O ile polski „nierząd” w odniesieniu do seksu jest de facto zarezerwowany dla tego rodzaju dyskursu religijnego, *fornicar* ulega generalizacji. Choć może ono funkcjonować w ścisłym sensie – jako określenie jednego z grzechów w nauce Kościoła katolickiego (znaczenie drugie), to poza tym kontekstem używane bywa również jako synonim „obywania stosunków seksualnych” (znaczenie trzecie). Choć z pewnością funkcjonuje jako archaizm, to z normatywnego punktu widzenia może być określeniem neutralnym, nie wiąże się bowiem z moralnym potępieniem, jak ma to miejsce w znaczeniu drugim, właściwym kontekstowi religijnemu.

Normatywne nacechowanie czasownika *fornicar* może mieć również źródła historyczne – związane nie z moralnością katolicką, lecz z łacińską etymologią. W starożytnym Rzymie *fornicor* odnosiło się do odbywania stosunków seksualnych z prostytutkami (por. Online Latin Dictionary). Jak zatem widać, negatywne nacechowanie hiszpańskiego czasownika *fornicar* może mieć swoje źródło w moralnym oburzeniu na grzech, ale również w pogardzie przypisywanej prostytucji, która – również w polszczyźnie – jest wyraźnie odróżniana od seksu, za który się nie płaci. Ten źródłowy, łaciński sens czasownika może przenikać do jego współczesnego użycia w języku hiszpańskim (jak było to widać w przykładzie z powieści Márqueza, gdzie częsty klient domu publicznego określany jest mianem *fornicador*), choć – oczywiście – zależy to od kontekstu.

Biorąc pod uwagę tak wyraźną wieloznaczność, warto wrócić do pytania, jakie postawiliśmy w odniesieniu do wiersza *Agnus Dei* Nicanora Parry – dlaczego poeta domaga się, by Baranek pozwolił nam (ludziom) w spokoju *fornicar*. Czy chodzi o nihilistyczne lub prowokacyjne odwrócenie moralizatorstwa – afirmację cudzołóstwa (znaczenie pierwsze) lub nierządu (znaczenie drugie)? Czy poeta posługuje się tu oksymoronem, mówiąc o seksie jako o akcie zarazem świętym i godnym pogardy? Czy może, przeciwnie, nie interesuje go wartościowanie wpisane w słowo *fornicar*, lecz jego nieco archaiczne brzmienie, które wybiera na określenie każdego stosunku seksualnego (znaczenie trzecie)? Bez wątpienia, rozwikłanie tej semantycznej zawiloci ma zasadnicze znaczenie dla rozumienia całościowego sensu samego wiersza. Szczegółowa odpowiedź na pytanie o znaczenie czasownika *fornicar*, która nas tu przede wszystkim interesuje, wymaga jednak w pierwszej kolejności szerszego spojrzenia na jego funkcje w słowniku poetyckim Parry oraz, w konsekwencji, analizę sposobów, na jakie ujmuje się w niej seksualność.

4. Konteksty użycia czasownika *fornicar*

Pierwszym krokiem w analizie słownika poetyckiego Parry było zapytanie, na jakie sposoby ujmuje on czynności seksualne. *Fornicar* jest słowem wieloznacznym i rzadkim, zaś język hiszpański daje do dyspozycji bogactwo innych czasowników, które wywodzą się z różnych kontekstów (biologicznego, medycznego, religijnego) oraz funkcjonują w różnych rejestrach (ogólnym, potocznym, wulgarnym, wysokim, itd.). Analizie poddano całość opublikowanej twórczości poety z lat 1954–1969, tomy *Artefactos* (1971), *Sermones y predicas de Cristo de Elqui* (1977) oraz obszerny wybór poezji z lat 1979–2006¹.

Motywy stosunku seksualnego, czy szerzej – temat seksualności, nie pojawiają się w tych wierszach z dużą częstotliwością. Nie znaczy to jednak, by miały one marginalne znaczenie; wręcz przeciwnie – temat seksu i seksualności są jedną z kluczowych osi projektu antypoezji (Binns 2000: 34–36). Podobnie w naszym badaniu, znaczenie czasownika *fornicar* wynika nie z mniejszej lub większej częstotliwości pojawiania się, lecz z samej formy mówienia o seksie.

Pierwszą obserwacją, która wylania się z analizy jest swoista predylekcja dla czasownika *fornicar*, jaką daje się dostrzec u Parry. O wadze, jaką musiał przypisywać mu poeta świadczy nie częstotliwość, z jaką po

1 Całościowa analiza niezwykle obszernego dzieła poety wydaje się bezprzedmiotowa z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, badanie nie ma charakteru ilościowego i nie częstotliwość występowania czasownika *fornicar*, lecz ogólna tendencja ujmowania stosunku seksualnego ma tu kluczowe znaczenie. Po drugie, przeanalizowanie całego opublikowanego dzieła poety nie byłoby bynajmniej badaniem całościowym, z uwagi na istnienie obszernego zasobu ineditów (Binns, Echeverría 2006: IX–XXV).

niego sięgał (w analizowanym materiale pięć razy), ale fakt, że *fornicar* to jedyny czasownik, który wprost określa w tych wierszach czynności seksualne (inne używane określenia są eufemizmami – wspominał o nich później). Co może jeszcze bardziej istotne, w żadnym z wierszy nie pojawia się on w sposób jednoznaczny w sensie „cudzołóstwa”. Najbliżej tego sensu znajduje się wiersz *Advertencias*, który kończy się swobodną parafrazą dekalogu: „Se prohíbe fumar y fornicar” (Parra, Rivas 2017: 145) [„Zabrania się palić i cudzołożyć” – tłum. AT.]

W kolejnych wierszach sytuacja nie jest jednak tak jednoznaczna. Pojawia się on bowiem w wierszach, które nie posiadają wyraźnie zarysowanego kontekstu. We *Frases*, które są ciągiem luźno powiązanych ze sobą zdań, dowiadujemy się, że „Fornicar es un acto diabólico” (Parra, Rivas 2017: 148). Cudzołóstwo można oczywiście opatrzyć epitetem „diabelski”, należy jednak zwrócić uwagę, że – pozbawiony kontekstu – czytelnik może *de facto* nadać czasownikowi każdy ze wspomnianych wcześniej sensów. O ile kontekst religijny może sugerować, że w wierszu *Frases* mowa o *fornicar* w znaczeniu cudzołóstwa, to próbę ujednoznacznienia zajmującego nas słowa poddaje w wątpliwość późniejszy wiersz, w którym Parra parafrazuje sam siebie, dokonując jednak istotnego przesunięcia: „Fornicar es un acto literario”, jak pisze w *Cartas del poeta que duerme en una silla* (Parra, Rivas 2017: 192).

W wierszu tym – podobnie jak w utworze wcześniejszym – ponownie mamy do czynienia z ciągiem luźno powiązanych semantycznie całości. Tym razem nie są to jednak zdania, lecz, jak wskazuje tytuł – listy. W oderwaniu od ściśle religijnego kontekstu, znaczenie wersu okazuje się zdecydowanie niedookreślone. Czytelnik nie tylko może podstawić w miejsce „cudzołóstwa” inne sensy czasownika *fornicar* (uprawianie seksu – pozamałżeńskiego lub nie oraz korzystanie z usług prostytutek); wydaje się, że z uwagi na nieuchwytność kontekstu, odczytania takie są co najmniej tak samo równoprawne co lektura w kluczu „cudzołóstwa”. Poeta nie dookreśla bowiem, na czym miałyby polegać literackość seksu – to czytelnicy muszą postawić sobie takie pytanie i na nie odpowiedzieć. Bez wątplenia jednak, każdy ze wskazanych wcześniej sensów ma swój „literacki”, twórczy potencjał. Wobec tak dalece posuniętej niedookreśloności sensu omawianego wersu, tym większą uwagę należy poświęcić ścisłemu, strukturalnemu pokrewieństwu między pojawiającymi się w obu utworach wersami. Jak sądzę, immanentna niedookreśloność drugiego z nich demaskuje pozorną jednoznaczność pierwszego. Niejednoznaczność metafory seksu jako aktu literackiego przekonuje bowiem, że w słowniku poetyckim Parry słowo *fornicar* nie jest prostą etykietą odsyłającą po prostu do swojego desygnatu, lecz uczestniczy w wieloznacznej grze, której reguły są ostatecznie negocjowane między czytelnikiem a tekstem. Innymi słowy, nawet jeśli przyjmijemy interpretację *fornicar* jako cudzołóstwa, musimy mieć świadomość jego tekstowej niedookreśloności i wieloznaczności, które sprawiają, że funkcjonuje ono jako produktywny element budowanej przez Parę metaforyki.

Postawiwszy pod znakiem zapytania tożsamość sensów *fornicar* i „cudzołożyć” w wierszach *Frases* i *Cartas del poeta que duerme en una silla*, przejdźmy do utworu, w którym wydaje się, że nasz czasownik został użyty dość jednoznacznie, ale właśnie nie w sensie „cudzołóstwa”:

Fueron exactamente como fueron

Adoraron la luna -pero poco
fabricaban canastos de madera
no tuvieron idea de música
fornicaban de pie
enterraban a sus muertos de pie
fueron exactamente como fueron. (Parra, Rivas 2017: 265)

Wiersz *Fueron exactamente como fueron* stanowi poetycką trawestację dyskursu etnograficznego, opisując pewien niewymieniony z nazwy lud, który – jak głosi tytuł i puenta wiersza „był, jaki był”. Jednym ze zwyczajów jego przedstawicieli – oprócz tego, że czcili Księżyc i chowali swoich zmarłych w pozycji wertykalnej, było to, że „fornicaban de pie”, czyli, jak się wydaje, „uprawiali seks na stojąco”. W tym zdecydowanie opisowym, z punktu widzenia poetyki obiektywistycznym utworze, w którym seks wzmiankowany jest tylko raz, w odniesieniu do zwyczajów pewnego ludu, trudno byłoby doszukać się sensu „cudzołóstwa”. O ile bowiem „chowanie zmarłych na stojąco” można rozumieć w kategoriach pewnego udziwnienia, to przecież cudzołożenie jest określeniem normatywnym, a występny – sam czyn, nie sposób jego dokonania. Cudzołożenie na stojąco wydaje się więc wykraczać poza logikę wiersza, tym bardziej, że inne znaczenia czasownika *fornicar* – zwłaszcza równoznaczne z „odbywaniem stosunku seksualnego”, funkcjonują w jego ramach zdecydowanie lepiej.

Podsumowując, w trzech badanych utworach, czasownik ten ani razu nie pojawia się w kontekście, który jednoznacznie wskazywałby na znaczenie „cudzołóstwa” (zakładam, że takim jednoznacznym wskazaniem byłaby informacja o zdradzie, która jest sensem implikowanym przez czasownik „cudzołożyć”). Zarazem możemy go osadzić na kontinuum: od kontekstu, który sugeruje sens „cudzołóstwa” (*Advertencias, Frases*), przez kontekst, w którym jeden z sensów ten jest podważany przez inne, a wieloznaczność okazuje się motorem metaforyki utworu (*Frases, Cartas de un poeta que duerme...*), aż do kontekstu, który wyraźnie sugeruje inne niż „cudzołóstwo” znaczenie czasownika *fornicar* (*Fueron exactamente como fueron*).

By uogólnić to nieco bardziej, można zauważyć, że w ekonomii wiersza Parry *fornicar* jest elementem o dość płynnym znaczeniu. Jego ujednoznacznienie możliwe jest tylko wtedy, gdy pojawia się w wyraźnie określonym kontekście. Wyróżnić można dwa konteksty, które jednak – co należy podkreślić – doprecyzowują znaczenie na dwa odmienne sposoby. Pierwszy z nich – religijny, wiąże *fornicar* ze znaczeniem „cudzołóstwa” lub „nierządu”; pomimo doprecyzowania, mamy tu wciąż do czynienia z istotną niejednoznacznością. Drugi kontekst, obiektywistyczny, dość jednoznacznie wiąże *fornicar* ze znaczeniem „odbywania stosunku seksualnego”.

Niejako na drugim biegunie znajduje się kontekst literacki (*fornicar* jako akt literacki), który, jak można sądzić celowo, nie doprecyzowuje znaczenia rzeczzonego czasownika, lecz pozostawia czytelnika wobec jego wieloznaczności.

Te częściowe wnioski pozwalają precyzyjniej spojrzeć na wyjściowy problem interpretacyjny dotyczący wiersza *Agnus Dei*:

Cordero de dios que lavas los pecados del mundo
Déjanos fornicar tranquilamente
No te inmiscuyas en ese momento sagrado. (Parra, Rivas 2017: 152)

Apostrofa do Baranka, dość jasno osadza tekst w kontekście religijnym. Choć jednak zdaje się, że mamy do czynienia z normatywnym użyciem języka, w dalszym ciągu pozostaje niejasne, czy afirmuje się tu przewrotnie cudzołóstwo, czy nierząd.

Zagadnienie z pozoru technicznie dotyka kwestii kluczowych dla całego projektu poetyckiego Parry. Odnieśmy więc tę poetycką trawestację języka religijnego do nieco szerszego kontekstu – sposobów, na jakie u Parry pojawia się temat seksu.

5. Antropologia seksualności człowieka

170

Sposoby mówienia o człowieku jako o istocie seksualnej ująć można zasadniczo w dwie kategorie: przemocy i potencji.

Wiemy już, że spośród wielu czasowników, które denotują czynności seksualne, Parra upodobał sobie czasownik *fornicar*. Do aktu seksualnego odnosi się w jego poezji również pewna liczba eufemizmów. Gdy je ze sobą zestawimy, dają one niesymetryczny, a niekiedy wręcz zbrutalizowany obraz relacji seksualnej.

Kobieta (u Parry mowa jest o tylko o relacjach heteroseksualnych) jawi się jako bierna strona relacji, czyli ta, która „oddaje się” (*se entrega*), jak ma to miejsce w wierszu *Mujeres* lub ta, którą mężczyzna może „posiąść” (*poseer*), jak w wierszach *La doncella y la muerte* oraz *Mujeres*. Akt seksualny jest doświadczeniem w gruncie rzeczy jednostkowym – w wierszu *Solo de piano* mężczyzna „używa” kobiety („cuando se ha usado en exceso de la mujer”) (Parra, Rivas 2017: 44), ta zaś jawi się jako nieistotny rekwizyt tej męskiej co do zasady czynności. Tego uprzedmiotowienia dopełnia transakcyjny status kobiety, która sprowadzona zostaje do stawki męskiej rywalizacji o prawo pierwszeństwa – jak w wierszu *Se me pegó la lengua al paladar*, gdzie inny mężczyzna stanowi zagrożenie, bo może za plecami podmiotu lirycznego rozdziewiczyć mu narzeczoną (Parra, Rivas 2017: 111). Język Parry jest w tym zakresie dość stereotypowy i zdaje się potwierdzać przypisywaną mu wielokrotnie mizoginię (Binns 2000: 35).

Drugim wymiarem przemocowości jest estetyka groteski, w jakiej akt seksualny jest często u Parry przedstawiony. W wierszu *Mujeres* jest mowa o kobiecie, „co się parzy tylko ze swoim psem” (Rodowska 2011: 297). Wiersz *He trabajado de todo* daje z kolei obraz podmiotu lirycznego, którego (pod groźbą śmierci) zmuszono do „ssania cycków jakiejś staruchy” (Parra, Rivas 2017: 445).

Istotnym elementem tego rodzaju groteskowego obrazowania, jest motyw gwałtu. Nuda i zniechęcenie z wiersza *Versos sueltos* wyrażona została przez skargę, że „nie ma już dziewczyn, które można by zgwałcić” (Parra 1969: 113). Z kolei *Piosenka (Canción)* tworzy obraz „podobnej morzu kobiety gwałconej między jedną a drugą falą” (Parra, Rivas 2017: 31). Jak można wnioskować, „gwałt” używany jest tu jako hiperbola – czasownik *violar* nie denotuje tu tego przestępczego czynu; chodzi raczej o nadanie seksualności jako takiej rysu nieludzkiego – jakby gwałt nie był anomalią, lecz domyślnym, zwyczajnym stosunkiem między mężczyzną a kobietą.

Groteska nadaje ludzkiej seksualności cechy przemocowości: dehumanizacji i brutalności. Spojrzenie to wzmacniają niejako wiersze, w których o seksie mówi się w kategoriach występku (metafora *delitos de amor*, „występów miłości”) oraz czynnika, który razem z innymi sprawami (sztuką, nauką) odpowiada za degenerację człowieka (*Composiciones*).

Drugą kategorią, w którą wpisać można seksualność u Parry jest potencja. Wiersz jest przestrzenią, w której wypowiedziane może zostać męskie pragnienie. Ma to miejsce zwłaszcza w utworze *Mujeres*, będącym w gruncie rzeczy erotyczną litanią, w której podmiot wymienia kolejne kobiety (choć należałoby raczej powiedzieć: kolejne fantazmaty dotyczące kobiet), które „doprowadzą [go] w końcu do szaleństwa” (Rodowska 2011: 298).

Inaczej niż bierna kobieta, mężczyzna jest aktywnym podmiotem swojego pożądania. Męski podmiot jest jednak zarazem wewnętrznie pęknięty. Z jednej strony, naładowany jest energią seksualną; jego potencja seksualna jest hiperbolizowana, jak w wierszu *Como les iba diciendo*:

no ha habido no hay no habrá
sujeto de mayor potencia sexual que yo

una vez hice eyacular diecisiete veces consecutivas
a una empleada doméstica. (Parra, Rivas 2017: 271)

[nie było nie ma nie będzie
Osobnika o większej potencji seksualnej niż ja
raz doprowadziłem sprzątaczkę do orgazmu
siedemnaście razy z rzędu – tłum. A.T.]

Z drugiej strony, w wierszach Parry powraca motyw męskiej obojętności wobec kobiety. Opozycja męskiej aktywności i żeńskiej bierności odzwierciedlona została w akcie seksualnym. Kiedy natomiast w wierszu mowa jest o pragnieniu, jak ma to miejsce w *Conversación galante*, to kobieta z przesadą narzuca się mężczyźnie, oferując mu wielokrotnie swoje nagie ciało, podczas gdy on nie jest nią zainteresowany (Parra, Rivas 2017: 97).

6. Ku spełnieniu / zbawieniu

Powyższe rozważania prowadzą do paradoksalnego wniosku dotyczącego męskiej (a zarazem jedynej liczącej się) seksualności u Parry. Mężczyzna naładowany jest energią seksualną: prześladowany pragnieniami oraz obdarzony nadmiarową wręcz potencją, lecz zarazem nie mogący znaleźć zaspokojenia w akcie seksualnym. Relacja z kobietą jest dla niego wręcz odstręczająca, wszak o seksie mówi się u Parry w kategoriach groteskowych, zdehumanizowanych i zbrutalizowanych.

Paradoks jest tu jednak tylko pozorny. By go rozwiązać, należy jednak umieścić akt seksualny w innej perspektywie. Jak mogliśmy się przekonać, gdy rozumiany on jest jako relacja między ludźmi, pozostaje groteskowym i zbrutalizowanym nieporozumieniem. W tym sensie rację ma Binns, że poezję Parry cechuje nie tyle mizoginia, co mizantropia (2000: 35) – to nie kobiecość, lecz ludzka seksualność jako taka jawi się w tej poezji jako zdegenerowana i stąd jej zdehumanizowany, zbrutalizowany obraz.

Seks nie jest dla wyobcowanego człowieka drogą do drugiego człowieka, ponieważ uwikłany jest przede wszystkim w relację człowieka z Bogiem. Tę jukstapozycję można najwyraźniej zaobserwować w kryptoerotyku z tomu *Kaftan bezpieczeństwa* – wierszu *Krzyż*.

Tytułowy symbol jest w nim punktem dojścia: „Wcześniej czy później wejdę szlochając / w otwarte ramiona krzyża” (Parra [1962–1968] 2022: 32). Krzyż – *nota bene*, w języku hiszpańskim rzeczownik rodzaju żeńskiego – jest tu tyleż znakiem zmysłowości i miłosnego spełnienia, co symbolem zbawienia. Na razie jednak, podmiot „opiera się”, ponieważ „Na razie krzyż jest samolotem / kobietą, która rozkłada nogi” (Parra [1962–1968] 2022: 32).

Co ciekawe i kluczowe dla interpretacji antropologii, którą proponuje Parra, zestawienie zmysłowości i duchowości wydaje się mieć tu charakter prostej jukstapozycji – należą one do jednego porządku, w którym forma krzyża (samolot – nogi – symbol) jest wielokrotnie powielana. Innymi słowy, nie mamy tu do czynienia z platońską alegorią wznoszenia się od zmysłowości do duchowości. U Parry są to raczej dwie postaci tego samego – zbawienia / spełnienia, które się w sobie cyklicznie przeradzają. Przeradzaniu temu towarzyszy nieuchronność właściwa przemijaniu, nie zaś – rozwój duchowy. Zbawienie, będące wybawieniem od zdegenerowanych relacji międzyludzkich, jest przez podmiot przyjmowane ze

obojętnością („co ma być to będzie”) oraz ambiwalentnym szlochem, który można rozumieć zarówno jako wyraz wzruszenia i wdzięczności, jak i smutku, tęsknoty za utraconym.

Napotyka tu w myśli Parry topos miłości cielesnej jako boskiego pierwiastka na ziemi, który od II w. n. e. pojawia się regularnie w heretyckich wspólnotach chrześcijańskich (Ozorowski 1997: 69–70). Akt seksualny mógłby być zatem swego rodzaju formą zbawienia, drogą wyjścia z wszechogarniającej degeneracji. Wracając do wiersza *Agnus Dei* można by powiedzieć, że nie tyle zbawienie – finałowe „wejście w ramiona krzyża” jest wydarzeniem o szczególnym znaczeniu dla poety, lecz krótkie momenty, w których seks (*fornicar*) jest zdolny je wyprzedzić, wyrывая człowieka na chwilę z logiki dehumanizacji.

Zwróćmy też uwagę na inny, ważny element - pojawiająca się w tekście apostrofa do Baranka Bożego nadaje całości jasny kontekst religijny, choć bynajmniej nie w sposób jednoznacznie afirmatywny. Wszak Baranek powinien „pozwolić nam cudzołożyć / uprawiać nierząd” i „nie wtrącać się do tej świętej chwili”.

W gruncie rzeczy, wskazane wcześniej sensy związane z czasownikiem *fornicar* pozwalają w wierszu *Agnus Dei* na dokonanie ważnego odwrócenia, które wpisuje się w fundamentalną własność antypoezji: jej wywrotowy, występujący przeciw autorytetom charakter (López Mejia 1990: 73–74). Baranek Boży z wiersza *Angus Dei* okazuje się jednym z wielu symboli religijnych, które Parra poddaje w swojej poezji desakralizacji (Melis 2015: 14) jako przedstawicieli instytucjonalnego autorytetu. Afirmacja *fornicar*, czyli czynności potępionej jako grzech przez prawo, które reprezentuje Baranek, wynika więc właśnie z normatywnego, piętnującego znaczenia, które zostało mu źródłowo przypisane. A zatem, jeśli seks miałby dawać chwilową możliwość na wyrwanie się ogólnoludzkiej degeneracji, byłby to, jak zdaje się sugerować Parra, seks występny i napiętnowany przez religię. Prowadząc w swojej poezji grę o (swoje) człowieczeństwo, poeta rozgrywa temat seksualności przeciw normującemu ją prawu religii. W języku dokonuje się to właśnie poprzez afirmację wysoce nacechowanego określenia *fornicar*.

7. Wnioski

Rola czasownika *fornicar* w poezji Parry nie sprowadza się więc do jednego z jego znaczeń. Wydaje się raczej, że jego wybór mógł zostać podyktowany faktem, że jak żaden inny związany z seksem czasownik, *fornicar* skupia w sobie wielość niskich i występnych sensów: grzeszność i pogardę (dla grzechu, dla prostytucji).

Wracając do problemu rozumienia czasownika *fornicar* w lekturze wierszy Parry, wydaje się, że istotą analizowanych tekstów nie jest chęć denotowania tego czy innego grzechu (cudzołóstwa bądź nierządu), lecz afirmacja czynności określonej w słowniku seksualnym jako niska i występna. Dlatego też najbardziej zasadne wydaje się rozumienie *fornicar* jako czynności zarazem występnej i pogardzanej. Nie od rzeczy byłoby też nadać jej sens czynności hedonistycznej (nie w sensie filozoficznym, lecz moralizatorskim - czczej, pozbawionej głębszej wartości przyjemności). Nie dokładny ekwiwalent (np. cudzołóstwo), lecz określenie skupiające w sobie opisane tu warstwy byłoby bardziej zgodne z duchem programu poetyckiego Parry, który ukonkretnił się w motywie seksu będącego wywrotową możliwością poszukiwania zbawienia w groteskowym, zdehumanizowanym świecie.

Bibliografia

- Binns, Niall (2000) *Nicanor Parra*. Madrid: Eneida.
- Binns, Niall, Ignacio Echeverría (red.) (2006) *Obras completas & algo + (1935–1972)*. Barcelona: Galaxia Gutenberg/Círculo de Lectores.
- Costa, de René (1988) „Para una poética de la (anti) poesía”. [W:] *Revista Chilena de Literatura*. Vol. 32; 7–29.
- García Márquez, Gabriel (2014) *El amor en los tiempos del cólera*. Barcelona: Literatura Random House.
- López Mejía, Adelaida (1990) „Nicanor Parra and the Question of Authority”. [W:] *Latin American Literary Review*. Vol. 18/36; 59–77.
- Melis, Antonio (2015) „Si los hombres fueran buenos... Antropología del antipoema”. [W:] *Revista Chilena de Literatura*. Vol. 91; 11–24.
- Melnikovich, George (1975) „Nicanor Parra: Antipoetry, Retraction and Silence”. [W:] *Latin American Literary Review*. Vol. 3/6; 65–70.
- Ozorowski, Mieczysław (1997) „Błędne koncepcje dotyczące ciała i płciowości człowieka (I–XVII w.)”. [W:] *Studia nad Rodziną*. Vol. 1/1; 63–72.
- Parra, Nicanor (1969) *Obra gruesa*. Santiago de Chile: Editorial Universitaria.
- Parra, Nicanor ([1962–1968] 2022) [*La camisa de fuerza*]. Tłumaczenie na język polski Aleksander Trojanowski. *Kaftan bezpieczeństwa*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.
- Parra, Nicanor, Matías Rivas (red.) (2017) *El último apaga la luz: obra selecta*. Barcelona: Lumen.
- Quezada, Jaime (1992) „Biografía de Nicanor Parra”. [W:] *Revista Chilena de Literatura*. Vol. 39; 155–165.
- Rodowska, Krystyna (red.) (2011) *Umocz wargi w kamieniu: przekłady z poetów latynoamerykańskich*. Wrocław: Biuro Literackie.

Źródła internetowe

- Online Latin Dictionary, „fornicar”, <https://www.online-latin-dictionary.com/latin-english-dictionary.php?parola=fornicar> (data dostępu: 12.04.2024).
- PONS, „fornicar”, <https://pl.pons.com/tłumaczenie/hiszpański-polski/fornicar> (dostęp: 12.04.2024).
- RAE, „fornicar”, <https://dle.rae.es/fornicar> (data dostępu: 12.04.2024).

ALEKSANDER WIATER

Université de Wrocław, Faculté des Langues, Littératures et Cultures

aleksander.wiater@uwr.edu.pl

ORCID: 0000-0002-9771-9382

PATRYCJA KRYSIAK

Université de Wrocław, Faculté des Langues, Littératures et Cultures

patrycja.krysiak@uwr.edu.pl

ORCID: 0000-0001-9691-4525

Stratégies de traduction dans l'exercice oral de thème. Le subjonctif dans l'interlangue française d'apprenants polonais de niveau B2

**Translation Strategies in the Oral Theme Exercise.
The Subjunctive in the French Interlanguage of Polish Learners
at Level B2**

Abstract

This study aims to examine the translation strategies implemented by Polish learners at level B2+ in the oral theme exercise. The research hypothesis is based on the principle of the difficulty non-French speakers have in appropriating and using the subjunctive. The analysis of the corpus of the interlanguage of Polish learners reveals numerous problems linked to the meaning, morphosyntax, coherence and cohesion of the statements that are translated. It also reveals an excessive number of errors (not corresponding to level B2) caused by the difficulty that occurs during translation requiring the use of this grammatical construction. The study focuses on the strategies used by learners who resort to various practices, sometimes modifying the meaning of the original sentences.

Keywords: translation and oral interpretation, theme, strategies, subjunctive, interlanguage

Mots-clés: traduction et interprétation orale, exercices de thème, stratégies de traduction, subjonctif, interlangue

1. Introduction

176

La morphologie du subjonctif français ainsi que son emploi constituent un des défis grammaticaux les plus ardues pour les apprenants de français langue étrangère (FLE). Plusieurs études qui analysent l'interaction orale prouvent cette difficulté (Bartning 2009; Howard 2008; Bartning, Schlyter 2004), d'autres accentuent son emploi peu fréquent dans le discours spontané en français d'aujourd'hui et son indifférenciation morphologique (les formes du subjonctif présent sont souvent identiques à celles de l'indicatif présent) (Ayoun 2013; McManus *et al.* 2014). Quelques recherches montrent également que son acquisition se réalise tardivement (Bartning, Schlyter 2004) et que son utilisation ne dépend pas uniquement de la subordination, mais peut également être régie par la sémantique (McManus *et al.* 2014). L'étude entreprise s'intéresse à l'emploi du subjonctif par les apprenants qui, lors des traductions d'énoncés polonais vers le français, font plusieurs choix et utilisent diverses stratégies. Nous observerons donc les comportements adoptés par les étudiants universitaires de FLE de niveau B2 dans l'exercice oral de thème.

2. Le mode subjonctif

Dans les phrases dites simples, le subjonctif est le mode des énoncés injonctifs et optatifs, surtout lorsque l'impératif n'est pas disponible (3^{ème} personne). Il est généralement introduit par « que » et ne possède que des moyens limités pour exprimer le temps, car il est dépourvu de futur. Dans la langue courante, son passé s'exprime essentiellement à travers le subjonctif passé, tandis que les autres temps – l'imparfait et le plus-que-parfait – ont presque disparu de la langue parlée (même à l'écrit, d'ailleurs, ils sont concurrencés par les subjonctifs présent et passé) et n'apparaissent que dans le registre soutenu ou littéraire, assujettis à la concordance des temps¹. Il indique que l'énonciateur ne s'engage pas sur la réalité du fait et exprime principalement un processus qui se déroule dans ses pensées, et non pas dans la réalité, et qui est lié à une interprétation et un jugement (Grevisse, Goosse 2008: 1102–1103). Ce que nous exprimons avec ce mode n'existe pas ou pas encore. Le subjonctif est le mode des phrases de type désidératif qui expriment une visée. Elles décrivent une situation qui n'est pas réalisée, mais qui est désirable ou, au contraire, à éviter (Abeillé, Godard 2021: 1291). C'est le mode qui permet d'exprimer la volonté, le commandement, le souhait, l'appréciation, l'éventualité, le doute, l'incertitude, l'indécision, ou bien le rejet d'une proposition.

Même si on parle parfois du déclin du subjonctif en français moderne, cette constatation ne paraît pas fondée selon Maurice Grevisse et André Goosse (2008: 1265). En effet, si l'indicatif concurrence le subjonctif dans certains contextes, il en est d'autres où l'on observe le mouvement tout à fait inverse (p. ex., dans les phrases avec *après que*, *suivant que*, *à la condition que*, *tout... que*, *de ce que*).

Comme le subjonctif français n'a pas d'équivalent dans la langue polonaise, on le confronte habituellement, pour le comprendre, au mode indicatif (futur ou conditionnel) servant à exprimer une idée similaire en polonais. Ainsi, dans la traduction des énoncés, la conjonction *żeby* sera souvent employée.

1 Un système qui sort de plus en plus de l'usage (Gardes-Tamine 1988: 73).

En ce qui concerne l'enseignement tardif du subjonctif, il apparaît parfois à un niveau usuel ou intermédiaire, comme dans les manuels *Édito*, *Alter Ego+ 2*, *Cosmopolite 2*, qui l'introduisent au niveau A2, tandis que le *Référentiel de compétence* (cf. Chauvet 2008) le situe plutôt au niveau seuil (B1) lorsqu'un apprenant est censé faire un vœu, exprimer un souhait, une intention, un jugement, une possibilité, une obligation, une opinion (accord, désaccord, doute, *etc.*) et utiliser certaines articulations logiques simples: cause, conséquence, opposition, but. Bien évidemment, la maîtrise de ce mode ne s'arrête pas à ce stade et son apprentissage se poursuit au niveau B2 avec quelques nuances et précisions.

Sachant que le subjonctif est pour beaucoup d'étudiants polonais une étape difficile dans l'acquisition du français, on se demande alors où réside sa difficulté. Il est évident que le principal problème vient du fait qu'il n'a pas de correspondant direct dans la langue maternelle des apprenants. De plus, vu sa morphologie, il est souvent problématique de distinguer entre les formes verbales de l'indicatif et du subjonctif, surtout pour les verbes réguliers du 1^{er} groupe, ce qui peut donner l'impression de sa faible fréquence d'emploi en français (et ce qui entraîne évidemment aussi des problèmes d'interprétation des erreurs). Ainsi, dans un corpus basé sur 53 265 phrases parlées et écrites produites par des locuteurs français et provenant de différents genres du discours (conversations, interviews, magazines, romans), Nadine O'Connor Di Vito (1997) a constaté que le subjonctif n'apparaît que dans 2% (16 236) des phrases parlées et 3% (37 029) des phrases écrites. Ces pourcentages diminuent encore à 1% et 2% respectivement lorsqu'on s'intéresse aux formes clairement identifiables (p. ex. *fasse*, *finisse*). À titre de comparaison, précisons que les pourcentages rapportés sont nettement inférieurs à ceux de l'espagnol (l'analyse de 2 085 990 formes verbales provenant du *Corpus del Español* indique un emploi de 7,2% des formes verbales au subjonctif [Collentine 2010]). De plus, les analyses réalisées indiquent que les verbes *être*, *avoir*, *pouvoir*, *faire* et les verbes réguliers en -er représentent 78% de toutes les formes de subjonctif enregistrées dans le corpus (O'Connor Di Vito 1997: 51). La recherche menée par O'Connor Di Vito révèle que 53% de tous les subjonctifs sont représentés par seulement quatre formes orales : [swa] *sois*, *soit*, *soient*, [e] *aie*, *aies*, *ait*, *aient*, [pʁis] *puisse*, *puisses*, *puissent*, [fas] *fasse*, *fasses*, *fassent*.

Une autre étude a montré que le subjonctif est le plus souvent activé après le verbe *falloir*, puis, dans l'ordre, après *vouloir* et *ne pas penser*. La production écrite fait apparaître le subjonctif dans des contextes et des expressions davantage variés par rapport à l'oral (p. ex. après les conjonctions telles que *pour que* et *bien que*). C'est en effet le verbe *falloir* et sa forme conjuguée *il faut* suivi du subjonctif qui prédomine dans l'expression orale des apprenants (McManus, Mitchell 2015). D'autres études ont révélé que le choix entre l'indicatif et le subjonctif ainsi que l'utilisation du subjonctif qui exprime l'exigence, l'impératif et l'ordre posent de nombreuses difficultés (Braumoh 2020: 37). Les analyses effectuées dévoilent cependant certains schémas d'emploi du subjonctif en français contemporain. En fait, la forme verbale de la troisième personne semble être employée légèrement plus que celles de la première et de la deuxième personne (Braumoh 2020: 38), ce qui s'explique par le contexte prototypique et sa fréquence d'usage.

Ces observations montrent que les énonciateurs utilisent plutôt les constructions plus courantes (à l'indicatif) et emploient davantage le subjonctif à l'écrit qu'à l'oral. Un autre problème pour les apprenants, même de niveau avancé, réside dans la morphologie des verbes au subjonctif. Bien qu'ils connaissent les règles de formation de ce mode, ils rencontrent une difficulté dans la recherche de la forme correcte en production orale et écrite spontanée.

3. La compétence de médiation et les stratégies traductives

178

Le *Cadre Européen Commun de Référence* (CECR) (Conseil de l'Europe 2001), avec son *Volume Complémentaire* (VC) (Conseil de l'Europe 2021), a remplacé le modèle traditionnel des quatre compétences (écouter, parler, lire, écrire) par une organisation qui implique la co-construction du sens à travers des activités regroupées selon quatre modes de communication: réception, production, interaction et médiation. Cette dernière détermine l'approche proposée par notre démarche qui se fonde sur la traduction orale de thème. Les échelles de la compétence de médiation décrites dans le CECR et son VC sont présentées en trois groupes qui spécifient les circonstances de la médiation. La première, la *médiation de textes*, signifie transmettre à une personne le contenu d'un texte auquel cette personne n'aurait pas accès, souvent à cause de barrières d'ordre linguistique, culturel, sémantique ou technique (Conseil de l'Europe 2021: 97). Il s'agit donc d'une activité interlinguistique qui concerne l'interprétation et qui est intégrée dans les programmes d'apprentissage des langues étrangères en Pologne. La *médiation de concepts* renvoie au processus qui facilite l'accès au savoir et aux concepts, en particulier pour des personnes qui sont incapables d'y accéder directement. Quant à la *médiation de la communication*, son objectif est de faciliter la compréhension et de façonner une communication réussie entre les utilisateurs qui peuvent avoir des perspectives individuelles, socioculturelles, sociolinguistiques ou intellectuelles différentes (Conseil de l'Europe 2021: 98). Dans la médiation, l'apprenant agit comme un acteur social qui crée des passerelles permettant de transmettre du sens soit dans la même langue (médiation intra-linguistique), soit à travers différentes modalités (médiation transmodale) soit d'une langue à une autre (médiation interlangues, ou bien interlinguistique) dans un contexte social, pédagogique, linguistique ou professionnel (Conseil de l'Europe 2021: 96).

Les principes de la médiation interlinguistique, et plus précisément de la *médiation de textes*, nous ont guidés dans l'élaboration de l'activité proposée aux apprenants. Celle-ci consistait à *traduire oralement un texte entendu dans la langue maternelle (L1) vers la langue cible (L2)*, autrement dit à produire une traduction/interprétation restituant l'essentiel des informations tout en respectant les nuances et subtilités véhiculées par le message. L'activité proposée aux apprenants consistait à *traduire à l'oral un texte prononcé*, c'est-à-dire assurer une traduction contenant les informations essentielles et les nuances. Au niveau B2, l'utilisateur/apprenant peut traduire à l'oral des textes informatifs et argumentatifs complexes, sur des sujets d'ordre professionnel, académique et personnel liés à son domaine. Il est capable de faire des traductions clairement structurées qui suivent de près les phrases et la structure du texte original, même si la traduction peut sembler maladroite (voir les descripteurs du CECR VC 2021).

Pour accomplir cette tâche sans difficulté, il a besoin de techniques, de stratégies ou de procédures. Hans Peter Krings (1986: 268) définit les stratégies de traduction comme « des plans potentiellement conscients pour résoudre un problème de traduction ». Elles impliquent des choix qui, en retour, influencent le résultat final. De même, il existe un certain nombre de stratégies, dans lesquelles une identification de l'intention de l'énonciateur, le contexte et le récepteur jouent le rôle déterminant. Le traducteur fait donc certaines hypothèses basées sur ses connaissances linguistiques et non linguistiques ainsi que sur sa connaissance de la situation afin de combiner avec souplesse diverses prémisses. Dans la phase de compréhension, il cherche à trouver des expressions équivalentes dans la langue cible. Ainsi, lors de la traduction de la L1 vers la L2 (« thème »), domine la stratégie de recherche de vocabulaire ou de constructions grammaticales qui permettent d'exprimer le sens du texte source afin de se rapprocher du

texte de départ. Parfois, il s'agit même d'effectuer cette tâche en deux étapes : intra et interlinguistique, c'est-à-dire qu'on recherche dans la langue maternelle un terme ou une construction synonymique pour les transposer ensuite dans la langue cible. On constate donc que le traducteur résout ses difficultés de traduction en utilisant certaines « astuces » basées essentiellement sur des transformations lexico-sémantiques, dans lesquelles le même contenu est conservé malgré l'utilisation de moyens linguistiques différents. La traduction descriptive – lorsque le locuteur ne dispose pas de terme approprié dans la langue cible – peut en être un exemple (Kielar 2013: 39). Les phases de recherche, de négociation et puis d'évaluation des équivalents se succèdent et se complètent.

La taxonomie des techniques de traduction (voire « procédés ») de Jean-Paul Vinay et Jean Darbelnet (1964: 45–54) identifie deux stratégies générales : la traduction directe/littérale et la traduction oblique. La première comprend l'emprunt (un mot ou une expression pris à la langue source), le calque (la structure du mot ou de la phrase d'origine est conservée, mais ses morphèmes sont remplacés par ceux de la langue cible) et la traduction littérale (mot à mot). La traduction oblique comprend la transposition (le changement de classe de mots ou de structure grammaticale sans changer le sens du message), la modulation (le changement de point de vue ou de catégorie cognitive par rapport au texte source), l'équivalence (l'utilisation de moyens stylistiques et structuraux entièrement différents pour rendre le même message), et l'adaptation (un changement de référence culturelle lorsque le type de situation auquel fait référence le texte source est inconnu dans la culture cible).

Lesdites stratégies permettent aux apprenants conscients des différences entre la langue de départ et la langue cible d'éviter les constructions sensiblement distinctes en L1 et en L2, ce qui fait que chacune d'elles peut se convertir, selon la situation et le contexte, en une stratégie d'évitement (ang. *avoidance phenomenon*).

4. Analyse du corpus

Nous nous concentrerons sur les erreurs et non pas sur les fautes². Dans le cadre de cette recherche, nous avons demandé à dix participants de niveau B2 ayant terminé le 5^e semestre de philologie française de l'Université de Wrocław de traduire oralement vingt énoncés du polonais en français³. Il s'agissait d'un exercice qui s'approche d'une activité de traduction simultanée, car une fois l'énoncé entendu, l'apprenant le traduisait spontanément et dans un court laps de temps. Toutes les réponses fournies lors des entretiens individuels ont été enregistrées et retranscrites. Parmi les énoncés, dix étaient des phrases pour lesquelles l'on s'attendait à ce que les apprenants aient recours au subjonctif, tandis que les autres étaient conçues pour détourner l'attention du mode en question. Ainsi, nous avons collecté un corpus de deux cents énoncés environ, dont la moitié est analysée ci-après⁴. Pour chaque exemple, nous proposons une version

2 Nous considérons comme erreur un écart relatif à la représentation d'un fonctionnement normé qui, du point de vue de la didactique, permet de reconstruire la compétence transitoire d'un apprenant (son interlangue). La faute, en contrepartie, représente un échec de performance (un lapsus) qui se produit de façon asystématique (voir Marquilló Larruy 2003).

3 Les exemples recueillis par Justyna Szulikowska ont servi de corpus à son mémoire de licence écrit sous la direction de Aleksander Wiater.

4 Le nombre d'occurrences correspond à la préconisation de Claire Blanche-Benveniste et Douglas Biber (cités par Bilger 2024: 26) d'avoir au minimum 50 exemples permettant de décrire une forme choisie.

possible/attendue, tout en gardant à l'esprit que pour certains énoncés, d'autres moyens d'exprimer une idée similaire restent aussi envisageables. L'évaluation des performances des apprenants a été effectuée par trois locuteurs natifs (exerçant comme professeurs de FLE à l'Institut d'études romanes). Nous présentons ci-dessous les dix phrases polonaises qui ont servi à révéler et à examiner les stratégies de traduction mises en place par les étudiants. Les phrases précédées d'un astérisque ont été considérées comme fautives par les locuteurs natifs.

Ex. 1.

Version originale : *Pójdziemy na plażę, o ile nie będzie padać.*

Version interprétée attendue : *On va aller à la plage, pourvu qu'il ne pleuve pas.*

E1 : **S'il ne pleut pas, on ira à la plage.*

E2 : **On ira à la plage, s'il ne pleuvrait pas.*

E3 et E9 : *On ira à la plage, s'il ne pleut pas.*

E4 : *Nous irons à la plage, s'il ne pleut pas.*

E5 : **Nous allons aller à la plage, s'il n'y a la pluie.*

E6 : **On ira à la plage, sauf le cas qu'il pleut.*

E7 : *On allait à la plage, s'il ne pleuvait pas.*

E8 : *On va aller à la plage, s'il ne pleut pas.*

E10 : **On va aller à la plage, s'il ne pleuve pas.*

La subordonnée de la phrase originale constitue un exemple de ce que l'on nomme en polonais *zдание podrzędne okolicznikowe warunku* (subordonnée circonstancielle de condition) introduite par la conjonction *o ile* (*pourvu que*). Les apprenants du niveau B2 sont censés connaître différentes manières d'exprimer l'hypothèse et la condition en français, parmi lesquelles les propositions de condition avec la conjonction *si* et avec d'autres mots de liaison présentant des nuances particulières. En leur demandant d'interpréter spontanément l'énoncé en question, nous nous attendions à ce qu'ils emploient la locution conjonctive *pourvu que* (connue des étudiants grâce à plusieurs exercices effectués en classe) qui exprime une condition à la fois nécessaire et suffisante (Grevisse, Goosse 2008: 1511). Or, il s'est avéré que lors de leurs essais d'interprétation vers le français, les étudiants ont été portés à choisir les structures phrastiques avec la conjonction *si* : ces dernières leur sont connues dès le niveau A2, *si* étant, selon Grevisse et Goosse (*ibidem*), la conjonction de condition par excellence. Ce choix paraît certainement moins risqué (la difficulté réside, bien évidemment, dans l'emploi de la forme temporelle attendue, mais s'y limite : c'est toujours l'indicatif que l'on utilise dans la proposition introduite par *si*), et surtout, acceptable au niveau du sens. La plupart des étudiants questionnés font preuve d'une bonne acquisition des ajustements des formes verbales suivant la conjonction *si* (E1, E3, E4, E5, E7, E8, E9). Certaines propositions sont inadmissibles pour des raisons relevant de la syntaxe (E5, E6), sans que le choix du mode verbal y soit forcément erroné. Il est visible que les apprenants ont tendance à s'en tenir aux constructions connues qui présentent un moindre risque d'erreur, et que la locution conjonctive *pourvu que*, exprimant une nuance et nécessitant l'emploi du subjonctif, reste moins intégrée dans leur interlangue.

Ex. 2

Version originale : *Mów głośniej, aby wszyscy słyszeli.*

Version interprétée attendue : *Parle plus fort pour que tout le monde entende.*

E1 : **Parle plus haut puisque toute t'écoutent.*

- E2 : *Dis plus fortement pour que tout le monde l'entende.
 E3 : Parle plus fort pour que les autres entendent.
 E4 : *Parle fort pour que tout le monde t'entende.
 E5 : *Parle plus fort pour que tout le monde peut entendre.
 E6 : *Parle un peu plus haut pour qu'on puisse t'entend.
 E7 : Parle plus haut pour que tout le monde puisse entendre.
 E8 : *Parle plus fort pour que tout le monde t'entend.
 E9 : *Parle un peu plus fort pour qu'on puisse t'entend.
 E10 : *Parle plus fort pour que tout le monde entende.

L'énoncé polonais présenté aux étudiants est une phrase complexe avec une subordonnée de but (identifiable grâce à la conjonction *aby*). En cours de FLE, la locution conjonctive *pour que* marquant exclusivement le but et d'usage plus général que *afin que* apparaît relativement vite : son emploi est possible une fois que la notion et les valeurs du subjonctif sont globalement acquises (selon le CECR, au niveau B1). Vu les propositions des apprenants, nous pouvons constater qu'ils sont pour la plupart capables d'identifier et d'employer correctement la subordonnée de but. En revanche, les dix phrases traduites révèlent également leur incertitude quant à la forme verbale à utiliser : la moitié des propositions comprennent un verbe conjugué manifestement au subjonctif (E2, E3, E6, E7, E9). Seules deux propositions s'approchent de la version attendue (E3, E7). Il convient de noter que dans trois cas, les apprenants ont effectivement employé le subjonctif, mais la forme ainsi conjuguée est celle du verbe *pouvoir*, dont l'équivalent polonais est absent de l'énoncé original (E6, E7, E9). Nous avons donc peut-être affaire à une stratégie d'évitement consistant à n'utiliser que des formes verbales du subjonctif mieux acquises et dont la fréquence d'emploi est élevée. Dans E8, il n'est pas exclu que l'apprenant(e) ait rencontré une difficulté à réaliser correctement le son qui marque le subjonctif.

Ex. 3

Version originale : *To jest jedyna sukienka, która jej się podoba.*

Version interprétée attendue : *C'est la seule robe qui lui plaise.*

- E1 : *C'est une seule robe qui lui plaise.
 E2 et E8 : *C'est une seule robe qui lui plaît.
 E3 : C'est la seule robe qui lui plaît.
 E4 : C'est la seule robe qui lui plaise.
 E5 : *C'est une seule robe qu'elle plaît.
 E6 et E9 : *C'est la seule robe que lui plaît.
 E7 : *C'est une seule robe qu'elle aime bien.
 E10 : *C'est la seule robe qui est belle pour elle.

L'emploi du subjonctif dans la version interprétée attendue est régi par l'antécédent du pronom relatif *qui* restreint par le superlatif *la seule* (Mahéo-Le Coadic *et al.* 2019: 249), qui signale le caractère exceptionnel de l'antécédent (Abeillé, Godard 2021: 1514). L'usage « idéalisé » préconiserait donc le subjonctif, bien que l'indicatif reste acceptable. Ainsi, parmi les dix propositions d'interprétation, il n'y en a que deux qui comprennent le verbe *plaire* conjugué au subjonctif. Les apprenants privilégient donc largement l'indicatif. L'emploi de ce dernier pourrait résulter d'une maîtrise insuffisante des formes du subjonctif

ou de la méconnaissance de la règle d'emploi de ce mode dans la proposition relative après un antécédent contenant un superlatif relatif ou un adjectif impliquant une idée superlative, ce qui est d'ailleurs une nuance qui n'apparaît dans l'enseignement du subjonctif qu'au niveau B2. Dans les formulations françaises du contenu de l'énoncé, nous observons des recours à la stratégie de modulation, indissociable de celle d'évitement (E7, E10). Les apprenants font appel à d'autres verbes (*être, aimer*), changeant ainsi de point de vue dans le message. Notons qu'il s'agit de verbes qu'ils maîtrisent mieux, dont le choix, d'un côté, élimine (à leurs yeux) le risque d'erreur potentiel, et de l'autre, fait que les propositions d'interprétation présentent une certaine simplification.

Ex. 4

Version originale : *Obawiam się, że ona nie przyjdzie.*

Version interprétée attendue : *Je crains qu'elle ne vienne pas.*

E1 : **Je crains qu'elle n'arrivera pas.*

E2 : **J'ai peur qu'elle ne viendra pas.*

E3 : *J'ai peur qu'elle ne vienne pas.*

E4 et E9 : **Je crains qu'elle ne vient pas.*

E5 : **J'ai peur qu'elle ne viendra.*

E6 : *Je crains qu'elle ne vienne pas.*

E7 : **J'ai peur qu'elle ne soit venu.*

E8 et E10 : **J'ai peur qu'elle ne vient pas.*

Les propositions contenant une forme verbale au subjonctif sont en minorité, bien que les apprenants aient rencontré l'emploi du subjonctif exprimant certains sentiments (entre autres : joie, tristesse, crainte, regret, admiration, étonnement, *etc.*) au plus tard au niveau B1. La plupart ont opté pour la forme soit du futur de l'indicatif (ce qui relèverait du calque), soit du présent (la forme mieux intégrée).

Ex. 5

Version originale : *Wystarczy, że będziesz tego chciał.*

Version interprétée attendue : *Il suffit que/Pour peu que tu le veuilles.*

E1 : **Ça suffit si tu voudrais.*

E2, E3 et E8 : **Il suffit que tu le veux.*

E4 : **Ça suffit que tu le veuilles.*

E5 : **Ça suffit que tu le voudrais.*

E6 et E9 : *Ça suffit que tu veux le faire.*

E7 : *Ça suffit que tu le veux.*

E10 : **Il suffit que tu veux.*

L'énoncé original contient une complétive qui admet la conjonction *że* ou *żeby* (*Wystarczy, że będziesz tego chciał / Wystarczy, żebyś tego chciał*) selon la probabilité de la condition exprimée. En français, après un prédicat évaluatif, comme dans *il suffit que*, on met le subjonctif, même si l'indicatif serait également motivé, la complétive exprimant un fait réel. Les auteurs de la *Grande Grammaire du français* (2021) stipulent que le choix du mode dans de telles structures a varié au cours du temps et que la prédominance du subjonctif relève plutôt d'une grammaticalisation, d'un certain figement, alors que le subjonctif lui-même donne lieu à des variations, surtout à l'oral et dans les usages informels (Abeillé, Godard 2021: 1298). Toujours est-il qu'en classe de FLE, les apprenants sont familiarisés dès le début avec la structure

il suffit que suivie du subjonctif. Les interprétations des étudiants questionnés témoignent alors plutôt d'une stratégie d'évitement que de la maîtrise des nuances, d'ailleurs absentes du français standard. Sur les dix propositions recueillies, une seule contient la forme du verbe *vouloir* au subjonctif (mais la phrase obtenue est incorrecte dans son ensemble). L'emploi de l'indicatif ou du conditionnel dans quelques phrases relèverait de la traduction littérale.

Ex. 6

Version originale : *Czy zna Pan kogoś, kto mógłby nam pomóc?*

Version interprétée attendue : *Connaissez-vous quelqu'un qui puisse nous aider ?*

E1 et E10 : *Connaissez-vous quelqu'un qui pourrait nous aider ?*

E2 : Pas de réponse fournie.

E3 : *Est-ce que vous connaissez quelqu'un qui puisse nous aider ?*

E4 et E8 : *Connaissez-vous quelqu'un qui puisse nous aider ?*

E5, E6, E7 et E9 : *Connaissez-vous quelqu'un qui peut nous aider ?*

Nous nous attendions à ce que les apprenants puissent utiliser la forme du subjonctif du verbe *pouvoir* vu l'emploi du *tryb przypuszczający* (conditionnel) dans la phrase originale : en l'utilisant, l'énonciateur ne s'engage pas sur la réalité du fait exprimé par la relative, sur l'existence d'une telle personne, ce qui oppose l'emploi du *tryb przypuszczający* (conditionnel) à celui du *tryb oznajmujący* (indicatif) en polonais (Grzegorzczukowa et al. 1998: 185). Toutes les propositions fournies par les étudiants ont été considérées comme correctes ou admissibles par les locuteurs natifs, mais elles révèlent des stratégies différentes : la traduction littérale (l'emploi du conditionnel: E1, E10) et une stratégie d'évitement entraînant une modification du sens (l'emploi du présent de l'indicatif).

Ex. 7

Version originale : *Nie sądzisz, że będzie z tego bardzo zadowolona?*

Version interprétée attendue : *Tu ne crois pas qu'elle en soit très contente ?*

E1 : *Ne crois-tu pas qu'elle serait contente de ça ?*

E2 : *Tu ne penses pas qu'elle soit très heureuse ?*

E3 : *Penses-tu pas qu'elle soit contente de ça ?*

E4 : *Tu ne penses pas qu'elle soit heureuse de cela ?*

E5 : *Tu ne penses pas qu'elle serait satisfaite de ça ?*

E6 : **Ne croyez-vous pas qu'elle soit contente de ça ?*

E7 : **Tu ne penses qu'elle va être contente ?*

E8 : *Tu ne penses pas qu'elle va être contente de ça ?*

E9 : **Tu ne crois pas qu'elle est contente de ça ?*

E10 : *Tu ne crois pas qu'elle sera heureuse de cela ?*

La forme du subjonctif de la version interprétée attendue correspond à un emploi de subjonctif dit secondaire ou de polarité (Abeillé, Godard 2021: 1301–1302): les verbes de communication et d'opinion, tels que *croire, penser, déclarer, écrire, etc.*, peuvent être suivis du subjonctif si la proposition est niée ou s'il s'agit d'une interrogative totale, mais l'indicatif n'est pas exclu dans les mêmes contextes. Pour ce qui est des propositions des apprenants, elles contiennent pour la plupart des formes à l'indicatif, qui seraient l'indice, d'un côté, du recours à la stratégie de traduction littérale (dans la phrase polonaise, le *tryb oznajmujący* (indicatif) ou le *tryb przypuszczający* (conditionnel) sont obligatoires dans la subordonnée),

de l'autre, d'une hésitation entre le subjonctif et l'indicatif dans les phrases niées à verbe d'opinion. En cas de doute, les étudiants seraient plus enclins à éviter le mode mal maîtrisé. La plupart des énoncés proposés ont été considérés comme corrects, E6, E7 et E9 révélant des problèmes liés au sens et à la morphosyntaxe. Personne n'a proposé l'autre moyen d'exprimer l'idée principale de l'énoncé polonais, à savoir : *Tu ne crois pas qu'elle en sera très contente ?*

Ex. 8

Version originale : *Uważam za normalne, że jest dla niej miła.*

Version interprétée attendue : *Je trouve normal qu'elle soit aimable avec elle.*

E1 : *Je trouve normal qu'elle soit sympa pour elle.*

E2 : *Je trouve ça normal qu'elle soit gentille pour elle.*

E3, E5, E6 et E9 : **Je pense que c'est normal qu'elle est gentille pour elle.*

E4 et E10 : **Je trouve normale qu'elle est gentille pour elle.*

E7 : **Je trouve normal que tu es gentil pour elle.*

E8 : **Je pense que c'est normal qu'il est gentil pour elle.*

L'énoncé polonais ci-dessus visait à vérifier la maîtrise de la règle stipulant que l'on met le subjonctif dans la proposition objet direct complément d'un attribut exprimant une appréciation (Grevisse, Goosse 2008: 1462). Bien que ce contexte d'emploi du mode en question soit enseigné au niveau B1, l'exercice a révélé un problème notable de maîtrise du subjonctif en situation d'interprétation. Dans 80% des cas, les apprenants ont opté pour l'indicatif là où le subjonctif est obligatoire. La traduction littérale paraît évidente.

Ex. 9

Version originale : *Wydaje się, że tego nie wiesz.*

Version interprétée attendue : *Il semble que tu ne le saches pas.*

E1 : **Il semble que tu ne sais pas ça.*

E2 : **Il me semble que tu ne le saches pas.*

E3 : **Il paraît que tu ne le saches pas.*

E4 : *Il me semble que tu ne le sais pas.*

E5 : *Tu n'as pas l'air de le savoir.*

E6 et E9 : **Il semble que tu ne le sais pas.*

E7 et E10 : *Il semble que tu ne le saches pas.*

E8 : *Je pense que tu le sais pas.*

Les interprétations révèlent la maîtrise (ou la non-maîtrise) des structures impersonnelles qui appellent, selon le degré de certitude, vraisemblance ou probabilité, un subjonctif ou un indicatif. Il est certain que le problème du mode est le plus important et le plus délicat de ceux que posent ces propositions (Riegel *et al.* 1994: 492). L'équivalent le plus connu des apprenants du verbe polonais *wydawać się* étant *sembler*, ils n'ont pas hésité à l'employer dans les structures phrastiques utilisées en classe de FLE dès le niveau B1 (*il semble que, il me semble que*). L'exercice a pourtant dévoilé une incertitude importante liée à l'emploi du mode dans la complétive lorsque le verbe *sembler* est pourvu ou non d'un pronom complément indirect. Elle se manifeste dans l'utilisation de l'indicatif là où le subjonctif devrait apparaître (E1, E6, E9), ou

l'inverse (E2, E3). Pour interpréter l'énoncé en question et éviter la structure qui présentait un risque d'erreur pour eux, deux apprenants ont préféré recourir à la transposition (E5, E8).

Ex. 10

Version originale : *Boimy się, że będzie prowadził po wypiciu alkoholu.*

Version interprétée attendue : *Nous craignons qu'il ne conduise après avoir bu de l'alcool.*

E1 : **Nous avons peur qu'il conduise la voiture après boire un verre.*

E2 et E7 : **Nous avons peur qu'il va conduire après avoir bu l'alcool.*

E3 : **On a peur qu'il conduise après avoir bu l'alcool.*

E4 : *Nous craignons qu'il conduise après avoir bu de l'alcool.*

E5 : *Nous avons peur qu'il conduise après avoir bu de l'alcool.*

E6 : **Nous craignons qu'il conduit après avoir boire l'alcool.*

E8 : **Nous avons peur qu'il va conduire après l'alcool.*

E9 : **Nous craignons qu'il conduit après avoir boire l'alcool.*

E10 : **Nous avons peur qu'il conduit après l'alcool.*

L'interprétation correcte de la phrase polonaise présentée aux étudiants appelle l'utilisation de formes verbales au subjonctif après les verbes exprimant un sentiment (joie, tristesse, crainte, *etc.*) : le subjonctif y est de règle (Riegel *et al.* 1994: 492). La phrase originale polonaise présente une structure avec conjonction *że* qui régit le *tryb oznajmujący* (l'indicatif). Toutefois, une structure avec *żeby* (*Boimy się, żeby nie prowadził po wypiciu alkoholu*) serait également admissible, ce qui pourrait éventuellement faciliter la tâche à ceux qui ont recours à la traduction littérale. Les formes du subjonctif n'apparaissent que dans quatre propositions (E1, E3, E4, E5), dont une a été jugée incorrecte à cause de l'emploi injustifié de l'article défini (E3) et la deuxième (E1) comporte une erreur flagrante de concordance verbale (*après boire* au lieu de *après avoir bu*). Dans tous les cas, le nombre excessif d'erreurs liées au choix du mode résulte de l'incertitude des apprenants et du fait que les formes du subjonctif ne sont pas encore bien intégrées dans leur interlangue. Il est pourtant difficile de trancher si l'emploi de l'indicatif dans E2, E6, E7, E8, E9 et E10 est dû au recours à une traduction littérale sans véritablement réfléchir au mode verbal à appliquer ou, plutôt, à une difficulté à conjuguer correctement le verbe au subjonctif.

5. Conclusions

L'étude a démontré des lacunes dans la maîtrise de la formation et, surtout, de l'emploi du subjonctif chez les apprenants de niveau B2. La connaissance des formes verbales de ce mode est fortement liée à sa fréquence d'utilisation, car les verbes les plus utilisés (*être*, verbes modaux *pouvoir*, *savoir*) ne posent généralement pas de problèmes de conjugaison.

Il est évident que la traduction orale spontanée demande une forte mobilisation cognitive et une activation des automatismes. Ces derniers n'étant pas suffisamment acquis, l'attention de l'apprenant se porte avant tout sur le sens au détriment de la forme. Il s'ensuit que les résultats du même exercice effectué à l'écrit, sans limite de temps, seraient meilleurs. Bien que nous soyons loin de penser que l'écrit représente *le bon usage* (prenant comme modèles les textes littéraires) et que l'oral est synonyme d'*usage familier*, voire *fautif*, l'étude invite à réfléchir sur l'acceptabilité des énoncés qui s'avèrent parfois hors

norme, mais qui restent tout de même admissibles. Autrement dit, ce qui peut être considéré comme un écart à l'écrit (fondé davantage sur les normes que sur l'usage), n'a pas forcément le même statut à l'oral.

Enfin, l'apprenant en situation de communication a parfois tendance à éviter les formes linguistiques mal intégrées dans son système intermédiaire (interlangue) en recourant aux formes linguistiques mieux acquises. En d'autres termes, il choisit des moyens différents pour véhiculer un contenu donné et recourt à un langage simplifié et relevant du niveau inférieur. En outre, il fait appel à la traduction littérale, à la transposition, à la modulation, c'est-à-dire à des procédés qui font partie de la stratégie d'évitement ou de simplification.

Aucun apprenant n'a employé le subjonctif dans plus de cinq phrases, ce qui signifie que dans la plupart des exemples, ce mode a été remplacé par un autre temps ou mode. Le choix du subjonctif n'est pas prédominant dans la traduction de la plupart des énoncés. Les stratégies employées tendent à révéler des tentatives d'utilisation de constructions plus familières ou plus faciles, ce qui diminue le risque de commettre une erreur. Les substitutions observées du subjonctif relèvent soit du calque, soit d'une meilleure maîtrise d'un autre temps verbal et de ses formes. Elles prouvent aussi que l'apprenant est capable de s'exprimer en L2 malgré des déficiences, ce qui lui procure une certaine autonomie communicative.

Bibliographie

- Abeillé, Anne, Danièle Godard (dir.) (2021) *Grande Grammaire du français*. Paris: Actes Sud.
- Ayoun, Dalila (2013) *The Second Language Acquisition of French Tense, Aspect, Mood and Modality*. Amsterdam: John Benjamins Publishing.
- Bartning, Inge (2009) « The Advanced Learner Variety: Ten Years Later ». [Dans:] Emmanuelle Labeau, Florence Myles (dir.) *The Advanced Learner Variety. The Case of French..* Oxford: Peter Lang; 11–40.
- Bartning, Inge, Suzanne Schlyter (2004) « Itinéraires acquisitionnels et stades de développement en français L2. » [Dans:] *Journal of French Language Studies*. Vol. 14; 281–299.
- Bilger, Mireille (2024) « Réflexions sur les apports/les limites des corpus pour la description en syntaxe ». [Dans:] *Academic Journal of Modern Philology*. Vol. 21; 21–30.
- Braimoh, Jimoh Junior (2020) « Examining the Difficulties of Acquiring the Past Subjunctive in L2 French ». [Dans:] *Human Studies*. Vol. 44 (2); 28–53.
- Chauvet, Aude (2008) *Référentiel des contenus d'apprentissage du FLE en rapport avec les six niveaux du Conseil de l'Europe à l'usage des enseignants de FLE*. Paris: Alliance Française & CLE International.
- Collentine, Joseph (2010) « The Acquisition and Teaching of the Spanish Subjunctive. An Update on Current Findings ». [Dans:] *Hispania*. Vol. 93 (1); 39–51.
- Conseil de l'Europe (2001) *Cadre européen commun de référence pour les langues : apprendre, enseigner, évaluer*. Paris: Didier.
- Conseil de l'Europe (2021) *Cadre européen commun de référence pour les langues : apprendre, enseigner, évaluer – Volume complémentaire*. Strasbourg: Éditions du Conseil de l'Europe.
- Gardes-Tamine, Joëlle (1988) *La Grammaire 2. Syntaxe*. Paris: Armand Colin.
- Grevisse, Maurice, André Goosse (2008) *Le bon usage: grammaire française*. Bruxelles: De Boeck & Duculot.
- Grzegorzczkowska, Renata, Roman Laskowski, Henryk Wróbel (dir.) (1998) *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Howard, Martin (2008) « Morphosyntactic Development in the Expression of Modality: The Subjunctive in French L2 Acquisition ». [Dans:] *Canadian Journal of Applied Linguistics/Revue canadienne de linguistique appliquée*. Vol. 11 (3); 171–192.
- Kielar, Barbara Z. (2013) *Zarys translatoryki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej, Uniwersytet Warszawski.
- Krings, Hans P. (1986) « Translation Problems and Translation Strategies of Advanced German Learners of French. » [Dans:] Juliane House, Shoshana Blum-Kulka (dir.) *Interlingual and intercultural communication*. Tübingen: Gunter Narr; 263–275.
- Mahéo-Le Coadic, Michèle, Reine Mimran, Sylvie Poisson-Quinton (2019) *Grammaire expliquée du français. Niveau intermédiaire*. Paris: CLE International.
- Marquilló, Larruy (2003) *L'interprétation de l'erreur*. Paris: CLE International.
- McManus, Kevin, Nicole Tracy-Ventura, Rosamond Mitchell, Laurence Richard, Patricia Romero De Mills (2014) « Exploring the Acquisition of the French Subjunctive: Local Syntactic Context or Oral Proficiency? ». [Dans:] Pascale Leclercq, Amanda Edmonds, Heather Hilton (dir.) *Measuring L2 Proficiency*. Bristol: Multilingual Matters; 167–190.
- McManus, Kevin, Rosamond Mitchell (2015) « Subjunctive Use and Development in L2 French: A Longitudinal Study. » [Dans:] *Language, Interaction and Acquisition*. Vol. 6 (1); 42–73.
- O'Connor Di Vito, Nadine (1997) *Patterns across Spoken and Written French : Empirical Research on the Interaction among Forms, Functions, and Genres*. New York: DC Heath & Company.
- Riegel, Martin, Jean-Christophe Pellat, René Rioul (1994) *Grammaire méthodique du français*. Paris: Presses Universitaires de France.
- Vinay, Jean-Paul, Jean Darbelnet (1964) *Stylistique comparée du français et de l'anglais. Méthode de traduction*. Paris: Didier.

EGLĖ ŽURAUSKAITĖ
Vilnius University, Faculty of Philology
egle.zurauskaite@flf.vu.lt
ORCID: 0000-0001-7223-965X

EGLĖ GUDAVIČIENĖ
Vilnius University, Faculty of Philology
egle.gudaviciene@flf.vu.lt

Polarisation and Impoliteness in Lithuania: Insights from Discussions on Language Policies

Abstract

This paper aims to analyse polarisation in opinion articles related to Lithuanian language policies. In order to reach this goal, 11 opinion articles were analysed, using a pragmatic linguistic approach and a qualitative content analysis method. Our analysis revealed that authors direct their face-threatening acts towards individuals, institutions, or actions of them and that in opinion pieces, opposing Lithuanian language policies, FTAs are used more frequently. Also, our analysis revealed that strategies of positive impoliteness are used most often (94 times or 52% of all impoliteness strategies that were used in examined articles). The second most often used strategy was negative impoliteness (71 times or 39,2% of all the strategies). Off-the-record and sarcasm strategies were the least popular – they were used 13 times (7,2%) and 3 times (1,6%), accordingly.

Keywords: impoliteness, impoliteness strategies, polarization, Lithuania, language policies

1. Introduction

Information in mass and social media unconsciously shapes and influences people's perception, knowledge, and beliefs about the world (Lankauskaitė, Liubinienė 2018; Quattrocioni *et al.* 2011). Doubtlessly, media plays a very important role in today's society. Individuals consume information on various media platforms, interpret that information according to their own understanding and form their own narratives "often biased toward self-confirmation" (Del Vicario *et al.* 2015: 1). Opinion articles are especially relevant because they are inherently biased. Unlike news reports, which aim for objectivity

and factual reporting, opinion articles reflect the personal perspectives of the authors. Opinion articles are subjective by nature, which can lead to polarisation, particularly when they address divisive topics like political views or ecology. In Lithuania, one of the polarising topics is language politics and its implementation.

The goal of this research is to analyse polarisation in opinion articles related to Lithuanian language policies. In order to reach this goal, 3 tasks were set: 1) to identify a polarising line of argumentation and determine whose identity it threatens; 2) to find out, in which articles – for or against language policies – face-threatening acts are used more frequently; 3) to determine what impoliteness strategies are used to convey polarising conversational moves. This research applies methods of pragmalinguistic approach and qualitative content analysis.

In responding to these questions, this research helps us to better understand how individuals use linguistic resources to express polarising lines of argumentation.

2. Impoliteness and Polarisation

“Polarisation” is a term used by both scientists and the media to describe the phenomenon of community fracturing. It is a topic of growing interest in the fields of linguistic pragmatics, social sciences and political sciences (Simchon *et al.* 2022; Karjus, Cuskley 2024; Sikder *et al.* 2020). Polarisation occurs when individuals endorse oppositional opinions on a particular topic and form communities with others favouring opposite opinions. However, claims regarding polarization “often remain frustratingly vague” (Bramson *et al.* 2016: 118) and it is still not clear how exactly participants undergo polarisation.

The pragmalinguistic approach focuses on how language is used in particular contexts to reach specific communicative goals. It may also help clarify some aspects of polarisation (Blitvich 2010: 541), such as what pragmalinguistic resources, *e.g.*, impoliteness strategies, are used in order to create polarizing texts. As this study is closely related to the field of pragmatics, it is important to define impoliteness in the terms of linguistic pragmatics.

(Im)politeness in pragmatics is defined as “an evaluation that the speaker and addressee mutually reach by sequentially interpreting each other’s utterances as they occur against that background of their prior experience both as members of society at large and with each other” (Culpeper, Terkourafi 2017: 26). One’s behaviour can be evaluated in different contexts, both verbally and non-verbally. In mediated polylogues (*e.g.*, TV shows, political debates), evaluations can be expressed verbally and non-verbally, but in opinion articles all the evaluations are expressed only verbally: belittling others, openly confronting them, *etc.*

The authors of opinion articles employ impoliteness strategies “to inflict the maximum sting to the out-group members” (Donohue, Hamilton 2023: 210). As impoliteness strategies are closely related to the use of face-threatening acts (FTAs), the next section of this paper introduces both theoretical concepts – FTAs and impoliteness strategies.

3. Face-Threatening Acts and Impoliteness Strategies

Contemporary research focusing on (im)politeness has its roots in Brown and Levinson's politeness theory (1987), which is closely linked to the concept of the face and the face-threatening act (FTA). In linguistic pragmatics, the term "face" is used to describe the positive social value that a person assigns to himself (Goffman 1982: 5). It is a universal, human feature which consists of two dimensions: negative face and positive face. Importantly, the concept of positive and negative face does not imply any judgement of good or bad; it simply describes two fundamental needs, universal to all people. A negative face represents an individual's desire to act independently without being impeded by others. A positive face, by contrast, describes a person's need to be valued and approved by others (Brown & Levinson 1987).

While some aspects of Brown and Levinson's theory have been questioned, such as the claim for universality (Eelen 2001; Al-Duleimi *et al.* 2016; Culpeper 2011), and for positive and negative face (Culpeper *et al.* 2003; Culpeper, Hardaker 2017), it is generally agreed that the concepts of "face" as well as "positive and negative face" are crucial analytical tools in pragmatic (im)politeness research (e.g. Garcia-Pastor 2008; Dridi 2021; Culpeper, Terkourafi 2017; Jucker 2024). This study analyses polarisation within the framework of pragmatic impoliteness theory, and thus makes use of this pragmatic concept of face, and its positive and negative needs.

The concept of the face-threatening act¹ (FTA) is another crucial theoretical tool for identifying polarising lines of argumentation. An FTA is any utterance that runs contrary to the positive or negative face wants. Acts that threaten an individual's negative face include orders, requests or other speech acts that restrict an individual's autonomy. Acts that threaten an individual's positive face include criticism, insults and other acts that indicate negative evaluation of a person or ignorance towards an individual's personal feelings.

In opinion articles related to polarising topics, FTAs function as a tool to create a sense of "us *versus* them" and to heighten the sense of membership in the in-group (Blitvich 2010). In this study, FTAs are perceived as texts whose propositional content damaged the face of individuals related to Lithuanian language policy forming and implementation.

A face-threatening speech act can be performed through impoliteness strategies. Strategy is defined here as a means of achieving a communicative goal (Culpeper 2016: 424). Authors of opinion articles aim to convey their arguments about Lithuanian language policy; an expressed opinion is considered to be polarising if it endorses an "extreme position in the direction already favoured by the group" (Lee 2007: 385). In this study, expressed opinion is considered to be a polarising line of argumentation if:

- it supports/denies aspects of Lithuanian language policy formulation and implementation or it includes people, who form or implement Lithuanian language policy;
- it is expressed as FTA, directed towards those individuals (or actions of those individuals), who form and implement language policies.

The polarising line of argumentation can be expressed using the following impoliteness strategies:

- 1) direct impoliteness (bald on-record impoliteness). The act of speaking is performed very directly;

¹ An *act* in linguistic pragmatics means anything that is intended to be done with verbal or non-verbal communication, e.g. to make a promise, to give an order, to express feelings and emotions.

- 2) positive impoliteness. The use of strategies designed to damage the addressee's positive face (e.g. ignore, use inappropriate identity markers);
- 3) negative impoliteness. The use of strategies designed to damage the addressee's negative face (e.g. invade the addressee's space, associate the addressee with a negative aspect);
- 4) off-record impoliteness. A speech act has more than one implicature², but one clearly outweighs the other;
- 5) sarcasm. The use of politeness strategies that are obviously insincere and thus remain surface realisations;
- 6) withheld politeness. Keeping silent or failing to act where politeness is expected (e.g. not to say "thank you" after receiving a gift) (Culpeper 1996: 356; Culpeper, Hardaker 2017: 208–209; Blitvich 2010: 548–550).

FTAs directed towards language policy makers can be expressed by applying different impoliteness strategies. For instance, a statement such as "You, language policy makers, are idiots³" is an impolite line of argumentation, because the utterance is very direct and clearly impolite. The statement "Language policy makers are idiots, not us" is considered to use a positive impoliteness strategy, because it is directed towards damaging positive addressee's face – in other words, the need to be approved or included in the group. The statement "don't make any more stupid language regulations" is considered to use a negative impoliteness strategy, because it is directed towards damaging negative addressee's face – need to be unimpeded, have freedom of actions. The statement "I am happy that you, language policy makers, decided to refrain from one more stupid language regulation" is expressed applying off-record strategy, because it has 2 implicatures (first implicature – the author is happy and second implicature – linguists tend to make stupid language policies) and one implicature, namely the second, clearly outweighs the other. Also, the statement "What a smart thing to do!" said sarcastically, is considered to use the strategy of sarcasm.

Each of these examples illustrates that the same propositional content can be expressed while applying different impoliteness strategies. Also, all these statements are lines of polarisation, because they have features of a polarising language, discussed above: to address a divisive topic in Lithuanian society and inflict maximum harm to the out-group member.

It is very not likely that in opinion articles the "withheld politeness strategy" will be applied. This strategy might be more expected in other contexts, but not opinion articles. As polarisation is related to the increased usage of the "positive politeness strategy" (Blitvich 2010: 541), this strategy should dominate opinion articles on polarising topics as well.

2 "Implicature" is a term first used by language philosopher Paul Grice in his paper "Logic and Conversation" (1975). In linguistic pragmatics it describes the intended meaning of a particular saying, *i.e.* what speaker suggests or implies with particular text.

3 Examples given to illustrate impoliteness strategies are not from analysed data, but created for clarity by the authors of this paper.

4. Lithuanian Language Politics as a Polarising Topic

In Lithuanian society, there appears to be a divergence of opinion on a number of topics, including trust in the media, attitudes towards the EU and NATO, beliefs in conspiracy theories, attitudes towards human rights, and trust in governmental institutions and authority (Denisenko 2023).

The 14th article of the Constitution of the Republic of Lithuania defines Lithuanian language policy, and states that “The National language is the Lithuanian language”⁴. A number of governmental institutions have a role to play in forming and implementing Lithuanian language politics: the State Commission of the Lithuanian Language, the State Language Inspectorate of Lithuania, the Ministry of Science and Education, *etc.* The Main institution directly accountable to Parliament is the State Commission of the Lithuanian Language.

Regulations regarding the use of the Lithuanian language are polarising in the Lithuanian society. Discussions related to Lithuanian language policy often include the topic of a woman’s married surname. Women have several options for how to change their surnames⁵, but there are certain limitations. For instance, if a Lithuanian husband’s surname ends with *-a*, his wife may not be able to take that surname.

In recent years politicians have proposed an amendment to this language policy on several occasions⁶ with the aim to allow women to take marital surnames that end with *-a*. However, the amendment has not yet been accepted, and discussions about the language regulation regarding the married surname of the women have highlighted differing views on the matter. Some support the idea of woman having married surname if it ends with *-a* as a way to freely choose their own surnames, and some are against this regulation, because it might negatively affect Lithuanian language system.

Another polarising topic is related to the use of non-Lithuanian letters (*e.g. w, x, ł*) in the writing of a person’s name and surname in documents. According to the latest Lithuanian language law⁷, the foreign name and surname of a Lithuanian citizen with non-Lithuanian nationality (*e.g. a Lithuanian Pole*) in official documents can be written using non-Lithuanian letters, but without diacritic marks, such as *ł*.

4 Full Constitutional article can be found here: <https://www.lrk.lt/lietuvos-respublikos-konstitucija/1-skirsnis-lietuvos-valstybe/22-14-sraipsnis> (date od access 10.06.2024).

5 According to the Lithuanian language policy, a married woman has several options of how to change the surname after marriage. 1) Add marital status revealing suffix “-ienė” or “-(i)uvienė” to her husband’s surname (*e.g.*, if husband’s surname is *Palionis*, wife’s would be *Palionienė*, if the husband’s surname is *Rimkus*, wife’s would be *Rimkuvienė*). This way of constructing married women’s surnames is the most traditional. 2) Construct a married surname from the husband’s surname without the suffix “-ienė,” only adding the ending “-ė,” *e.g.* the wife of a man whose surname is *Bliuvas* could choose her surname between *Bliuvienė* and *Bliuvė*. First option has the suffix “-ienė” and that indicates her marital status. The second option does not have marital status indicating the suffix “-ienė,” only the feminine gender indicating ending “-ė.” 3) Not to change their surnames at all. 4) Have double surnames: the maiden and the married surname (*e.g.* *Jonaitė-Bliuvienė*, or *Jonaitė-Bliuvė*).

6 For instance: an offer to allow married women’s surnames to end with *-a* was declined by the State Commission of the Lithuanian Language in 2023 (conclusion regarding person’s name and surname: <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalActPrint/lt?jfwid=f6r2n528l&documentId=82d87c81bc2d11ee9269b566387cfecb&category=TAK>) (date od access 10.06.2024). Also, in 2024 an offer was declined (conclusion regarding writing person’s name and surname: <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/38ac12b0913511ef955ff95815eb5ce5?jfwid=inojhsnal> [date od access 10.06.2024]).

7 Law of writing person’s name and surname in the documents: <https://www.e-tar.lt/portal/en/legalAct/c8890cd07e6e11ec993ff5ca6e8ba60c> (date od access 10.06.2024).

Discussions on the use of non-Lithuanian letters were intense: people expressed their opinion often and in various media platforms: TV, radio, social media, news portals. Those in favor of the use of non-Lithuanian letters argued that it would allow various ethnic groups in Lithuania (e.g. Poles) to retain their original family names. Those who were opposed to the regulation argued that the use of non-Lithuanian letters would destroy the Lithuanian language system and is contrary to the Constitution, which defines the Lithuanian language as the sole official language in Lithuania.

As discussed above, a number of groups within Lithuanian society have felt the impact of language policies. Some felt discriminated against their right to choose their married surname freely, some – against their right to keep their original family surname if it was non-Lithuanian. In other words, Lithuanian language policies created obvious divisions in Lithuanian society between those in support Lithuanian language policies, and those against them.

5. Methodology

The methodology employed in research on polarisation varies depending on the specific focus and perspective of the study. In scientific literature, polarisation has been discussed from 2 perspectives: ideological polarisation and affective polarisation (Kleinfeld 2023: 14–33; Reiljan 2019:1). Ideological polarisation research focuses on how far are the political parties or polarizing issues from each other in the ideological space (e.g., Kaprāns, Mieriņa 2019). Affective polarization studies, on the other hand, focus on individuals' attitudes towards the parties and various issues in society (e.g. Reiljan 2019; Herold, Joachim, Otteni, Vorländer 2023). Also, some studies combine both perspectives of polarisation in order to study the relationship between affective polarisation and individuals' preferences (e.g. Bettarelli, Van Haute 2022; Segovia 2022).

To study polarisation on popular attitudes and how they change in period of time, scholars employ a range of techniques, including surveys and the use of prescriptive statistics (Herold, Maik 2023; Kaprāns, Mieriņa, 2019). To analyse issues related to polarisation and societies, researchers conduct sociological research (e.g. Keijzer *et al.* 2024; Cárdenas 2013). To study polarising language, researchers apply impoliteness theory and qualitative content analysis, and create databases in order to develop dictionaries of polarising language (e.g. Blitvich 2010, Simchon *et al.* 2022).

This study focuses on one polarising topic in Lithuanian society – attitudes towards language policies and is related to the concept of affective polarisation. From a methodological point of view, polarisation in Lithuania has been explored through conducting surveys (e.g. Danisenko 2023), or applications of discourse analysis (e.g. Jonutis, Davidavičius 2023). While the pragmalinguistic approach has been proposed by researchers as a means of analysing polarising lines of argumentation (see section *Impoliteness and polarisation* of this paper), to the best knowledge of the authors of this paper, there have been no such studies in Lithuania to date.

To reach our goal – analysing polarisation in opinion articles related to Lithuanian language policies – 11 opinion articles were examined. The opinion articles were published in the main media newspapers: <http://www.15min.lt> and <http://www.lrt.lt> (date of access 10.06.2024). These news portals were selected for two reasons: firstly, both are popular in Lithuania; secondly, one is national (<http://www.lrt.lt> [date of access 10.06.2024]) and the other is commercial (<http://www.15min.lt> [date of access 10.06.2024]).

Additionally, these media portals have an “Opinions” section which provides a platform for individuals to express their opinions. All analysed articles were related to the topic of Lithuanian language policies and were written by well-known Lithuanian public figures. All opinion pieces examined are from the year 2023 (period from 29.3.2023 until 17.11.2023), when the topic of Lithuanian language policies was a highly discussed topic in society.

All identified polarising lines of argumentation have code LT, which means that data is related to the Lithuanian language. Each identified polarising line of argumentation was coded according to which in a row article was analysed and which in the order was identified line of polarisation. *E.g.* code LT2.5 would mean that it was the second article analysed and identified polarising text was the fifth item in that article.

After identification, each polarising line of argumentation was transferred to an *Excel* file, where they were grouped into impoliteness strategies and analysed qualitatively.

6. Results

After analysing 11 opinion articles, a total of 181 polarising lines of argumentation were identified and analysed by applying qualitative content analysis method. This section presents and discusses distribution of FTAs and impoliteness strategies in the analysed opinion articles.

6.1. Distribution of FTAs in Opinion Articles

All FTAs were directed towards people and institutions who are involved in forming and implementing Lithuanian language policy, or who are directly affected by these regulations (*e.g.* writers, businesses):

- authors of opinion articles;
- participants of organised public discussion related to language policy forming;
- members of the State Commission of the Lithuanian Language;
- actions of the State Commission of the Lithuanian Language;
- Lithuanian linguists (in general).

Thus, the authors of articles analysed above direct FTAs towards various people and institutions, who are directly (*e.g.* members of the State Commission) or indirectly (*e.g.* some authors of opinion articles) involved in the process of forming and implementing Lithuanian language policy.

The general word count of articles expressing each position towards Lithuanian language policies and distribution of FTAs is shown in the following table:

Tab. 1. Word count and distribution of FTAs in opinion articles about Lithuanian language policies.

	Word count	FTAs found
For language policies	9425	80 (44,2 %)
Against language policies	9266	101 (55,8 %)
Total	18658	181

As it is shown in table 1, more than half FTAs – 55,8 % (or 101 instances) – were found in opinion articles against language policies and 44,2 % (or 80 instances) of all FTAs were identified in articles for language policies. It is interesting to note that the general word count of articles advocating for language policies is slightly lower (9425) than the word count of articles advocating against language policies (9266). But despite a slightly lower general number of words, FTAs are more frequent in opinion articles advocating against language policies.

6.2. Distribution of impoliteness strategies

Tab. 2. Distribution of impoliteness strategies used in opinion articles.

Impoliteness Strategy	Number of occurrence
Positive impoliteness	94 (52%)
Negative impoliteness	71 (39,2%)
Off-record	13 (7,2%)
Sarcasm	3 (1,6%)
Total	181 (100%)

Table 2 illustrates the frequency of impoliteness strategies used in opinion articles. The most often used was the positive impoliteness strategy. This strategy was used 94 times and it makes up 52% of all 4 impoliteness strategies that were used in examined articles. The negative impoliteness strategy, related to a person's desire to be independent and act autonomously, was used 71 times and it makes up 39,2% of all the strategies. Off-record and sarcasm strategies were the least popular – they were used 13 times (or 7,2%) and 3 times (1,6%) accordingly.

Examples 1–3 illustrate the usage of positive impoliteness strategies:

Ex. 1:

keista, kad I. Pakarklytė, valdančiosios koalicijos atstovė, **užmiršo garsųjį jau minėtą trijų raidžių įstatymą (už jį ji pati balsavo!)**, kurio 3 straipsnyje jau įteisintas pavardės skirtumas lyties pagrindu (LT4.5).

[**it is strange that I. Pakarklytė**, the representative of the ruling coalition, **forgot the already mentioned famous three-letter law (she herself voted for it!)**, Article 3 of which already legalises the difference in surnames on the basis of gender.]

Ex. 2:

Ne įstatymas, ne **kelių kaprizingų moteriškių per politikus daromas spaudimas**, o pati kalbos raida, dauguma kalbėtojų tai padarytų (LT3.10).

[Not the law, **not the pressure exerted by a few capricious women through** politicians, but the evolution of the language itself, most speakers would make it.]

Ex. 3:

Žodžiu, šiandieninių **kalbos prievaizdų nuomone**, lietuvių kalbos nemokėjo nei S. Šalkauskis, nei V. Mačernis (LT7.8)

[In other words, **in the opinion of today's language wardens**, neither S. Šalkauskis nor V. Mačernis knew the Lithuanian language.]

In example 1, author directs FTA towards one person – the representative of the ruling coalition in Seimas – and states that this person “forgot the already mentioned famous three-letter law (she herself voted for it!).” In this example, author of FTA refers to the law that was issued in 2022, and according to it Lithuanian citizen's name in personal documents can be written using letters that are not in Lithuanian alphabet: *x, w, q*. In other words, the speaker states that this person voted for this three letters law and then forgot it. This implies that the opponent is not trustworthy and competent politician. This propositional content is related to person's desire to be appreciated and approved, thus, damages person's positive face.

In example 2, the author belittles members of the State Commission of the Lithuanian Language by stating that their actions regarding the regulation of the Lithuanian language are exertions of power. In other words, the opponents are unfit to regulate the Lithuanian language. Also, the author of example 2 uses a derogatory adjective, calling them “capricious woman.” Similarly, in example 3, the author also uses derogatory term “wardens” to describe people who are involved in any institution, responsible for implementing Lithuanian language policies. Moreover, the author ironically states that nobody speaks “good Lithuanian” for these language wardens – even well-known, acknowledged Lithuanian writers – Šalkauskis and Mačernis. Discrediting one's actions, using derogatory words damages person's wish to be appreciated and is considered to be a display of positive impoliteness strategy.

The second most frequently used impoliteness strategy was negative impoliteness. It is related to person's wish to be independent and not imposed by others. This strategy is illustrated by examples 4–6:

Ex. 4:

Tačiau šios meilės vėzdu neįskiepyti, tad **baudžianti kalbos politika yra prastas būdas saugoti lietuvių kalbą** (LT2.7).

[However, this love cannot be instilled by force, so **a punitive language policy is a poor way to protect the Lithuanian language.**]

Ex. 5:

Pavargau sekti **lietuvių kalbos normintojų kaprizus**, kai dešimtmečių dešimtmečius buvę teisėti žodžiai ūmai tampa nevertotinais nelegalais (LT7.17).

[I'm tired of following **the whims of Lithuanian language regulators**, when words that have been legal for decades suddenly become unusable and illegal.]

Ex. 6:

Kalbininkai **rūsčiai suraukia kaktą** ir sako: „Taigi eilinė lietuvė moterytė nesupras, kodėl ji turėtų laužyti liežuvį? – nejuokauju, iš tiesų esu girdėjusi tokį kalbininkų ir redaktorių **mizoginišką, Lietuvos moteris žeminantį argumentą** (LT7.24).

[Linguists **furrow their brows** and say: “So an ordinary Lithuanian woman won't understand why she should break her tongue?” – I'm not kidding, I've actually heard **such a misogynistic argument from linguists and editors, humiliating Lithuanian women.**]

In example 4, the author directly states that the Lithuanian language policy is punitive; that is, according to the author, people are punished for using the Lithuanian language incorrectly (e.g. business name does not comply with language policies), and not motivated to use it correctly. Also, the author

adds that it is “a poor way to protect the Lithuanian language.” Evaluating actions of other negatively illustrates the usage of negative impoliteness superstrategy.

In example 5, the author of the examined article states that actions of people, responsible for implementing Lithuanian language policies, are only their own “whims,” and adds that “words that have been legal for decades suddenly become unusable and illegal.” In other words, the author discredits Lithuanian language regulator’s actions, related to implementing Lithuanian language policies, and makes fun of them.

In example 6, the author ridicules actions of people, responsible for forming and implementing Lithuanian language policies. First of all, the phrase “frown their brows” reveals condescending attitude towards Lithuanian linguists. Secondly, the phrase “I’m not kidding” indicates the author’s disbelief and highlights absurdity of linguists’ argumentation about rules of transcribing foreign names into the Lithuanian language. This condescending attitude is expressed towards linguists’ actions and illustrates the use of negative impoliteness strategy.

Another strategy used to implement impoliteness was off-record. This strategy describes implicated impoliteness. In other words, when a statement has more than one implicature, but one clearly outweighs the other. Off-record strategy is illustrated by 7–8 examples.

Ex. 7:

Taigi, greta kitų demokratinių teisių, **Konstitucija mums visiems** (žemaičiams, aukštaičiams, dzūkams, suvalkiečiams, gyvenantiems miestuose, miesteliuose ir kaimuose, gimtakalbiams ir tiems, kuriems lietuvių kalba negimtoji) **garantuoja teisę komunikuoti lietuviškai savo žodžiais, savo akcentais ir savo galva** (LT10.2).

[So, along with other democratic rights, **the Constitution guarantees all of us** (people of *Žemaitija*, *Aukštaitija*, *Dzūkija*, *Suvalkija*⁸), living in cities, towns and villages, native speakers and those for whom Lithuanian is not a native language) **the right to communicate in Lithuanian in our own words, with our own accents and with our own head.**]

Ex. 8:

Ar tikrai taip norime sujaukti savo vardyną, kurį jau esame sistemiškai sutvarkę po visų okupantų, kitataučių valdymo ir prievartinio mūsų vardyno nutautinimo? (LT3.4)

[**Do we really want to mess up our naming convention**, which we have already systematically organized after all the occupiers, foreign rule and forced nationalization of our naming convention?]

Example 7 consists of 2 implicatures: 1) the constitution of Lithuania guarantees every citizen the right to communicate in Lithuanian, and 2) institutions, related to forming and implementing language politics, are anti-constitutional.

The first implicature is a statement that might be neutral, if it was communicated in another context, e.g. some event, where Lithuania and its politics was introduced. But it was communicated in an opinion article and from the tone and context of it becomes clear that author implies that the State Commission of the Lithuanian Language violates Constitutional right to communicate “in Lithuanian in our own words with our own accents.” The phrase “in our own words” means that people have the right to communicate in any dialect of the Lithuanian language. In other words, the author implicitly states that the Commission is an anti-constitutional organisation and this implicature clearly outweighs the first one.

8 Žemaitija, Aukštaitija, Dzūkija, Suvalkija are cultural regions of Lithuania.

Example 8 also consists of two implicatures: 1) we have a well-organised naming convention, and 2) we do not want to ruin it, but we will if we change laws regarding writing foreign names with non-Lithuanian characters. The second implicature, as understood from the whole article, is the main idea of this statement.

Sarcasm was the least used strategy to express impoliteness. *E.g.*:

Ex. 9

Taip, tikrai – kodėl turėtume išmokti ko nors naujo, kam tobulėti? Likime sovietiniais agorafobais (LT7.25).

[Yes indeed - why should we learn something new to improve? Let's remain Soviet agoraphobes.]

Ex. 10:

Platus valstybinis požiūris vaisingai skleidžiasi šviežioje ir originalioje Kristinos Sabaliauskaitės mintyje, kad savo atlyginimą gaunu iš mokesčių mokėtojų (LT8.22).

[A broad national approach is fruitfully spread in Kristina Sabaliauskaitė's fresh and original idea that I get my salary from taxpayers.]

In example 9, the author sarcastically comments on the rules for transcribing non-Lithuanian names in the Lithuanian language (*e.g.* Winston Churchill in Lithuanian text must be transcribed as *Vinstonas Čerčilis*) and asks “why should we learn something to improve” and sarcastically urges people to remain “Soviet agoraphobes.”

In example 10 author refers to previous article, where strict views against Lithuanian language policy forming and implementation were expressed. Also, in previous article it was stated that one member of the State Commission, author of example examined, receives salary from Lithuanian citizens. So the said author sarcastically calls this statement “a broad national approach” and in the responding article counts that his salary counts 13–14 cents per year for each taxpayer.

So our hypothesis – that Positive impoliteness strategy will dominate in opinion articles related to Lithuanian language policies – was confirmed: authors belittled each other most often by damaging the desires of their positive face: the need to be appreciated and valued by others.

7. Conclusions

In this paper, an attempt was made to explore how individuals engage in polarisation. In order to achieve this, a pragmalinguistic approach was applied, using FTAs and impoliteness strategies analytical tools to: a) identify polarising lines of argumentation and determine targets of FTAs; b) to find out in which articles – for or against language policies – face-threatening acts are used more frequently; and c) to determine which impoliteness strategies are used to convey polarising conversational moves.

A qualitative content analysis of 11 opinion articles suggests that face threatening acts in opinion articles, related to polarising topic, are used as an opposing tool between those who support Lithuanian language policies and those who are against it. This conclusion clearly supports the idea that FTAs function as a polarising tool (Donohue, Hamilton 2022; Blitvich 2010).

Analysis of FTAs in terms of direction revealed that FTAs were directed towards individuals, institutions, as well as their actions. In total, 5 groups of targets for FTAs were identified: a) authors of

opinion articles; b) participants of organised public discussion related to language policy forming; c) members of the State Commission of the Lithuanian Language; d) actions of the State Commission of the Lithuanian Language; e) Lithuanian linguists (in general). These groups of targets of FTAs might also be interpreted as some indicator of which groups of people are related to and affected by Lithuanian language policies, presented above (*Lithuanian language politics as a polarising topic*).

Our analysis of the distribution of FTAs in opinion pieces supporting and opposing Lithuanian language policies revealed that more FTAs were expressed in articles in which authors formulated views against Lithuanian language policies (55,8% of all FTAs identified) than those, in which authors offered views supporting language policies (44,2% of all FTAs identified). This reveals that opposing views are more often expressed in a way that belittles others than supporting views.

Our analysis of impoliteness strategies revealed that the *positive impoliteness strategy* is used most frequently. This finding is consistent with the context of mediated polylogue on political topics in the USA (Blitvich 2010), where an increased usage of the positive impoliteness strategy was related to polarisation as well. In this study, the positive impoliteness strategy was used 94 times and it makes up 52% of all 4 impoliteness strategies used in examined articles. The second most frequently used strategy was the negative impoliteness strategy, which was employed on 71 occasions, representing 39,2% of all the strategies. Strategies involving off-the-record communication and sarcasm were less prevalent, with 13 instances (7.2%) and 3 instances (1.6%), respectively.

This research suggests that impoliteness theory could be a useful lens to examine polarisation in a variety of cultural and contextual settings. Additionally, it proposes that the increased use of positive impoliteness strategies may be a common phenomenon across different cultures and contexts.

References

- Al-Duleimi, Hutheifa, Sabariah Rashid, Ain Nadzimah Abdullah (2016) "A Critical Review of Prominent Theories of Politeness." [In:] *Advances in Language and Literary Studies*. Vol. 7; 262–270.
- Blitvich, Pilar Garces-Conejos (2010) "The YouTubification of Politics, Impoliteness and Polarization." [In:] *Handbook of Research on Discourse Behavior and Digital Communication*. Hershey, New York: Information Science Reference; 540–562.
- Bramson, Aaron, Patrick Grim, Daniel J. Singer, William Berger, Graham Sack, Steven Fisher, Carissa Flocken, Bennett Holman (2016) "Understanding Polarization: Meanings, Measures, and Model Evaluation." [In:] *Philosophy of Science*. Vol. 84; 115–159.
- Cárdenas, Ernesto (2013) "Social Polarization and Conflict: A Network Approach." [In:] *Cuadernos de Economía*. Vol. 32/61; 767–801.
- Culpeper, Jonathan (1996) "Towards an Anatomy of Impoliteness." [In:] *Journal of Pragmatics*. Vol. 25; 349–367.
- Culpeper, Jonathan, Derek Bousfield, Anne Wichmann (2003) "Impoliteness Revisited: With Special Reference to Dynamic and Prosodic Aspects." [In:] *Journal of Pragmatics*. Vol. 35; 1545–1579.
- Culpeper, Jonathan (2011) "Politeness and Impoliteness." [In:] Gisle Andersen, Karin Aijmer (eds.) *Pragmatics of Society*. Berlin: Mouton de Gruyter; 393–438.
- Culpeper, Jonathan (2016) "Impoliteness Strategies." [In:] Alessandro Capone, Jacob L. Mey (eds.) *Interdisciplinary Studies in Pragmatics*. Switzerland: Springer International Publishing; 421–445.

- Culpeper, Jonathan, Claire Hardaker (2017) "Impoliteness." [In:] Jonathan Culpeper, Michael Haugh, Daniel Kadar (eds.) *The Palgrave Handbook of Linguistic Impoliteness*. London: Macmillan Publishers Ltd; 199–226.
- Culpeper, Jonathan, Marina Terkourafi (2017) "Pragmatic Approaches (Im)politeness." [In:] Jonathan Culpeper, Michael Haugh, Daniel Kadar (eds.) *The Palgrave Handbook of Linguistic Impoliteness*. London: Macmillan Publishers Ltd; 11–40.
- Del Vicario, Michela, Alesandro Bessi, Fabiana Zollo, Fabio Petroni, Antonio Scala, Guido Caldarelli, Eugene H. Stanley, Walter Quattrociocchi (2015) "The Spreading of Misinformation Online." [In:] *Proceedings in the National Academy of Sciences*. Vol. 113/3; 554–559.
- Donohue, William, Mark Hamilton (2023) "A Framework for Understanding Polarizing Language." [In:] Jeanne Fahnestock, Randy Allen Harris (eds.) *The Routledge Handbook of Language and Persuasion*. London: Routledge; 207–223.
- Dridi, Tarak (2021) "Face Threatening Acts (FTAs) in Aipac Political Annual Speeches Between 2006 and 2012." [In:] *A Journal on Language and Language Teaching*. Vol. 24/1; 261–275.
- Eelen, Gino (2011) *A Critique of Politeness Theories*. Manchester: St. Jerome Publishing.
- Garcia-Pastor, Maria Dolores (2008) "Political Campaign Debates as Zero-Sum Games: Impoliteness and Power in Candidates' Exchanges." [In:] Derek Bousfield, Miriam A. Locher (eds.) *Impoliteness in Language. Studies on its Interplay with Power in Theory and Practice*. Berlin: Mouton de Gruyter; 101–126.
- Goffman, Erving (1982) *Interaction Ritual. Essays on Face-to-face Behavior*. New York: Pantheon Books.
- Herold, Maik, Janine Joachim, Cyrill Otteni (2023) *Polarization in Europe. A Comparative Analysis of Ten European Countries*. Dresden: Mercator Forum Migration and Democracy.
- Jonutis, Karolis, Algirdas Davidavičius (2023) "Liberalizmo apštalai: kairės rėminimas alternatyvios dešinės diskurse." [In:] *Politilogija*. Vol. 109; 72–108.
- Jucker, Andreas (2024) "Conduct Politeness versus Etiquette Politeness: A Terminological Distinction." [In:] *Journal of Politeness Research*. Vol. 20/1; 87–109.
- Karjus, Andres, Christine Cuskley (2024) "Evolving Linguistic Divergence on Polarizing Social Media." [In:] *Humanities and Social Sciences Communications*. Vol. 11/422; 1–14.
- Keijzer, Marijn, Michael Mäs, Andreas Flache (2024) "Polarization on Social Media: Micro-Level Evidence and Macro-Level Implications." [In:] *Journal of Artificial Societies and Social Simulation*. Vol. 27/1; 1–28.
- Kleinfeld, Rachel (2023) *Polarization, Democracy, and Political Violence in the United States: What the Research Says*. Washington DC: Carnegie Endowment for International Peace Publications Department.
- Lankauskaitė, Viktorija, Vilmantė Liubiniene (2018) "A Shift from 'Me' to 'We' in Social Media." [In:] *Digital Age in Semiotics & Communication*. Vol. 1/1; 51–61.
- Lee, Ein-Ju (2007) "Deindividuation Effects on Group Polarization in Computer-Mediated Communication: The Role of Group Identification, Public-Self-Awareness, and Perceived Argument Quality." [In:] *Journal of Communication*. Vol. 57; 385–403.
- Reiljan, Andres (2019) "Fear and Loathing across Party Lines (also) in Europe: Affective Polarisation in European Party Systems." [In:] *European Journal of Political Research*. Vol. 59/2; 376–396.
- Sikder, Orowa, Robert E. Smith, Pierpaolo Vivo, Giacomo Livan (2020) "A Minimalistic Model of Bias, Polarization and Misinformation in Social Networks." [In:] *Scientific Report*. Vol. 10/5439, <https://doi.org/10.1038/s41598-020-62085-w> (date of access: 28.03.2025).
- Simchon, Almog, William J. Brandy, Jay J. Van Bavel (2022) "Troll and Divide: the Language of Online Polarization." [In:] *PNAS Nexus*. Vol. 1/1; 1–22.

Quattrociocchi, Walter, Rosaria Conte, Elena Lodi (2011) "Opinions Manipulation: Media, Mower and Gossip." [In:] *Advances in Complex Systems*. Vol. 14/4; 567–586.

Internet sources

Constitution of the Republic of Lithuania.

Constitutional Article on the Lithuanian Language (1992), <https://lrk.lt/lietuvos-respublikos-konstitucija/1-skirsnis-lietuvos-valstybe/22-14-straipsnis> (date of access: 30.05.2024).

Conclusion of the State Commission of the Lithuanian Language "On the law of the Republic of Lithuania on the Spelling of a person's name and surname in documents" (2023), <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalActPrint/lt?jfwid=f6r2n528l&documentId=82d87c81bc2d11ee9269b566387cfecb&category=TAK> (date of access: 7.11.2024).

Conclusion of the Education and Science Committee "On the Law of the Republic of Lithuania on the Spelling of a Person's Name and Surname in Documents" (2024), <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAK/38ac12b0913511ef955ff95815eb5ce5?jfwid=inojhsnal> (date of access: 7.11.2024).

Denisenko, Viktor (2023) "Medijų vartotojų požiūriai: Lietuvos auditorijos poliarizacija," https://www.eesc.lt/wp-content/uploads/2023/10/v01_Denisenko_Lietuvos-auditorijos-poliarizacija_LT_A4.pdf (date of access: 10.06.2024).

Kaprāns, Mārtiņš, Inta Mieriņa (2019) *Ideological Polarization in Baltic Societies*. Riga: Konrad Adenauer Stiftung, https://issuu.com/lufsi/docs/2019_ideological_polarization_repor (date of access: 11.11.2024).

The Law of the Republic of Lithuania on Writing Person's Name and Surname in Documents (2022), <https://www.e-tar.lt/portal/en/legalAct/c8890cd07e6e11ec993ff5ca6e8ba60c> (date of access: 30.11.2024).

TABLE OF CONTENTS

JUSTYNA BAJDA <i>Au Pays des fées. L'image du Paris de la belle époque dans les articles de presse de Gabriela Zapolska</i>	11
ANNA JOANNA BARTNICKA "All the Millions of Things We Possessed": the Agency of Objects in the Family Memoirs of Shirley Jackson (<i>Life Among the Savages and Raising Demons</i>)	25
ANNA BEREZOWSKA <i>Ciało w konflikcie. Rytuał mykwalny w twórczości Malki Lee</i>	35
PANKHURI BHATT De l'exil de langue à l'écriture en français : une étude de <i>L'Analphabète. Récit autobiographique</i> (2004) de Agota Kristof et <i>Je ne suis pas celle que je suis : psychanalyse I</i> (2011) de Chahdortt Djavann	45
KLAUDIA BRACISIEWICZ „Co to za znak na Twojej koszulce?” – o postrzeganiu kobiet i mężczyzn przez pryzmat znaków	57
NATALIA CZUDEK Der nicht-menschliche Held: Eine postanthropozentrische Vision des Heldentums am Beispiel des Romans <i>Blösch</i> (1983) von Beat Sterchi.	81
MICHAŁ GRECH Wartościowanie i wydziwki emocjonalny w recenzjach awansowych.	91
MATEUSZ KOWALSKI Co dzisiaj obejrzeć. Strategie użytkowników platform streamingowych w obliczu nadmiaru treści.	107
NATALIA PAPROCKA, AGNIESZKA WANDEL Addressing Controversial Subjects in Sex Education Books for Young People: Example of Discourse about Masturbation	121
RONAN RICHARD Une figure héroïque intemporelle ? La France et le « poilu de 14 » de 1918 à nos jours	135
ADRIANNA TROJAN-HOMONCIK Wokół biurka pani Latter. Kilka słów o bohaterce <i>Emancypantek</i> w optyce kategorii kobiecości i męskości	149
ALEKSANDER TROJANOWSKI Wieloznaczność czasownika <i>fornicar</i> [cudzołożyć] jako pole refleksji antropologicznej w poezji Nicanora Parry.	163
ALEKSANDER WIATER, PATRYCJA KRYSIAK Stratégies de traduction dans l'exercice oral de thème. Le subjonctif dans l'interlangue française d'apprenants polonais de niveau B2.	175
EGŁĖ ŽURAUSKAITĖ, EGLĖ GUDAVIČIENĖ Polarisation and Impoliteness in Lithuania: Insights from Discussions on Language Policies	189

*Academic
Journal
of
Modern
Philology*



*Polish Academy
of Sciences
Wrocław Branch*